



REGIONALNE OBSERWATORIUM
RYNKU PRACY W ŁODZI



WARUNKI ROZWOJU LOKALNYCH RYNKÓW PRACY W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

na podstawie analizy opinii przedstawicieli samorządów

Raport z badań

Praca zbiorowa
przygotowana przez
zespół **Regionalnego Obserwatorium Rynku Pracy w Łodzi**

w składzie:

Anna Bruzda, Joanna Jonczyk, Justyna Kaczmarzyk, Marcin Karolak

POD KIERUNKIEM:

Katarzyny Pawlata

REDAKCJA I KOREKTA:

Marcin Karolak

Na podstawie wyników badań własnych
oraz
badań wykonanych przez
Fundację CBOS
na zlecenie
WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W ŁODZI

Publikacja bezpłatna

Łódź 2012



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Copyright © Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, Łódź 2012

ISBN: 978 – 83 – 62527 – 84 – 7

Nakład: 400 egz.

Wydawca: Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi

Regionalne Obserwatorium Rynku Pracy w Łodzi

ul. A. Struga 26, pok. 26

www.wup.lodz.pl; www.obserwatorium.wup.lodz.pl

Kopiowanie i rozpowszechnianie tylko z podaniem źródła

Druk: FINGER PRINT S.C. A. Wasilewska, J. Wasilewski z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 276

Spis treści

WPROWADZENIE. CELE I PROBLEMATYKA BADANIA.....	4
PRZEGLĄD POWIATÓW	8
Powiat bełchatowski	8
Powiat brzeziński	24
Powiat kutnowski.....	36
Powiat łaski.....	51
Powiat łęczycki.....	59
Powiat łowicki.....	66
Powiat łódzki wschodni.....	77
Powiat opoczyński.....	93
Powiat pabianicki	101
Powiat pajęczański	110
Powiat piotrkowski	123
Powiat poddębicki.....	141
Powiat radomszczański	153
Powiat rawski.....	167
Powiat sieradzki	179
Powiat skierniewicki	188
Powiat tomaszowski	196
Powiat wieluński	213
Powiat wieruszowski.....	225
Powiat zduńskowolski	239
Powiat zgierski	248
WYBRANE ZEWNĘTRZNE CZYNNIKI WPLYWAJĄCE NA MODELOWANIE LOKALNYCH RYNKÓW PRACY WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.....	269

Wprowadzenie. Cele i problematyka badania.

Podstawowym postulatem, na którym wspiera się idea funkcjonowania *Regionalnego Obserwatorium Rynku Pracy (RORP) w Łodzi* jest zdobywanie nowej oraz poszerzanie istniejącej wiedzy o zjawiskach czy procesach zachodzących na rynku pracy województwa łódzkiego. Ma to być z założenia wiedza praktyczna bądź operacyjna, to znaczy taka, która daje się możliwie łatwo przełożyć na praktykę działania, przede wszystkim tych osób bądź instytucji, które z tymi zjawiskami czy procesami pozostają w różny sposób związane. Oczywiście zakres aplikowalności każdej wiedzy empirycznej ograniczony jest zawsze przez założony poziom jej generalizacji, ten zaś z kolei określany jest zawsze arbitralnie przez badacza. W przypadku badań prowadzonych do tej pory przez *RORP w Łodzi* zakres generalizacji wyników pokrywał się najczęściej – w wymiarze przestrzennym – z granicami województwa łódzkiego. Tym samym oznaczało to, że województwo łódzkie było jedynym obszarem geograficznym, dla którego wyniki te były reprezentatywne. Miało to rzecz jasna swoje przesłanki metodologiczne, choć nie miejsce tu, by je teraz przytaczać. Dość powiedzieć, że w tych przypadkach, gdy przedmiotem badań czyniliśmy zjawiska bądź tendencje ujmowane następnie wedle styczności przestrzennej lub zależności przyczynowo – skutkowych z losami określonych, interesujących nas podmiotów rynku pracy (osób bądź instytucji), uogólnienie wyników na obszar województwa było w zupełności wystarczające.

Badanie, z którego wynikami mamy przyjemność zapoznać Państwa w tym raporcie, różni się od tych wspomnianych wyżej zarówno przyjętą perspektywą analizy materiału empirycznego, jak i założonym zakresem generalizacji pozyskanej wiedzy. U podstaw jego koncepcji legło przekonanie, że województwo łódzkie jest obszarem nazbyt zróżnicowanym pod względem tradycji kulturowych, powiązań historycznych czy też dominujących wzorców gospodarowania, by móc założyć istnienie w jego granicach jednego, względnie homogenicznego rynku pracy. A skoro tak jest w istocie, to warto podjąć się opisanie i zanalizowania różnych aspektów tej złożoności, tak na płaszczyźnie strukturalnej, jak i funkcjonalnej. Aby tego dokonać, postanowiliśmy posłużyć się obowiązującym podziałem administracyjnym województwa łódzkiego na powiaty i w ten sposób wytyczyć granice tego, co w dalszych częściach tego opracowania nazywać będziemy lokalnymi rynkami pracy.

Celem naszym stało się tedy przeprowadzenie metodycznego opisu poszczególnych powiatów województwa łódzkiego na podstawie ich cech związanych bezpośrednio bądź pośrednio z funkcjonowaniem rynku pracy. W konsekwencji, chcieliśmy uzyskać, w miarę możliwości, coś na kształt opisowej mapy województwa: usystematyzowanej reasumpcji pozyskanych informacji, odwzorowującej układ czynników kształtujących lokalne rynki pracy. Istotną jednak właściwością obranego w tym celu paradygmatu analizy było to, że o doborze wspomnianych czynników, ich wadze, jak również zastosowanym kierunku ich opisu oraz interpretacji, decydowali sami respondenci – przedstawiciele instytucji lokalnej administracji.

W ten sposób, jak się wydaje, udało nam się w istotnym stopniu zrekonstruować ich perspektywę postrzegania badanych zjawisk, co może stanowić cenny przyczynek dla lepszego zrozumienia postaw i motywów, jakimi kierują się oni w swej pracy; podczas podejmowania i uzasadniania swoich takich czy innych decyzji.

Dla najpełniejszej realizacji tak określonego celu, uznaliśmy za niezbędne przyjęcie następujących wstępnych założeń badawczych:

- Analizie zdecydowaliśmy się poddać tylko te zagadnienia, które w sposób bezpośredni lub pośredni związane są z funkcjonowaniem lokalnych rynków pracy, a które dotyczą zjawisk oraz tendencji zachodzących w: biosferze (warunki i zasoby naturalne), technosferze (przedsiębiorczość, infrastruktura itd.) oraz socjosferze (edukacja, prawodawstwo, rozwój kapitału społecznego itd.);
- Granice lokalnych rynków pracy utożsamiliśmy, zarówno ze względów praktycznych, jak i dla potrzeb systematyzacji zbieranego materiału badawczego, z administracyjnymi granicami powiatów;
- Z badania wyłączyliśmy obszar powiatu Miasto Łódź. Najważniejszą przyczyną podjęcia takiej decyzji był fakt, iż powiat ten posiada silnie manifestowane, interferujące w sferę społeczną i gospodarczą, cechy związane z wypełnianiem przezeń funkcji metropolitalnej – co samo w sobie wyklucza prawomocność stosowania wobec niego definicji „lokalny rynek pracy”. Istotnym przeciwwskazaniem był również bezwzględnie miejski charakter, a także dysproporcja wielkości tutejszego rynku pracy w porównaniu do rynków pracy pozostałych powiatów województwa¹.

Zakres poszukiwanych informacji skonkretyzowany został według następujących obszarów problemowych:

1. Osiągnięcia; sukcesy; atuty powiatu: a zatem m. in. prowadzone lub ukończone inwestycje, sprzyjające warunki naturalne, sukcesy w dziedzinie gospodarki, edukacji etc. – szczególnie w kontekście ich potencjalnego wpływu na lokalny rynek pracy;
2. Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy; przedsiębiorczość. W tym obszarze interesowały nas takie zagadnienia, jak m. in.: struktura branżowa gospodarki, najwięksi pracodawcy według rodzaju prowadzonej działalności, struktura branżowa oraz kondycja ekonomiczna sektora małych i średnich

¹ Z analizy danych GUS na koniec 2010 r. wynika, że na Miasto Łódź przypada np.: 29% ogółu ludności zameldowanej na terenie województwa łódzkiego (powiat zgierski, drugi najludniejszy w województwie, skupiał 6% ludności województwa); 31% osób pracujących w województwie (powiat bełchatowski, drugi pod względem liczby pracujących, pokrywał 6% ich ogólnej liczby) oraz 38% ogółu podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w rejestrze REGON w województwie łódzkim (powiat zgierski, drugi w województwie pod względem liczby podmiotów gospodarczych, skupiał ich 6%).

[dane o pracujących pochodzą tylko z jednostek zatrudniających powyżej 9 osób]

przedsiębiorstw, zapotrzebowanie kompetencyjne miejscowych pracodawców, a także ogólny charakter zmian zachodzących w gospodarce, a mających potencjalny wpływ na rynek pracy (jak np. sukcesja branż: zanik bądź spadek znaczenia jednych rodzajów działalności na rzecz innych);

3. Funkcjonowanie stref ekonomicznych (jeśli występują w powiecie). Ważnym było dla nas przede wszystkim ustalenie, jakie są osiągnięcia stref, ich możliwości rozwojowe; jakich inwestorów strefy przyciągają i jaki ma to wpływ na lokalne rynki pracy. Pytaliśmy również o oddziaływanie stref z lokalnymi firmami (m. in. czy inwestorzy przyciągają miejscowych kooperantów);
4. Kryzys; bezrobocie. W ramach tego aspektu problematyki badawczej staraliśmy się w zasadzie porządkować informacje, jakie – według naszych przypuszczeń – miały pojawiać się przy różnych okazjach i dotyczyć szerokiego zakresu zagadnień związanych z wpływem światowego kryzysu finansowego na życie społeczne i gospodarcze analizowanych powiatów. Rolę osi porządkującej spełniać tu miały poruszane kolejno takie tematy, jak: ogólna ocena oddziaływania skutków kryzysu na lokalną gospodarkę; które branże czy zakłady pracy odczuwały je najbardziej (upadłości firm), które najmniej; jak na kryzys reagowali pracodawcy; czy kryzys wpłynął na wielkość i strukturę popytu na pracę, jak również na poziom i strukturę bezrobocia (np. czy odnotowywane były zwolnienia grupowe bądź inne znaczące zwolnienia pracowników). Oprócz tego interesowały nas niektóre aspekty działalności powiatowych urzędów pracy, w szczególności stosowanie aktywnych instrumentów polityki rynku pracy;
5. Przeszkody w rozwoju powiatu – temat nie był wyraźnie ustrukturalizowany; respondenci mieli dużą swobodę wypowiedzi tak, by dostarczyć nam różnorodnego katalogu czynników mogących wpływać ujemnie na dynamikę rozwoju gospodarczego i społecznego analizowanych powiatów;
6. Migracje zarobkowe ludności. Temat dotyczył dominujących kierunków codziennych dojazdów do pracy; na terenie powiatu oraz poza nim, a także zagranicznych migracji zarobkowych. Pytaliśmy również o intensywność i kierunki odpływu ludności na pobyt stały (o ile taki odpływ występował);
7. Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich. Ostatecznym celem eksploracji tego obszaru zagadnień miało być ustalenie, czy obszary wiejskie analizowanych powiatów mają przed sobą czytelne perspektywy rozwojowe, a jeśli tak, to czy i w jakim kierunku się one realizują. Ważnym tematem rozmowy miał być też kształt struktury gospodarczej na wsi; według branż, wielkości zatrudnienia, wielkości funkcjonujących gospodarstw rolnych itp.;
8. Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych. Tu interesowały nas takie zagadnienia jak: funkcjonowanie zakładów pracy chronionej, napływ ofert pracy dla niepełnosprawnych do powiatowych urzędów pracy oraz możliwości realizacji takich ofert. Ważnym było też ustalenie, czy do PUP zgłaszają się

osoby niepełnosprawne chcące skorzystać z usług pośrednictwa pracy bądź instrumentów aktywizacji zawodowej;

9. Edukacja. Zdecydowaliśmy się objąć analizą przede wszystkim szkolnictwo zawodowe; w kontekście jego możliwości akomodacyjnych wobec zmieniającego się zapotrzebowania lokalnych pracodawców na określone kompetencje zawodowe.

Przyjęliśmy, że źródłem wymienionych informacji mają być wypowiedzi przedstawicieli instytucji samorządowych szczebla lokalnego ze wszystkich powiatów województwa łódzkiego za wyjątkiem Miasta Łodzi. Respondenci dobrani zostali spośród dwóch grup. Pierwszą stanowili pracownicy powiatowych urzędów pracy: dyrektorzy bądź wicedyrektorzy i / lub kierownicy komórek odpowiedzialnych za: pośrednictwo pracy (obsługę pracodawcy i bezrobotnego), aktywizację zawodową, doradztwo zawodowe, obsługę EFS (w tym realizowanie bądź monitorowanie programów unijnych wspierających zatrudnienie). Zostali oni przebadani w miejscu swej pracy z użyciem techniki wywiadu grupowego analogicznego do FGI, choć – z konieczności – nie tak rygorystycznego w kwestii przestrzegania czasowej dyscypliny realizacji scenariusza oraz stosowanych środków technicznych (np. wymaganych parametrów sali; sprzętu do rejestracji). W pojedynczych przypadkach w wywiadach uczestniczyły także zaproszone przez pracowników PUP dodatkowe osoby reprezentujące inne instytucje (np. Urząd Miasta, Kuratorium Oświaty, czy Izbę Gospodarczą, jak to miało miejsce podczas wywiadu w PUP w Skierniewicach). Badania prowadzono wiosną 2011 roku, a ich realizatorem był zespół *RORP w Łodzi*. Drugą grupę respondentów stanowili pracownicy starostw powiatowych. Byli oni badani indywidualnie techniką standardowego wywiadu IDI (indywidualnego wywiadu pogłębionego), wykorzystującego jako narzędzie zmodyfikowaną (tzn. dostosowaną do potrzeb indywidualnej komunikacji między ankieterem a respondentem) wersję scenariusza użytego podczas wywiadów grupowych. Badania prowadzone były jesienią 2011 r., a ich realizatorem była *Fundacja CBOS*.

Zebrany materiał źródłowy został następnie opracowany przy użyciu techniki jakościowej analizy treści. Uzyskany zasób informacji wymagał jeszcze w nielicznych przypadkach uzupełnienia bądź zobiektywizowania. Zabiegów takich dokonywaliśmy zawsze z należytą ostrożnością i jedynie w sytuacjach, gdy rzecz dotyczyła ewidentnych nieścisłości w zakresie ogólnodostępnych, twardych danych statystycznych i / lub historycznych. Powstałe w efekcie opracowanie jest *de facto* zbiorem 21 monografii, spośród których każda, mimo, że oparta na analogicznej jak pozostałe osi koncepcyjnej, zachowuje swe silnie indywidualne cechy. Razem czy osobno, mogą one stanowić ciekawy przedmiot indywidualnych studiów, jak również materiał do pracy o charakterze seminaryjnym czy warsztatowym.

Przegląd powiatów

Powiat bełchatowski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka².

Powiat bełchatowski ma obszar 967,57 km², co stanowi 5,3% powierzchni województwa łódzkiego. Na jego terenie znajdują się 2 miasta (Bełchatów i Żelów) i 327 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców³ wynosi 113,0 tys. (tj. 4,4% ludności województwa), z czego w miastach mieszka 61,2%, a na obszarach wiejskich 38,8%.

Użytki rolne zajmują 59,9% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 7,6%, a pod wodami znajduje się 0,7%. Wskaźnik lesistości należy do najwyższych wśród powiatów województwa i wynosi 29,7%. Ponad 23% powierzchni to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione; część z nich stanowi rezerwat leśny "Łuszczanowice" oraz rozległe tereny bagien i torfowisk.

Na terenie powiatu ma siedzibę 8,4 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. Spośród nich 77,4% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, a 94,3% to mikroprzedsiębiorstwa (o liczbie pracujących do 9).

Firmy najczęściej prowadzą działalność związaną z handlem i naprawami (31,8%) budownictwem (11,6%) oraz przetwórstwem przemysłowym (9,4%)

W końcu 2010 r. w rolnictwie pracowało 15,8% ogółu pracujących, w przemyśle i budownictwie 51,2%, a w usługach 33,0%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 11,6% i była niższa o 1,1 pkt proc. niż średnio w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie bełchatowskim 4.628,24 zł, co stanowiło 134,7% w relacji do średniej krajowej oraz 151,2% w relacji do średniej wojewódzkiej.

² Opracowano na podstawie tekstu w: Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r., publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

³ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

W opinii uczestników badań, Kopalnia i Elektrownia Bełchatów gwarantują nie tylko utrzymanie gospodarki powiatu na stałym, zrównoważonym poziomie. Stwarzają także możliwość rozwoju innym dziedzinom życia społecznego, takim jak kultura czy sport. Dlatego wśród osiągnięć powiatu i miasta Bełchatów na pierwsze miejsce wysuwają się osiągnięcia sportowe oraz budowa obiektów sportowych. Dobry przykład stanowi tu Powiatowe Centrum Sportu w Bełchatowie, w którego skład wchodzi:

- Wielofunkcyjne zadaszone lodowisko, na którym w okresie zimowym można pojeździć na łyżwach, pograć w hokeja i curling, natomiast w okresie letnim, gdy w miejsce tafli lodowej pojawia się nawierzchnia syntetyczna, funkcjonują dwa korty do tenisa ziemnego, dwa boiska do koszykówki i jedno do piłki ręcznej. Obiekt posiada również szatnie wraz z zapleczem oraz wypożyczalnię sprzętu sportowego;
- Kryta pływalnia i sala gimnastyczna przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3;
- Hala sportowa przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4;
- Boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią;
- Kompleks sportowy, złożony z boiska piłkarskiego oraz boiska wielofunkcyjnego wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym („Orlik”), a także z bieżni lekkoatletycznej. Należy nadmienić, że obiekty powstały dzięki współfinansowaniu ze środków wojewódzkich oraz unijnych.

Wypowiadając się na temat rozwoju infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, uczestnicy badania eksponowali także rolę, jaką odgrywa w powiecie dawne zaplecze wypoczynkowe Kopalni i Elektrowni – tu na uwagę zasługuje np. nowoczesne SPA. Dość dobrze funkcjonujące ośrodki rekreacyjno – sportowe przy znanych hotelach, takie jak te w Wawrzkowiznie czy Słoku, niewątpliwie kreują silną pozycję branży turystycznej w powiecie.

Istotnym obszarem osiągnięć powiatu jest też, według uczestników dyskusji, rozwój infrastruktury transportowej:

„Mamy szereg dróg, takich strategicznych, które obecnie mają kategorię dróg powiatowych, ale jakby rozładują natężenie ruchu w naszym regionie i część z nich już jest po przebudowie czy po takich generalnych remontach, ale część... nadal jest taka konieczność.”

(z wypowiedzi uczestnika badania)

W samym Bełchatowie widoczne są efekty działań w zakresie rewitalizacji przestrzeni miejskiej oraz obiektów użyteczności publicznej. Uczestnicy badania przywołują tutaj przykład deptaku w Bełchatowie, czy kapitalnego remontu Miejskiego Centrum Kultury – gdzie powstać ma nowa sala teatralna na 500 osób, pomieszczenia dla amatorskiego ruchu

artystycznego, scena dla dużych imprez plenerowych, a przede wszystkim nowoczesna multimedialna ekspozycja nosząca tytuł „Giganty Mocy”. „Giganty Mocy” to pomysł na przybliżenie historii Zagłębia, ale także na edukację w zakresie geologii, historii naturalnej i fizyki. Prezentowane tam będą także zagadnienia związane z historią oraz cyklem produkcyjnym kopalni i elektrowni. Innym ważnym kierunkiem inicjatyw podejmowanych w celu rewitalizacji przestrzeni miejskiej jest przekształcanie nieużytków na terenie Bełchatowa w parki oraz skwery.

W mieście powstały także nowe galerie handlowe, w których 10% miejsc sprzedażowych samorząd rezerwuje dla rodzimych handlowców. Wśród nowych obiektów tego typu uczestnicy wywiadów wskazywali na centrum handlowo-rozrywkowe *Bawełnianka*, łączące bogatą ofertę handlową, gastronomiczną, rozrywkową i kulturalną. *Bawełnianka* usytuowana jest w centrum Bełchatowa, na terenie dawnych Bełchatowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Generalnie, w ostatnim czasie obserwuje się na terenie powiatu żywiłowy rozwój budownictwa, co znajduje odzwierciedlenie w rosnącym popycie zarówno na usługi budowlane, jak i na siłę roboczą do wykonywania takich usług zatrudnianą:

„Widać w ofertach [pracy] zgłaszanych nawet chociażby do urzędu [...], [że] ludzie stać na to by budować i remontować”

(z wypowiedzi uczestnika badania)

„To właśnie w Bełchatowie budowana jest główna siedziba koncernu PGE. To jest bardzo ważne i strategiczne.”

(z wypowiedzi uczestnika badania)

Niewątpliwym atutem powiatu bełchatowskiego jest to, że w jego granicach położona jest gmina Kleszczów. Gmina ta osiąga znaczne wpływy do budżetu, przez co odprowadza duże tzw. janosikowe⁴.

W regionie bełchatowskim bardzo sprawnie funkcjonuje system selektywnej zbiórki śmieci, który obejmuje segregację, zbiórkę oraz składowanie. Prowadzony jest przez spółkę Eko Region Bełchatów, której obszar działalności wykracza poza granice samego powiatu. Oprócz zbierania typowych odpadków gospodarczych wytwarzanych przez indywidualne gospodarstwa domowe, spółka zajmuje się także pozyskiwaniem odpadów wielkogabarytowych, takich jak np. gruz, gumy, czy odpady budowlane. Te ostatnie w dużej części przerabiane są na paliwa.

⁴ Obliczane przez ministerstwo finansów każdego roku dochody podatkowe poszczególnych jednostek mają przełożenie na wysokość subwencji. Gminy, które mają wpływy podatkowe niższe niż 92 proc. średniej w kraju otrzymują część wyrównawczą subwencji ogólnej. Natomiast samorządy, których wskaźnik wpływów podatkowych jest wyższy niż 150 proc. średniej krajowej dokonują wpłat z przeznaczeniem na część równoważąca subwencji ogólnej (popularnie zwaną „janosikowym”).

Rejon Bełchatowa to również obszar, na którym intensywnie pozyskuje się środki finansowe na tworzenie domowych oczyszczalni ścieków, a także na termomodernizacje, czyli takie modernizacje, które mają zwiększać energooszczędność budynków.

W okolicach góry Kamieńsk, w gminie Dłutów, funkcjonują elektrownie wiatrowe, które wytwarzają energię i odprowadzają ją do lokalnej sieci dystrybucyjnej. Ponieważ bardziej opłacalne od stawiania pojedynczych wiatraków jest tworzenie całych farm wiatrowych, w 2003 roku na terenie powiatu powołana została specjalna spółka, "Elektrownia Wiatrowa Kamieńsk" Sp. z o.o. Zadaniem tej spółki jest realizacja inwestycji "Park wiatrowy o mocy ok. 30 MW" na wierzcholinie zrekułtywowanego zwałowiska zewnętrznego KWB Bełchatów (zwanego Górą Kamieńską). Niestety, funkcjonowanie farm wiatrowych ma też swoje negatywne skutki, takie jak ingerencja w krajobraz, czy emisja hałasu. Dlatego też zwraca się uwagę na fakt, że okolice góry Kamieńsk przestają być atrakcyjne dla turystyki, agroturystyki oraz budownictwa indywidualnego, a spadek popytu na ziemię znajduje swoje odzwierciedlenie w znaczącym obniżaniu się cen gruntów.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Funkcjonowanie gospodarki powiatu bełchatowskiego zależne jest w dużej mierze od usytuowanych na jego terenie: Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” oraz Elektrowni Bełchatów. Są to stabilne i silne przedsiębiorstwa, o dobrej kondycji finansowej. Informacje zgromadzone podczas opisywanego tu badania lokalnych rynków pracy pozwalają wyciągnąć wniosek, że Kopalnia i Elektrownia, zatrudniające łącznie ok. 1200-1500, osób są głównymi kreatorami rynku pracy dla mieszkańców regionu:

„Dominuje przemysł, który może nie generuje miejsc pracy, jednak dzięki temu przemysłowi mamy bogatych mieszkańców”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Chociaż branża paliwowo-energetyczna, do której należą wspomniane zakłady, odczuwa obecnie pewne nasycenie siłą roboczą (raczej nie tworzy nowych miejsc pracy), stanowi jednak mocne podłoże dla rozwoju innych dziedzin gospodarki, takich jak handel i usługi. W konsekwencji przekłada się to także na poziom zamożności samych mieszkańców, o czym świadczyć może lakoniczna informacja zawierająca się w dwóch cytowanych niżej wypowiedziach uczestników badania:

(1) *„osiągnęliśmy pewną stabilizację”, „nie obniżamy pewnego standardu”.*

[...]

(2) *„Jeśli chodzi o największe zakłady pracy w naszym regionie, to tutaj zarobki uważam są przynajmniej średnie, jeśli nie mówić, że dobre. Po czym*

można to (...) określić? Myślę, że po ruchu na rynku detalicznym, to, ile ludzie wydają pieniędzy - skąd się to bierze."

Siła nabywcza mieszkańców powiatu przekłada się nie tylko na poziom bieżącej konsumpcji, ale także na większą skłonność do wydatków inwestycyjnych. Wpływa to istotnie na rozwój budownictwa indywidualnego, stymulowany dodatkowo niskimi w porównaniu do innych części województwa łódzkiego cenami gruntów pod zabudowę. Z drugiej strony, rejon Bełchatowa to również łatwy dostęp do stosunkowo taniej energii, pozyskiwanej bezpośrednio z elektrowni. Korzyści z tego odnoszą nie tylko mieszkańcy, ale też przedsiębiorstwa lokujące się w tej okolicy.

Rozwój małej przedsiębiorczości wspierany jest przez urząd pracy, który udziela dotacji dla bezrobotnych na otwarcie własnej działalności gospodarczej. Wśród beneficjentów takich dotacji przeważają osoby chcące zająć się handlem, a także usługami. Tworzone są też firmy budowlane oraz transportowe. Wśród ciekawszych obszarów działalności małych firm, które otrzymały dofinansowanie z urzędu pracy, można wymienić: projektowanie terenów zielonych, architekturę wnętrz, sprzedaż leków (aptekarstwo), tworzenie stron internetowych, czy chociażby usługi w zakresie masażu. Możliwość otworzenia własnej działalności gospodarczej to również szansa dla ludzi młodych. Jak wynika z analizy statystyk urzędu pracy, właśnie ta forma wsparcia cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodych rozpoczynających swoją karierę zawodową.

Sama stolica powiatu to, w opinii uczestników wywiadów, miasto ludzi młodych. Zwraca się uwagę na istnienie tendencji odwrotnej do tej obserwowanej w zdecydowanej większości powiatów naszego województwa: młodzi ludzie wyjeżdżający na studia do innych miast w większości wracają potem do Bełchatowa, by tu pracować i realizować swoje osobiste plany. Efekty tego dają o sobie znać w dosyć nieraz ciekawych formach, będących przedmiotem obserwacji uczestników badania:

„Powstało w ostatnim okresie dużo pubów, dzięki tej młodzieży, która wraca do Bełchatowa”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

I chociaż w toku przeprowadzonych wywiadów można było spotkać się z opiniami, że *„wynagrodzenia dla młodych nie są już takie wysokie, [są] porównywalne z regionem”*, to jednak można przypuszczać, że warunki startu życiowego i zawodowego są dla młodych ludzi w Bełchatowie na tyle jeszcze dogodne, iż młode pokolenie skłonne jest porzucić myśl o wyemigrowaniu znacznie częściej, niż ma to miejsce choćby w powiatach sąsiednich.

Mówiąc o powiecie bełchatowskim trudno nie wspomnieć o Kleszczowie – najbogatszej gminie w Polsce. Roczny budżet na 1 mieszkańca wynosi tam 28 tys. zł (w Łodzi jest to nieco ponad 2 tys. zł, w Warszawie ok. 3 tys. zł). Jest to przede wszystkim zasługa kopalni

Bełchatów, największego płatnika podatków w gminie, zasilającej miejscowy budżet wpływami w łącznej kwocie ponad 150 mln zł rocznie (przeliczając na głowę jednego mieszkańca, jest to rocznie blisko 33,5 tys. zł). Niewątpliwie ma to wpływ nie tylko na komfort życia indywidualnych mieszkańców gminy, ale też jest siłą sprawczą wielu przedsięwzięć podejmowanych przez lokalny samorząd.

Istotnym aspektem wpływu wielkich państwowych przedsiębiorstw takich jak Elektrownia, Kopalnia oraz spółka Eko Region na lokalną gospodarkę jest fakt, że 72% ogółu miejsc pracy w powiecie bełchatowskim generowanych jest przez sektor publiczny. Pozostałe miejsca pracy tworzą przede wszystkim przedsiębiorstwa z sektora MŚP.

Wśród stanowisk pracy w Kopalni dominuje pion górniczy. Zatrudnia on pracowników wykonujących m. in. takie zawody jak: operator koparki, mechanik maszyn górniczych, operator zwałowarki, czy mechanicy pomagający przy koparkach. Z kolei system pracy przy tzw. KTZ (koparka – taśmociąg - zwałowarka) skupia zawody takie jak: automatycy - do obsługi ruchu – czy elektrycy i elektrycy - do naprawy i remontów KTZ. Kopalnia i Elektrownia to oczywiście również miejsce dla pracy dla energetyków z wykształceniem średnim, jak i wyższym.

Kopalnia oraz Elektrownia Bełchatów zgłaszają ogromny popyt na szeroki wachlarz dóbr i usług, niezbędnych do ich prawidłowego funkcjonowania. Dlatego w ich sąsiedztwie kwitnie przedsiębiorczość, obejmująca głównie małe firmy nastawione na kooperację z tymi wielkimi przedsiębiorstwami. Wśród kooperantów przeważają firmy lokalne gdyż, jak zauważa jeden z uczestników wywiadu:

„Jak nie są lokalne to się zrobią lokalne, bo nawet jak jest wykonawca z zewnątrz, to musi mieć miejscowych podwykonawców”.

Do największych pracodawców na terenie powiatu należą:

- Kopalnia Węgla Brunatnego „Bełchatów” SA. Lider polskiego górnictwa węgla brunatnego. Funkcjonuje od ponad 30 lat. Głównym przedmiotem działalności jest wydobywanie i sprzedaż węgla brunatnego. Bełchatów jest największą kopalnią odkrywkową w Polsce i jedną z największych w Europie. Bełchatowski węgiel jest najtańszym paliwem energetycznym w Polsce. Obecnie w KWB Bełchatów wydobywa się rocznie około 33 mln ton węgla, co stanowi ponad 50% krajowego rocznego wydobycia tego surowca energetycznego. Eksploatuje złoża węgla brunatnego o zasobach szacowanych całościowo na ponad 1 mld ton;

- Elektrownia Bełchatów SA. Podstawową działalnością Elektrowni Bełchatów jest wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła. Produkcja energii elektrycznej w 2008 roku osiągnęła wielkość 28,8 TWh, co stanowiło 18,5% energii wyprodukowanej w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym. Jest to najwyższy udział w produkcji krajowej energii

elektrycznej spośród wszystkich jej wytwórców. Ponadto Elektrownia Bełchatów ma ponad 55% udział w krajowej produkcji energii elektrycznej wytwarzanej na bazie węgla brunatnego;

- Eko-region. Firma świadcząca usługi w zakresie szeroko rozumianej gospodarki odpadami. Założona została w marcu 2000 roku głównie z inicjatywy Powiatu Bełchatowskiego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi oraz przy wsparciu kilkunastu innych samorządów województwa łódzkiego. Szeroka oferta świadczonych przez "EKO-REGION" usług obejmuje m. in. odbiór odpadów komunalnych i przemysłowych, rekultywację składowisk, czy sporządzanie ekologicznych programów inwestycyjnych;

- Teich poland Sp. z o.o. w Rogowcu; producent opakowań metalowych;

- Constantia Teich Poland sp. z o.o. w Rogowcu. Producent opakowań miękkich dla przemysłu mleczarskiego, cukierniczego i ogólnospożywczego. Firma jest członkiem austriackiego holdingu Constantia Flexibles;

- Neo tech w Bełchatowie. Firma zajmuje się montażem elektroniki w technologii SMT (montaż powierzchniowy) oraz THT (montaż przewlekany);

- BEL-ART w Bełchatowie. Firma zajmuje się produkcją odbiorników telewizyjnych, monitorów i projektorów, artykułów elektrycznych, naprawą sprzętu nadawczego;

- Fazbud S.A. w Bełchatowie. Firma budowlana, specjalizuje się w: robotach budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, robotach związanych z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej, specjalistycznych robotach budowlanych;

- Insbud. Specjalnością firmy są instalacje hydrauliczne, hydraulika budowlana;

- Knauf Bełchatów w Rogowcu; producent chemii budowlanej, systemów suchej zabudowy;

- COLEPCCL Polska Sp. z o.o. w Kleszczowie. Lider w produkcji kosmetyków, produktów do pielęgnacji ciała oraz opakowań do kosmetyków;

- Ramb Sp. z o.o. w Piaskach k/ Kleszczowa. Firma specjalizuje się głównie w zakresie wytwarzania i montażu konstrukcji stalowych, zabezpieczeń antykorozyjnych a także robót ogólnobudowlanych i elektrycznych. Brała udział w budowie największej w kraju zwałowarki ZGOT 15.400 dla kopalni bełchatowskiej, realizowała specjalistyczne inwestycje budowlane w ramach tworzenia zaplecza nowej odkrywki „Szczerców”. Jest głównym realizatorem prac w zakresie wykonawstwa robót antykorozyjnych oraz konstrukcji tras przonośnikowych dla PGE GiEK S.A;

- Bewa Sp. z o.o. w Piaskach k/ Kleszczowa. Przedmiotem działalności Spółki jest produkcja i sprzedaż wody źródlanej i napojów. Główną marką firmy jest rodzina wody i napojów 5PLUS. Większość produkcji skierowana jest od wielu lat do największych w Polsce sieci

handlowych, takich jak Eurocash, JMD Biedronka, Kaufland, Auchan i Carrefour. Obecnie BEWA Sp. z o.o. jest w całości własnością PGE KWB Bełchatów S.A., wchodzącej w skład Polskiej Grupy Energetycznej;

- BOT; odkrywka "Szczerców" BOT KWB Bełchatów SA;

- Pamapol. Producent dań gotowych, w tym zup gotowych oraz dań gotowych mrożonych, a także konserw mięsnych oraz pasztetów oraz dań gotowych mrożonych.

- Majami Sp. z o.o. w Bełchatowie. Firma powstała w 1989 roku, rozpoczynając swoją działalność od produkcji wyrobów czekoladowych i czekoladopodobnych. W roku 1996 weszła w fuzję z Fabryką Cukierniczą Milko - zakładem z tradycjami sięgającymi lat 50-tych, producentem cukierków krówek według starych receptur i technologii. Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom klientów, firma Majami uczyniła z tradycyjnych krówek swój wiodący produkt. Oprócz tego, oferta Majami obejmuje także ptasie mleczko, cenione za wyjątkowe walory smakowe. Produkty firmy są oferowane pod marką własną, a także pod markami swoich odbiorców (private label).

„Zakład pracy chronionej zakłady cukiernicze. [Wytwarza] galaretki, czekoladki, na bazie dawnych zakładów Milko. Producent krówek, wykorzystujący recepturę Milko. Krówki zawijane są na akord ręcznie(panie mają bardziej twarde palce niż ja pięty); kartonik bardzo kaleczy opuszki (...). Ręcznie też kroi się masę korówkową. Krajacz masy kajmakowej [musi] mieć dużo siły; przeważnie pracują [na tym stanowisku] mężczyźni. W Polsce niewiele jest miejsc gdzie można je [krówki] kupić, przeważnie [wysyłane są] na eksport do Niemiec”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

- POLGRUNT Sp. z o.o. w Osinie, poczta Kluki. Producent zdrowej żywności, w tym produktów sojowych;

- Jawo; zakład Pracy Chronionej z branży medycznej, producent elementów do kroplówek;

- Humax Poland Sp. z o.o.; fabryka telewizorów cyfrowych;

- Tosen w Bełchatowie. Firma produkuje m.in. telewizory LCD i LED, a także dekodery cyfrowe;

- Kersten Polska w Kleszczowie, producent profili stalowych, profili aluminiowych, rur i blach;

- Arix Polska, Sp. z o.o. w Kleszczowie; producent artykułów do utrzymania czystości;

- Energoinż S.A. w Bełchatowie. Firma zajmuje się realizacją robót budowlano - inżynierskich Z poważniejszych inwestycji, w których firma brała udział można wymienić: budowę Elektrowni „Bełchatów” budowę K.W.B. „Bełchatów” inwestycje na terenie Miasta Bełchatów, tj.: oczyszczalnia ścieków, sieci wod-kan. i ciepłociągi, gazociągi, roboty drogowe, szpital rejonowy;

- EKO ABC Sp. z o.o. w Bełchatowie. Usługi firmy obejmują: odbiór, transport oraz unieszkodliwianie odpadów medycznych i weterynaryjnych;

- DPS; dom pomocy społecznej:

„Kombinat budowy elektrowni postawił na chwilę hotele, one po zamknięciu budowy kopalni i elektrowni pozostały i wykorzystano je m.in. na powiatowy DPS i MOPS”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

- Szpital Wojewódzki w Bełchatowie:

„szpital powstały w 1982r. na potrzeby kopalni i elektrowni w Bełchatowie - jeden z lepszych szpitali wojewódzkich. Miasto, gmina Kleszczów i powiat bełchatowski daje pieniądze na remonty”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

- Bełchatowskie Centrum Medyczne

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Na terenie powiatu funkcjonują dwie podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Są to: Kleszczowska Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz Bełchatowska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Należy przy tym wspomnieć, że ta pierwsza ma dużo lepszą ofertę dla inwestorów.

„Duża strefa przemysłowa dla przedsiębiorców, z preferencyjnymi warunkami przynależności do tej strefy, znajduje się w gminie Kleszczów. I tam mamy zlokalizowane duże firmy o różnym kapitale. Prowadzone są rozmowy w gminie Żelów również co do utworzenia takiej podstrefy.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

W gminie Kleszczów utworzono 4 strefy przemysłowe o łącznej powierzchni 300ha: w Rogowcu (zaplecze Elektrowni i Kopalni), Kleszczowie, Żłobnicy i Bogumiłowie. Pierwsze 3 strefy przeznaczone są pod inwestycje o charakterze produkcyjnym i usługowym, czwarta, o powierzchni 120ha - pod budowę zakładów zajmujących się nowoczesnymi technikami przetwarzania odpadów. Inwestorzy lokujący swoje zakłady w ww. strefach mogą korzystać z szeregu ulg. Tereny przeznaczone pod inwestycje mają uregulowany status prawny oraz doprowadzone media. Ceny gruntów przeznaczonych pod inwestycje są niskie. Wprowadzono także możliwość korzystania z tańszej energii elektrycznej, pochodzącej bezpośrednio z Elektrowni "Bełchatów"- doprowadzanej za pomocą własnej linii zasilającej.

Na sytuację gospodarczą i zatrudnienie w regionie coraz większy wpływ ma Bełchatowsko Kleszczowski Park Przemysłowo Technologiczny (BKPPT) - stanowiący w praktyce (choć nie wynika to bezpośrednio z samej nazwy) specjalną strefę ekonomiczną w Bełchatowie. To jeden z instrumentów rozwoju gospodarki regionu. BKPPT to wyodrębniony celowo obszar, wykorzystujący lokalną infrastrukturę, umożliwiającą podejmowanie na preferencyjnych warunkach działalności gospodarczej, zwłaszcza przez małych i średnich przedsiębiorców. Podstawowym zadaniem BKPPT jest przełamanie monokulturowego charakteru bełchatowskiego przemysłu, doprowadzenie do gospodarczego wzrostu regionu i zmniejszenia bezrobocia, ale też stworzenie atrakcyjnych lokalnych warunków do podejmowania działalności gospodarczej i inwestowania, także dla inwestorów zewnętrznych. Park posiada w swojej ofercie tereny inwestycyjne, ponadto wynajmuje powierzchnię w ramach Inkubatora Technologicznego. Prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości uda się włączyć utworzony obszar do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Udziałowcami BKPPT Sp. z o.o. są: Miasto Bełchatów, Fundacja Rozwoju Gminy Kleszczów, Gmina Kluki, PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółka Akcyjna, Politechnika Łódzka, Gmina Rzęśnia, Powiat Bełchatów, Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Produkcyjne „INKOM” Sp. z o.o., „Energomontaż-Północ-Bełchatów” Sp. z o.o. Firmy działające obecnie na terenie Bełchatowsko Kleszczowskiego Parku Przemysłowo Technologicznego to: MEBELION Przedsiębiorstwo Handlowo Produkcyjne KATARZYNA PAWLAK; NEOTECH Sp. Z O.O.; PRO-FENCE CENTRUM OGRODZENIOWE ANNA OTCZYK; PHU PAW-TRANS PAWEŁ JĘDRZEJCZYK; Firma Handlowo Usługowa OSKAR JANUSZ SŁOWIŃSKI; P.H.U. MAGIC & CB MAGDALENA MALINOWSKA; INTERCOPY KAMIL PAWLIK; PRYMAT-MONTAŻ P.H.U. WIESŁAW LESIAK.

Kryzys, bezrobocie

W opinii uczestników dyskusji kryzys, o którym informacje dominowały przekazy medialne w ciągu ostatnich kilku lat, nie był w sposób szczególny odczuwalny na obszarze powiatu bełchatowskiego. Można przypuszczać, że miała na to wpływ stabilna sytuacja finansowa Kopalni oraz Elektrowni Bełchatów. Nie odnotowywano spektakularnych upadków firm, czy nawet zwolnień grupowych. W zamian, można było obserwować ekspansję firm sektora finansowego; wiele banków otworzyło swe oddziały w Bełchatowie i okolicy. Potwierdzeniem na ograniczony wymiar oddziaływania globalnego kryzysu na lokalną gospodarkę jest też rosnące zainteresowanie mieszkańców możliwością utworzenia własnej działalności gospodarczej, jak również rozwój inwestycji budowlanych, w tym budownictwa indywidualnego.

Mimo wyraźnego braku wskazań na konkretne skutki załamania gospodarczego, pozyskane w naszych badaniach opinie pracowników powiatowego urzędu pracy na temat

spodziewanego tempa rozwoju gospodarki powiatu są raczej ostrożne i nacechowane troską, np.:

„To nie będzie jakiś dynamiczny wzrost i ogromne zapotrzebowanie na nowych pracowników, bo myślę, że na to ma wpływ sytuacja, jaka obecnie dzieje się w kraju i na świecie. Mamy trochę zastopowany rozwój gospodarczy i tutaj powstawanie nowych firm będzie nieznaczne. Raczej, tak jak mówiłam, myślę, że jeśli będzie zapotrzebowanie, to praktycznie największe na pracowników fizycznych. Ale to nie będą jakieś znaczące liczby”

Uczestnicy wywiadów przyznają także, iż są na terenie powiatu takie obszary, na których wręcz obserwowane są symptomy zastoju gospodarczego, wynikające głównie z obniżonej skłonności przedsiębiorców do podejmowania potencjalnie ryzykownych decyzji ekonomicznych:

„Gmina Zelów,[...]tam po upadku dawnych zakładów bawełnianych do dziś nie udaje się ściągnąć żadnego inwestora i mimo, że teraz są czynione ogromne starania, to właśnie czas jest nie ten, ze względu na kryzys. Dziś każdy boi się jakiś strategicznych inwestycji i przedsięwzięć.”

Próby wyłonienia grup zawodów, form działalności, czy branż, które przeważają w strukturze bezrobotnych zarejestrowanych w powiecie, potwierdzają pewne założenia tezy formułowane w odniesieniu do procesów fluktuacyjnych w zasobie bezrobocia. Wywiady z pracownikami instytucji rynku pracy dostarczyły argumentów na rzecz uprawomocnienia tezy, że strumienie bezrobotnych (czyli zarówno napływ, jak i odpływ) w rejestrach PUP od lat zasilane są przez osoby o tych samych zawodach, z natury cechujących się znaczną rotacją na rynku pracy:

„napływ do bezrobocia wynika z napływu ostatnich zawodów wykonywanych przez bezrobotnych, to są przeważnie zawody, w których jest duża rotacja”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

I pod tym względem „nic się nie zmienia” od dłuższego czasu, a do rejestrów bezrobocia trafiają najczęściej: *„tkaczki, sprzątaczkę, pracownicy obsługi biurowej”*

Znamienne dla rynku pracy w powiecie bełchatowskim są niedobory stanowisk pracy dla kobiet, dodatkowo kobiety stanowią blisko 60% ogółu bezrobocia rejestrowanego. Warto zwrócić uwagę na fakt, że dość liczna grupa bezrobotnych kobiet posiada zawody pedagogiczne (przypuszczalnie rekrutują się one spośród absolwentów prywatnych szkół wyższych o tym profilu istniejących w powiecie). Z kolei pilnie poszukiwane na rynku pracy są obecnie pielęgniarki – wzmożony popyt na nie jest wynikiem m. in. odczuwanych przez Szpital Wojewódzki niedoborów kadry medycznej. Niestety, w momencie, gdy prowadzone

były referowane tu badania, lokalne szkolnictwo nie oferowało swym uczniom możliwości kształcenia zawodzie pielęgniarki.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Rozwój energetyki wiatrowej w okolicach góry Kamieńsk wpływa negatywnie na środowisko naturalne; najsilniej poprzez ingerencję w krajobraz oraz emisję hałasu. Uczestnicy dyskusji zwracają uwagę, że z tych względów obszar ten traci na atrakcyjności dla turystyki, a spadek popytu na ziemię znajduje swoje odzwierciedlenie w znaczącym obniżaniu się cen gruntów.

Dobra kondycja przedsiębiorstw sektora paliwowo – energetycznego, jak również efekt mnożnika inwestycyjnego, jaki przedsiębiorstwa te tworzą, powodują generowanie korzystnych wartości kluczowych wskaźników opisujących funkcjonowanie lokalnej gospodarki jako całości. Tym niemniej, powiat bełchatowski to nie tylko górnictwo, energetyka i powiązane z nimi branże. Jak wskazują uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji, są tu także takie rodzaje działalności gospodarczej, których sytuacja bywa niekiedy trudna. Problem pogłębia się wówczas, gdy na jakimś obszarze taka działalność ma bądź miała charakter monokulturowy. Tak jest w przypadku gmin typowo rolniczych, takich jak Kluki czy Drużbice, w których dominuje rolnictwo drobne, a przez to w znacznym stopniu nierentowne. Gospodarczy zastój obserwuje się także w gminie Żelów, gdzie duża liczba osób pozostała bez pracy po upadku zakładów bawełnianych. Na takich obszarach odczuwany jest brak dużego inwestora, zdolnego zaabsorbować istniejące nadwyżki siły roboczej, przede wszystkim tej o niskich kwalifikacjach zawodowych.

Jak już wspominaliśmy nieco wcześniej, charakterystyczną cechą rynku pracy powiatu bełchatowskiego są znaczne niedobory stanowisk pracy dla kobiet, stanowiących ok. 60% ogólnej liczby bezrobotnych w powiecie. Niekorzystną sytuację bezrobotnych kobiet pogłębia dodatkowo fakt, że są to w większości osoby o tzw. miękkich kwalifikacjach zawodowych. Dość liczna ich grupa posiada wykształcenie pedagogiczne i rekrutuje się spośród absolwentów prywatnych szkół wyższych o takim profilu istniejących na terenie powiatu.

Migracje zarobkowe ludności

Podobnie, jak w przypadku objawów kryzysu, obserwacje uczestników badań nie wskazywały na pojawienie się wzmoczonej fali emigracji zarobkowej - czy też powrotów z takiej emigracji – jako reakcji na objawy załamania gospodarczego. Brak niepokoju na lokalnym rynku pracy wynikał najprawdopodobniej ze stabilnej pozycji przedsiębiorstw branży paliwowo energetycznej. Dlatego też nie jest łatwo określić zakres, w jakim zjawisko emigracji

wpływało na gospodarkę powiatu, a w szczególności na rynek pracy. Według analizowanych wypowiedzi uczestników badań, wpływ taki, o ile w ogóle miał miejsce, nie był w istotny sposób odczuwalny.

Jeśli chodzi o kierunki migracji za pracą, to są to przede wszystkim duże aglomeracje: Łódź (*„dojeżdżają do Łodzi przeważnie [osoby] z wykształceniem wyższym”*), Wrocław, a także Częstochowa. Z drugiej strony Bełchatów sam stanowi obiekt migracji. Dojeżdżają tu do pracy głównie mieszkańcy Piotrkowa, Radomska oraz Pajęczna. Pracę znajdują głównie w firmach kooperujących z kopalnią.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat bełchatowski to także działalność rolnicza. Blisko 60% jego powierzchni stanowią użytki rolne. Trzeba tutaj niestety przyznać, że tempo rozwoju gmin typowo wiejskich nie jest już tak imponujące, jak można zaobserwować w odniesieniu do obszarów przemysłowych:

„Powiat bełchatowski jest, w gruncie rzeczy, powiatem rolniczym [...]. Mamy również gminy małe, typowo wiejskie, rolnicze i tam, powiedzmy, że sytuacja jest trudniejsza. Mówię o gminie Kluki, czy o gminie Drużbice, również o Zelowie i tutaj zagrożeniem jest to, że faktycznie pozyskanie jakiegoś strategicznego inwestora czy w ogóle prowadzenie działalności na większą skalę, tak by mieszkańcy danego regionu to odczuli, jest trudne”.

Dają tutaj silnie o sobie znać uwarunkowania historyczne. Przed powstaniem kopalni i elektrowni okolice Bełchatowa miały charakter rolniczy, ale teren wówczas, jak i teraz był mocno zalesiony. Do tej pory powiat ma jeden z najwyższych wskaźników lesistości w województwie. Stąd można tu spotkać dość dobrze funkcjonujące tartaki. Mimo potęgi przemysłu paliwowo energetycznego, nadal wielu mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa. Pośród różnych rodzajów działalności rolniczej dominuje hodowla tuczników oraz produkcja mleka. Ciekawostką jest jednak, że w powiecie nie ma spółdzielni mleczarskiej, która mogłaby być odbiorcą mleka. To dostarczane jest głównie do zlewni w Radomsku, obsługującej tamtejszą Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, oraz zlewni w Szczercowie - należącej do Rolniczo - Pracowniczej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczercowie. Podobnie jak w innych rejonach kraju, tak i w powiecie bełchatowskim obserwuje się w ostatnim czasie zjawisko wchłaniania mniejszych gospodarstw rolnych przez gospodarstwa kilkunastohektarowe, na ogół wyspecjalizowane. Daje to rolnikom korzystniejsze możliwości finansowania swojej działalności (wyższe subwencje dla gospodarstw o wyższych areałach). Duże gospodarstwa to już dziś niekoniecznie podmioty zajmujące się wyłącznie produkcją rolną, ale również firmy, których dodatkową działalność stanowi np. organizacja transportu.

Postępująca specjalizacja oraz koncentracja działalności rolniczej sprawia, że wielu rolników niewidzących dla siebie przyszłości w konkuroowaniu z większymi podmiotami, postrzega

swoje szanse w przekwalifikowaniu bądź zmianie charakteru działalności. Jako dobrze rokującą alternatywę dla rolnictwa postrzega się agroturystykę. Jednak w obecnej chwili trudno mówić o znaczących działaniach podejmowanych w tym kierunku na masową skalę, na tyle intensywnych, by w najbliższej przyszłości powiat bełchatowski doczekał się miana zagłębia agroturystycznego. Rokowania uczestników naszych badań były w tej akurat kwestii bardzo ostrożne i miały zazwyczaj charakter życzeniowy, choć, co jasno widać w drugiej z przytoczonych niżej wypowiedzi, opierają się najczęściej na racjonalnej ocenie zastanych możliwości rozwojowych:

(1) *„Oprócz tej typowej rolniczej działalności próbują u siebie stworzyć coś dodatkowego. Myślę tutaj o tej agroturystyce, która faktycznie na naszym terenie ma szanse rozwoju i się rozwija powolnie.”*

(2) *„Takie miejsca jak góra Kamieńsk, tam muszą powstać jakieś punkty gastronomiczne, jakieś noclegi, no i jest na to szansa właśnie dla tych okolicznych mieszkańców. Bo to niekoniecznie musi być hotel, ale to właśnie może być gospodarstwo agroturystyczne.”*

W ostatnim czasie coraz więcej mieszkańców mniejszych gospodarstw rolnych napływa także na otwarty, pozarolniczy rynek pracy. Znajdują oni pracę głównie na bardziej zurbanizowanych obszarach w okolicach Bełchatowa, przy czym jednak często pozostają w swych miejscach zamieszkania, zgodnie z obowiązującym trendem „mieszkać na wsi, dojeżdżać do pracy w mieście”. Niewątpliwą pomocą w takiej sytuacji jest dość dobrze rozwinięta komunikacja w rejonie Bełchatowa, umożliwiająca sprawne przemieszczanie się z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Wśród działań Powiatowego Urzędu Pracy w Bełchatowie nakierowanych na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych, uczestnicy badań (pracownicy PUP) zwracali uwagę przede wszystkim na fachową diagnozę, postawioną przez lekarza orzecznika oraz doradcę zawodowego. Diagnoza taka daje względnie zobiektywizowany obraz przydatności zawodowej osoby niepełnosprawnej na otwartym bądź zamkniętym rynku pracy. Należy dodać, że, podobnie jak ma to miejsce w pozostałych przebadanych powiatach,

„otwarty rynek pracy przyjmuje niepełnosprawnych, ale najchętniej osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

W opinii rozmówców, osoba niepełnosprawna, o ile uda jej się znaleźć pracę, to na ogół pracę tę szanuje i jest oceniana jako dobry pracownik.

Kondycja zakładów pracy chronionej w regionie bełchatowskim wydaje się być dobra. Za przykład mogą tu służyć takie firmy, jak Roka, Jawo, czy Majami. Na otwartym rynku pracy osoby niepełnosprawne mogą znaleźć pracę w firmach EkoRegion, czy Społem.

Edukacja

Główne kierunki kształcenia zawodowego w szkołach ponadgimnazjalnych w powiecie bełchatowskim to: energetyka, elektronika, elektryka, budownictwo, kierunki mechaniczne, ekonomiczne, przygotowujące do pracy w zawodach usługowych, a także hotelarstwo, i gastronomia. Duży nacisk kładzie się na rozwój szkolnictwa zawodowego o profilach technicznych, kształcącego w zawodach budowlanych i związanych z branżą budowlaną, jak np. spawacze.

„Większość naszych szkół są to i szkoły zawodowe i technika: technika budowlane, technika gastronomiczne, technika mechaniczne.”

[z wypowiedzi uczestnika wywiadu]

Główne tematy oraz rodzaje szkoleń oraz kursów (szczególnie tych, na które nabór prowadzi urząd pracy) to: obsługa wózków widłowych, obsługa koparko-ładowarki, szkolenia w kierunku uzyskania uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych (czyli szkolenia dla kierowców), szkolenia w zakresie prac związanych z ociepleniem. Niestety w ostatnim czasie obserwowany jest spadek efektywności szkoleń.

Urząd pracy współpracuje także z placówkami oświatowymi w powiecie, w szczególności zaś opiniuje nowe kierunki kształcenia:

„Opinia nie jest do końca na tak lub nie, z uwagi na fakt, że informacja dostępna w PUP jest tylko wycinkiem tego co dzieje się na rynku pracy”.

[z wypowiedzi uczestnika wywiadu]

Wśród ostatnio zaopiniowanych nowych kierunków pojawiała się logistyka. Argumentem przemawiającym za uruchomieniem tego kierunku jest bliskość dużego centrum logistycznego umiejscowionego w powiecie piotrkowskim. PUP organizuje też targi pracy (obecnie już 9 edycja), gdzie zapraszane są m.in. szkoły, w tym szkoły wyższe; odbywają się także spotkania z uczniami w szkołach. Głównym celem wszystkich tych działań jest zmniejszenie napływu absolwentów do rejestrów bezrobocia; zmianę ich przyzwyczajzeń ze skłonności do rejestrowania się zaraz po ukończeniu szkoły w kierunku skłonności do kształtowania postawy aktywnej przy poszukiwaniu pracy. Ma temu służyć m. in. informowanie co zrobić, by nie trafić do rejestrów bezrobocia, jak i gdzie szukać pomocy, co to są Centra Aktywizacji Zawodowej itp.

Ciekawą instytucją działającą w powiecie jest Centrum Kształcenia Praktycznego, realizujące szkolenia zawodowe. Mieści się ono na terenie dawnych zakładowej szkoły górniczej utrzymywanej przez Kopalnię. Centrum posiada zaplecze czyli miejsce oferujące możliwość odbywania praktyk. Znajdują się tam pracownie: podstaw zawodu, spawalnictwa elektrycznego, spawalnictwa gazowego, automatyki i robotyki, tokarek uniwersalnych (dwie pracownie), frezarek, szlifierek, aparatów i maszyn elektrycznych, dekarstwa, doskonalenia nauczycieli, elektrotechniki, kontroli jakości, techniki połączeń oraz dwie pracownie budowlane.

Według informacji urzędu pracy, praktyki zawodowe u pracodawców odbywają się również w małych firmach typu: cukiernia czy piekarnia. Jednakże instytucją zarządzającą tymi praktykami jest głównie OHP.

Powiat brzeziński

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁵.

Powiat brzeziński obejmuje 5 gmin o łącznej powierzchni 359 km², co stanowi 2% powierzchni województwa. Sieć osadniczą tworzy 1 miasto (Brzeziny) i 127 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁶ w końcu 2010 r. wynosiła 30,6 tys. osób tj. 1,2% ludności województwa.

Użytki rolne stanowią 81,6% powierzchni powiatu, zaś wskaźnik lesistości wynosi 13,5%; przy średniej dla województwa 21,0%. Ponad 54% powierzchni powiatu to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, prawnie chronione przy czym 22,6% zajmują rezerваты przyrody i parki krajobrazowe. Te uwarunkowania mają duże znaczenie dla rozwoju branży turystyczno- rekreacyjnej.

W końcu 2010 r. na terenie powiatu miało swą siedzibę 2 671 podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. Spośród nich 81,2% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Firmy najczęściej prowadzą działalność związaną z handlem i naprawami (41%) oraz przetwórstwem przemysłowym (22%).

Liczba pracujących wynosiła w końcu 2010 r. 7,6 tys. osób, z czego w rolnictwie pracowało 47,4%, w przemyśle i budownictwie 17,9% osób, a w usługach 34,6%. Stopa bezrobocia osiągała w końcu 2010 r. wartość 12,7% i była wyższa o 0,6 pkt proc. niż przeciętnie w województwie.

Dochody budżetu powiatu w przeliczeniu na 1 mieszkańca wyniosły w 2010 r. 852,2 zł.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Poproszeni o wskazanie największych atutów powiatu brzezińskiego, badani przedstawiciele tamtejszej administracji lokalnej w pierwszej kolejności zwracali uwagę na istotne cechy położenia geograficznego oraz warunki naturalne. Spośród wymienianych charakterystyk położenia geograficznego najbardziej istotną zdaje się być bliskość Łodzi i jej aglomeracji. Daje ona mieszkańcom powiatu możliwość korzystania bez większych problemów z szerokiej oferty kulturalnej oraz edukacyjnej właściwej dla ośrodków wielkomiejskich. Komunikacja z Łodzią i jej miastami satelickimi odbywa się jednak wyłącznie poprzez połączenia drogowe;

⁵ Opracowano na podstawie tekstu w: Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r., publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁶ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

na terenie powiatu nie ma bowiem linii kolejowych (najbliższa stacja kolejowa, Koluszki, znajduje się poza jego granicami).

Aglomeracja łódzka oferuje oczywiście także miejsca pracy, z czego korzysta coraz większa liczba mieszkańców powiatu, w szczególności tych poszukujących możliwości zarobkowania poza sektorem rolnym. Z drugiej strony, teren powiatu to atrakcyjne miejsce do osiedlania dla osób pragnących wyprowadzić się z miasta, lecz dalej w nim pracować. Zdaniem uczestników dyskusji, wiele osób z Łodzi decyduje się tutaj właśnie zamieszkać i *„prowadzić w miarę spokojne życie, a pracować w Łodzi”*, na co nie bez wpływu pozostaje fakt, że – tu znów przytoczmy wypowiedź jednego z dyskutantów – *„jesteśmy tańsi i blisko”*.

Ważnym atutem powiatu są jego warunki naturalne oraz obecność miejsc szczególnie urokliwych, o niekwestionowanych walorach przyrodniczych. Do takich miejsc należy Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich będący znaną atrakcją turystyczną. Oprócz tego na terenie powiatu mieszczą się stajnie oraz stadniny koni (Eufeminów, Mroga Górna, Szymaniszki czy Rogów) oraz arboretum w Rogowie, gdzie zdołano zgromadzić i zaaklimatyzować wiele gatunków drzew i krzewów niepospolitych w tych rejonach kraju.

Według uczestników badania, z uwagi na wymienione cechy środowiska przyrodniczego, ważnym kierunkiem rozwoju powiatu w przyszłości mogłaby się stać agroturystyka. Wskazywano na fakt, że kilka gospodarstw agroturystycznych jest już obecnych na tym obszarze i funkcjonują one z powodzeniem.

Do sukcesów powiatu w ostatnim czasie należy także niewątpliwie zaliczyć ukończenie budowy nowego szpitala powiatowego w Brzezinach. Szpital cieszy się dobrą opinią i może z powodzeniem mieszkańcom nie tylko samego powiatu brzezińskiego, ale także obszarów położonych poza jego granicami. Z kolei w zakresie funkcjonowania Powiatowego Urzędu pracy w Brzezinach, uczestniczący w dyskusji pracownicy tej instytucji zwracali uwagę na odnotowywaną w ostatnim czasie znaczną liczbę przyznawanych dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Jest to traktowane nie tylko jako sukces samego urzędu, ale także jako wskaźnik rosnącej – oby na trwałe – aktywności osób bezrobotnych, zaś w szerszej perspektywie – także dynamiki lokalnego rynku pracy.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Na terenie powiatu brzezińskiego nie ma podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (choć, według informacji uzyskanych od uczestników dyskusji, jest zamysł żeby powstała). W bliskiej odległości znajduje się natomiast podstrefa w Strykowie. W firmach tam działających znajdują zatrudnienie także mieszkańcy powiatu brzezińskiego.

Sam powiat to przede wszystkim tereny rolnicze; nie ma tu praktycznie dużych zakładów przemysłowych czy usługowych. Oprócz szpitala powiatowego, gdzie pracuje ok. 300 osób, lokalne przedsiębiorstwa osiągają poziom zatrudnienia rzadko przekraczający 100 osób. Najwięksi pracodawcy lokują się w branży rolno – spożywczej oraz gastronomicznej. Do tych pierwszych należą przede wszystkim firmy zajmujące się przetwórstwem mięsa, takie jak:

„Piórkowscy Ubojnia Drobiu”, w gminie Dmosin, zatrudnia powyżej 100 osób;

„Rzeźnik”, zakład masarski;

„DOR-PRZEM”, zakład rozbioru, konfekcjonowania i dystrybucji drobiu;

„Jakub Pałygiewicz”, zakład masarski.

Wiele z tych zakładów mięsnych zlokalizowanych jest w gminie Jeżów, znanej z produkcji wędliniarskiej. Wytwarzane przez miejscowych producentów, znane i cenione nie tylko w województwie łódzkim, ale i w całej Polsce, tradycyjne wędliny z Jeżowa to dziś swoisty znak jakości.

Inna znacząca dla lokalnej gospodarki firma to Inter Solar, mająca siedzibę w Buczku. Jest to przedsiębiorstwo wielobranżowe, produkcyjno – usługowo – handlowe, zajmujące się m. in. świadczeniem kompleksowych usług gastronomicznych, takich jak organizowanie imprez oraz usługi cateringowe. Jednak firma jest najbardziej chyba znana jako właściciel marki „Raz na wozie”, obejmującej sieć karczm serwujących dania staropolskie. Tego rodzaju dania – a także generalnie specyficzne potrawy kuchni polskiej – stanowią też przedmiot oferty w zakresie usług cateringowych. Firma prowadzi także hurtową sprzedaż swoich produktów.

Według opinii uczestników dyskusji, właśnie skoncentrowanie się na produktach tradycyjnych; regionalnych, stanowić może przyczynek dla sukcesu małych lokalnych przedsiębiorstw działających w szeroko rozumianej branży spożywczej. Takie małe, często rodzinne firmy, nigdy bowiem nie będą miały równych szans na otwartym rynku w konkurencji z wielkimi wytwórcami nastawionymi na produkcję masową i maksymalizowanie zysków z niej. Z drugiej jednak strony stoi za nimi potęga tradycji, a także niebagatelna siła społecznego oddziaływania mody na specjały kuchni regionalnej, przede wszystkim wśród młodych, bogacących się przedstawicieli klasy średniej. O tym, że warto jest podjąć wyzwanie i rozwijać takie niszowe rodzaje produkcji (oraz usług) przekonuje cytowana niżej opinia jednego z uczestników badania:

„Upatrywałbym szansę, ale bardziej w takim propagowaniu produktów regionalnych, nie wielko przemysłowych. (...) Mamy tu paru takich dobrych przedsiębiorców, którzy mają produkty regionalne. W branży mięsnej, mamy 2, 3 takie znaczące zakłady (...), w tym upatrywałbym szansę. [W takim przetwórstwie] typu rodzinnego, manufakturowego, takiego niewielkiego. Bo nikt nie wygra z Łowiczem, nikt nie wygra ze Skierniewicami, dużymi przedsiębiorcami, od lat mającymi władzę i wykwalifikowaną kadrę. Natomiast

takie rozmaite produkty typu różne pierogi, typu prosię z kaszą, czy prosię w kaszy, bo mamy tu taką firmę InterSolar w Buczku..."

Wspominając o firmie Inter Solar, badani przedstawiciele lokalnej administracji powiatu brzezińskiego zwrócili również uwagę, że generalnie branża gastronomiczna rozwija się tam bardzo dynamicznie, stając się jedną ze specjalności powiatu. W ostatnim czasie na przykład, rosnący popyt na usługi cateringowe sprawił, że powstało sporo firm o takim profilu działalności. Wśród odbiorców ich usług znajdują się nie tylko klienci instytucjonalni, ale także w coraz większym stopniu klienci indywidualni dostrzegający wygodę, jaka się z tym wiąże:

„Firma normalnie prowadzi swoją działalność usługową, przyjmuje zlecenia na wesela, chrzciny, komunie, osiemnastki. Dojeżdża do domu, robi imprezę (...), po dziesięciu minutach wyjeżdża i nikt z gospodyń, ani właściciel, nie jest zaniepokojony bałaganem, nieporządkiem. [Firma] wszystko przywiezie, wszystko wywiezie i po pół godzinie, nie wiadomo, że była impreza. I to zaczyna coraz bardziej iść w tym kierunku, właśnie (...) takich usług.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Oprócz przetwórstwa rolno – spożywczego, wśród branż grupujących największych na terenie powiatu brzezińskiego pracodawców występują jeszcze:

- Branża tekstylna i odzieżowa, z takimi firmami, jak: Gra-Lech – producent namiotów handlowych i ogrodowych; Modern Line – producent odzieży; Wytwórnia Umundurowania Strażackiego w Brzezinach
- Branża motoryzacyjna: tu wiodącym pracodawcą jest firma Airstal, zajmująca się sprzedażą klimatyzatorów samochodowych.

Jak już wspomniano wcześniej, powiat brzeziński to głównie teren działania podmiotów gospodarczych małych i średniej wielkości. Zdecydowana większość z nich to mikroprzedsiębiorstwa, czyli firmy zatrudniające poniżej 9 pracowników. Utrzymują one raczej charakter małych warsztatów rzemieślniczych, a dominujące kierunki ich działalności to przede wszystkim: usługi budowlane, mechanika, fryzjerstwo, handel, naprawa oraz dekarstwo. Część z tych firm powstała przy wsparciu środków pozyskanych z powiatowego urzędu pracy.

Działalność krawiecka (firmy i pracownie krawieckie) zajmuje szczególne miejsce na gospodarczej mapie powiatu. Niegdyś dynamicznie rozwijająca się gałąź lokalnej gospodarki, dziś zdaje się przechodzić regres. Wiele firm zostało zamkniętych. Oprócz kryzysu, który dotknął w największym stopniu małe firmy, istotny wpływ na tę sytuację zdaje się mieć także trudna do pokonania konkurencja z produkcją chińską. W obliczu tej konkurencji, jedyną w zasadzie rozsądną receptą na przetrwanie firm z tej branży zdaje się być specjalizacja w wytwarzaniu produktów jakościowych, także na eksport. Ale nawet wówczas należy poważnie liczyć się z faktem, że krawiectwo na terenie powiatu brzezińskiego nie odrodzi się

już swym dawnym kształcie, jako rodzaj działalności posiadający znaczny udział w lokalnym rynku dóbr i usług.

„Ci [krawcy], co mają większy potencjał i mają już np. kontrakty międzynarodowe, (...) znani są ze swojego poziomu, jakości. Nie są tacy (...) źle wyposażeni w sprzęt. Bo (...) firmy, które mają dobry sprzęt, dobrą jakość uzyskują, mają wysoko wykwalifikowanych pracowników, sprzęt i maszyny nie (...) takie z demobilu, tylko całe linie produkcyjne (...) nowoczesne, to (...) jeszcze funkcjonują, ale z tego, co wiem, to na granicy opłacalności”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Gospodarka powiatu brzezińskiego to jednak przede wszystkim produkcja rolna. Rolniczy charakter powiatu widoczny jest zwłaszcza w strukturze użytkowania gruntów, gdzie przeważają użytki rolne (głównie gminy Dmosin i Jeżów). Podstawowe gałęzie produkcji powiatu brzezińskiego związane są w dużej mierze z rolnictwem; przetwórstwo spożywcze skupione jest między innymi w Rogowie i Jeżowie (masarnie, ferma kurza). O wiodących firmach zajmujących się przetwórstwem mięsnym wspominaliśmy však już wyżej; przy okazji omawiania największych pracodawców. Nie jest to jednak jedyny rodzaj produkcji rolnej, jaki można tutaj spotkać. Ważną rolę odgrywa także uprawa sadów:

„Tu zaplecze branży przetwórczo-spożywczej jest, bo tu mamy rejony sadownicze: Rogów, Dmosin, część Jeżowa. I tutaj, w tej branży, jakoś widziałbym pewną szansę na rozwój, (...) bo powiat jest powiatem jednak rolniczym.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jednym z dobrze funkcjonujących gospodarstw sadowniczych na terenie powiatu brzezińskiego jest Gospodarstwo Sadownicze M.S. Galińscy w gminie Jeżów. Zajmuje się produkcją owoców: jabłek, gruszek i brzoskwiń; prowadzi hurtową oraz detaliczną sprzedaż wytworzonych płodów. Oprócz sadów, uczestnicy dyskusji wspominali również o uprawie na skalę przemysłową borówki amerykańskiej.

Na terenie powiatu dobrze rozwinięta jest także produkcja ziemniaków. Uprawia się tu m. in. odmiany mające zastosowanie przemysłowe, które są kupowane w dużych ilościach przez firmy zajmujące się wytwarzaniem takich artykułów spożywczych, jak frytki czy chipsy:

„Są ziemniaki na chipsy (...). Taka już jakość, gatunek, [rolnicy mają] podpisane wieloletnie kontrakty z firmami produkującymi frytki, chipsy, [to są] takie ziemniaki (...) służące do produkcji przemysłowej i produkcji artykułów spożywczych.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

W opinii uczestników dyskusji, produkcja owocowo – warzywna ma w powiecie duże możliwości dynamicznego rozwoju; wielkie znaczenie ma tutaj bliskość dużych zakładów przetwórczych zlokalizowanych na terenie powiatów łowickiego oraz skierniewickiego.

„W niedalekim sąsiedztwie mamy Łowicz, który jest producentem tego typu: soki, przeciery. Skierniewice, też [produkuja] soki i różne przeciery.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Zakłady te oferują potencjalnie ogromny rynek zbytu, który trzeba coraz efektywniej wykorzystywać.

Szansą dla powiatu może być także tworzenie gospodarstw ekologicznych. W ten sposób można by zagospodarowywać tereny bardziej oddalone od szlaków komunikacyjnych.

Kryzys, bezrobocie

Wiemy już, że spośród dominujących niegdyś gałęzi gospodarki powiatu brzezińskiego, branża odzieżowa, w tym szczególnie krawiectwo, najbardziej w ostatnich latach straciła na znaczeniu. Stąd rekrutowała się największa liczba nowych bezrobotnych rejestrowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Brzezinach. Jak poinformował nas jeden z uczestniczących w badaniu pracowników PUP, kilkanaście lat temu ponad połowa zarejestrowanych bezrobotnych wywodziła się z branży odzieżowej. Były to prawie wyłącznie szwaczki:

„Przedsiębiorcy, nawet znaczący, likwidują swoją działalność (...); to był dosyć duży rynek pracy dla osób umiejących szyć. Bo trudno mówić, że to były krawcowe, ale ludzie jakoś się przyuczyli, albo potrafili wykonać proste prace szwalnicze i tam znajdowali zatrudnienie”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Dlatego warto w tym momencie przyjrzeć się bliżej pewnym istotnym faktom, które pomogą wyjaśnić nam specyfikę oraz niektóre aspekty genezy obecnych kłopotów omawianej branży.

U progu transformacji ustrojowej w Polsce, Brzeziny i ich okolice – m. in. Jeżów – zwane były popularnie zagłębem krawieckim. Tu ulokowała się znaczna liczba zakładów krawieckich, zarówno dużych, jak i mniejszych. Wpływ na ich rozwój miała przede wszystkim bliskość Tuszyna i funkcjonujących tam wielkich hal targowych, gdzie zakłady te znalazły wielki rynek zbytu dla swoich wyrobów.

Przemiany, jakie miały miejsce w gospodarce globalnej u progu nowego milenium, przede wszystkim zaś ekspansja na niespotykaną dotąd skalę tanich wyrobów odzieżowych z Chin i innych państw Dalekiego Wschodu, skutkowały upadkiem wielkich szwalni. Początkowo

zostały one zastąpione przez mniejsze zakłady, nadal ukierunkowane na zaopatrywanie rynków lokalnych. I tak na przykład, na terenie wielkich, zatrudniających niegdyś ok. 1,5 tys. pracowników zakładów szwalniczych „Lamina”, powstała spora liczba małych zakładów krawieckich. Był to rzecz jasna przejaw szerszego trendu. Ale owo rozdrobnienie struktury zatrudnieniowej przedsiębiorstw branży odzieżowej stanowiło, jak się obecnie wydaje, jedynie etap przejściowy w długotrwałym procesie wygaszania znaczenia tej gałęzi produkcji. Także bowiem małe firmy krawieckie, choć bardziej elastyczne wobec nowych wyzwań rynku od wielkich przedsiębiorstw nastawionych na produkcję masową, okazały się w znacznym stopniu bezbronne w konfrontacji z taną produkcją azjatycką. Dlatego niewiele z nich funkcjonuje do dziś.

„Firmy się niektóre likwidują. To dowodzi, że [jest] ta konkurencja. Bo miasto (...) i powiat, [zawsze] słynęły z odzieżownictwa czy (...) szwalnictwa. I w sytuacji, kiedy na rynek trafiają dzisiaj te niczym nieograniczone dostawy z Chin i z innych państw, które są państwami tanio produkującymi te wyroby (...), to powoduje, że szukamy tańszych wyrobów - odzieży czy obuwia - i wypieramy przez to rodzimych producentów. Mnie się zdaje, że raczej [to] idzie nie w kierunku rozwoju, a degradacji (...).”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Badani pracownicy PUP w Brzezinach przyznawali, że w wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na terenie powiatu brzezińskiego były w 2011 r. dość duże. Popularną, jak również atrakcyjną dla pracodawcy formą aktywizacji zawodowej były, tradycyjnie, staże. Zapotrzebowanie na stażystów deklarowała przede wszystkim administracja lokalna – przede wszystkim urząd miasta w Brzezinach. Efektywność zatrudnienia po stażach wyniosła w przywołanym okresie ok. 40%.

Wśród szkoleń dla bezrobotnych organizowanych przez urząd pracy najbardziej popularnymi okazały się: szkolenia z zakresu obsługi sprzętu ciężkiego (stosowanego przy budowie autostrad), bukieciarstwo (dla kobiet), szkolenia dla opiekunów osób starszych (na terenie powiatu funkcjonują dwa ośrodki pomocy społecznej; szkolenia takie są poprzedzone prezentacją informującą o tym, jak wygląda praca w domu pomocy społecznej – dopiero wówczas bezrobotni podejmują decyzję o ewentualnym udziale w szkoleniu).

Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na bardzo istotny w ich pracy problem niechęci znacznej części zarejestrowanych bezrobotnych do podejmowania aktywności zawodowej (są to tzw. osoby „nierobotne”). W opinii jednego z pracowników PUP, około 30% bezrobotnych rejestruje się w urzędzie tylko ze względu na składkę zdrowotną, jaka wówczas im przysługuje. Jednym ze sposobów wyjścia z tej kłopotliwej sytuacji mogłoby być wyprowadzenie składki z urzędu pracy, który wówczas mógłby stać się rzeczywistą konkurencją (pod względem zarówno ilości, jak i jakości zgłaszanych ofert pracy) dla prywatnych agencji pośrednictwa pracy:

„Wtedy mielibyśmy osoby zdolne (...), gotowe i chętne do podjęcia pracy”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Spośród dziedzin działalności gospodarczej, na której rozpoczęcie urząd pracy udzielił bezrobotnym największą liczbę dotacji, najczęściej pojawiały się: usługi budowlane, mechanika samochodowa oraz lakiernictwo samochodowe. Do niedawna znaczna część środków na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej kierowana była także do osób chcących otwierać salony fryzjerskie bądź kosmetyczne. Obecnie jednak liczba takich osób sukcesywnie maleje, co można potraktować jako oznakę nasycenia się lokalnego rynku usługami oferowanymi przez takie salony.

Podejście osób bezrobotnych do tematu samozatrudnienia staje się z biegiem czasu coraz bardziej racjonalne. W opinii badanych pracowników PUP, bezrobotni chcący założyć własną firmę coraz wnikliwiej analizują sytuację na lokalnym rynku i są tego rynku coraz bardziej świadomi. Oczywiście część z nich weryfikuje swe pierwotne plany bądź w ogóle z nich rezygnuje po udziale w obowiązkowym dla nich szkoleniu z przedsiębiorczości organizowanym przez urząd pracy. Gdy zaś chodzi o wskaźniki efektywności omawianej formy aktywizacji w powiecie brzezińskim, to po pierwszym roku działalności likwiduje się ok. 20% firm utworzonych przy wsparciu urzędu pracy, zaś po następnym roku kolejne 20% firm. Z drugiej strony, specyfika bezrobocia rejestrowanego w powiecie, przede wszystkim jego niewielka liczebność sprawia, że w relacjach urzędu pracy z bezrobotnymi obie strony rzadko pozostają anonimowe. Dlatego decyzje o przyznaniu dofinansowania są, w zgodnej opinii badanych, na ogół trafne.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Pytani o przeszkody, jakie powiat brzeziński napotyka na drodze swego rozwoju, uczestnicy badania wskazywali przede wszystkim na problemy natury infrastrukturalnej i komunikacyjnej. Na terenie powiatu nie ma linii kolejowych. Dlatego cały ciężar skomunikowania jego terenów z resztą województwa i kraju spoczywa na sieci połączeń drogowych. Ta jednak, niestety, nie jest na tyle rozwinięta, by zaspokoić potrzeby mieszkańców powiatu. Tutaj największym problemem, na jaki wskazywano podczas dyskusji, jest brak dogodnych połączeń ze Strykowem, gdzie znajduje się podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oferująca miejsca pracy. Część firm tam działających organizuje transport dla swych pracowników na własną rękę, ale to oczywiście tylko częściowo rozwiązuje problem. Uczestnicy dyskusji wskazują także na fakt, że do niedawna jeszcze spore problemy stwarzało skomunikowanie miasta Brzeziny z Łodzią, tym niemniej na chwilę

obecną zostały one zażegnane poprzez uruchomienie przez łódzkie MPK połączenia między tymi miastami (linia autobusowa nr 53):

Jest to niewątpliwie sukces i rzeczywiście myślę, że teraz mamy już dobrze skomunikowane miasto, powiat, z Łodzią. Bo to był postulat mieszkańców, głównie młodzieży i studentów, którzy uczą się w szkołach średnich i w szkołach wyższych w Łodzi.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Brak odpowiednio rozwiniętej sieci połączeń komunikacyjnych jest obserwowany również w granicach samego powiatu. Jako wymowną ilustrację tej tezy podawano przykład gminy Dmosin, skąd są problemy z dojazdem do Brzezin. Z punktu widzenia pracowników powiatowego urzędu pracy oznacza to oczywiście poważną barierę na drodze do aktywizacji osób bezrobotnych:

„Nie możemy mówić o pełnej aktywizacji tych osób jeżeli oni nie mają możliwości wydostania się z własnych domów i dojazdu do pracy”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Oczywiście także i tutaj niektórzy więksi pracodawcy próbują przezwyciężyć trudności organizując transport dla pracowników we własnym zakresie. Tak postępuje na przykład wspomniana tu już w rozdziale o lokalnym rynku pracy firma Inter-Solar. Tym niemniej, ciągle jeszcze na znacznych obszarach powiatu jedyną możliwość przemieszczania się daje posiadanie własnego środka lokomocji.

Jeśli chodzi o trudności natury stricte infrastrukturalnej, to taką najbardziej chyba odczuwalną jest, w opinii uczestników dyskusji, brak obwodnicy Brzezin. Przejazd wielkich samochodów ciężarowych wąskimi ulicami miasta powoduje niszczenie kamienic w jego centrum na skutek powstających wibracji, a także generuje nadmierny hałas oraz zanieczyszczenie powietrza spalinami.

Migracje zarobkowe ludności

Według informacji pozyskanych od badanych pracowników Powiatowego Urzędu Pracy, migracje ludności powiatu brzezińskiego za pracą przebiegają w dwóch podstawowych kierunkach: do Łodzi oraz Warszawy. W tym drugim przypadku dojazdy do pracy najczęściej odbywają się koleją; ze stacji Koruszki.

Jeśli zaś chodzi o zagraniczne migracje zarobkowe, to statystyki PUP nie odnotowały w ostatnim czasie szczególnego ich nasilenia. Z pewnością częstsze są obecnie powroty z zagranicy niż wyjazdy z kraju w celach zarobkowych:

„Raczej ludzie wracają, raczej nowych wyjazdów się nie obserwuje. Przynajmniej takich spektakularnych, [kiedy] się słyszy, że dosyć duże grupy [wyjeżdżają].”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Badani pracownicy urzędu pracy zwracali przy tej okazji także uwagę na fakt, że osoby powracające z takich wyjazdów, po uzyskaniu doświadczenia zawodowego i nabraniu pewności siebie, często zakładają na terenie powiatu własną działalność gospodarczą.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Ze względu na kształt struktury branżowej lokalnej gospodarki, istotne bodźce dla przyszłego rozwoju powiatu brzezińskiego najprawdopodobniej płynąć będą ze strony działalności rolniczej; zarówno upraw czy hodowli (produkcji roślinnej / zwierzęcej), jak i przetwórstwa rolnego. Według informacji pozyskanych podczas referowanych tu wywiadów, na obszarach rolniczych w powiecie obserwuje się rosnącą specjalizację oraz koncentrację gospodarstw rolnych. Rolnicy wyraźnie też ukierunkowują się na hodowlę, głównie drobiu bądź trzody chlewnej, znajdując rynek zbytu wśród lokalnych firm zajmujących się przetwórstwem mięsnym.

„Powiat ten jest powiatem rolniczym, więc należałoby w tym upatrywać nadzieję, czynnik rozwoju jednak. Tym bardziej, że nie ma [tu] jakichś tradycji przemysłowych, dużych firm (...). Kumulują się te gospodarstwa [rolne], powstają większe.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jak to już zostało zauważone przy okazji ogólnego charakteryzowania gospodarki powiatu, obserwowana jest tendencja w kierunku zakładania gospodarstw ekologicznych. Wspierany jest także rozwój gospodarstw agroturystycznych – kilka już funkcjonuje, m. in. w Dmosinie. Jest to zresztą wyraz pewnej szerszej tendencji w kierunku wykorzystywania przyrodniczych walorów terenów wiejskich – a chodzi tu przecież o takie tereny, które są położone w bliskim sąsiedztwie wielkiej aglomeracji miejskiej – do celów wypoczynkowych; rekreacyjnych. Sporo mówi się o takich przedsięwzięciach, jak skansen w Nagawkach, który stanowić ma nie tylko miejsce weekendowego wypoczynku, ale przede wszystkim swoistą instytucję upowszechniania i propagowania wiedzy na temat lokalnej tradycji; związanych z nią wytworów sztuki ludowej, dań i potraw lokalnej kuchni, czy zanikających zawodów:

„Aktualnie skansen budowany jest na terenie gminy Dmosin, w miejscowości Nagawki, który już zaczyna funkcjonować w pewnej części. (...) W każdym razie, myślimy o jakimś trakcie konnym, na terenie powiatu brzezińskiego. (...) Myślimy o ścieżkach rowerowych.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„To nastąpiło, zainteresowanie budową tego typu (...) przedsięwzięć, jak np. w Nagawkach, gdzie tradycja będzie kultywowana w zakresie różnych takich zawodów zanikających, gdzie będzie można wynająć pomieszczenia w ramach jakiegoś takiego wypoczynku weekendowego, czy jakieś takie sale konferencyjne. Łódź jednak ma mało tych miejsc, więc tutaj my też, Brzeziny są takim nieodległym zapleczem do tego.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Druga z przytoczonych wyżej wypowiedzi wskazuje także immanentnie na jeszcze jeden spośród możliwych kierunków wykorzystania lokalnej bazy turystycznej. Chodzi o rozwijanie zaplecza dla dostarczania kompleksowych usług w zakresie obsługi seminariów oraz konferencji. Oferta kierowana jest przede wszystkim do organizatorów tego typu wydarzeń – przede wszystkim tych z nieodległej Łodzi – chcących zapewnić swym gościom atrakcyjną scenerię i efektywny relaks dla zrównoważenia trudów twórczej pracy. Jednym z tego typu nowoczesnych obiektów jest obiekt hotelowo – gastronomiczny w miejscowości Rochna:

„Rochna staje się miejscem [odbywania] różnych narad czy konferencji. Mamy tutaj taki nowy obiekt hotelowo-gastronomiczny, w którym coraz częściej odbywają się różne imprezy konferencyjne.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Podobne przeznaczenie ma również obiekt w Rogowie, należący do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy. W skład jego wchodzi budynek pełniący funkcje hotelowe, wraz z okolicznym parkiem oraz słynnym w całym województwie arboretum. Ponieważ jest to własność uczelniana, goszczą tutaj przede wszystkim studenci oraz pracownicy SGGW:

„[Obiekt] ma ładną bazę wypoczynkową, rekreacyjno-hotelową (...). Tam studenci przyjeżdżają na zajęcia, czy na jakieś zajęcia wakacyjne, czy na zajęcia w soboty i niedziele. Więc, tam jest i gastronomiczna i hotelowa baza. I arboretum mamy i alpinarium, które jest perłą powiatu, czy (...) województwa.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Można zatem mówić, że turystyka stanowi silną stronę gospodarki powiatu brzezińskiego. Co więcej, rokuje także duże i całkiem uzasadnione nadzieje na dynamiczny rozwój w przyszłości, przez co i przed samym powiatem stoi poważna szansa bycia nie tylko

sypialnią aglomeracji łódzkiej, ale także cenionym, w pełni świadomym swojej kultury i tradycji, ośrodkiem turystyki regionalnej.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Według informacji, jakie przedstawili badani pracownicy PUP w Brzezinach, na terenie powiatu brzezińskiego nie ma przedsiębiorstw o statusie zakładów pracy chronionej. Osoby niepełnosprawne zatrudniane są przez pracodawców działających na otwartym rynku pracy, a wśród nich: Inter Solar, Modern Line (producent odzieży), Airstal z Jordanowa (firma zajmująca się regeneracją i sprzedażą kompresorów klimatyzacji do samochodów). Osobom niepełnosprawnym oferuje się przede wszystkim obsadzenie stanowisk produkcyjnych, związanych z wykonywaniem prostych czynności manualnych.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych kierowane są do urzędu rzadko; w ostatnim czasie na przykład takie oferty zgłaszała firma organizująca zagospodarowywanie terenów zielonych.

Edukacja

W powiecie funkcjonuje jeden Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, grupujący szkoły średnie oraz zasadnicze zawodowe. Oferuje kształcenie w zawodach związanych z gastronomią, tj.: technik żywienia, czy kucharz małej gastronomii. Absolwenci tych kierunków wchłaniani są przez pracodawców działających na rozwijającym się dynamicznie rynku usług gastronomicznych. Na terenie powiatu funkcjonuje także szkoła o profilu ekonomicznym; handlowym. Większość jej absolwentów decyduje się kontynuować naukę w szkołach wyższych w Łodzi lub Warszawie.

Powiat kutnowski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁷.

Powiat kutnowski obejmuje 11 gmin o łącznej powierzchni 887 km² (4,9% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 3 miasta (Kutno, Krośniewice, Żychlin) i 350 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁸ wynosi 101,3 tys. (tj. 4,0% ludności województwa), z czego w miastach mieszka 58,5%, a na obszarach wiejskich 41,5%.

Powiat ma charakter rolniczy; użytki rolne stanowią 88,4% jego powierzchni. Grunty zurbanizowane i zabudowane to 5,0%, a pod wodami znajduje się 0,2% powierzchni. Wskaźnik lesistości należy do najniższych wśród powiatów województwa i wynosi 4,8%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione obejmują 5,2% powierzchni powiatu.

W powiecie ma siedzibę 7,6 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. Spośród nich 81,9% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, a 94,2% to mikroprzedsiębiorstwa (o liczbie pracujących do 9).

Firmy najczęściej prowadzą działalność związaną z handlem i naprawami (35,3%), budownictwem (8,7%) oraz przetwórstwem przemysłowym (8,5%).

W rolnictwie pracowało 30,4% ogółu pracujących, w przemyśle i budownictwie 33,6%, a w usługach 36,0%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 17,4% i była to najwyższa, obok zmierzonej w powiecie tomaszowskim, wartość tego wskaźnika spośród wszystkich powiatów województwa łódzkiego – o 4,7 pkt proc. wyższa niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło w powiecie kutnowskim w 2010 roku 2.871,15zł, co stanowiło 83,6% w relacji do średniej krajowej oraz 93,6% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Powiat kutnowski usytuowany jest w centralnej Polsce. Położenie geograficzne nie jest bez znaczenia dla rozwoju infrastruktury transportowej regionu. Stolica powiatu – Kutno leży na skrzyżowaniu dróg E-30 (Moskwa-Berlin) i E-75 (Gdańsk-Wiedeń) – ważnych szlaków komunikacyjnych o znaczeniu międzynarodowym – oraz w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej autostrady A-1, która ma połączyć północ z południem kraju.

⁷ Opracowano na podstawie tekstu w: Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r., publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁸ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

W opinii uczestników badania, region kutnowski wykazuje widoczne tendencje rozwojowe. Niewątpliwie pomaga w tym wydatnie napływ kapitału zewnętrznego (przede wszystkim zagranicznego), jak i pochodzącego z funduszy unijnych. Zarówno miasto Kutno, jak i powiat kutnowski to obszary dość intensywnie absorbujące środki unijne. Pozyskiwane w ten sposób pieniądze wzmacniają lokalną infrastrukturę począwszy od dróg, a na budynkach użyteczności publicznej kończąc. Remontowane są szkoły, przedszkola, powstaje wiele miejsc, gdzie można uprawiać sport. Budowa Aquaparku może w przyszłości zaowocować nowymi miejscami pracy, choć już przy samych pracach budowlanych wykorzystywana jest miejscowa kadra budowlana oraz miejscowi podwykonawcy [*„na pewno ci najniżsi podwykonawcy są miejscowi”* – z wypowiedzi uczestnika badania, przyp. red.]. Trwa także obecnie remont dworca PKP w Kutnie, który ma zostać ukończony na Mistrzostwa w Piłce Nożnej Euro 2012. Atrakcją powiatu jest też zamek w Oporowie:

„(...) piękny zamek z dosyć zamierzchłych czasów, ale dobrze utrzymany. To jest taka wizytówka promująca powiat.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Inne wskazywane podczas dyskusji obszary, w których region kutnowski odniósł bądź odnosi sukcesy, to:

- Rozwój branży budowlanej. Stymulowany jest wzmożonym popytem na usługi budowlane; nie tylko w zakresie prac związanych z potrzebami mieszkaniowymi, ale przede wszystkim z budową infrastruktury transportowej (budowa autostrad, modernizacja węzła kolejowego) dostarcza nowych miejsc pracy.

„Część inwestycji drogowych realizowanych jest na zasadzie porozumień z gminami; z miastem Kutno. Taką dużą inwestycją ponad dwudziestomilionową to był wiadukt w Kutnie, który był realizowany wspólnie z miastem Kutno. Inwestycje drogowe w gminach są realizowane też w dużej części na zasadzie porozumień między właśnie gminami a powiatem.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

- Rozwój infrastruktury sportowej i kulturalnej. Inwestycje w tym zakresie realizowane są przede wszystkim ze środków unijnych; można tu wskazać między innymi odnowienie Domu Kultury oraz Kina. Kutno to również Europejskie (pierwsze poza USA) Centrum Małej Ligi Baseballowej dla 55 krajów: Europy, Azji – w tym głównie Japonii - oraz RPA. Centrum daje możliwość promowania sportu, zachęca też dzieci i młodzież do podejmowania aktywności fizycznej. Dwukrotnie odbyły się tu mistrzostwa Europy w tej dyscyplinie.

W dyskusji na temat ważnych przedsięwzięć, inicjatyw, czy zjawisk, które mają wpływ na rynek pracy w powiecie, nie może zabraknąć dość głośnego ostatnio w mediach tematu, jakim jest wydobywanie gazu łupkowego. Jedno ze złóż tego surowca odkryte zostało w okolicach Kutna. Rzeczywistą jego wielkość będzie można określić mniej więcej w ciągu najbliższych 2 lat, ale wydobywanie łupków na skalę przemysłową będzie możliwe dopiero za osiem – dziesięć lat. W tej chwili szacuje się, że zasoby dostępne w rejonie Kutna mogą dostarczyć nawet 100 mld m³ gazu, są zatem porównywalne do najbogatszych w Europie Zachodniej złóż gazu ziemnego na Morzu Północnym.

Oprócz przedsięwzięć mających przyczyniać się do budowania wizerunku powiatu kutnowskiego jako obszaru dynamicznych zmian i nowoczesnej, konkurencyjnej gospodarki, respondenci podkreślali znaczenie takich działań, które nakierowane są na promowanie miejscowej tradycji oraz dóbr kultury lokalnej. Do takich właśnie działań należy organizowane od 1975 r. doroczne Święto Róży: święto florystów i hodowców róż, ale także znakomita okazja do propagowania dorobku kulturalnego Kutna i powiatu kutnowskiego.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Korzystne położenie geograficzne powiatu kutnowskiego przyczynia się do tego, że ma on dość bogate tradycje w zakresie działalności transportowej, także tej o zasięgu międzynarodowym. Tradycje te są obecnie kontynuowane i dalej rozwijane, czemu służyć ma modernizacja węzła kolejowego.

Powstałe w 2011 Centrum Logistyczne NIJHOF-WASSINK oraz nowoczesny terminal kontenerowy PCC Intermodal zlokalizowany w Kutnie, to pierwsze w pełni funkcjonalne centra logistyczno-przeładunkowe, zdolne obsłużyć ładunki napływające i wysyłane z centralnej Polski na wschód, zachód i w relacjach północ-południe, które intensywnie rozwijają swą działalność, zyskując coraz silniejszą pozycję w sektorze usług intermodalnych⁹.

Ale w Kutnie obecne są również tradycje innych branż. Wśród takich, które przetrwały zmiany gospodarcze i przekształcania własnościowe lat '90 można wymienić branżę farmaceutyczną z uznanymi firmami, jak Polfa, Polfarmex., Teva Polska¹⁰, Fresenius Kabi.

Po pewnych przeobrażeniach, dość dobrą kondycję utrzymuje przemysł spożywczy (ogólnie produkcja i przetwórstwo żywności). Blisko 10 lat funkcjonowania Kutnowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej stworzyło warunki dla inwestycji takich firm, jak: HOOP Polska –

⁹ Jest to przewóz ładunków wykorzystujący więcej niż jedną gałąź transportu. Najważniejszą regułą jest wykorzystanie tylko jednej jednostki ładunkowej, np. kontenera lub nadwozia wymiennego, na całej trasie przewozów.

¹⁰ Jest to obecna nazwa dawnej Polfy powstała w wyniku przejęcia zakładu przez koncern farmaceutyczny TEVA.

producent napojów, Pini Polonia – zakład uboju i rozbioru tusz wieprzowych, DAT-Schaub firma zajmująca się produkcją i sprzedażą jelit naturalnych, czy też UMA Investments, firma wytwarzająca płatki śniadaniowe, należąca do koncernu Kellogg¹¹.

Inną istotną branżą zlokalizowaną na terenie powiatu jest produkcja tworzyw sztucznych oraz wytwarzanie artykułów z tworzyw sztucznych. Zajmują się tym takie firmy, jak: Polyone Poland Manufacturing - producent specjalnych barwników do tworzyw sztucznych, Sirmax - producent granulatów z tworzyw sztucznych, czy PAJA Folie - producent folii polietylenowej dla branż: izolacyjnej, budowlanej, higienicznej. Oprócz tego należy wspomnieć o takich firmach, jak DS Smith Polska, produkującej opakowania, oraz Fuji Seal Poland, wytwarzającej etykiety na butelki.

Wymienione tu firmy otworzyły swe zakłady na terenie powiatu kutnowskiego niewątpliwie pod wpływem istnienia sprzyjających warunków do inwestowania na tym terenie. Mają swoje siedziby nie tylko w specjalnej strefie ekonomicznej, dającej inwestorom rozmaite przywileje takie jak ulgi podatkowe (co zrozumiałe), ale również – o czym warto tu powiedzieć – poza jej zasięgiem.

Do największych pracodawców działających na terenie powiatu zaliczają się takie firmy, jak:

- Pini Polonia w Kutnie. Włoska firma zajmująca się przetwórstwem mięsnym; do momentu badania zatrudniła 312 osób (z 1000 planowanych);
- DAT-Schaub. Podwykonawca Pini Polonia; duńska firma należąca do międzynarodowej grupy posiadającej 24 oddziały w 14 krajach. Zajmuje się produkcją i sprzedażą jelit naturalnych, sztucznych oraz mieszanek przyprawowych. W Kutnie zatrudnia 72 osoby. Dział produkcji obsadzony jest w znaczącej części pracownikami z zagranicy – przeważnie osobami zza wschodniej granicy – ponieważ Polacy niechętnie godzą się na panujące tam warunki pracy (m. in. 12 godzin w zimnie i odorze charakterystycznym dla przetwarzanych podrobów);
- Zakłady Przemysłu Odzieżowego EMKON Sp. z o.o. w Kutnie. Działają od 1950 roku i są największym na rynku lokalnym i jednym z większych w regionie łódzkim producentem odzieży; znanym w kraju i na świecie. Firma w obecnym kształcie powstała w 1998 roku w wyniku prywatyzacji zakładu państwowego ZPO EMKON. Specjalizuje się w produkcji odzieży pokryciowej, tj.: płaszcze, kurtki, żakiety. Ponadto produkuje spodnie, spódnice, sukienki oraz bluzki. Główne kierunki eksportu to Dania, Szwecja, Anglia, Niemcy, Holandia, Francja, USA oraz Kanada.

„Duże zatrudnienie, 100 osób, prężnie się rozwijają, [produkuja] dla [światowych] marek”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

¹¹ Firma wybudowała fabrykę na terenie Kutnowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, ale do dnia dzisiejszego nie uruchomiła produkcji.

- Polfarmex S.A., to dynamicznie rozwijająca się firma farmaceutyczna z wyłącznie polskim kapitałem. Producent leków na receptę i bez recepty, suplementów diety, dietetycznych środków spożywczych i kosmetyków. Obecnie zatrudnia ponad 750 osób:

Polfarmex współpracuje z urzędem, biorą dofinansowanie, ale wykorzystują to efektywnie, np. dłuższym, czy stałym zatrudnieniu, rozwijają swoje laboratoria"

[z wypowiedzi uczestnika badania]

- Teva Polska Kutno. Firma farmaceutyczna, producent m. in. leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych, przeciwinfekcyjnych, stosowanych w chorobach układu sercowo-naczyniowego, zaburzeniach centralnego układu nerwowego, transplantologii oraz w onkologii i dermatologii. W skład Grupy Teva w Polsce, zatrudniającej ponad 1500 pracowników, wchodzi dwa nowoczesne zakłady produkcyjne z 80-letnią tradycją, w Krakowie i Kutnie. W polskich fabrykach produkowane są leki na receptę, leki OTC (bez recepty) jak Aviomarin czy Flegamina oraz suplementy diety takie jak Hepatil czy Vibovit;

- Fresenius Kabi Polska Sp. z o.o. w Kutnie. Wytwórnia płynów infuzyjnych; jest częścią międzynarodowego koncernu Fresenius Kabi, światowego lidera w dziedzinie terapii płynowej i żywienia klinicznego;

- Hoop Polska Sp. z o.o. Firma należy do Grupy Kofola S.A., w której większość udziałów ma kapitał czeski. Jest jednym z najważniejszych producentów napojów bezalkoholowych w Europie Środkowej. Portfolio produktów Hoop Polska obejmuje napój Hoop Cola, linię napojów owocowych Jupi, syropy Paola, napój dla dzieci Jupik, naturalną wodę mineralną Arctic oraz napój energetyczny R20. Firma dość dobrze postrzegana na rynku pracy: daje stałe miejsca pracy, otwiera nowe linie produkcyjne, sezonowo kiedy wzrasta spożycie napojów zwiększa się zatrudnienie. Poszukuje (m.in. za pośrednictwem urzędu) głównie elektryków magazynierów, pakowaczy. Dość intensywnie wspiera różne inicjatywy społeczne o zasięgu regionalnym; bierze udział w imprezach szkolnych: dniu dziecka, wspiera stowarzyszenia;

- MIFLEX S.A. w Kutnie, dawne Zakłady Podzespołów Radiowych. Firma jest obecna na rynku europejskim od 1957 roku. Rozpoczęła działalność od produkcji prostych kondensatorów radiowych. Obecnie jest jednym z największych producentów podzespołów elektronicznych biernych w Polsce, zatrudniającym ok. 300 osób (choć, jak przyznają uczestnicy dyskusji, *„kiedyś zatrudniał więcej, ok. 2000 [osób]”*: wskutek postępu technologicznego oraz mniejszej liczby zamówień zatrudnienie zostało znacznie okrojone);

- DS Smith Polska S.A. Kutno, producent opakowań. Formalnie wykluczony ze strefy ekonomicznej z powodu niespełnienia wymagań, funkcjonuje na działce należącej do obszaru strefy, ale nie korzysta z przywilejów strefy. Firma ma kapitał brytyjski. Chętnie zatrudnia studentów na umowę zlecenie;

- Fuji Seal Poland Sp. z o.o. w Kutnie. Produkuje naklejki, etykiety na butelki. Współpracuje z urzędem pracy; zatrudnia bezrobotnych. Oferuje pracę dla grafików komputerowych, operatorów maszyn;
- Polyone Poland Manufacturing Sp z. o.o. w Kutnie. Firma wytwarzająca specjalne barwniki do tworzyw sztucznych. Zatrudnia operatorów maszyn produkcyjnych, czasami magazynierów;
- Sirmax Kutno. Firma reprezentuje kapitał włoski; produkuje granulaty z tworzyw sztucznych. Mimo, że zakład w Kutnie posiada dwie hale, ze względu na wysoce zautomatyzowane linie produkcyjne zatrudnia tylko 32 osoby, głównie operatorów maszyn;
- Libner Polska. Firma wytwarza karoserie i naczepy. Zatrudnia 11 osób (początkowo planowano 100 osób), głównie ślusarzy i spawaczy. Obecnie zakład nie zwiększa zatrudnienia, ale ma zamówienia i się rozwija;
- UMA Investments Sp z o.o. Firma należy do koncernu Kellogg, wytwarzającego płatki śniadaniowe. Zakład w Kutnie został zbudowany, ale firma nie zdołała go uruchomić z powodu nieudzielenia jej kredytu na rozpoczęcie produkcji. Obecnie nie jest wiadomo, czy zakład będzie działał;
- Terminal Nijhof-Wassink w Kutnie. Firma z kapitałem holenderskim; intensywnie rozwija się w sektorze usług intermodalnych [jest to przewóz ładunków wykorzystujący więcej niż jedną gałąź transportu]. W Kutnie, na terenie Parku Agro Przemysłowego, buduje wielki terminal kontenerowy. Docelowo powstaną trzy hale o powierzchni ok. 8000 m² każda;
- Exdrob. Firma drobiarska. W sezonie zatrudnia do ok. 300 osób, posiada zakłady w różnych częściach Polski;
- Mleczarnia Zorina przejęta przez OSM Łowicz;
- Expom w Krośniewicach (maszyny rolnicze);
- Kutnowska Prefabrykacja Betonów Kutno Sp. z o.o. z siedzibą w Kutnie. Zakład zdołał odbudować swą działalność, gdy został przejęty przez inwestora duńskiego;
- Agrohandel Kutno;
- Zakład Przetwórstwa Mięsnego A. Koniarek Kutno. Zakład pracy chronionej, dysponuje siecią sklepów; zatrudnia wędliniarzy, rzeźników;
- Zakład Maszyn Elektrycznych EMIT S.A. w Żychlinie;
- Stoptex. Zakład pracy chronionej. Zatrudnia w większości kobiety do pakowania rajstop, herbaty;

- PLANTICO Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze. Sp. z o.o. Gołębiew. Przedmiotem działalności firmy jest hodowla i nasiennictwo warzyw, kwiatów oraz reprodukcja zbóż nasiennych. Firma posiada dwa działki hodowli roślin ogrodniczych i dwa magazyny nasion, zlokalizowane w miejscowościach Gołębiew Nowy k/ Kutna i Strugi k/ Szymanowa;

- Hodowla Roślin Strzelce Sp. z o.o. Duża firma należąca do grupy IHAR;

- AMZ-KUTNO Sp. z o.o. Firma specjalizuje się w projektowaniu oraz produkcji zabudów specjalnych samochodów użytkowych. Obecnie zatrudnia ponad 300 pracowników;

- Ideal Europe Sp. z o.o. w Kutnie. Firma z kapitałem tajwańskim; zajmuje się produkcją rowerów.

Trzeba jednak powiedzieć, że pozytywne oddziaływanie dużych i stabilnych ekonomicznie firm na wyniki makroekonomiczne powiatu niekoniecznie idzie w parze z równie pozytywnym wpływem na kondycję lokalnego rynku pracy i – co z tym związane – znaczącym wzrostem dobrostanu jego mieszkańców. Należy zwrócić uwagę, że wynagrodzenia, jakie firmy te oferują osobom zatrudnionym na stanowiskach produkcyjnych czy okołoprodukcyjnych, są generalnie niskie. W połączeniu z ciężkimi nieraz warunkami pracy (jak choćby przy rozbiorze i przetwórstwie mięsa) generuje to dużą rotację zatrudnienia (według przykładowych danych przytoczonych przez badanego pracownika Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie, średnia długość zatrudnienia w zakładach przetwórstwa mięsnego wynosi przeciętnie 2 lata). Efektem jest rosnąca niechęć wśród potencjalnych kandydatów do pracy, co z kolei wpływa na pojawienie się trudności z obsadzeniem takich newralgicznych stanowisk. Pewnym sposobem wyjścia z impasu jest pozyskiwanie pracowników z zagranicy (np. z Ukrainy).

Z drugiej strony, obecność na tym samym terenie różnych firm reprezentujących te same bądź pokrewne branże wpływa na pojawienie się zjawiska wzajemnego podkupywania sobie pracowników. By minimalizować ryzyko odniesienia szkód w wyniku stosowania takich praktyk, pracodawcy zaczęli wprowadzać do umów ze swymi pracownikami klauzule lojalnościowe.

Należy wspomnieć, iż plany zatrudnieniowe firm inwestujących na terenie powiatu kutnowskiego (głównie w Strefie) były początkowo dużo większe niż wykazywane później przez te firmy rzeczywiste zatrudnienie. Wynika to na ogół z faktu, że stosowane w tych przedsiębiorstwach nowoczesne technologie same z siebie ograniczają liczbę osób potrzebnych do obsługi procesu produkcji. Jest to niewątpliwie powód do rozczarowania, na co wskazują takie wypowiedzi uczestników badania, jak ta niżej cytowana:

„Firma obiecywała zatrudnienia 100 osób, z czego pracę znalazło 20, firmy te nie potrzebują tak licznej kadry, „są zautomatyzowane”. (...) Nowoczesne technologie niekoniecznie dobrze robią.”

Szczególne nadzieje pokładano w pracodawcach, którzy mogłyby zatrudnić kobiety. Większość bowiem ofert pracy, jakie zgłaszane są do PUP w Kutnie dotyczy zawodów oraz stanowisk w naturalny sposób zdominowanych przez mężczyzn, jak np. praca przy robotach budowlanych, wykończeniowych, praca przy budowie autostrad. Być może sytuację tę poprawi nieco pojawienie się nowej galerii handlowej, zlokalizowanej w pobliżu centrum baseballu – gdzie znajdują się m.in. takie sklepy, jak Tesco oraz Praktiker.

Innym problemem jest niekorzystna, zdaniem uczestników dyskusji, relacja między liczbą zawieranych umów o pracę na czas nieokreślony a liczbą umów zawieranych na czas określony bądź też umów cywilno – prawnych, tzw. „śmieciówek”. Pomimo tego, że pracodawcy chętnie korzystają z możliwości, jakie stwarza subsydiowane (z Funduszu Pracy) zatrudnienie pracowników, to jednak już znacznie mniej chętnie decydują się na pozostawienie tych pracowników w firmie po ustaniu dofinansowania.

Powiatowy Urząd Pracy w Kutnie współpracuje z ponad 2 tys. podmiotów gospodarczych, wśród których 90% to małe i średnie przedsiębiorstwa. Mała i średnia przedsiębiorczość w powiecie kutnowskim to głównie firmy handlowe, poszukujące sprzedawców. Liczne są także firmy z branży budowlanej, które zdają się być w ogólnie dobrej kondycji ekonomicznej. Poszukują one do pracy przede wszystkim dekarzy, blacharzy, murarzy i zbrojarzy. Działania urzędu pracy na rzecz rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości to oczywiście także dotacje bezrobotnych na uruchomienie własnej działalności gospodarczej. Osoby, którym udzielono tego rodzaju pomocy, najczęściej decydowały się na otwieranie salonów kosmetycznych i fryzjerskich (tu dominują kobiety) oraz warsztatów samochodowych (domena mężczyzn).

Charakterystyczna dla małych firm jest tendencja do dużej rotacji pracy na poszczególnych stanowiskach, jak też duża skłonność do zmian kierunku działalności w przypadku, gdy dotychczasowy okazał się mało rentowny.

Obszar powiatu kutnowskiego przynależy – administracyjnie i gospodarczo – do podregionu skierniewickiego – znanego z rolniczego charakteru. Zapewne dlatego spośród zlokalizowanych na terenie powiatu przedsiębiorstw z sektora MŚP znaczna liczba reprezentuje branżę rolno – spożywczą. Zajmują się one m. in.: przetwórstwem owocowo – warzywnym; hodowlą i nasiennictwem warzyw, kwiatów oraz reprodukcją zbóż nasiennych; a także produkcją oraz sprzedażą maszyn i urządzeń rolniczych.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Kutnowski Park Agro-Przemysłowy położony jest we wschodniej części miasta Kutna, w dzielnicy przemysłowej Skłęczki. Zajmuje on obszar kilkuset hektarów, a w jego granicach

funkcjonuje blisko 50 małych i średnich firm z kapitałem polskim i zagranicznym. Część terenów o powierzchni 111,4 ha, leżących w granicach KPAP objęta jest statusem Podstrefy Kutno Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Kutnowski Park Agro-Przemysłowy położony jest bezpośrednio w pobliżu międzynarodowej linii kolejowej E-20, drogi krajowej Nr 92 (dawna DK Nr 2, E-30) oraz autostrady A1 (1,6 km). Odległość do autostrady A2 wynosi 35 km. Najbliższe lotnisko, Łódź Lublinek, oddalone jest o 60 km. Bezpośrednio przy linii kolejowej E-20 został wybudowany Intermodalny Terminal Kontenerowy. Na terenie KPAP inwestorzy korzystają z takich udogodnień, jak: zwolnienie z podatku od nieruchomości, zwolnienie z podatku dochodowego na terenach ŁSSE, pomoc Urzędu Pracy w rekrutacji i szkoleniu nowo zatrudnianych pracowników. Na przestrzeni ostatniej dekady wydanych zostało łącznie 15 zezwoleń na działalność w Podstrefie Kutno Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dla 14 firm. Obecnie działa tam 7 zakładów, a są to: Hoop Polska Sp. z o.o. (dawna Kofola), DS Smith Polska S.A., Fuji Seal Poland Sp. z o.o., PolyOne Poland Manufacturing Sp. z o.o., Sirmax Polska Sp. z o.o., Libner Polska Sp. z o.o., Printpack Poland Sp. z o.o. Ukończony jest także zakład produkcyjny firmy UMA Investments Sp. z o.o. Aktualnie trwa też wyposażanie zakładu firmy Enginova Sp. z o.o. oraz budowa hali produkcyjnej Lampre Polska Sp. z o.o. Łączny stan zatrudnienia w zakładach działających na terenie Podstrefy Kutno wynosi obecnie ponad 700 osób. Największym pracodawcą wśród tych firm jest obecnie Fuji Seal Poland Sp. z o.o.. W całej dzielnicy przemysłowej Skłęczki zatrudnionych jest ok. 4600 osób.

Firmy, które ulokowały w strefie swe zakłady, ale nie rozpoczęły w nich jeszcze działalności produkcyjnej to:

- Tesalca - firma hiszpańska zajmująca się produkcją tworzyw sztucznych i włóknin;
- Profilpas Polska – firma zajmująca się produkcją i sprzedażą profili z metalu i PCV;
- Enginova – firma produkująca automatyczne drzwi do wind; rozpoczęcie produkcji planowane jest na sierpień bądź wrzesień 2012 r.; zatrudnienie przewidywane jest na poziomie 30 osób;
- Lampre Polska Sp. z o.o – firma z branży metalowej; odbiorcami jej produktów są przedsiębiorstwa z branż: budowlanej, AGD, chłodnictwa oraz niemal 30 innych sektorów przemysłu;
- Fabryka opakowań PRINTPACK w Kutnie, firma z kapitałem amerykańskim. W chwili obecnej nie są znane żadne szczegóły dotyczące jej działalności w strefie:

„Firma twierdzi, nie można się do niej dostać. Wszystko jest objęte tajemnicą, sami sobie rekrutują [pracowników], a także wykorzystują w tym celu agencje pracy np. Manpower.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Firmy z kapitałem zagranicznym działające na terenie KPAP:

Nazwa	Pochodzenie kapitału	Branża / działalność
Nijhof-Wassink	Holandia	Transportowa
Kongskilde Polska	Dania	Maszynowa
Schomburg Polska	Niemcy	Budowlana
Skiold - BL	Dania	Maszynowa
Ideal Europe	Tajwan	Rowerowa
Dekura	Niemcy	Odpady
Tönsmeier	Niemcy	Usługi komunalne
Kofola/Hoop	Czechy	Spożywcza
DS Smith Polska	Wielka Brytania	Opakowania
Fuji Seal Poland	Japonia	Opakowania
Sirmax Polska	Włochy	Tworzywa sztuczne
AARSLEFF	Dania	Budowlana
Paja Folie	Niemcy	Tworzywa sztuczne
Libner Polska	Francja	Samochodowa
Tesalca Polska	Hiszpania	Tworzywa sztuczne
PrintPack Polska	USA	Opakowania
PolyOne Manufacturing	USA	Tworzywa sztuczne
Pini Polonia	Włochy	Mięsna
Kellogg/UMA	USA	Spożywcza
Enginova	Hiszpania	Metalowa
Lampre Polska	Włochy	Metalowa

Kryzys, bezrobocie

Z chwilą uruchomienia w powiecie kutnowskim specjalnej strefy ekonomicznej, inwestorzy decydujący się lokować tu swój kapitał mieli do dyspozycji dość bogate zasoby siły roboczej. Mogli sięgać zarówno po osoby już pracujące, a zainteresowane zmianą miejsca pracy, jak i osoby bezrobotne zainteresowane podjęciem zatrudnienia. W tym drugim przypadku dobrym rozwiązaniem było skorzystanie ze wsparcia powiatowego urzędu pracy, którego rejestry obejmowały znaczną liczbę bezrobotnych o odpowiednim wykształceniu i kwalifikacjach zawodowych, przede wszystkim ukierunkowanych technicznie, tj. mechanicy, elektrycy oraz elektronicy.

„Kiedy rozpoczynała działalność strefa, takich pracowników było dużo, można było takich pracowników znaleźć. W Kutnie i Żychlinie były szkoły, które kształciły w tych zawodach.” [chodzi o technikum mechaniczne w Kutnie oraz technikum elektryczne w Żychlinie – przyp. red]

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Obecnie te zasoby uległy w znacznej mierze wyczerpaniu. Najbardziej atrakcyjni pracownicy zostali już wchłonięci przez miejscowe firmy. Z kolei osoby pozostające w rejestrach urzędu pracy, nawet jeśli nominalnie posiadają atrakcyjne zawody, to jednak często nie potrafią w nich pracować – zazwyczaj z powodu niewystarczających (tzn. deklarowanych na wyrost), bądź nieaktualnych kwalifikacji. Ten problem jest dość powszechny np. wśród bezrobotnych rejestrujących się w zawodach budowlanych.

Tym niemniej, według deklaracji badanych pracowników PUP w Kutnie, zatrudnieni tam pośrednicy pracy reagują szybko na pojawiające się nowe oferty. Nawet te zgłaszane telefonicznie natychmiast kierowane są do wiadomości osób poszukujących pracy. Osobną kwestię stanowią jednak proponowane wynagrodzenia, które najczęściej opiewają na najniższą dozwoloną ustawowo kwotę 1386 zł. Zatem wartość motywująca takich ofert jest niewielka, co powoduje, że także ich wpływ na aktywizację bezrobotnych poprzez podejmowanie (legalnego) zatrudnienia jest w znacznej mierze iluzoryczny.

Jednak pracodawcy często i chętnie korzystają ze wsparcia zatrudnienia, jakie oferuje urząd pracy. Bardzo popularne są np. staże; zarówno pracodawcy, jak też ludzie młodzi często o nie zabiegają. Według danych przedstawionych przez uczestniczących w dyskusji pracowników PUP, ta forma aktywizacji zawodowej daje efektywność zatrudnienia na poziomie ok. 40%. Znaczna jest też liczba udzielanych dotacji na uruchomienie własnej działalności gospodarczej. A trzeba pamiętać, że w małych miejscowościach jest to czasami jedyna możliwa droga do zdobycia doświadczenia zawodowego.

PUP w Kutnie, jak wszystkie powiatowe urzędy pracy w Polsce, świadczy również usługi pośrednictwa pracy. Korzystają z nich zarówno bezrobotni, osoby poszukujące pracy, jak i pracodawcy. W podobnym zakresie działają także agencje pracy – wśród nich zaś agencje pracy tymczasowej – choć ich klientami są pracodawcy. Agencje pracy starają się skupiać swą

działalność wokół nowych i dużych firm. Wyręczają one te firmy w prowadzeniu naboru pracowników, za co czerpią zyski w formie prowizji od zawartych umów o pracę. Co ciekawe, by pozyskać pracowników dla swych klientów, agencje korzystają także z usług urzędu pracy. Dzięki temu urząd zyskuje większe możliwości aktywizowania „swoich” bezrobotnych.

Oddziaływanie skutków światowego kryzysu finansowego na przedsiębiorstwa działające w powiecie kutnowskim ma charakter zróżnicowany i w znacznym stopniu uzależniony od ich wielkości oraz sektora, w jakim są ulokowane. Według informacji pozyskanych podczas referowanej tu dyskusji, trudno jest w obecnej chwili mówić o spektakularnych upadkach dużych firm z kapitałem zagranicznym. Działalność takich podmiotów weszła co najwyżej w stan pewnej hibernacji, objawiający się pod postacią bardziej powściągliwych działań na rynku, takich jak np. wstrzymywanie nowych inwestycji. Jako przykład może tu posłużyć amerykańska firma Uma Investment, która wskutek nieprzyznania kredytu, musiała zrezygnować z uruchomienia linii produkcyjnej.

W znacznie trudniejszej sytuacji znalazły się przedsiębiorstwa małe, o niewielkim kapitale własnym, dla których znaczne ograniczenie bądź tymczasowe wstrzymanie działalności nawet na krótki okres oznacza poważne ryzyko utraty płynności finansowej. Wśród takich przedsiębiorstw uczestnicy wywiadu wymieniali zakłady odzieżowe, np. szwalnie.

Innym aspektem wpływu atmosfery kryzysu na gospodarkę powiatu jest stagnacja na rynku pracy. Mniejsza niż w okresie dobrej koniunktury gospodarczej skłonność firm do ponoszenia ryzyka finansowego przekłada się również na bardziej ostrożną ich politykę w zakresie wynagrodzeń oraz tworzenia nowych miejsc pracy. Znajduje to z kolei swe odbicie w mniej chętnych postawach osób bezrobotnych wobec podejmowania aktywności zawodowej.

Kryzys dosyć dotkliwie odczuła branża rolno – spożywcza. Trzeba jednak powiedzieć, że w tym wypadku rzeczywisty wpływ recesji trudno jest niekiedy oddzielić od zachodzących już wcześniej skutków decyzji administracyjnych, dyktowanych wypełnianiem przez Polskę zobowiązań związanych z członkostwem w Unii Europejskiej. Z tymi ostatnimi związane były likwidacje takich dużych przedsiębiorstw, jak np. młyny Aurora, czy cukrownia w Ostrowie; zlikwidowana też została produkcja w Kutnowskiej Hodowli Buraka Cukrowego. Do innych zamkniętych bądź zrestrukturyzowanych zakładów przemysłu rolno – spożywczego należy kutnowski Herbapol, a także zakłady spirytusowe, w których miejscu pojawiło się wprawdzie szereg mniejszych wytwórni spirytusu, jednakże o znacznie mniejszej skali produkcji. Wskutek tych wszystkich zmian, obecnie cała niemal produkcja wspomnianej branży na terenie powiatu kutnowskiego realizowana jest przez prywatne firmy z sektora MŚP.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Poproszeni o wskazanie przeszkód w rozwoju swego powiatu; zastanowienie się nad aspektami życia społecznego i gospodarczego wymagającymi pilnej poprawy, respondenci wspominali przede wszystkim o kiepskiej sytuacji finansowej powiatowego szpitala w Kutnie. Sprawa jest bardzo poważna, bo rosnące długi szpitala w coraz większym stopniu ważą na kondycji budżetu powiatu. Podjęcie jednak decyzji o likwidacji placówki spowoduje, że ok. 1000 osób nagle znajdzie się bez pracy. W chwili obecnej zamykane są kolejne oddziały, duże zwolnienia dotyczą głównie pielęgniarek.

W aspekcie funkcjonowania lokalnego rynku pracy oraz rozwoju zasobów ludzkich istotny problem stanowią niskie stawki wynagrodzeń. O ile specjaliści zarabiają ok. 3 do 8 tys. zł, to już na niższych stanowiskach jest dużo gorzej:

„w pierwszej fazie funkcjonowania firm np. Kofola w strefie, pracownicy zarabiali dość dobrze ok. 3 tys. Ale szybko zweryfikowali, po tym jak okazało się, że w okolicy zarabia się dużo mniej, wynagrodzenia do innej kwoty, mianowicie tej najniższej. Ludzie nie chcą pracować za te kwoty”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jest to oczywiście także czynnik zdecydowanie osłabiający skuteczność działań aktywizujących podejmowanych przez powiatowy urząd pracy na rzecz osób bezrobotnych. Osoby takie nie czują się bowiem zmotywowane, by podejmować pracę za najniższe dozwolone ustawowo wynagrodzenie. Na niechęć bezrobotnych do podejmowania (legalnego) zatrudnienia wpływa również, obserwowana zresztą nie tylko na terenie powiatu kutnowskiego, niekorzystna relacja między liczbą zawieranych umów o pracę na czas nieokreślony a liczbą umów zawieranych na czas określony bądź też umów cywilno – prawnych, tzw. „śmieciówek”.

Inną barierą blokującą proces absorpcji nadwyżek siły roboczej, szczególnie tej o niskich kwalifikacjach zawodowych, jest niestety postęp technologiczny. Unowocześnianie przez przedsiębiorstwa procesów produkcji oraz maszyn w nich wykorzystywanych zmierza do stopniowego ograniczania zatrudnienia. Sprawia to, że deklarowane przez inwestorów dosyć nieraz optymistyczne plany co do tworzenia nowych miejsc pracy, w wielu przypadkach okazują się znacznie przesadzone, a rzeczywiste ich efekty okazują się nad wyraz mierne (por. wcześniejsze nasze uwagi na ten temat na s. 42). Pilnie postulowane jest także tworzenie większej liczby miejsc pracy dla kobiet, ponieważ w obecnej sytuacji zdecydowana większość ofert zatrudnienia dotyczy zawodów tradycyjnie zdominowanych przez mężczyzn, tj. praca przy robotach budowlanych, wykończeniowych, praca przy budowie autostrad.

Migracje zarobkowe ludności

Migracje ludności powiatu kutnowskiego za pracę odbywają się głównie do najbliższych aglomeracji miejskich – łódzkiej oraz warszawskiej – a także do takich nieodległych miast, jak Płock, Łowicz czy Sochaczew. Głównym motywem poszukiwania pracy poza granicami powiatu są wyższe wynagrodzenia.

W samym powiecie mieszkańcy migrują na ogół ze wsi do miast, przede wszystkim do Kutna, gdzie znajdują też zatrudnienie osoby pochodzące z Łęczycy, Piątku oraz powiatu kolskiego. Spośród firm, do których dojeżdżają mieszkańcy powiatu kutnowskiego, a ulokowanych poza jego granicami administracyjnymi, uczestnicy wywiadów wskazywali m.in. Sonoko i Gillette w Łodzi, czy magazyny Tesco w okolicach Sochaczewa. Do Warszawy natomiast dojeżdżają dość licznie pracownicy ochrony. Z kolei firma Teva przeszła reorganizację, w wyniku której linie produkcyjne pozostawione zostały w Kutnie, zaś cały zarząd przeniesiono do Warszawy. Do pracy poza obszarem powiatu dojeżdżają również zwolnione z upadającego Szpitala Powiatowego w Kutnie pielęgniarki; niektórym z nich udało się znaleźć zatrudnienie w Łodzi bądź Płocku.

Podobnie jak w innych częściach województwa łódzkiego, tak i w powiecie kutnowskim obserwowane było zjawisko migracji zarobkowych za granicę. Jednak na podstawie informacji uzyskanych od pracowników PUP w Kutnie, raczej trudno jest mówić o jakimś znaczącym oddziaływaniu tych wyjazdów oraz powrotów z nich na kształt struktury bezrobocia rejestrowanego.

Edukacja

Likwidacja szkół zawodowych i podwyższenie wymagań na egzaminach uprawniających do otrzymania tytułu technika spowodowało, że szkoły kończą absolwenci raczej z wykształceniem ogólnym – czyli bez wyuczonego zawodu. Także licea zawodowe, niejako wbrew swojej nazwie, w praktyce nie dają uprawnień zawodowych. Chcąc przezwyciężyć problem niewystarczających kwalifikacji zatrudnianych pracowników, pracodawcy często zmuszeni są sami ich szkolić bezpośrednio na stanowiskach pracy. Chętnie też, przynajmniej wówczas, gdy jest to możliwe, przyjmują osoby z doświadczeniem zawodowym, ale bez formalnie poświadczonych kwalifikacji.

Brak zestrojenia między strukturą zawodową absolwentów opuszczających szkoły a wymaganiami kwalifikacyjnymi pracodawców staje się coraz bardziej widocznym problemem. Coraz głośniej powtarzany jest przez pracodawców zarzut o spadającej jakości obecnej edukacji zawodowej, nie potrafiącej skompensować ubytku kwalifikowanych kadr na rynku pracy, powstającego wskutek przechodzenia na emeryturę kolejnych roczników

pracowników wykształconych jeszcze w tzw. „starym” systemie. Szkoły nie są zbyt chętne otwierać klasy kształcące w zawodach, do których wykładania niezbędne jest zaangażowanie kosztownego zaplecza technicznego i nowoczesnych pomocy naukowych. Łatwiej jest wykształcić technika logistyka niż operatora maszyn CNC. Ironia losu sprawia jednak, że to raczej ten drugi szybciej znajdzie satysfakcjonującą pracę.

Często sami uczniowie – przekonywani niekiedy przez swych rodziców i bliskich – nie chcą kształcić się w szkołach zawodowych, traktując je jako mniej prestiżowe niż licea ogólnokształcące, stanowiące swoisty przedśmiatek do szkół wyższych. Tymczasem rynek pracy najbardziej potrzebuje robotników wykwalifikowanych oraz kadry technicznej średniego szczebla. Ze względu na strukturę branżową gospodarki, do najbardziej poszukiwanych zawodów na terenie powiatu kutnowskiego należą: rzeźnicy – wykrawacze, operatorzy CNC oraz kierowcy z kategorią prawa jazdy C i E. Poszukiwani byli także technicy logistycy – to jeden z nielicznych przypadków, gdy lokalne szkolnictwo zareagowało w sposób adekwatny na zgłaszane przez pracodawców zapotrzebowanie i otworzyło taki kierunek.

Argumentu wszakże na potwierdzenie tezy o braku odzewu instytucji edukacyjnych w powiecie kutnowskim na zapotrzebowanie rynku pracy dostarcza przykład dobrze prosperującej na tym obszarze branży farmaceutycznej. Pracodawcy z tej branży generalnie nie są zainteresowani zatrudnieniem absolwentów; na ogół przyjmują pracowników już doświadczonych. Z drugiej strony, jak zadeklarował w swej wypowiedzi badany pracownik PUP w Kutnie, *„nie obserwuje się napływu [do rejestrów urzędu – przyp. red.] absolwentów z wykształceniem branżowym [farmaceutycznym – przyp. red]”*. A to z kolei jest spowodowane faktem, że miejscowe szkolnictwo nie edukuje w kierunkach związanych z farmacją, nie kształci również chemików mogących szukać zatrudnienia w przemyśle farmaceutycznym.

Powiat łaski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka¹².

Powiat łaski obejmuje 5 gmin o łącznej powierzchni 618 km² (3,4% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 1 miasto (Łask) i 185 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców¹³ wynosi 50,9 tys. (tj. 2% ludności województwa); z tego w mieście mieszka 37%, a na wsi 63%.

Użytki rolne stanowią 70,8% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 4,5%, a pod wodami znajduje się 0,4%. Wskaźnik lesistości jest niewiele wyższy od średniej wojewódzkiej i wynosi 21,2%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione zajmują 41,0% powierzchni powiatu. W powiecie znajduje się Park Krajobrazowy Międzyrzeczka Warty i Widawki oraz dwa rezerваты leśne i jeden rezerwat florystyczny. Walory przyrodnicze sprzyjają rozwojowi funkcji rekreacyjno-turystycznej.

Na terenie powiatu ma siedzibę 4,3 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 93,5% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 82,1% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (32,0% zarejestrowanych przedsiębiorstw), przetwórstwo przemysłowe (14,4% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz budownictwo (12,3% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w rolnictwie i leśnictwie pracowało 40,9% ogółu pracujących, w handlu i usługach 31,1%, a w przemyśle i budownictwie 26,6%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 17,2% i była wyższa o 4,5 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie łaskim 2481,94 zł, co stanowiło 72,3% w relacji do średniej krajowej oraz 80,9% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Jak przekonują nas wypowiedzi uczestniczących w badaniu przedstawicieli lokalnej administracji, obecnie na terenie powiatu łaskiego realizowane są duże projekty infrastrukturalne, które mogą mieć bezpośredni lub pośredni wpływ na rynek pracy. Należy do nich budowa drogi S8, stwarzającej perspektywę przyciągnięcia inwestorów, a wraz

¹² Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

¹³ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

z nimi kapitału niezbędnego do napędzania rozwoju gospodarczego. Przy obecnym stanie infrastruktury drogowej możliwości w tym zakresie są bowiem wybitnie ograniczone.

Inną ważną inwestycją jest projekt północ-południe – jedno z największych przedsięwzięć w zakresie rozbudowy sieci dróg powiatowych w Polsce, realizowany w partnerstwie z powiatem zduńskowolskim i miastem Zduńska Wola. Przewiduje on wyremontowanie kilkunastu kilometrów dróg, wraz ze ścieżkami rowerowymi, kanalizacją i całą towarzyszącą infrastrukturą techniczną, na terenie powiatów łaskiego i zduńskowolskiego.

Trwa również budowa dwóch sklepów wielkopowierzchniowych (supermarketów), co stwarza nowe możliwości zatrudnienia dla części bezrobotnych. Perspektywa utworzenia nowych miejsc pracy związana jest również z planami utworzenia ośrodka rehabilitacyjnego (w miejscu dawnego hotelu).

Kontynuowana jest realizacja rozpoczętej w 2000 r. inwestycji związanej z lotniskiem bojowym w Łasku, gdzie obecnie zatrudnienie znajduje ok 1400 osób. Według wiedzy respondentów istnieje perspektywa utworzenia tam bazy NATO, co z kolei pociągnęłoby za sobą nowe inwestycje na tym terenie.

Badani zwrócili uwagę, iż w ostatnim czasie w powiecie łaskim zaobserwować można dynamiczny rozwój usług hotelarsko-gastronomicznych, takich jak: organizacja imprez okolicznościowych, konferencji, szkoleń itp. Powstał m. in. ośrodek „Dziki Wino” w Wiewiórczynie. Został on utworzony na terenie użytkowanym kiedyś przez jednostkę wojskową, który następnie został przekazany samorządowi i obecnie wykorzystywany jest dla potrzeb przemysłu oraz usług.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Według uczestników dyskusji, obecna sytuacja gospodarcza powiatu łaskiego jest konsekwencją zmian, jakie miały tu miejsce na początku lat 90-tych. Wraz ze zmianami gospodarczymi utracono wówczas ok. 8,5 tys. miejsc pracy. Likwidacji uległy następujące zakłady:

- Łaskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego (ok. 3,5 tys. miejsc pracy);
- Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich (ok. 800 miejsc pracy);
- Transbud (ok. 600 miejsc pracy);
- Spółdzielnia Pracy Polkana;
- Spółdzielnia Transportu Wiejskiego;
- Łaska Fabryka Mebli;

- Łaskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego.

Inni pracodawcy ograniczyli drastycznie poziom zatrudnienia, w tym m. in.:

- Kastor, dawna Wólczanka (z 800 osób do ok 370 osób);

- Przedsiębiorstwo MAGNUS – obecnie wygasza produkcję; istnieje perspektywa upadku firmy;

- Szpital Miejski (spadek zatrudnienia z 1200 osób do ok 400 osób).

Tak znaczący ubytek miejsc pracy będzie, wobec obecnych możliwości lokalnego sektora przedsiębiorstw, bardzo trudny do odrobienia. Nowo powstające firmy to bowiem głównie podmioty małe.

Do największych pracodawców na terenie powiatu należą:

- Jednostka Wojskowa w Łasku; obecnie trwa jej rozbudowa z możliwością uzyskania zatrudnienia na poziomie 300-400 osób;

- InstalPlast Łask Sp. z o.o.; firma produkuje rury kanalizacyjne i wodociągowe, ale produkcja ma charakter sezonowy: w miesiącach listopad-grudzień jest częściowo wygaszana;

- Firma Petecki; zajmuje się produkcją i montażem stolarki okiennej najnowszej generacji z PCV i aluminium;

- Dom Mody Teresa Kopias; producent odzieży damskiej;

- "Ł&K" Sp.j.; producent drzwi;

- KASTOR S.A.; producent koszul męskich i konfekcji damskiej, obecnie zatrudnia ok. 370 osób;

- Przedsiębiorstwo MAGNUS; obecnie wygasza produkcję; istnieje perspektywa upadku firmy;

- Szpital Miejski; zatrudnia ok 400 osób;

- Zakład Robót Melioracyjnych i Instalatorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Zawierucha Bronisław;

- Nepentes SA; firma z branży farmaceutycznej; producent innowacyjnych preparatów w obszarze dermatologii, pediatrii i leczenia przeziębien.

Wśród firm sektora MŚP najwięcej działa w branży transportowej oraz spożywczej (m. in. w przetwórstwie mięsnym, jak Zakłady Mięsne KAWIKS; Zakład Wędliniarski W. Gabrysiak). Generalnie, silną reprezentację mają firmy usługowe.

Według informacji pozyskanej podczas referowanego tu wywiadu, na terenie gminy Widawa istnieje przedsiębiorstwo Spectra – producent płynów infuzyjnych dla branży

farmaceutycznej – które miało być tam ulokowane w ramach Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Niemniej jednak dane zawarte na stronach internetowych ŁSSE, jak również samej firmy, ostatecznie nie pozwoliły nam na pozytywne zweryfikowanie tej informacji. Zdaniem uczestników dyskusji, istotną barierą utrudniającą utworzenie stref ekonomicznych na terenie powiatu łaskiego jest brak odpowiednich obszarów inwestycyjnych.

Kryzys, bezrobocie

Do października 2009 r. sytuacja na łaskim rynku pracy wyglądała stabilnie. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych kształtowała się na poziomie ok. 2 tys. osób. Od czasu pojawienia się symptomów światowego kryzysu finansowego poziom bezrobocia zaczął sukcesywnie rosnąć (w czerwcu 2011 r. statystyki powiatowego urzędu pracy obejmowały już 3,4 tys. bezrobotnych). Według uczestników dyskusji, obserwacja aktualnego stanu rynku pracy, zarówno przy uwzględnieniu długookresowych tendencji, jak i sezonowych trendów zjawisk zachodzących na nim w ciągu ostatnich 1-2 lat, skłania do sformułowania przypuszczenia, że sytuacja w najbliższym czasie będzie raczej się pogarszać.

W związku z upadkiem wielu zakładów szwalniczych pojawił się na terenie powiatu problem bezrobocia kobiet. Wiele z nich to osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych; były pracownice produkcyjne. Brak możliwości ich zagospodarowania w obecnych realiach lokalnego rynku pracy oraz na ogół duże trudności z przekwalifikowaniem się do wykonywania innych, bardziej wymagających zawodów powodują, że kobiety te stanowią kategorię szczególnie zagrożoną bezrobociem chronicznym.

Spośród stosowanych przez urząd pracy instrumentów aktywizacji zawodowej bezrobotnych najpopularniejszym i najbardziej efektywnym (w wymiarze ok. 30%) są staże. Zapotrzebowanie na stażystów zgłaszają głównie pracodawcy z branż: budowlanej, transportowej, spożywczej (piekarnie, zakłady przetwórstwa mięsnego) oraz firmy usługowe.

Niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się również dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Najczęściej przy wsparciu urzędu pracy powstają firmy świadczące usługi budowlane, warsztaty samochodowe, placówki handlowe oraz zakłady kosmetyczne czy fryzjerskie.

Przeszkody w rozwoju powiatu

„zbyt wielkich perspektyw dla naszego powiatu, ze względu na położenie, nie widać”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Dużym problemem dla gospodarki powiatu łaskiego jest brak obszarów typowo przemysłowych, które można byłoby przeznaczyć pod inwestycje. Także istniejący układ komunikacyjny nie stanowi wymiernej zachęty dla potencjalnych inwestorów. Pewne nadzieje na poprawę tego stanu pojawiają się w związku z budową trasy S8. Przy zjeździe z niej istnieją tereny, które wg. badanych można byłoby przeznaczyć pod inwestycje związane z branżą logistyczną (magazynową).

Inną istotną przeszkodę dla rozwoju gospodarczego powiatu – przede wszystkim dla rozwoju przemysłu – stanowią dość rozległe obszary chronionej przyrody.

Migracje zarobkowe ludności

Z dyskusji na temat rynku pracy obszaru powiatu łaskiego wynika ogólna konkluzja, że nie może być on analizowany w oderwaniu od rynków pracy aglomeracji łódzkiej i innych miast ościennych: Pabianic, Zduńskiej Woli oraz Bełchatowa. Dla tych miast i ośrodków mieszkańcy powiatu stanowili i stanowią zaplecze siły roboczej. Według badanych, pogorszenie sytuacji ekonomicznej wielu przedsiębiorstw działających w Łodzi spowodowało redukcję zatrudnienia w pierwszej kolejności osób spoza Łodzi – osoby te w konsekwencji wróciły na swój rodzimy rynek pracy, tworząc nadwyżkę siły roboczej, niemożliwą w całości do zagospodarowania przez miejscowych pracodawców. Przyczyniło się to rzecz jasna do wzrostu bezrobocia na terenie powiatu:

„Gdyby Łódź nie zwalniała, to bezrobotni z Łasku mogliby być wchłonięci przez istniejące tu [w Łasku] przedsiębiorstwa”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jeżeli chodzi o transport w wymiarze lokalnym, to nie sprawia on mieszkańcom powiatu większych problemów z przemieszczaniem się. Zakład komunikacji miejskiej w Łasku przejął linię autobusową do Pabianic i obecnie realizuje na niej przewozy osób; oprócz tego obsługiwane są połączenia ze Zduńską Wolą oraz Zelowem.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat łaski ma charakter rolniczy. Z tego względu, a także z uwagi na wspomniane już tu wcześniej niezbyt sprzyjające warunki dla rozwoju produkcji przemysłowej oraz – przynajmniej w obecnej sytuacji – perspektywicznych rodzajów usług (jak np. działalność logistyczna), uprawnionym zdaje się być pogląd, że rozwój powiatu musi być oparty głównie o wieś i związane z nią zasoby:

„Jeżeli mamy tereny rolnicze, to jest samo przez się zrozumiałe, że raptem nie będzie wielkich zmian strukturalnych i gospodarstwa nie ulegną likwidacji, czy nie przekształcą się w cokolwiek innego”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Na terenie gminy Buczek ulokowane są plantacje truskawek. Problemem jest jednak brak przetwórci na miejscu. Zauważalna jest również tendencja do tworzenia gospodarstw agroturystycznych, choć jak zaznaczają dyskutanci, *„niezbyt dobrze to funkcjonuje na terenie naszego powiatu”.*

Podejmowane są próby tworzenia gruntu pod masową działalność o charakterze turystycznym – rekreacyjnym. Wytyczone zostały szlaki konne – inicjatorem był tu Urząd Marszałkowski – oraz istnieją stadniny koni, co może stanowić dobry punkt wyjścia dla rozwoju turystyki konnej.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

W bazach bezrobotnych w powiecie łaskim zarejestrowanych było w momencie badania ok. 120 niepełnosprawnych bezrobotnych, choć według szacunków pracowników PUP osób takich jest zdecydowanie więcej, szczególnie na wsi. Główne problemy związane z aktywizacją tej grupy to przede wszystkim brak ofert pracy. Na terenie powiatu nie istnieją zakłady pracy chronionej; pojedyncze oferty zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych zgłaszane są głównie przez firmy usługowe zajmujące się sprzętaniem. Uczestnicy dyskusji zwracali również uwagę, że istotna bariera na drodze do aktywizowania niepełnosprawnych bezrobotnych tkwi w dużej niechęci ze strony ich samych do podejmowania wszelkich działań związanych z poszukiwaniem pracy.

Edukacja

W opinii badanych, istnieje w powiecie łaskim zapotrzebowanie na fachowców, pod pojęciem których rozumie się osoby posiadające konkretne umiejętności zawodowe; zdolne

do podjęcia pracy natychmiast, bądź po krótkim szkoleniu wewnętrznym. Do szczególnie poszukiwanych należą zawody budowlane oraz gastronomiczne. Zatrudnieniem pracowników zainteresowane są także firmy odzieżowe. Jednym z problemów jest jednak brak absolwentów niektórych kierunków, jak się okazuje przede wszystkim tych, w których szkoły mają największe problemy z przeprowadzeniem naboru z powodu zbyt małej liczby chętnych. Należą do nich np. absolwenci klas budowlanych, przede wszystkim technicy budownictwa. Brak chętnych do kształcenia się w niektórych kierunkach prowadzi także coraz częściej do sytuacji, w której szkoły, chcąc przetrwać na edukacyjnym rynku, decydują się na otwieranie klas o profilach radykalnie niekiedy odległych od swojej pierwotnej misji. Zdarza się więc, że nazwa jest już praktycznie jedynym tylko nawiązaniem do dawnych tradycji danej szkoły i nie ma wiele wspólnego z tym, czego się tam w istocie uczy.

„Pomimo, że mamy szkoły rolnicze i ogrodnicze, one tylko z nazwy są takimi szkołami, natomiast zainteresowanie takimi zawodami ogrodniczymi i rolniczymi zanika niemalże całkiem”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Z drugiej strony natomiast, osoby obecnie kończące szkołę na poziomie zasadniczym zawodowym mają zbyt niskie kwalifikacje by podjąć pracę. Zdecydowanie winny jest tutaj sposób przygotowywania do zawodu, w którym część praktyczna kształcenia jest oparta na podstawach, które same w sobie nie są przecież wystarczające do tego, aby podjąć pracę. Tymczasem pracodawcy, mimo że deklarują zainteresowanie osobami z wykształceniem zawodowym, to jednak nie chcą ich zatrudniać bez odpowiedniego doświadczenia zawodowego. Dlatego też współpraca szkół z pracodawcami dotyczy głównie organizacji praktyk zawodowych. Najczęściej praktykantów przyjmują warsztaty samochodowe (w tym przypadku uczniowie po odbyciu praktyk mają szanse na zatrudnienie), zakłady fryzjerskie, piekarnie oraz ośrodki konferencyjno-szkoleniowe (np. Dzikie Wino, Kolumna Park). W szczególnych przypadkach, szkoły mogą same stanowić dla swoich uczniów miejsce praktyk, co jeden z uczestników dyskusji pokazuje na przykładzie funkcjonowania klas gastronomicznych:

„Nasze szkoły dwie, zarówno w Sędziejowicach jak i Ostrów, mają swoje zaplecze gastronomiczne na terenie szkoły, więc tutaj nie potrzeba dla nich szukać praktyk, bo oni w większości te praktyki realizują na miejscu”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jako pewne novum przedstawiane jest utworzenie w liceum w Łasku klasy mundurowej. Może to świadczyć o próbie reagowania lokalnego systemu szkolnictwa na zmieniające się wymagania rynku pracy.

Co istotne, uczestnicy dyskusji podkreślali w swoich opiniach, że jeżeli chodzi o edukację, to powiat ma odpowiednio przygotowaną bazę dydaktyczną. Wszystkie szkoły zostały wyremontowane i zmodernizowane. Wielką bolączką stanowi natomiast spadek naboru wynikający z niżu demograficznego.

Powiat łęczycki

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka¹⁴.

Powiat łęczycki obejmuje 8 gmin o łącznej powierzchni 773 km² (4,2% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 1 miasto (Łęczyca) i 282 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców¹⁵ wynosi 52,1 tys. (tj. 2,1% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 29%, a na wsi 71%.

Użytki rolne zajmują 88,9% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,0%, a pod wodami znajduje się 0,5%. Wskaźnik lesistości należy do najniższych wśród powiatów województwa i wynosi 5,5%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione zajmują 13,9% powierzchni powiatu.

Dzięki wysokiej jakości glebom w powiecie rozwija się rolnictwo, a preferowanymi formami upraw są warzywnictwo i sadownictwo oraz uprawy pszenno-buraczane.

Powiat łęczycki znany jest również ze swoich zabytków, m.in. zamku w Łęczycy czy też archikolegiaty w Tumie.

Na terenie powiatu ma siedzibę 3,1 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 93,9% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 74,4% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (31,4% zarejestrowanych przedsiębiorstw), budownictwo (8,9% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz transport i gospodarka magazynowa (8,5% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w rolnictwie i leśnictwie pracowało 56,6% ogółu pracujących, w usługach 27,9%, a w przemyśle i budownictwie 14,2%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 14,3% i była wyższa o 1,6 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie łęczyckim 2893,63 zł, co stanowiło 84,2% w relacji do średniej krajowej oraz 94,4% w relacji do średniej wojewódzkiej.

¹⁴ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

¹⁵ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Pytani o najbardziej widoczne atuty, sukcesy; osiągnięcia swego powiatu, nasi respondenci w pierwszej kolejności odwoływali się do obszaru swojej pracy wskazując na:

- Nawiązywanie współpracy z pracodawcami w celu tworzenia jak największej liczby miejsc pracy;
- Współpracę pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego organizacjami pracodawców na rzecz wspierania zatrudnienia

Według uczestników dyskusji, największymi spośród realizowanych obecnie na terenie powiatu inwestycji są: inwestycje drogowe, budowa sklepu wielkopowierzchniowego, inwestycje związane z placówkami szkolnymi (np. termomodernizacja I LO) oraz budowa Orlików (w momencie prowadzenia badania budowany był trzeci Orlik w mieście). Ponadto, w bliskiej przyszłości planowana jest także odbudowa starego grodu w miejscowości Stara Szwedzka Góra. Uczestnicy dyskusji wierzą, iż po odbudowie gród stanie się lokalną atrakcją turystyczną; istotnym narzędziem promocji powiatu.

W związku z prowadzonymi badaniami archeologicznymi następuje wzrost zainteresowania Ziemią Łęczycką i możliwościami rozwoju turystyki na tych terenach. Od października 2010 r. powiat należy do Centralnego Łuku Turystycznego, którego celem jest promocja okolic: Łęczycy, Uniejowa oraz Kłodawy. Świnice Warckie, jako miejsce kultu św. Faustyny Kowalskiej (tu została ochrzczona, a także uczęszczała do szkoły), przyciągają turystów, również z zagranicy. Ważnym historycznie obiektem jest również Archikolegiata w Tumie. W oparciu o swe walory historyczne powiat łęczycki kreuje szeroką ofertę kulturalną. Widoczne są działania zmierzające do rozbudowy infrastruktury turystycznej; w ostatnim czasie rozwinęła się tu baza hotelarska oraz gastronomiczna. Jednak według badanych, w chwili obecnej działania te nie przyniosły jeszcze istotnych profitów w obszarze rynku pracy. Być może jest to jeszcze zbyt krótki okres czasu, gdyż wzmożona praca nad odbudową bazy turystycznej trwa od ok 2 lat.

Jednocześnie zwraca się uwagę na plany utworzenia na terenie powiatu centrum logistycznego. Sprzyja temu centralne położenie, bliskość węzłów komunikacyjnych w Strykowie i Krośniewicach, istnienie lotniska oraz możliwość wykorzystania transportu kolejowego.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość

Jak zauważyli nasi rozmówcy, na obszarze powiatu łęczyckiego nie ma wielkich firm. Zdecydowana większość działających tu podmiotów gospodarczych zatrudnia nie więcej niż 10 pracowników, bądź są to podmioty jednoosobowe. Do największych pracodawców należą:

- Borga Sp. z o.o., firma zajmująca się projektowaniem, produkcją i montażem prefabrykowanych hal stalowych;
- Torex Sp. z o.o., producent karniszy;
- HURTAP SA, firma zajmująca się hurtową dystrybucją produktów i materiałów medycznych do aptek;
- Weterpol Sp. z o.o., hurtownia leków weterynaryjnych

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W ramach na istniejącej obszarze powiatu łęczyckiego podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej ulokowały się 3 przedsiębiorstwa:

- HT Lancet Sp. z o.o. (producent wyrobów medycznych);
- Schraner Polska Sp. z o.o. (producent stalowych odkuwek kształtowanych metodą kucia matrycowego);
- Kampmann Polska Sp. z o.o. (systemy ogrzewania, wentylacji i chłodzenia).

Firmy te oddziałują na lokalną gospodarkę przede wszystkim poprzez generowanie zatrudnienia (łącznie we wszystkich przedsiębiorstwach działających w strefie zatrudnionych było w momencie prowadzenia badania ok. 800 osób). Oprócz tego przyczyniają się do wytwarzania efektu mnożnikowego – w ich otoczeniu lokują się bowiem inni przedsiębiorcy, często przyjmujący rolę kontrahentów, którzy inwestują tu swój kapitał i tworzą kolejne miejsca pracy. Z tego względu, jak się zauważa, specjalna strefa ekonomiczna może stanowić potężne narzędzie promocji, oparte na wyeksponowaniu walorów potencjału gospodarczego powiatu, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na znaczenie (prestż) tych inwestorów, którzy już zdecydowali się tu zaistnieć. Harmonizacja tych dwóch płaszczyzn kreowania wizerunku winna być jednak prowadzona rozmyślnie, z zachowaniem troski o należyte wypełnianie korzystnej dla samego powiatu strategicznej wizji rozwoju:

„To może ewentualnie budzić jakieś zainteresowanie ze strony innych kontrahentów, którzy by chcieli ten rynek zapoznać. Tu jest też pokazywanie, że firmy nie szkodzą środowisku zbytnio, jest tutaj zrównoważony rozwój. Myślę, że są kierunki, żeby przede wszystkim takich firm poszukiwać”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Ogólna sytuacja w łęczyckiej podstrefie ŁSSE określona została jako stabilna, z szansą na dalszy rozwój. Problem stanowi jednak brak dojazdu do obszarów, na których mogłyby być wydzielane nowe tereny inwestycyjne, stanowiące potencjalne zaplecze dla przyszłego

powiększania strefy. Rozwiązanie tego problemu mogłaby przynieść realizacja projektu „bursztynowej drogi”, będącej obwodnicą miasta, a łączącej drogę krajową nr 1 z drogą wojewódzką 703. Jednocześnie droga ta odciążałaby w znacznym stopniu ruch transportowy przez samo miasto.

Współpraca PUP z firmami działającymi w podstrefie dotyczy głównie organizacji staży – najczęściej na stanowisko pracownika produkcyjnego; rzadziej występuje zapotrzebowanie na pracowników administracyjnych. Rozmówcy potwierdzili wysoką efektywność tej formy współpracy (*...“w tej dziedzinie obserwowana jest 100% efektywność”...*).

Kryzys, bezrobocie

Badani zwrócili uwagę, iż kryzys gospodarczy nie pozostał bez wpływu na lokalny rynek pracy. Jego oddziaływanie znalazło odzwierciedlenie w upadku wielu jednoosobowych działalności gospodarczych, pojedynczych zwolnieniach pracowników, nie tylko w prywatnych firmach, ale również w „budżetówce”, a w konsekwencji wzroście bezrobocia.

Kryzys wpłynął również na zatrzymanie rozwoju firm ulokowanych w strefie ekonomicznej. Dodatkowo, dwie z nich musiały zmierzyć się z problemem powodzi po wylaniu rzeki, co spowodowało chwilowe wstrzymanie produkcji.

Na terenie powiatu łęczyckiego obserwowana jest nadwyżka bezrobotnych osób z wykształceniem pedagogicznym / nauczycieli. Placówki edukacyjne nie są w stanie wchłonąć wszystkich specjalistów tej dziedziny. Drugą kategorią zawodową najliczniej reprezentowaną w statystykach bezrobotnych jest szwaczka – pomimo faktu, że wpływa dla nich do urzędu pracy dużo ofert zatrudnienia. Niemniej jednak, zdaniem badanych, znaczna liczba bezrobotnych szwaczek ma zdezaktualizowane kwalifikacje oraz nie dysponuje doświadczeniem, które byłoby atrakcyjne dla pracodawcy.

Najczęstszą i najbardziej popularną formą współpracy PUP z pracodawcami w powiecie łęczyckim jest organizacja staży choć, jak przyznawali uczestnicy dyskusji:

„Być może jest to wynikiem tego, że myśmy to promowali, namawiali obie strony do podjęcia współpracy”

Procedura zatrudnienia stażysty nie jest, w przeciwieństwie choćby do przygotowania zawodowego dorosłych, obwarowana zbytnimi formalnościami:

„Wniosek jest prosty, krótki, mało dokumentów się załącza do tego wniosku i nie wymaga to jakiegoś wielkiego trudu”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Dużym zainteresowaniem wśród bezrobotnych cieszą się oczywiście także szkolenia. Mężczyźni wybierali najczęściej te dające uprawnienia do obsługi wózków widłowych, jak

również przygotowujące do nabycia prawa jazdy różnych kategorii – gdyż niezmiennie utrzymuje się na rynku pracy zapotrzebowanie na takie kwalifikacje. Natomiast bezrobotne kobiety preferowały tematy z zakresu księgowości oraz kadr i płac.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Mimo centralnego położenia na mapie kraju, rozwój Łęczycy i okolic utrudniają bagiennie tereny, które nie pozwalają na inwestycje w infrastrukturę drogową, a także uniemożliwiają pozyskiwanie terenów inwestycyjnych. Według opinii uczestników dyskusji, jest to jednak „powiat z potencjałem”.

Wobec braku wielkich przedsiębiorstw oraz zaznaczającej się dominacji obszarów o charakterze rolniczym, nie generujących istotnej liczby miejsc pracy, popyt na pracę w wymiarze lokalnym tworzą głównie małe firmy oraz samozatrudnienie. Jeżeli działalność tych małych podmiotów gospodarczych nie będzie należycie promowana, wówczas całej gospodarce powiatu zagrażać będzie recesja.

Dużym ograniczeniem jest również swoiste „zamknięcie” powiatu. Mała powierzchnia oraz występowanie licznych terenów bagiennych, które trudno jest przekształcić w tereny inwestycyjne, znacznie ograniczają możliwości przyciągnięcia tu kapitału z zewnątrz. Uczestnicy badania wyrażali nawet obawę iż w przypadku nierozwiązania w najbliższej przyszłości najbardziej pilnych problemów komunikacyjnych, jak również fiaska działań nakierowanych na stwarzanie dogodnych warunków do inwestowania, powiatowi może grozić „zaściankowość”.

Obok zagrożeń czysto ekonomicznych, gospodarczych respondenci wskazali również na te związane ze sferą społeczną. Mianowicie zbyt ni rozwój osłon socjalnych dla bezrobotnych, bez jednoczesnego ustalenia odpowiednio restrykcyjnych reguł ich stosowania, powoduje wykształcenie się u tych osób postawy „*mnie się należy*”, co w dłuższej perspektywie działa demotywująco; nie zachęca do podejmowania aktywności zawodowej.

Migracje zarobkowe ludności

Najczęstszym kierunkiem dojazdów do pracy poza terenem powiatu jest Łódź, rzadziej Warszawa czy Poznań. W wymiarze lokalnym mieszkańcy powiatu migrują głównie do Łęczycy, gdzie skupiona jest zdecydowana większość pracodawców.

Powiatowy Urząd Pracy w Łęczycy nie odnotowywał w ostatnich latach zwiększonej intensywności migracji zagranicznych po otwarciu się europejskich rynków pracy; również powroty z tego typu wyjazdów obserwowane są sporadycznie. Bardziej popularne są wyjazdy

do pracy sezonowej, głównie w rolnictwie, na okres 2-3 miesięcy. Najczęstszym kierunkiem są Niemcy, Holandia oraz Hiszpania.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat łęczycki to głównie obszary wiejskie, gdzie baza pracodawców oferujących zatrudnienie jest niewielka. Zdecydowana większość zakładów pracy lokuje się w jednym mieście powiatu – Łęczycy. Powoduje to, iż większość osób zmuszona jest dojeżdżać do pracy do Łęczycy lub Łodzi. Jak zauważyli badani, dużym problemem jest jednak komunikacja mieszkańców terenów wiejskich z tymi miastami. Jest mało dostępnych połączeń i są one rzadkie.

Rolnictwo w powiecie charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem – przeważają tu małe gospodarstwa. Według uczestników dyskusji, sytuacja miejscowych rolników pogorszyła się po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Nowe regulacje prawne spowodowały, iż część z nich nie utrzymała się na rynku.

W gminach Piątek i Góra Św. Małgorzaty dominują gospodarstwa nastawione na uprawę warzyw. Rynkami zbytu (głównie hurtowego) są dla tych gospodarstw giełdy rolne w Łodzi, Poznaniu oraz Warszawie. Części zachodnia powiatu (gminy Świnica i Grabów) to przewaga gospodarstw wielotowarowych. W opinii respondentów, sytuacja na wsi nie jest ogólnie optymistyczna.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Wypowiadając się ogólnie na temat rynku pracy dla osób niepełnosprawnych oraz ich szans na zatrudnienie, badani z pewną ironią zwracali uwagę, iż *„pracodawcy najchętniej zatrudnialiby osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, ale żeby były to osoby pełnosprawne”*. Możliwości zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych na terenie powiatu łęczyckiego stwarzają głównie dwa zakłady pracy chronionej:

- Rzeźnictwo i Wędliniarstwo;
- Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza”, producent odzieży roboczej.

Pojedyncze osoby znajdują również zatrudnienie w firmach ochroniarskich na stanowiskach portiera bądź ochroniarza, a także korzystają ze wsparcia PUP w otwarciu własnej działalności gospodarczej.

Edukacja

W swych wypowiedziach badani podkreślali, iż powiatowi „*potrzeba fachowców, rzemieślników*”. Obecnie na lokalnym rynku pracy szczególnie dostrzegany jest brak osób wykształconych w zawodach: mechanik samochodowy, kelner, kucharz, piekarz, szewc. Na terenie powiatu nie ma jednak szkoły, która kształciłaby w takich kierunkach. W związku z funkcjonowaniem firm z kapitałem zagranicznym w specjalnej strefie ekonomicznej, obserwowane jest również zapotrzebowanie na osoby ze średnim wykształceniem technicznym oraz znajomością języka obcego; elektryków, spawaczy.

Odpowiadając na pytanie o stopień dopasowania oferty miejscowych placówek edukacyjnych do zapotrzebowania rynku pracy badani podkreślali, iż corocznie podejmowane są próby tworzenia klas kształcących w zawodach, w których rysuje się deficyt siły roboczej. Problemem jest jednak brak zainteresowania samych uczniów. Z tego właśnie powodu nie powiodło się otwarcie klasy przygotowującej do wykonywania zawodu technik hotelarstwa. Z drugiej jednak strony, podczas dyskusji zwracano uwagę także na fakt, że wobec generalnie małej skali lokalnego rynku pracy i wynikających stąd ograniczonych możliwości absorpcyjnych, często deklarowane zapotrzebowanie na pracowników, nawet w zawodach nominalnie deficytowych, kształtuje się poniżej poziomu opłacalności otwierania klas kształcących w tych zawodach:

„To jest mały powiat ... turystyka nie jest jeszcze na tyle rozwinięta, żeby wchłonąć wszystkich absolwentów [w zawodzie technik hotelarstwa], na pewno na początek tak, ten jeden rok szkolny...”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jako pewne novum przedstawiano utworzenie w ubiegłym roku „klasy mundurowej” w łęczyckim liceum ogólnokształcącym.

Współpraca powiatowego urzędu pracy z placówkami edukacyjnymi dotyczy takich kwestii, jak opiniowanie planów tworzenia nowych kierunków, wizyty doradców zawodowych w szkołach w celu przekazania informacji o rynku pracy, organizacja staży. Temat niedopasowania kwalifikacji zawodowych absolwentów do lokalnego rynku pracy był poruszany podczas dwóch konferencji, których rezultatem było zwiększenie liczby godzin szkoleń dla bezrobotnych, jak również wprowadzenie do *Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* nowego instrumentu, jakim jest przygotowanie zawodowe dorosłych. Tym niemniej, pomimo istnienia stosownego zapisu w ustawie już od ponad 2 lat, nie widać zainteresowania tą formą pomocy ani wśród pracodawców, ani wśród bezrobotnych.

Powiat łowicki

Ogólna charakterystyka – warunki naturalne, demografia, gospodarka¹⁶.

Powiat łowicki obejmuje 10 gmin o łącznej powierzchni 988 km² (5,4% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 1 miasto (Łowicz) i 210 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców¹⁷ wynosi 81,3 tys., tj. 3,2% ludności województwa; z tego w mieście mieszka ponad 36%, a na wsi blisko 64%.

Użytki rolne zajmują 83,9% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,7%, a pod wodami znajduje się 0,4%. Wskaźnik lesistości jest niższy niż średni dla województwa i wynosi 10%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych; prawnie chronione zajmują 22% powierzchni powiatu.

Dzięki dużej powierzchni użytków rolnych oraz odpowiedniej jakości gleb w powiecie, jest on regionem o wysokiej specjalizacji rolniczej, zwłaszcza w zakresie warzywnictwa, sadownictwa, hodowli żywca wieprzowego oraz produkcji mlecznej. Uprawia się tutaj najwięcej w województwie roślin pastewnych (6,6 tys. ha), co silnie koreluje z wielkością pogłównia bydła.

Walory przyrodnicze i liczne zabytki ziemi łowickiej sprzyjają rozwojowi turystyki.

Na terenie powiatu siedzibę ma 5,7 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 95% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a ponad 78% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj aktywności gospodarczej to handel detaliczny (ponad 20% podmiotów z terenu powiatu zarejestrowanych w REGON), licznie reprezentowane jest również budownictwo, zwłaszcza roboty budowlane specjalistyczne i związane z wznoszeniem budynków (11,6%), następnie przetwórstwo przemysłowe, gdzie największa liczba przedsiębiorstw zajmuje się produkcją odzieży i artykułów spożywczych. Dobrą pozycję w strukturze działalności gospodarczej regionu ma również sekcja A, tj. „Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo” z największą liczbą podmiotów zarejestrowanych w REGON w dziale „Uprawy rolne, chów i hodowla zwierząt, łowiectwo, włączając działalność usługową”.

W 2010 r. w rolnictwie pracowało 53,1% ogółu pracujących mieszkańców powiatu (jest to o 29,2 punktu procentowego więcej niż średnio w województwie); w przemyśle i budownictwie 17,9%, a w handlu i usługach 29%. Stopa bezrobocia wynosiła 9,3% (w końcu 2011 r.) i była niższa o 3,4 pkt proc. niż przeciętnie w województwie.

¹⁶ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

¹⁷ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w powiecie łowickim wynosiło w 2010 roku 2.718,68 zł, co stanowiło 79,1% w relacji do średniej krajowej oraz 88,7% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Zapytani o najbardziej widoczne sukcesy; atuty; osiągnięcia swojego powiatu, uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji odnosili się głównie do płaszczyzny gospodarczej. Wskazywano tu przede wszystkim na:

- Rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Wyrażający się obserwowanym, systematycznym wzrostem liczby podmiotów gospodarczych z tej grupy w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. W dyskusji zwracano uwagę szczególnie na dwa jego aspekty przynoszące lokalnej gospodarce niezaprzeczalne korzyści. Po pierwsze, małe i średnie przedsiębiorstwa, mimo indywidualnie niewielkich rozmiarów oraz poziomu zatrudnienia, *en masse* generują znaczny popyt na pracę. Po drugie, zdecydowana większość przedsiębiorstw z tej kategorii ma swoje siedziby na terenie powiatu; tu płacą podatki i zasilają w ten sposób lokalny budżet;
- Obecność atrakcyjnych terenów inwestycyjnych, z dobrze rozwiniętą infrastrukturą techniczną (dobra sieć drogowa, rozbudowana sieć wodociągowa i energetyczna, nowoczesna oczyszczalnia ścieków);
- Wysoki poziom specjalizacji w obrębie sektora rolno - spożywczego, przede wszystkim w zakresie sadownictwa i warzywnictwa, hodowli żywca wieprzowego oraz produkcji mlecznej;
- Obecność jednego z największych zapleczy rolniczych (w tym ogrodniczych) w Polsce; powiat uznawany jest za największe centrum przetwórstwa owocowo – warzywnego na terenie kraju;
- Dobrze rozwinięty system łączności;
- Obecność nowoczesnej i dobrze rozbudowanej bazy sportowej oraz infrastruktury rekreacyjnej, w tym m. in.: ścieżki rowerowe, baza dla miłośników hippiki w postaci oznakowanego szlaku konnego;
- Posiadanie rozbudowanego zaplecza edukacyjnego;
- Obecność silnych liderów gospodarczych, tj. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu i Agros Nova Sp. z o.o.
- Korzystna struktura demograficzna według zdolności do pracy; wykształcona kadra pracownicza;

- Bogata oferta kulturalna; cykliczne imprezy i wydarzenia o charakterze regionalnym (kościelne, sportowe, turystyczne i kulturalne – często z wykorzystaniem walorów historycznych i tradycji ziemi łowickiej, czynne całą dobę Biuro Informacji Turystycznej w Łowiczu)

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Jednym z istotnych kierunków zmian, jakie zaszły w ostatnich latach w strukturze gospodarczej powiatu łowickiego, był stopniowy spadek znaczenia przemysłu włókienniczego. Znaczyły go upadki dużych zakładów dziewiarskich i odzieżowych, takich jak Bitex, Kodan i Syntex. Wskutek tego do rejestrów bezrobocia napływała duża liczba byłych pracowników tych zakładów, przede wszystkim szwaczek. Innym obszarem gospodarki tracącym stopniowo na znaczeniu jest kolejnictwo, gdzie również obserwuje się zwolnienia pracowników.

Do największych działających obecnie na terenie powiatu pracodawców należą takie przedsiębiorstwa, jak:

- AGROS NOVA Sp. z o.o., firma zajmująca się przetwórstwem spożywczym; zatrudnia blisko 700 osób;
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu; zatrudnia ok. 750 osób;
- SYNTEX Sp. z o.o.¹⁸, firma z branży włókienniczej; zatrudnia niewiele ponad 100 osób;
- ZOZ (Zakład Opieki Zdrowotnej); zatrudnia ponad 260 osób;
- NYCOMED Zakład Farmaceutyczny w Łyszkowicach; zatrudnia ponad 330 osób;
- LAMELA Sp. z o.o.; firma z branży chemicznej; zatrudnia blisko 250 osób;
- Zakład Karny w Łowiczu; zatrudnia ponad 200 osób;
- Zakład Energetyczny Łódź-Teren S.A. – Region Łowicz; zatrudnia blisko 150 osób;
- Firma Bracia Urbanek J.A.W. URBANEK sp. jawna, zajmuje się przetwórstwem spożywczym; zatrudnia ponad 170 osób;
- SPOŁEM – PSS w Łowiczu, zajmuje się handlem artykułami spożywczymi; zatrudnia blisko 70 osób;
- PARTNERS Sp. z o.o., firma z branży spożywczej; zatrudnia blisko 600 osób;

¹⁸ Syntex został ostatecznie przejęty przez firmę „Krajewski”

- Firma PPHU „KRAJEWSKI” producent przędz dla przemysłu dziewiarskiego i tkackiego; zatrudnia ok. 100 osób;

- Firma BUDOWA ŁOWICZ Sp. z o.o., firma, której głównym profilem działalności jest generalne wykonawstwo inwestycji; specjalizuje się w montażu hal przemysłowych typu lekkiego; zatrudnia ok. 120 osób;

- Firma XCMG Europa (dawny Hortpak) w Kompnie pod Łowiczem, zajmuje się między innymi montażem i sprzedażą chińskich maszyn drogowych; zatrudnienie kształtuje się w przedziale 50-100 osób;

- SFAMASZ – Zakład Produkcyjny w Nieborowie, zajmuje się produkcją m.in. maszyn i urządzeń dla rolnictwa i ogrodnictwa oraz wytwarzaniem konstrukcji stalowych; zatrudnia blisko 200 osób, z czego większość bezpośrednio przy produkcji ;

- Baumit Sp. z o.o. Zakład produkcyjny w Łowiczu, producent materiałów budowlanych; artykułów chemii budowlanej tj. zaprawy, tynki i kleje; zatrudnia do 50 osób.

W strukturze zatrudnienia przedsiębiorstw działających na lokalnym rynku najczęściej spotyka się takie zawody, jak: technicy technologii żywności, robotnicy pomocniczy w przemyśle przetwórczym, handlowcy / przedstawiciele handlowi, inżynierowie (budownictwa, mechanicy), dziewiarze, specjaliści w zakresie chemii i farmacji, operatorzy maszyn. Tym niemniej, oferty pracy napływające do PUP kierowane są niemal wyłącznie do przedstawicieli handlowych; niezależnie od branży. Duże znaczenie dla lokalnej gospodarki ma Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu. Sama tworzy znaczną liczbę miejsc pracy, ale oprócz tego generuje zatrudnienie w innych podmiotach gospodarczych funkcjonujących na rynku produktów i usług powiązanych z działalnością Spółdzielni. Do podmiotów takich należą m. in.: gospodarstwa rolne dostarczające mleko, producenci i dostawcy pasz, usług weterynaryjnych, firmy transportowe i in.

Popyt na pracę zwyczajowo zwiększa się w sezonie letnim, gdy w fazie ożywienia cyklu produkcji rolnej zwiększają zatrudnienie firmy z branży rolno spożywczej, szczególnie te zajmujące się przetwórstwem owocowo warzywnym. Uczestnicy badania zwracali również uwagę, że dla celów realizacji konkretnych zamówień okresowo zwiększał zatrudnienie będący w likwidacji Syntex¹⁹. Tym niemniej w skali lokalnej istnieje niewiele przedsiębiorstw dysponujących środkami na inwestycje (ok. 10).

Sektor małych i średnich przedsiębiorstw opiera się głównie na handlu, usługach, budownictwie, gastronomii oraz przetwórstwie owocowo - warzywnym. Tworzy miejsca pracy m. in. w takich zawodach, jak: sprzedawcy, różne zawody budowlane, kucharz, kelner, barman, robotnicy pomocniczy w przemyśle przetwórczym. W ostatnim czasie, w związku z budową autostrad A1 i A2 (z węzłami w Nieborowie i Łyszkowicach) powstały na terenie powiatu liczne firmy usługowe, kooperujące z wykonawcami prac budowlanych (m. in.

¹⁹ Ostatecznie Syntex został przejęty przez firmę „Krajewski”.

w takich zakresach, jak transport, usługi koparek, usługi pośrednictwa różnego typu). Rozwijają się także wcześniej istniejące firmy, jak np. kopalnie żwiru i kruszywu.

Według uczestników badania, autostrada będzie miała wpływ na ożywienie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w powiecie. Stworzy wielką szansę na zagospodarowanie terenów przy dojazdach do autostrad, rozbudowę lub budowę nowych miejsc postojowych, punktów gastronomicznych, zaplecza turystycznego.

Obecnie spośród gałęzi lokalnej gospodarki najszerze perspektywy rozwojowe otwierają się przed turystyką, rolnictwem ogólnym oraz przetwórstwem rolno – spożywczym. Ziemia łowicka ma bogate dziedzictwo kulturowe, znane i cenione w kraju i za granicą. Na obszarze powiatu rozwija się turystyka regionalna. To potencjalnie niezwykle skuteczne narzędzie promocji powiatu, lecz by mogło być wykorzystywane w pełni efektywnie, koniecznym staje się zabezpieczenie odpowiedniej bazy noclegowej (w tym hotelowej) i gastronomicznej. Wszelkie inicjatywy na rzecz ożywienia ruchu turystycznego – uczestnicy dyskusji wspominali tu o szlaku konnym, ścieżkach rowerowych, gospodarstwach agroturystycznych itp. – powinny oczywiście wpływać stymulująco na rozwój innych inwestycji i tworzenie nowych miejsc pracy. Wśród planowanych przedsięwzięć o takim właśnie charakterze wspomniano podczas wywiadu m. in. o rozbudowie infrastruktury przeznaczonej do uprawiania turystyki wodnej na rzece Bzurze (która przepływa przez niemal cały powiat), w tym o zapewnieniu dostępu do urządzeń i sprzętu niezbędnego do organizowania spływów kajakowych.

Struktura globalnego popytu na usługi turystyczne stopniowo ewoluuje od dominacji form zorganizowanych w kierunku turystyki indywidualnej. Zaś o turystę indywidualnego trzeba zadbać poprzez przedstawienie mu oferty na tyle elastycznej i wielowariantowej, by mogła być komfortowo dopasowana do jego często oryginalnych potrzeb. Dlatego, zdaniem badanych, zapewnienie pełnej i profesjonalnej informacji turystycznej wydaje się niezbędnym dla rozwoju turystyki regionalnej.

Ożywienie zainteresowania lokalnym folklorem wskutek manifestowanego ostatnio w kulturze masowej zwrotu w kierunku idei regionalizmu (z czym zbieżne są także pewne kierunki polityki wspólnotowej Unii Europejskiej, nastawione na wspieranie promocji regionów), zaowocowało również zauważalnym wzrostem poziomu aktywności w dziedzinie szeroko rozumianej wytwórczości ludowej. Przyjmuje ona formy rzemiosła artystycznego, bądź działalności stricte artystycznej, naznaczonej folklorem i nawiązującej do historycznego dziedzictwa Ziemi Łowickiej. Mięwa charakter mniej lub bardziej zinstytucjonalizowany – tzn. nie zawsze bywa rejestrowana – przez co trudno jest w pełni ocenić jej skalę.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W „*Rankingu atrakcyjności inwestycyjnej miast*” przygotowanym przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, za najatrakcyjniejsze cechy Łowicza uznano: dostępność

komunikacyjną, chłonność rynku oraz infrastrukturę otoczenia biznesu. Pomimo jednak istnienia na terenie miasta podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz jej szerokiej promocji przez władze municypalne, nie udało się, do momentu prowadzenia badania, ściągnąć na jej teren znaczących inwestorów.

Firma „Krajewski” – produkująca przędze dla przemysłu dziewiarskiego i tkackiego – sygnalizowała możliwość włączenia do strefy niedawno przejętego Syntexu. Być może zatem pojawia się szansa odbudowy na terenie powiatu, przy wykorzystaniu przywilejów inwestycyjnych w ramach ŁSSE, przemysłu dziewiarskiego.

Także, w 2011 roku rozpoczęto w podstrefie łowickiej budowę fabryki dla firmy Chemipack. Mają w niej być produkowane artykuły chemii gospodarczej, takie jak: mydła w płynie, szampony, płyny do mycia naczyń, płyny do spryskiwaczy samochodowych itp. Przyjęto, iż zakończenie budowy nastąpi w połowie 2012 roku. Na początek zakład ma zatrudniać kilkanaście osób, ale potem poziom zatrudnienia ma sukcesywnie wzrastać.

Generalnie jednak, jak wskazują wypowiedzi uczestników dyskusji, oddziaływanie ŁSSE na lokalny rynek pracy jest obecnie marginalne, chociaż starania o pozyskanie nowych inwestorów ciągle trwają.

Kryzys, bezrobocie

Obserwowane w gospodarce symptomy kryzysu finansowego i związany z nimi spadek popytu wewnętrznego spowodował widoczny zastój w branży handlowej. Firmy nie rozwijają się bądź ograniczają dotychczasowy zakres swej działalności. Tłumaczą to koniecznością przetrwania na kryzysowym rynku, gdzie funkcjonowanie odbywa się często na granicy opłacalności. Oprócz handlu, kryzys wpłynął również na branżę włókienniczą, w tym m. in. na znajdujący się już wcześniej w trudnej sytuacji Syntex, a także na kolejnictwo, skąd również obserwowane były zwolnienia pracowników.

Przejawy kryzysu sięgają także oczywiście w obszar polityki personalnej przedsiębiorstw. Tu obserwowane są przede wszystkim pod postacią zmiany preferencji co do stosowanych form zatrudnienia, w tym szczególnie form jego finansowania. Z danych powiatowego urzędu pracy wynika, że rośnie w ostatnim czasie udział zatrudnienia subsydiowanego w strukturze odpływu z bezrobocia z powodu podjęcia pracy. Analogicznie, spada liczba zgłaszanych do urzędu ofert pracy, przy jednoczesnym wzroście liczby składanych wniosków o zatrudnienie w ramach stażu. Młodzież ze swej strony chętnie akceptuje tę formę aktywizacji zawodowej, uznając ją jako często jedyną w obecnej sytuacji ekonomicznej możliwość zdobycia doświadczenia na rynku pracy, a w konsekwencji zwiększenia szans pomyślnego rozwinięcia swojej kariery zawodowej. Z drugiej jednak strony, zauważalna jest praktyka wykorzystywania przez pracodawców propagandy kryzysu dla uzyskania wsparcia ze strony samorządu i w ten sposób zapewnienia sobie możliwości oszczędzenia własnych zasobów,

głównie tych kapitałowych. Działając w ten sposób, firmy np. zwalniają etatowych pracowników a na ich miejsce przyjmują stażystów (staże dofinansowane są ze środków Funduszu Pracy). Częściej także decydują się na zatrudnianie zdecydowanie tańszej niż miejscowa siła robocza z zagranicy.

Tym niemniej, zdaniem uczestników dyskusji, rejestry urzędu pracy nie pokazują gwałtownego wzrostu poziomu bezrobocia wywołanego kryzysem. Rejestrują się głównie osoby napływające z budownictwa oraz przetwórstwa owocowo – warzywnego, choć są to na ogół napływy porywowe. Jednak trzeba pamiętać, że mówimy tu o danych oficjalnych, nie uwzględniających przepływów zasobów ludzkich w szarej strefie. Także, nie wszyscy spośród tych, którzy stracili legalne zatrudnienie, rejestrują się w urzędzie – często zamiast tego wyjeżdżają szukać pracy poza granicami powiatu, głównie do większych miast, takich jak Łódź czy Warszawa; czasem także i poza krajem. Nie jest również znana skala, jak również dynamika zjawiska bezrobocia ukrytego na terenach wiejskich.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Wśród najbardziej istotnych, zdaniem uczestników dyskusji, przeszkód w rozwoju powiatu łowickiego, należy wskazać:

- Ukryte bezrobocie na wsi;
- Odczuwalne skutki zwolnień grupowych: napływ do bezrobocia znacznej liczby byłych, długoletnich pracowników jednej firmy. Są to w ogromnej większości osoby o niskich kwalifikacjach, zatrudnione uprzednio do wykonywania prostych prac przy produkcji. Nie potrafią dostosować się do zasad obowiązujących na współczesnym rynku pracy, niechętnie też biorą udział w przedsięwzięciach aktywizujących – generalnie są słabo zmotywowane do poszukiwania dla siebie miejsca w nowych obszarach aktywności zawodowej;
- Zagrożenie ze strony imigrantów zza wschodniej granicy (gł. z Ukrainy, Białorusi). Zadowolając się niższym wynagrodzeniem niż Polacy, osoby takie są chętniej zatrudniane przez pracodawców z terenu powiatu (od 1000 do 3000 wzrosła liczba wniosków do PUP dot. zalegalizowania pracy obcokrajowców);
- Odpływ młodzieży z lokalnego rynku pracy do dużych miast bądź za zachodnią granicę,
- Niewystarczająca oferta miejscowych placówek edukacyjnych w zakresie kształcenia ustawicznego,
- Spadek liczby mieszkańców zarówno powiatu, jak i jego stolicy,
- Brak atrakcyjnych płacowo miejsc pracy;

- Skumulowanie zdarzeń losowych (tj. powodzie);
- Niewielka liczba przedsiębiorstw dysponujących środkami na inwestycje (ok. 10);
- Problemy z komunikacją zamiejscową, utrudniające dojazd do pracy poza granice powiatu; niewykorzystane połączenie kolejowe Łowicz – Łódź;
- Zbyt mała wartość inwestycji w przemysł, przy jednoczesnym nadmiernym ukierunkowaniu decydentów na rozwój turystyki w regionie.

Migracje zarobkowe ludności

Głównymi kierunkami codziennych dojazdów do pracy poza granice powiatu łowickiego pozostają: Łódź, Warszawa, Poznań, Wrocław oraz tzw. ściana zachodnia. Jak jednak wskazują uczestnicy badania, problemy z komunikacją; brak dogodnej sieci połączeń, znacznie ograniczają zakres tego rodzaju migracji. Pewne nadzieje na poprawę sytuacji niesie budowa autostrad. Jeśli chodzi o migracje zagraniczne, to na podstawie danych posiadanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu raczej trudno jest mówić o istotnym wzroście natężenia zarówno wyjazdów, jak i powrotów w ostatnim czasie.

Specyficzna jest na tym tle sytuacja młodzieży. Jej kwalifikacje zawodowe są generalnie coraz wyższe, lecz szanse na jej zatrzymanie w powiecie nikłe. Miejscowi pracodawcy nie mają młodym ludziom do zaoferowania zbyt wielu miejsc pracy, a i te, które są, nie wiążą się z możliwością uzyskania atrakcyjnego wynagrodzenia. Płace w powiecie są niższe od tych możliwych do osiągnięcia w większych miastach i różnica ta zdaje się występować immanentnie na całym lokalnym rynku pracy, niezależnie od branż czy sektorów. W efekcie tego młodzi ludzie, wyjeżdżający na studia do Łodzi, Warszawy, Poznania bądź Wrocławia, po ich skończeniu z reguły szukają pracy w tamtych miastach, rzadko decydując się na powrót w rodzinne strony. Obserwowana jest także praktyka krótkotrwałych powrotów „po staż” – absolwenci wracają, rejestrują się w urzędzie pracy oczekując na skierowanie ich na staż absolwencki, a po ukończeniu stażu i zdobyciu doświadczenia wyjeżdżają za pracę do większych miast. Innym zjawiskiem obserwowanym wśród młodzieży jest skłonność do dobrowolnego ograniczania możliwości wykorzystania swoich kwalifikacji na rzecz wąskiej specjalizacji za wyższą pensję w dużym mieście.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat łowicki ma charakter typowo rolniczy. Pod względem uzyskiwanego poziomu produkcji rolnej, jak również liczebności pogłównia bydła, znajduje się w ścisłej czołówce w województwie łódzkim. Wpływ na hodowlany charakter wielu gospodarstw rolnych

w powiecie ma zapewne prężnie działająca Mleczarnia w Łowiczu, która dodatkowo rozwija się i inwestuje. Dobre wyniki osiąga się tu też w hodowli trzody chlewnej – także i pod tym względem powiat należy do przodujących w województwie. Ma to swoje przełożenie na dużą liczbę istniejących masarni. Działalność masarni to: skup żywca, przetwórstwo i sprzedaż wyrobów. W każdym z tych obszarów istnieje zapotrzebowanie na kwalifikacje. Dodatkowo, otwierane są sezonowe punkty skupu produktów rolnych, paszarnie, małe firmy (w większości prywatne) zajmujące się sprzedażą nawozów, dostawą komponentów maszyn i urządzeń rolniczych, dostawami żywca, serwisem maszyn, świadczeniem usług weterynaryjnych. Wszystkie te podmioty tworzą potężny rynek działający jako zaplecze dla mleczarni i masarni. Z drugiej strony, generują zapotrzebowanie na kwalifikacje – tworzą miejsca pracy.

Powiat łowicki wypada również pozytywnie na tle generalnie rozdrobnionej struktury agrarnej województwa łódzkiego. Należy do czterech powiatów, w których odsetek gospodarstw o powierzchni większej niż 15 ha użytków rolnych przekracza 12% ogólnej liczby gospodarstw rolnych (w całym województwie odsetek ten wynosi 7,5%). Z drugiej jednak strony, cechą charakterystyczną tutejszego rolnictwa jest brak specjalizacji, szczególnie w obszarze produkcji roślinnej, jak również brak wykwalifikowanej siły roboczej.

Mieszkańcy wsi stanowią ok. 60% wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Łowiczu. W ostatnim czasie rejestry te powiększyły się na skutek zwolnień grupowych przeprowadzonych przez potężnych niegdyś pracodawców: kolej oraz Syntex. Większość zwolnionych osób to tzw. chłoporobotnicy, posiadający małe działki rolne, same z siebie nie pozwalające na utrzymanie rodziny. Jednak poważnym problemem powiatu jest także ukryte bezrobocie na wsi. Wynika ono nie tylko z przyczyn czysto ekonomicznych, lecz także z określonych uwarunkowań prawnych. I tak na przykład, osoby posiadające gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 2 ha przeliczeniowych nie mogą zarejestrować się jako bezrobotni, a tym samym korzystać ze wsparcia w postaci chociażby subsydiowanych miejsc pracy czy szkoleń. Wobec tego, często stosowaną przez takich właścicieli praktyką jest sprzedaż ziemi na działki budowlane – po jej uprzednim przekwalifikowaniu. Jest to jednak rozwiązanie doraźne. Alternatywą dla niewykształconej młodzieży wiejskiej nie może być także migracja. Brak kwalifikacji powoduje, iż osoby takie nie mogą znaleźć pracy również poza granicami powiatu, np. w dużych miastach – wobec tego wyjeżdżają i wracają.

Duże bezrobocie agrarne oraz mała dochodowość gospodarstw rolnych powodują, że większość mieszkańców wsi poszukuje dodatkowych, pozarolniczych źródeł utrzymania. Do najważniejszych z nich, rozwijanych w oparciu o zasoby powiatu, zaliczyć należy turystykę regionalną oraz agroturystykę. Na terenie powiatu prężnie działa aż 120 kół gospodyń wiejskich. Promują one powiat m. in. poprzez udział w imprezach kulinarnych, gdzie prezentowana jest tradycyjna kuchnia regionalna. W planach jest wydanie książki kucharskiej zawierającej przepisy na potrawy regionalne zebrane ze wszystkich gmin powiatu łowickiego. Imprezy o charakterze kulinarnym ściągają rzesze turystów.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Na terenie powiatu łowickiego funkcjonują dwa zakłady pracy chronionej. Z kolei firmy działające na otwartym rynku pracy zgłaszają niewiele ofert pracy dla osób niepełnosprawnych. Aktywizacja zawodowa tej grupy staje się ostatnio coraz trudniejsza, z powodu sukcesywnego pomniejszania się puli przeznaczanych na ten cel środków PFRON (przeznaczanych głównie na finansowanie subsydiowanego zatrudnienia niepełnosprawnych). Generalny problem, dostrzegany zarówno przez pracodawców, jak i pracowników służb zatrudnienia, stanowi jednak niski poziom kwalifikacji zawodowych większości niepełnosprawnych bezrobotnych. Ale nawet ci lepiej wykształceni bądź wykwalifikowani nie znajdują się w dużo łatwiejszej sytuacji. Wiele takich osób chciałoby pracować, lecz jeśli pobierają jakiegokolwiek świadczenie, np. rentę, nie mogą być zatrudniane na subsydiowanych miejscach pracy. A to z kolei praktycznie pozbawia je szans na znalezienie pracy, bowiem bez wsparcia finansowego ze strony urzędu pracodawcy nie chcą ich zatrudniać. Jako podstawowy czynnik zniechęcający działa tu konieczność zaakceptowania pakietu przywilejów pracowniczych ustawowo takim osobom zagwarantowanych, takich jak specjalnie dostosowane stanowisko pracy, krótszy dzień pracy, prawo do dłuższego urlopu bądź opiekuna.

Trzeba jednak przyznać, że stopniowo zwiększa się liczba niepełnosprawnych w pełni świadomych korzyści, jakie pracodawca może odnieść z zatrudnienia osoby znajdującej się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Coraz więcej spośród tych osób potrafi z własnej inicjatywy dotrzeć do pracodawcy i często nawet przekonać go, że opłacalne jest zatrudnienie niepełnosprawnego pracownika.

Edukacja

Wśród zawodów obecnie najbardziej pożądanym przez lokalnych pracodawców, uczestnicy dyskusji wymieniali: szeroko wykwalifikowanych pracowników produkcji ze znajomością języków obcych, nauczycieli języków obcych skłonnych pracować za niewygórowane wynagrodzenie (sic!), a także profesjonalnych nauczycieli zawodowych. Placówki oświatowe starają się, w miarę możliwości, nie pozostawać bierne wobec tych oczekiwań. Do wartych podkreślenia efektów tych starań należy restytucja niektórych wygaszonych niegdyś kierunków kształcenia, takich jak np. technik weterynarii. Niektóre szkoły współpracują także bezpośrednio z pracodawcami, kształcąc pod ich potrzeby swoich uczniów, w zamian uzyskując możliwość organizacji praktyk w konkretnych zakładach. Daje to praktykantom możliwość zapoznania się z obsługą nowoczesnych maszyn oraz pewnymi detalami procesu produkcji, pod okiem wykwalifikowanych, doświadczonych pracowników. Niemniej jednak, w szkołach zawodowych na terenie powiatu nie funkcjonują klasy patronackie.

Proces akomodacji placówek edukacyjnych do ciągle ewoluujących wymagań rynku pracy napotyka jednak też na pewne bariery. Mają one swe przesłanki – jak to się najczęściej obserwuje – głównie w wymiarze organizacyjnym oraz ekonomicznym. Spośród tych pierwszych zwraca się uwagę przede wszystkim na problemy kadrowe: szkoły zatrudniają stałą kadrę dydaktyczną i to jej kwalifikacje brane są w pierwszej kolejności pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o uruchamianiu nowych klas czy kierunków kształcenia. Jeśli zaś chodzi o przeszkody natury ekonomicznej, to, jak podkreślali uczestnicy badania, dyktują one często rezygnację z otwierania nowych, przyszłościowych kierunków na rzecz takich, których prowadzenie będzie dla szkoły mniej kosztowne. Także, niestety, nie wszystkie pozytywne opinie powiatowej rady zatrudnienia w sprawie tworzenia nowych kierunków poparte są odpowiednio rzetelną analizą danych dotyczących wielkości oraz struktury zgłaszanego przez miejscowych pracodawców popytu na zawody bądź kwalifikacje.

Powiat łódzki wschodni

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka²⁰.

Powiat łódzki wschodni obejmuje 6 gmin o łącznej powierzchni 500 km² (2,7% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 3 miasta (Koluszki, Rzgów, Tuszyń) i 140 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców²¹ wynosi 67 tys., tj. 2,6% ludności województwa; z tego w mieście mieszka ponad 35%, a na wsi blisko 65%.

Użytki rolne zajmują 66% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 7,6%, a pod wodami znajduje się 0,2%. Wskaźnik lesistości jest wyższy niż średni dla województwa i wynosi 24,3%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione zajmują 11% powierzchni powiatu.

Powiat położony m.in. na terenie Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich, ma walory przyrodnicze, do których należą: liczne kompleksy leśne, rezerваты przyrody oraz zabytkowe parki.

Ma tu siedzibę 7,1 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego blisko 95% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a ponad 83% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel detaliczny (17,5% wszystkich podmiotów z terenu powiatu łódzkiego wschodniego zarejestrowanych w bazie REGON), następnie przetwórstwo przemysłowe z największą liczbą podmiotów produkujących odzież, licznie reprezentowane jest budownictwo, zwłaszcza roboty budowlane specjalistyczne. Widoczną pozycję w strukturze działalności gospodarczej regionu ma również „Opieka zdrowotna”.

W 2010 r. w handlu i usługach pracowało 42% ogółu pracujących, w przemyśle i budownictwie 31,8% a w rolnictwie 23,4% (wskaźnik nieco niższy od liczonego dla województwa). Stopa bezrobocia wynosiła 11,3% (w końcu 2011 r.) i była niższa o 1,4 pkt proc. niż przeciętnie w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie łódzkim wschodnim 2.554,12 zł, co stanowiło 74,4% w relacji do średniej krajowej oraz 83,3% w relacji do średniej wojewódzkiej.

²⁰ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

²¹ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

W powiecie łódzkim wschodnim, jako jednym z nielicznych w całym województwie łódzkim, obserwowany jest ostatnio wzrost liczby mieszkańców. Może mieć to pewien związek z faktem, że obszary te w coraz większym stopniu stają się „sypialnią” Łodzi. Jej mieszkańcy, szczególnie ci należący do stopniowo powiększającej się liczebnie klasy średniej, coraz częściej podejmują decyzję o rezygnacji z mieszkania w mieście. Osiedlają się na terenach podmiejskich, tu budują domy, zaś do pracy dojeżdżają do Łodzi. Skalę napływu takich osób na teren powiatu łódzkiego wschodniego trudno jest jednak oszacować, ponieważ osoby te w swej dużej części nie przemeldowują się do nowego miejsca zamieszkania, w ten sposób chcąc zachować prawo do korzystania z urzędów i innych instytucji funkcjonujących na terenie Łodzi.

Nakreślenie jednolitej wizytówki powiatu łódzkiego wschodniego jest zadaniem trudnym, ze względu na bardzo różnorodne charakterystyki poszczególnych gmin. Do niezaprzeczalnych jego atutów należy z pewnością Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich w części północnej oraz Centrum Handlowe „Ptak” w Rzgowie i hale targowe w Tuszynie – w części południowej.

Powiat cechuje niski stopień industrializacji; oprócz rolnictwa dominującymi rodzajami działalności gospodarczej są tu: rzemiosło różne, handel i usługi. Obserwowany jest także rozwój bazy gastronomiczno – hotelarskiej, szczególnie przy trasach szybkiego ruchu. Według uczestników badania, w połączeniu z szerokim, ponadregionalnym wręcz oddziaływaniem centrum targowiskowego w Tuszynie, może to mieć wpływ na poprawę wizerunku powiatu i działać jako dodatkowa zachęta do jego odwiedzania.

W dyskusji poruszony został także temat miasta Koluszki. Niegdyś jeden z najważniejszych węzłów kolejowych w kraju, obecnie został zredukowany do trzech peronów stacji na trasie Łódź – Warszawa. Drugim obok kolei wielkim pracodawcą w mieście była Odlewnia „Koluszki” – potężny zakład zatrudniający w swym szczytowym okresie ok. 3000 osób. Dziś, po zmianie właściciela i restrukturyzacji, pracuje tu niewiele ponad 100 osób. Plany przyszłego rozwoju Koluszek zakładają budowę trzeciej bocznicy kolejowej z bezpośrednim dojazdem do terenów zajmowanych przez koluszkowską strefę ekonomiczną, co ma wydatnie podnieść atrakcyjność inwestycyjną strefy. Co istotne, większość działek przeznaczonych pod inwestycję to działki gminne z możliwością zagospodarowania w krótkim czasie. Fakt ten dodatkowo zwiększa ich atrakcyjność dla potencjalnych inwestorów, którzy mają komfort negocjowania z jednym właścicielem, a nie z wieloma o różnych priorytetach. Ponadto, władze Koluszek podejmują starania o utworzenie na mapie województwa łódzkiego nowego powiatu z siedzibą w tym mieście, które w ten sposób, jak się zakłada, zyskałoby nowy impuls do dalszego rozwoju.

Jeśli chodzi o możliwe kierunki rozwoju całego powiatu w przyszłości, to duże nadzieje wiąże się tu z ukończeniem budowy autostrad A1 i A2, a także modernizacją dróg wojewódzkich 715 i 716 oraz drogi ekspresowej S8. Dodatkowo, walory komunikacyjne powiatu ma

podnieść ukończenie remontu linii kolejowej na trasie Łódź - Warszawa, który skróci czas podróży z Koluszek do Warszawy do 40 minut oraz z Koluszek do Łodzi do 20 min. Co się zaś tyczy dostępu do obszaru całej aglomeracji łódzkiej, to ma być on zapewniony poprzez stworzenie łódzkiej kolei aglomeracyjnej, zapewniającej komfortowe połączenia szynobusami na trasach między Łodzią a Koluszkami, Kutnem, Łowiczem oraz Zduńską Wolą.

Wspomina się również o odnotowywanym obecnie na terenie powiatu dodatnim przyroście naturalnym, który w dalszej perspektywie powinien korzystnie wpłynąć na wzajemne proporcje między głównymi ekonomicznymi grupami wieku ludności. W związku z poprawą połączeń komunikacyjnych spodziewany jest dalszy rozwój działalności handlowej w gminach Rzgów i Tuszyń. Ekspansji istniejących oraz powstawaniu nowych podmiotów gospodarczych z tej branży towarzyszyć ma żywiołowy rozwój szerokiego zakresu usług towarzyszących (np. hotelowych i gastronomicznych, turystyczno – rekreacyjnych itp.), co *summa summarum* przyczynić się ma do wygenerowania nowych miejsc pracy.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Działalność gospodarcza w powiecie łódzkim wschodnim opiera się głównie na handlu i szeroko pojętych usługach. Świadczą ją najczęściej drobne firmy – nawet nie średnie. Przybywa jednoosobowych podmiotów gospodarczych - niewystarczająca liczba wolnych miejsc pracy wymusza poniekąd samozatrudnienie. Dane powiatowego urzędu pracy o dotacjach udzielonych na rozpoczęcie działalności gospodarczej pozwalają stwierdzić, że większość powstających w ten sposób mikroprzedsiębiorstw zajmuje się: świadczeniem usług remontowo budowlanych (tak zwaną wykończeniówką), usług fryzjerskich oraz handlem detalicznym (artykułami przemysłowymi i spożywczymi). Rozwój sieci placówek handlowych na terenie powiatu dotyczy zresztą nie tylko podsektora mikroprzedsiębiorstw. Na terenie niektórych gmin powstają też minimarkety – nie mają one jednak większego wpływu na funkcjonowanie w ich sąsiedztwie mniejszych sklepów detalicznych. Rozwijają się także firmy transportowe i gastronomia.

Niewątpliwa zaleta niewielkich firm tkwi w ich elastyczności. W obliczu braku zbytu na swe produkty, niekiedy nawet wobec generalnego załamania rynku w branży, w której działają, firmom takim znacznie łatwiej jest zmienić profil swojej działalności – nawet całkiem się przebranżowić – niż podmiotom dużym. Sektor MŚP jako całość ma również kluczowy udział w generowaniu popytu na pracę, choć – trzeba to przyznać – przedsiębiorstwa tego sektora często zatrudniają pracowników nielegalnie; „na czarno”.

Na jakie udogodnienia mogą liczyć firmy sektora MŚP funkcjonujące poza Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną? Zgodnie ze deklaracjami uczestniczących w badaniu przedstawicieli samorządu koluszkowskiego są to:

- ulgi bądź czasowe zwolnienie z podatku od nieruchomości w zamian za legalne zatrudnienie kolejnego pracownika (ma to w perspektywie ograniczyć zatrudnienie „na czarno”);
- informacja o instytucjach funkcjonujących w powiecie i ich kompetencjach (czyli co gdzie można załatwić);
- dostęp do konkurencyjnych cenowo lokali komunalnych przeznaczonych na rozpoczęcie działalności gospodarczej;
- zapewnienie równych szans w przetargach na duże inwestycje inicjowane przez gminę Koluszki, poprzez podział przedmiotu zamówienia (prac w ramach inwestycji) w taki sposób, by małe firmy miały szansę ubiegać się o wykonawstwo [duże przetargi wygrywają bowiem duże firmy, najczęściej spoza terenu powiatu].

Władze gminy Koluszki liczą, że powyższe rozstrzygnięcia wpłyną korzystnie na kondycję lokalnych firm z sektora MŚP i spowodują ich dynamiczny rozwój w przyszłości.

Charakteryzując działalność gospodarczą na terenie powiatu łódzkiego wschodniego oraz omawiając lokalny rynek pracy nie sposób jest nie wspomnieć o największych pracodawcach na tym obszarze. Należą do nich:

- "AGAT" S.A. Przedsiębiorstwo oferuje swoje usługi dla wielu sektorów gospodarki krajowej, w szczególności dla sektora naftowego, gazowego, wojskowego, kolejowego oraz komunalnego. W większości dużych inwestycji pełni rolę generalnego realizatora. Szczególnie ważną rolę w jego ofercie stanowią nowoczesne rozwiązania z zakresu elektroenergetyki oraz automatyki technologicznej stosowane w przemyśle naftowym, w tym m.in. automatyka baz magazynowych, rurociągów przesyłowych i pompowni rurociągowych, ujęć stacji uzdatniania wody, monitoringu skażeń gleby, a także oczyszczalni ścieków bytowych i przemysłowych. Firma dysponuje wysoko wykwalifikowaną kadrą inżynieryjno-techniczną, posiada własne biuro projektowe, sekcje pomiarowe i rozruchowe oraz niezbędny do profesjonalnej obsługi sprzęt techniczny i pomiarowy, jak również zaplecze transportowe. Kadra inżynieryjno - techniczna posiada niezbędne uprawnienia budowlane, dozоровe oraz pomiarowe do pracy przy wszystkich rodzajach napięć występujących w energetyce²². Ostatnio wykonywane prace to Stadion Narodowy w Warszawie oraz Baza Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach dla F16. Zatrudnienie w przedsiębiorstwie wynosi ok. 280 osób;
- NAFTAO-Bazy, operator logistyczny paliw płynnych; firma zapewnia ok. 150 miejsc pracy;
- POL-HUN. Firma powstała w 1990 roku w Koluszkach jako spółka cywilna, a w 2001 roku zmieniła status prawny na spółkę jawną. Początkowo zajmowała się importem i dystrybucją artykułów chemii gospodarczej produkowanej na Węgrzech. Taki profil działalności prowadzono do roku 1992, kiedy to rozpoczęto produkcję własną kostki zapachowej do WC

²² Źródło: strona internetowa firmy.

„General Fresh®”. Pierwotnym miejscem produkcji wyrobów firmy POL-HUN były Żakowice, a następnie Słotwiny k. Koluszek. W 1999 roku spółka zmieniła siedzibę i obecnie mieści się w Koluszkach. W roku 2004 wybudowano dodatkowo dużą halę produkcyjno-magazynową, która z powodu dynamicznego rozwoju firmy obecnie jest już niewystarczająca, dlatego rozpoczęto budowę kolejnej hali produkcyjnej. Rozwój przedsiębiorstwa sprawił, że rozszerzano ofertę i wprowadzano na rynek nowe produkty chemii gospodarczej w szerokiej gamie zapachowej i różnorodnej gramaturze. Dziś asortyment firmy, oprócz kostek zapachowych do WC stanowią: kostki do spłuczki WC, płyny i żele do WC, odświeżacze powietrza (aerozole, żele, dyski, płyny, odświeżacze samochodowe - choinki, wkłady zapachowe do odkurzaczy), środek przeciw molom, płyny do mycia naczyń, mleczko do czyszczenia, środek do udrażniania rur kanalizacyjnych, wybielacze, odkamieniacz, pochłaniacz zapachów do lodówek, proszki do prania, mydła toaletowe, zmywaki kuchenne, ścierki, proszek do szorowania, worki sanitarne. Firma zatrudnia ok. 350 osób;

- Była Odlewnia „Koluszki”; w 1996 r. przejęta przez grupę kapitałową Metalexport; obecnie własność belgijskiej spółki HACO; zatrudnia ok. 135 osób;

- Centrum Targowe "Ptak" S.A. w Rzgowie. Głównym przedmiotem działalności C.T. "Ptak" S.A. jest wynajem stanowisk handlowych dla producentów, hurtowników, detalistów oraz importerów, głównie z branży odzieżowej i tekstylnej. Poważną częścią działalności Centrum jest także obrót nieruchomościami zlokalizowanymi na bardzo atrakcyjnych terenach w wielu punktach Polski. W ciągu osiemnastu lat swojego istnienia Centrum Targowe "Ptak" stało się największym ośrodkiem handlu tekstyliami w Polsce i jednym z największych w Europie Środkowej. Działalność handlową prowadzi tu ponad 3500 producentów i importerów z kraju i z zagranicy.

- Targowisko Tuszyn. Jego prawnym administratorem jest firma "Wenta-Box" spółka jawna w Tuszynie; klientami są przedsiębiorcy, producenci i importerzy. Targowisko cieszy się zainteresowaniem w całej środkowej Europie już od ponad 18 lat, a na jego terenie prowadzi swoją działalność ponad 800 firm. Kondycja targowiska jest na tyle dobra, że planuje się uruchomienie kolejnego w Bukowcu (o powierzchni 10 ha);

- Firma DYNASTAN; producent odzieży; zatrudnia ponad 100 osób;

- PPHU ARCHONT; producent odzieży;

- Firma AGROFARM w Tuszyńku; producent paraleków; zatrudnia ponad 100 osób;

- INTAP w Brójcach. Na rynku polskim działa od początku lat 80-tych, a pod obecną nazwą od roku 1995. Firma produkuje wysokiej jakości fotele samochodowe przeznaczone dla przemysłu motoryzacyjnego w Polsce oraz na rynkach europejskich. Znajdują one zastosowanie w autobusach, busach, mikrobusach oraz pojazdach specjalnych (pogotowie, policja, straż, bankowozy). Wytwarzane wyroby są całkowicie polską konstrukcją. W ofercie

firmy znajduje się również kompleksowe wyposażenie służące do przewozu osób niepełnosprawnych;

- Fish Food Sp. z o.o.; zakład przetwórstwa rybnego w Żerominie koło Tuszyna; zatrudnia ok. 90 osób;

- Biofluid w Tuszynie; producent ziół i herbat.

- baza hotelarsko gastronomiczna: Karczma We Młynie (Tuszyn), Oberża Złoty Młyn w Kruszowie (zatrudnia ok. 70 osób), Hotelik Bej w Tuszynie, Hotel Grzegorzewski w Tuszynie- Lesie;

- Gospodarstwo Rolne Paweł Świącicki z siedzibą w Tuszynie. Obecnie składa się z 11 ferm, na których odbywa się hodowla trzody chlewnej w cyklu zamkniętym;

- Firma OVOVITA w Rzgowie. Jest rodzinnym przedsiębiorstwem powstałym przy udziale wyłącznie polskiego kapitału. Zajmuje się produkcją i przetwórstwem jaj. Znaczna część jaj przetwarzanych w zakładzie produkowana jest na własnych fermach znanych na rynku od 1990 roku pod marką FERMA NIOSEK PRAWDA. Obecna produkcja to niespełna milion jaj dziennie, co daje miejsce w czołówce największych ferm w kraju, produkujących jaja konsumpcyjne;

- placówki zdrowia (w tym Szpital w Tuszyńku);

- firmy związane z obsługą targowisk (np. usługi parkingowe);

- liczne kopalnie i firmy wydobywające kruszywo.

Rynek pracy w gminie Koluszki dawniej oparty był niemal wyłącznie o branżę transportową i metalurgiczną. Polskie Koleje Państwowe oraz Odlewnia „Koluszki” były tu największymi pracodawcami. Drastyczne redukcje zatrudnienia w tych dwóch przedsiębiorstwach sprawiły jednak, że wymienione dziedziny działalności nie wpływają już tak silnie na strukturę zatrudnienia w regionie.

W kwietniu 2011 r. minęła 35 rocznica uruchomienia odlewni w Koluszkach. Ten największy w okolicy zakład bardzo znacząco wpłynął na rozwój miasta. Wielu mieszkańców w nim pracowało, a niektórzy pracują nadal. Obecnie odlewnia jest własnością belgijskiej spółki HACO i nazywa się Koluszki Foundry and Machinery spółka z o.o. Zakład zatrudnia 135 osób i produkuje odlewy o ciężarze jednostkowym od 100 – 24 000 kg z żeliwa szarego i sferoidalnego. Od początku istnienia do chwili obecnej, zakres asortymentu osiągnął ponad 10 000 różnych typów odlewów; dla przemysłu maszynowego, maszyn budowlanych, budownictwa i innych. Głównymi odbiorcami odlewów z Koluszek są firmy z Niemiec, Hiszpanii, Włoch i oczywiście Polski. Najnowszym produktem zakładu, wdrożonym do produkcji wiosną 2011 roku, są odlewy kadłubów silników wysokoprężnych do elektrowni spalinowych i na okręty. Odbiorcą jest fabryka silników Cegielski w Poznaniu. Zawody

charakterystyczne dla pracy w odlewni to m. in. formierz, operator suwnic, inżynier metalurg.

Reformę polskich kolei rozpoczęto w 1990 roku. Pierwszy etap restrukturyzacji polegał m.in. na: wydzieleniu z PKP zakładów zaplecza technicznego i przekształceniu ich w samodzielne podmioty gospodarcze, likwidacji rejonów przewozów i utworzeniu stacji rejonowych, powołaniu w Dyrekcji Generalnej PKP i w dyrekcjach okręgowych biur handlowych – pasażerskich i towarowych – organizujących działalność marketingową, zmniejszeniu liczby pracowników, kasacji lub wyprzedaży części zbędnego taboru. W 2000 roku Sejm uchwalił Ustawę o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa PKP. Rok później rozpoczęły działalność Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna i spółki zależne, m.in. PKP Intercity, PKP Przewozy Regionalne, PKP Cargo, PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście, PKP Polskie Linie Kolejowe, PKP Informatyka.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Tworzenie stref ekonomicznych postrzegane jest na ogół jako pożyteczne dla rozwoju powiatu. Pogląd ten prezentowali szczególnie przedstawiciele gminy Koluszki, właściciele terenów objętych podstrefą ŁSSE. W dyskusji zwracali oni uwagę, że inwestorzy, rozpatrując możliwe lokalizacje swoich zakładów na terenie kraju, w pierwszej kolejności przyglądają się strefom ekonomicznym lub terenom z nimi sąsiadującym. Silnym czynnikiem motywującym jest tu oczywiście możliwość skorzystania z ulg inwestycyjnych (szczególnie podatkowych). Samorządy gminne nie dysponują takim pakietem zachęt. Z drugiej strony, sprzedaż działki na terenie strefy maksymalizuje prawdopodobieństwo wykreowania nowych miejsc pracy, ponieważ regulamin stref ekonomicznych wiąże fakt transakcji nabycia terenu pod inwestycję z deklaracją nabywcy w sprawie utworzenia tam zakładu pracy (wykluczony jest zakup ziemi jedynie jako lokata kapitału).

Na terenie podstrefy koluszkowskiej zdecydowały się jak dotąd ulokować swoje fabryki dwie firmy z branży farmaceutycznej:

- Voxel, producent radiofarmaceutyków stosowanych w diagnozowaniu nowotworów. Firma zajmuje hektarową działkę na terenie strefy ekonomicznej w Koluszkach. Znajduje się tu cyklotron i laboratorium radiochemiczne. W ośrodku ma też działać centrum badawczo-rozwojowe. Firma zapowiedziała współpracę z Uniwersytetem Medycznym w Łodzi;

- NORD FARM Sp. z o.o.; firma wytwarzająca produkty lecznicze oraz suplementy diety; w Koluszkach zbudowała zakład produkcyjny.

Obecnie wymienione firmy zatrudniają na terenie strefy koluszkowskiej łącznie ok. 80 osób. Zgłaszają popyt na pracowników wykwalifikowanych oraz specjalistów.

Gmina Koluszki pracuje nad rozszerzeniem posiadanego zasobu terenów inwestycyjnych o kolejne 20 ha. Tereny pod inwestycje są dozbrajane (drogi, przyłożenie linii energetycznej itp.). Docelowo - po rozszerzeniu - tereny inwestycyjne mają zagwarantować ok. 1000 miejsc pracy. Priorytetem są miejsca pracy dla osób mniej wykształconych z niskimi kwalifikacjami. Niewykształcone kadry to bowiem poważny problem powiatu.

Jednak pomimo podejmowania wspomnianych wyżej działań, funkcjonowanie strefy nie jest postrzegane jako jeden z kluczowych impulsów przyszłego rozwoju powiatu. Według opinii uczestników dyskusji, poszerzenie i dozbrojenie terenów inwestycyjnych sprawi, że będzie to ważne miejsce na mapie powiatu, lecz nie rozwiąże najbardziej dotkliwych problemów lokalnego rynku pracy.

Funkcjonowanie w strefie ekonomicznej nakłada na pracodawcę obowiązek pełnej przejrzystości działań – a nie każdy pracodawca jest na to gotowy. Potrzebny jest także znaczny kapitał (w tym na sfinansowanie różnego rodzaju opłat). W związku z powyższym, strefy stają się swego rodzaju obszarami „ekskluzywnymi”, zarezerwowanymi głównie dla inwestorów zagranicznych, bądź polskich z udziałem kapitału zagranicznego. Ten dyskryminujący aspekt działalności strefy był przedmiotem troski uczestników dyskusji. Zwracali oni uwagę przede wszystkim na fakt, że firmy z kapitałem zagranicznym, otrzymując preferencyjne warunki do inwestowania, zyskują znaczącą przewagę konkurencyjną nad firmami polskimi, stając się realnym zagrożeniem dla rozwoju tych ostatnich. Inne pojawiające się w dyskusji negatywne opinie o strefie odnosiły się do generalnie niskich wynagrodzeń pracowników oraz wywierania na nich presji, by pracowali w godzinach nadliczbowych.

Na koniec trzeba też wspomnieć o tym, że na rynek pracy powiatu łódzkiego wschodniego sięga również oddziaływanie strefy ekonomicznej położonej w Łodzi. Funkcjonujące tam duże firmy, takie jak BOSCH czy INDESIT, zatrudniają również pracowników z terenu powiatu; organizują nawet dla nich przewozy do pracy i z powrotem.

Kryzys, bezrobocie

Z perspektywy uczestniczących w badaniu pracowników Powiatowego Urzędu Pracy Łódź – Wschód, bezpośrednio zauważalnym skutkiem kryzysu jest zmniejszenie kwot środków finansowych, jakie urząd otrzymuje na aktywizację bezrobotnych. Niemniej jednak lokalna gospodarka jako taka zdaje się nie zdradzać objawów recesji. Niektóre z funkcjonujących na terenie powiatu firm (m. in. budowlane) zwiększyły nawet w ostatnim czasie zatrudnienie. Nie odnotowano (przynajmniej na przestrzeni 2-3 lat wstecz) takich likwidacji bądź upadłości przedsiębiorstw, których następstwa miałyby istotny wpływ na stan rynku pracy w powiecie.

Miały miejsce przekształcenia, które jednak dotyczyły najczęściej kwestii organizacyjnych bądź administracyjnych, nie zaś profilu działalności. Tak rzecz wyglądała np. w przypadku

firmy Agrofarm z Tuszyna, produkującej naturalne kosmetyki i zdrową żywność. Z kolei firma Husqvarna – jeden z największych na świecie producentów sprzętu do pracy w lesie, parku i ogrodzie – wyprowadziła swoją działalność poza granice powiatu. W Koluśkach mieścił się centralny magazyn firmy na Polskę, który przeniesiono do Warszawy. Większość zatrudnionych pracowników magazynu stanowili mieszkańcy miasta i okolic. Jednak ich zwolnienia nie wstrząsnęły lokalnym rynkiem pracy. Część zwolnionych osób zarejestrowała się co prawda jako bezrobotni, ale w krótkim czasie zaczęły się one ubiegać o dotacje na własną działalność. W konsekwencji, na terenie gminy funkcjonuje teraz kilka małych firm, zamiast jednej dużej o tym samym profilu działalności. Do urzędu pracy dotarły także sygnały o planowanych zwolnieniach w PKP Cargo; miały one objąć ok. 200 osób. Jednak później odstąpiono od ich przeprowadzenia. Realizację planowanych wcześniej zwolnień wstrzymała również Poczta Polska.

Kryzys na pewno dotyka najbiedniejszych (emerytów, rencistów). Postępująca inflacja dodatkowo ich zubaża. Przy skromnych rewaloryzacjach świadczeń, znaczne podwyżki cen powodują, iż sytuacja takich osób staje się coraz trudniejsza, a egzystencja coraz bardziej zagrożona.

W momencie badania, stopa bezrobocia na terenie powiatu łódzkiego wschodniego była niższa o ponad 1 punkt procentowy od ogólnej wartości w województwie łódzkim. Bezrobotni zarejestrowani w powiatowym urzędzie pracy aktywizowani są zgodnie z potrzebami lokalnego rynku pracy. W ramach szkoleń nabywają umiejętności m. in. w zakresie: obsługi wózków widłowych, obsługi kas fiskalnych, minimum sanitarnego, manicure'u, obsługi maszyn budowlanych. Kończą kursy na prawo jazdy kategorii B, czy też kursy dla przedstawicieli handlowych. Korzystają z doradztwa zawodowego i porad psychologa. Oczywiście nie wszystkie próby aktywizacji zawodowej skutkują powodzeniem. Bywa niekiedy i tak, że trudno jest zrekrutować grupę osób chętnych skorzystać z takiej czy innej formy wsparcia. Szczególnie wśród klientów ośrodków pomocy społecznej widuje się takich, którzy starają się ze wszystkich sił, by nie podjąć zatrudnienia. Zdarzyło się tak np. w Tuszynie przy rekrutacji chętnych do podjęcia pracy społecznie użytecznej.

Zdaniem uczestniczących w badaniu przedstawicieli PUP, zbyt mało jest obecnie środków na zatrudnianie wystarczającej liczby bezrobotnych w ramach robót publicznych. Jest to problem, gdyż roboty publiczne to doskonałe miejsca pracy dla osób z niskimi kwalifikacjami w starszych grupach wiekowych. To również możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego, cechy faworyzowanej przez pracodawców w ofertach zatrudnienia. Jak twierdzili uczestnicy dyskusji, bywało, że najlepsi spośród pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych, po ich ustaniu przyjmowani byli na niesubsydiowane etaty – tak działo się np. w Zakładzie Usług Komunalnych. Dlatego jest to najbardziej efektywna forma aktywizacji bezrobotnych, zdecydowanie bardziej efektywna niż np. szkolenia.

Tym niemniej oferta urzędu pracy w zakresie szkoleń także wzbudza znaczne zainteresowanie bezrobotnych. Koncentrowało się ono zwłaszcza na szkoleniach bądź

kursach, w ramach których można było nabyć konkretne umiejętności, takich, jak np. obsługa wózków widłowych, obsługa koparki, obsługa koparko ładowarki. Jednak pracodawcy z terenu powiatu niechętnie zatrudniają osoby bez doświadczenia zawodowego, dlatego też efektywność szkoleń jest zdecydowanie niższa niż efektywność robót publicznych.

Osoby bezrobotne są także zainteresowane możliwością uruchomienia własnej działalności gospodarczej i – co za tym idzie – otrzymania dotacji na ten cel. Przy czym, jak podkreślają uczestnicy dyskusji, wykazują się one na ogół niebywałą konsekwencją w dążeniu do celu: odrzucone wnioski są przez nie korygowane i składane ponownie. Ciekawym, bo opartym na niestandardowym pomysle, przykładem działalności wspomóżonej dotacją z urzędu pracy jest szkoła tańca, która prowadzi kursy nawet dla pojedynczych osób. Szkoła jest także przykładem dobrej praktyki, ponieważ doskonale funkcjonuje nawet po upływie terminu zastrzeżonego jako minimalny, w świetle warunków wywiązania się beneficjenta z umowy zawartej z PUP.

Jeśli chodzi o współpracę Powiatowego Urzędu Pracy Łódź – Wschód z lokalnymi pracodawcami, to na wyróżnienie zasługują w szczególności kontakty z: Urzędem Miasta w Koluszkach oraz innymi instytucjami samorządowymi, Halami Targowymi „Ptak”, czy firmą Far-Med z Justynowa. Natomiast współpraca PUP z pozarządowymi agencjami zatrudnienia jest sporadyczna i niezbyt przykładowa.

Wg przedstawicieli samorządów lokalnych, niekorzystnym zjawiskiem obserwowanym na powiatowym rynku pracy jest odpływ specjalistów. Daje to do wyciągnięcia wniosku, iż nie mogą oni znaleźć dla siebie satysfakcjonującej pracy na terenie powiatu. Uboga oferta kierowana jest również do osób o niskich kwalifikacjach. Stałe zapotrzebowanie dotyczy jedynie wykwalifikowanych szwaczek oraz sprzedawców – wynika to ze struktury branżowej firm działających w powiecie, w której przeważające udziały przypadają na „handel hurtowy i detaliczny” oraz produkcję odzieży.

Generalnie, wnikliwa obserwacja lokalnego rynku pracy pozwala na uchwycenie wszelkiego rodzaju patologii. Występują na nim zjawiska biedy dziedzicznej (w tym również bezrobocia jako jedynej formy aktywności na rynku pracy; wręcz sposobu na życie), bezrobocia ukrytego (zarówno na wsi jak i w mieście) oraz pracy „na czarno”. Bezrobocie rejestrowane nie odzwierciedla w pełni skali tych problemów. Z drugiej jednak strony, jak twierdzą uczestniczący w badaniu samorządowcy:

„kto chce to pracuje”

(...)

„centrum handlowe jest w stanie wchłonąć [chętnych] do prac prostych i nieskomplikowanych”

Podobna uwaga dotyczy także budownictwa, gdzie zawsze będzie utrzymywało się zapotrzebowanie na pracowników do wykonywania prostych robót budowlanych. Problemem są jedynie niskie wynagrodzenia (ze strony pracodawców) oraz niesolidność (ze strony pracobiorców).

Przeszkody w rozwoju powiatu

Mówiąc o czynnikach hamujących rozwój powiatu, uczestniczący w badaniu przedstawiciele samorządów lokalnych w pierwszej kolejności zwracali uwagę na, mające szczególny wpływ na działalność ich instytucji, dokonane ostatnio zmiany w polityce budżetowej Państwa. Wejście w życie tych zmian skutkuje przetrzuceniem na gminy odpowiedzialności za finansowanie wielu spośród dokonywanych na ich terenach działań, dotąd realizowanych ze środków budżetu centralnego. Dlatego obecnie niejednokrotnie brakuje pieniędzy na realizację zadań wynikających z potrzeb zdiagnozowanych na poziomie lokalnym.

Istotnym mankamentem zauważalnym w obszarze funkcjonowania lokalnej administracji jest brak integracji pomiędzy poszczególnymi gminami na terenie powiatu. Porozumienie utrudnia niedoskonałe zaplecze komunikacyjne (niejednokrotnie z jednej do drugiej gminy można dojechać jedynie samochodem). Poza Tuszynem i Rzgowem, których charakter dyktują centra i hale targowe, brak jest wspólnego kierunku rozwoju, w którym dążyłyby wszystkie gminy na terenie powiatu. Lokalizacja siedziby starostwa powiatowego poza granicami powiatu dodatkowo utrudnia porozumienie, alienując władze samorządowe od rzeczywistych potrzeb regionu.

Wg respondentów, czynniki sprzyjające rozwojowi to: przemyślana, realizowana przez fachowców promocja regionu – a niestety fundusze na promocję są niewystarczające ze względu na konieczność realizacji zadań wymienionych wyżej – oraz wieloletnia konsekwencja w kontynuacji podjętych już działań – niezależnie od powyborczych zmian na kluczowych stanowiskach samorządowych. Ważnym czynnikiem prorozwojowym jest też współpraca pomiędzy wszystkimi samorządami, których decyzje mogą wpłynąć na sytuację w powiecie (różne szczeble, różne obszary). Jednomyślność dotycząca kierunków wydatkowania środków publicznych na rzecz poszczególnych gmin jest nie tylko ważna ale niezbędna dla rozwoju tychże gmin. Dotyczy to zgody nie tylko na poziomie władz lokalnych. Takie obszary jak np. infrastruktura i komunikacja powinny być, według przedstawicieli samorządów w powiecie łódzkim wschodnim, traktowane priorytetowo. Tymczasem, zgodnie z przyjętym centralnie kierunkiem działań, środki z funduszy unijnych przeznaczane są głównie na szkolenia kwalifikacyjne.

Migracje zarobkowe ludności

Dwoma głównymi kierunkami codziennych dojazdów do pracy poza granicami powiatu łódzkiego wschodniego pozostają Łódź oraz Stryków. Mimo, że Łódź przeważa pod względem intensywności tego rodzaju migracji, to jednak uważa się, że zwiększenie liczby połączeń do Strykowa (obsługiwanych przez busy) może odwrócić obecną proporcję. Ponadto, część osób z terenu powiatu jeździ do pracy w Warszawie.

Generalnie, czynnikiem utrudniającym migracje zarobkowe są problemy komunikacyjne. Dotyczy to np. Tuszyna czy Rzgowa, które nie mają dobrych połączeń z Łodzią: mieszkańcy Tuszyna mogą zdecydowanie szybciej i łatwiej dojechać do Pabianic, zaś mieszkańcy Rzgowa – do Piotrkowa.

W powiecie łódzkim wschodnim wyraźnie obserwowany jest przyptyw migracyjny ludności z zewnątrz na pobyt stały. Wiele osób kupuje tu działki budowlane i stawia domy. Przede wszystkim są to coraz liczniejsi przybysze z Łodzi, którzy na ogół jednak zachowują pracę w mieście i – wykorzystując atut bliskości – dojeżdżają do niej codziennie, najczęściej własnym transportem. W związku z tym, uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na to, jak ważne jest utrzymywanie głównych dróg dojazdowych do Łodzi w dobrym stanie.

Kierunki zagranicznych migracji zarobkowych mieszkańców powiatu to: Anglia, Holandia oraz Niemcy. Nie zaobserwowano jednak zwiększonej liczby wyjazdów do Niemiec po otwarciu rynku pracy tego kraju dla Polaków w maju 2011 r. Generalnie można powiedzieć, że natężenie zjawiska migracji zarobkowych za granicę w ostatnim czasie zmniejszyło się. Nie ma już ono charakteru masowego, jak jeszcze przed kilku laty. Obserwuje się natomiast powroty do Polski. Coraz częściej mieszkańcy powiatu wracają po kilkuletnim zarobkowaniu za granicą z zaoszczędzonym kapitałem, wnioskuje o dotacje na otwarcie własnej działalności gospodarczej, otwierają firmy i zatrudniają ludzi.

Odnotowywane są także liczne przypadki przyjazdów obcokrajowców za pracą. Zjawisko to dotyczy głównie branży handlowej, a więc Rzgowa i Tuszyna, zaś wyróżniającą się liczebnościowo nacją są przypadki Turcy.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Struktura obszarowa gospodarstw rolnych na terenie powiatu łódzkiego wschodniego jest rozdrobniona. Jednak mimo nieopłacalności utrzymywania małych gospodarstw, chłopci małorolni nie rezygnują z posiadania ziemi. Pozwala im to korzystać z ubezpieczenia w KRUS – oferującej zdecydowanie bardziej korzystne warunki niż ZUS. Zachowując swoje gospodarstwa, osoby takie podejmują zatrudnienie u pracodawców zewnętrznych, zwykle w charakterze chłoporobotników. Miejscowi rolnicy nie przejawiają raczej zainteresowania

agroturystyką. Na terenie całego powiatu obserwować zaledwie pojedyncze przypadki podejmowania tego rodzaju działalności.

Na rynek pracy na wsi w powiecie łódzkim wschodnim mają również wpływ prace sezonowe: mieszkańcy często podejmują tego rodzaju pracę w sadownictwie – przy zbiorach owoców, zbiorach warzyw; zatrudniają się w firmach budowlanych. Zasila to okresowo budżety gospodarstw domowych ale często, niestety, stanowi jedyną formę aktywności zawodowej.

W opinii uczestników dyskusji, rozwój terenów wiejskich nie jest związany z rozwojem rolnictwa. Niekorzystna struktura obszarowa gospodarstw, przekładająca się na ich nierentowność oraz niezdolność do wytwarzania i kumulowania kapitału inwestycyjnego sprawia, że branża ta raczej nie jest w stanie zapewnić sobie wystarczającego poziomu technologicznego zaawansowania, by stać się liczącą gałęzią lokalnej gospodarki. Pewne nadzieje można wiązać jedynie w tworzeniu grup producenckich, wytwarzających produkty w ilościach pozwalających na nawiązanie konkurencyjnej walki na współczesnym rynku towarowym zdominowanym przez produkcję masową, a także dysponujących na tyle dużym kapitałem własnym, by móc efektywnie pozyskiwać z zewnątrz środki na inwestycje. Generalnie jednak, dyskusja ujawniła generalny pogląd, że zmiany powinny raczej zmierzać w kierunku uatrakcyjnienia terenów wiejskich; przekształcania ich pod zabudowę i w ten sposób tworzenia „sypialni” dla Łodzi.

Wśród przeszkód dla rozwoju gospodarczego wsi wspomniano też o wynikających z prawa budowlanego ograniczeniach dotyczących zabudowy na terenie Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. *Park ma powierzchnię całkowitą 107,5 km². W jego obrębie wyróżniono kilka zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, użytków ekologicznych i stanowisk dokumentacyjnych oraz złóż surowcowych, które są postulowane do objęcia różnymi formami ochrony.*

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Na terenie powiatu łódzkiego wschodniego działają dwa zakłady pracy chronionej:

- ZAS-POL Sp. z o.o. (obecnie w trudnej sytuacji ekonomicznej). Kontynuuje działalność firmy ZAS w zakresie importu markowych herbat paczkowanych w krajach pochodzenia oraz oferuje herbaty importowane z rejonów upraw, paczkowane następnie w zakładzie produkcyjnym w kraju i firmowane znakiem ZAS. W Słotwinach k/Koluszek posiada zakład produkcyjny. Zatrudnia osoby bez wykształcenia;

- KORDUS. PPH. PRODUCENT PASMANTERII. KRZYK P. To firma produkująca dodatki pasmanteryjne. Powstała w roku 1990 i prowadzi działalność w Andrespolu, gminie przyległej do Łodzi. Obecnie to nowoczesny zakład wytwarzający wszelkiego typu wyroby pasmanteryjne w technice tkania, dziania i plecenia. Zatrudnia przede wszystkim dziewiarzy,

pracowników biurowych, kierowców. Kontakty firmy z powiatowym urzędem pracy są raczej sporadyczne.

Niepełnosprawni klienci urzędu pracy są zdecydowanie aktywni zawodowo. Przejawiają zainteresowanie podjęciem jakiejkolwiek pracy. Niewystarczające fundusze ograniczają jednak możliwości ich wspierania przez PUP. Większość z dostępnych środków finansowych wykorzystuje się bądź na dotacje dla ubiegających się o wsparcie na rozpoczęcie działalności gospodarczej, bądź też na tworzenie stanowisk pracy.

Niepełnosprawni bezrobotni oczekują wsparcia ze strony urzędu w podjęciu zatrudnienia; szkoleniami raczej nie są zainteresowani. Taką postawę przejawiają zwłaszcza osoby posiadające status poszukujących pracy. Sporadycznie podejmują szkolenia np. dla specjalistów ds. kadr i płac. Oferty dla niepełnosprawnych dotyczą najczęściej pracy w charakterze pracowników ochrony mienia, sprzętaczek czy sprzedawców.

Na terenie Koluszek bardzo dynamicznie działa warsztat terapii zajęciowej.

Edukacja

W powiecie łódzkim wschodnim obserwowany jest stały popyt na wykwalifikowane szwaczki, na co ma niewątpliwie wpływ struktura branżowa lokalnej gospodarki. Najliczniejsze podmioty z sektora MŚP reprezentują „handel detaliczny” i „przetwórstwo przemysłowe” – w tym ostatnim przypadku są to głównie firmy produkujące odzież. Wykształcenie nie zawsze jest koniecznym warunkiem otrzymania pracy, natomiast często pożądanymi przez pracodawców cechami są: chęć do pracy i predyspozycje do niej oraz rysy osobowe, takie jak: uczciwość i solidność.

Ponieważ lokalny rynek pracy zdominowany przez centra handlowe i hale targowe, wysokie kwalifikacje formalne nie znajdą tu odbiorcy; poszukiwani są raczej sprzedawcy i handlowcy z doświadczeniem. Sezonowo odczuwalny jest popyt na pracowników w zawodach budowlanych, niezależnie od poziomu wykształcenia. Uważa się, że znaczne zapotrzebowanie na sprzedawców oraz pracowników budownictwa utrzymywać się będzie również w przyszłości. Podobnie rzecz się będzie miała w odniesieniu do pracowników przy pracach prostych, pracowników zatrudnianych do budowy dróg, a także pracowników do obsługi centrów logistycznych, np. operatorów wózków widłowych (zakłada się, że ukończenie budowy skrzyżowania autostrad A1 i A2 okaże się stymulantem dla jeszcze bardziej dynamicznego niż dotychczas rozwoju branży logistycznej na terenach przyległych).

Ponieważ liczna grupa mieszkańców powiatu dojeżdża do pracy w Łodzi, przeto potrzeby łódzkiego rynku pracy wpływają w dużym stopniu na decyzje w sprawie wyboru ścieżek kształcenia podejmowane przez tutejszą młodzież. Szkolnictwo zawodowe w regionie kształci: mechaników, elektryków, informatyków, mechaników pojazdów samochodowych,

handlowców, elektroników, mechatroników, logistyków oraz, na poziomie zasadniczym, także fryzjerów, krawców i szwaczki. Jest to dość bogata oferta edukacyjna jednak niezmienna od lat. Szkoły nie dostosowują jej do potrzeb zmieniającego się rynku pracy. Kształcenie dotyczy ciągle tych samych zawodów (np. co rok szkoły opuszcza 30 fryzjerów – zdecydowanie zbyt wielu jak na potrzeby regionalnego rynku). Dodatkowo, zwraca uwagę raczej niski poziom praktyk zawodowych. Brak jest współpracy pomiędzy szkołami a pracodawcami działającymi na terenie powiatu. W efekcie młodzi ludzie w ramach edukacji szkolnej nabywają jedynie teoretyczną wiedzę. Wielu z nich po maturze rejestruje się w urzędzie pracy z nadzieją na podjęcie chociażby stażu, a tym samym zdobycie wymaganego coraz częściej przez pracodawców doświadczenia zawodowego.

Stáže zawodowe, finansowane ze środków dysponowanych przez urząd pracy, cieszą się olbrzymim zainteresowaniem zarówno wśród bezrobotnych, jak i pracodawców. Niestety, ci ostatni postrzegają tę formę aktywizacji zawodowej raczej w kategoriach szansy na czasowe pozyskanie darmowej siły roboczej. Wobec tego rzadko dają oni swym stażystom nadzieję na przynajmniej czasowe zatrudnienie, a urząd pracy nie ma prawnych możliwości zobligowania ich do tego – co mogłoby wpłynąć na zwiększenie efektywności staży. Jako swoisty paradoks trzeba tu również potraktować fakt, że instytucje samorządowe nie mogą zatrudniać osób bezpośrednio po stażu, ponieważ zgodnie z rozporządzeniem o pracownikach samorządowych, mają one obowiązek ogłaszać nabór na stanowisko.

Jak wspomniano już wcześniej, jednym z istotnych mankamentów edukacji zawodowej jest generalnie niski poziom praktyk zawodowych. Podnoszony jest problem małego zainteresowania pracodawców podejmowaniem współpracy ze szkołami przy organizowaniu tego typu zajęć. Oczywiście winę za taki stan rzeczy ponoszą nie tylko sami pracodawcy. Jak bowiem podkreślali uczestnicy dyskusji, ci spośród pracodawców, którzy zadeklarowali możliwość odbywania praktyk na terenie własnej firmy, nie mają praktycznie żadnego wsparcia ze strony szkół w egzekwowaniu chociażby frekwencji uczestników. Nadto, programy praktyk przygotowywane przez szkoły rzadko są kompatybilne z wymaganiami współczesnego rynku pracy, dodatkowo pracodawcy nie są informowani, czego mają praktykantów uczyć. Są w powiecie firmy, które chętnie przyjąłby praktykantów i przeszkoliłby ich gruntownie na własne potrzeby – z deklaracją późniejszego zatrudnienia absolwentów – ale spotykają się one z brakiem zaangażowania ze strony szkół.

Tym niemniej, można znaleźć także przykłady roztropnego podchodzenia placówek edukacyjnych do wypełniania swojej misji. Jedna ze szkół zawodowych w Koluszkach odnosi sukcesy, a jej absolwenci nie mają problemu ze znalezieniem pracy. Dotyczy to szczególnie klasy o profilu „mechatronika i automatyka”, do której rekrutowani są chętni nawet spoza powiatu. Świadczy to niewątpliwie o tym, że zapotrzebowanie na kwalifikacje jest coraz częściej różnicowane przez ich jakość, a nie sam tylko rodzaj.

Istotnym jest, aby przed uruchomieniem kolejnego kierunku; klasy, dokładnie i profesjonalnie zdiagnozować potrzeby rynku pracy. Diagnoza taka powinna umożliwić

wyłonienie nie tylko zawodów, na które pracodawcy zgłaszają popyt, ale również kwalifikacji i umiejętności, które są niezbędne bądź premiowane przy wykonywaniu danego zawodu. Brakuje również informacji dla potencjalnych uczniów o tym, gdzie po ukończeniu nauki można podjąć pracę. Nieudanym eksperymentem w jednej z koluszkowskich szkół okazało się np. uruchomienie klasy turystycznej. W zamian, zlikwidowano klasę kształcącą kolejarzy, której absolwenci nie mieli problemów ze znalezieniem pracy.

Wśród negatywnych zjawisk obserwowanych w lokalnej gospodarce, a rzutujących na stan rynku pracy, uczestnicy dyskusji wymieniali także stopniowy upadek rzemiosła. Sukcesywnie ogranicza to możliwości zatrudnienia dla absolwentów szkół zawodowych. Jeden z dyskutantów zwrócił nawet uwagę na fakt, że na zajęciach z przedsiębiorczości młodzież uczy się, jak wypełniać wniosek o zasiłek dla bezrobotnego.

Powiat opoczyński

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka²³.

Powiat opoczyński obejmuje 8 gmin o łącznej powierzchni 1040 km² (5,7% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 2 miasta (Opoczno, Drzewica) i 239 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców²⁴ wynosi 78,3 tys. (tj. 3,1% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 34%, a na wsi 66%.

Użytki rolne stanowią 64,0% powierzchni, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,4%, a pod wodami 0,8%. Wskaźnik lesistości przewyższa wartość wojewódzką²⁵ i wynosi 30,1%. Na terenie powiatu znajdują się obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione, które zajmują 14,4% jego ogólnej powierzchni.

W powiecie ma siedzibę 4,7 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 93,9% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 80,1% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (34,1% zarejestrowanych przedsiębiorstw), budownictwo (14,2% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz przetwórstwo przemysłowe (10,4% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w rolnictwie i leśnictwie pracowało 45,9% ogółu pracujących, w handlu i usługach 27,8%, zaś w przemyśle i budownictwie 25%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 15,9% i była wyższa o 3,2 pkt proc. niż średnio w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie opoczyńskim 2650,06 zł, co stanowiło 77,1% w relacji do średniej krajowej oraz 86,4% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Opoczno to znane w kraju oraz w województwie „zagłębnie płytek ceramicznych”. Zapytani o mocne strony swojego powiatu, uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji zgodnie i zdecydowanie uznali, iż należy do nich z pewnością istnienie przemysłu ceramicznego. Głównymi przedstawicielami tej branży są firmy: Ceramika Paradyż Sp. z o. o. oraz Opoczno Sp. z o. o, która jest częścią Grupy Kapitałowej Cersanit. Pierwsza

²³ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

²⁴ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

²⁵ Jest to 21,0%

z wymienionych firm skupia zakłady produkcyjne w Opcznie, Tomaszowie Mazowieckim (2 zakłady), Paradyżu, a także w Wielkiej Woli, gdzie obecnie prowadzona jest rozbudowa linii produkcyjnej.

Dużą inwestycją infrastrukturalną obecnie realizowaną w powiecie jest budowa obwodnicy miasta. Jednak, według uczestników dyskusji, nie wykazuje ona jak dotąd znaczącego oddziaływania na lokalny rynek pracy. Istotnym czynnikiem pobudzenia popytu na pracę może natomiast się stać uruchomienie kolejnej planowanej inwestycji, a mianowicie zakładu remontowego PKP w Idzikowicach. Zajmowałby się on naprawą taboru kolejowego dla województwa łódzkiego i kujawsko-pomorskiego, a także dla szybkiej kolei utworzonej na bazie centralnej magistrali kolejowej obejmującej Opczno, Tomaszów Maz. oraz Łódź (na razie pozostaje to jednak w sferze planów).

W ostatnim czasie zarówno powiat, jak i gminy położone na jego obszarze, pozyskały również środki z funduszy europejskich: Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz Regionalnego Programu Operacyjnego. Dzięki którym możliwym stało się realizowanie projektów miękkich (tj. zajęcia pozalekcyjne dla dzieci, kursy, dofinansowanie działalności gospodarczej przez PUP) oraz infrastrukturalnych (inwestycje drogowe, budowa domu pomocy społecznej w Niemojowicach, modernizacja szkoły, wyposażenie szkół).

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Kiedyś Opczno słynęło z produkcji wyrobów wełnianych, a to za sprawą istnienia Zakładów Przemysłu Wełnianego (późniejszy Optex), producenta tkanin znanych na rynkach światowych. Innym ważnym przedsiębiorstwem zlokalizowanym w mieście był Gerlach, posiadacz cenionej marki na rynku wyrobów do użytku domowego, między innymi sztućców i garnków. Zakład ten, będący niegdyś jednym z kluczowych pracodawców na swoim terenie, zatrudnia obecnie ok. 300 osób.

Obecnie, zdecydowanie największym pracodawcą w powiecie jest Ceramika Paradyż. Także znaczące, a co też ważne stabilne, zatrudnienie zapewniają instytucje publiczne, takie jak szpital oraz urzędy.

Mówiąc o sektorze małych i średnich przedsiębiorstw należy zwrócić uwagę na dynamiczny rozwój branży spożywczej, przede wszystkim zaś przetwórstwa mięsnego. Choć ten rodzaj działalności produkcyjnej nie miał dotąd w powiecie opoczyńskim żadnych tradycji, powstały tu w ostatnich latach liczne zakłady, choćby takie, jak "Wojciechowski" Zakład Usługowo-Handlowy czy "Stępień" Zakład Przetwórstwa Mięsnego.

Rozwój gospodarczy powiatu opoczyńskiego jest ściśle związany z istniejącymi tu zasobami naturalnym. Eksploatacja złóż glinki ceramicznej spowodowała gwałtowny rozwój przemysłu ceramicznego. Zakłady działające w tej branży mają już nierzadko stuletnią tradycję i dalej się

rozwijają. Obok nich zaczynają rozwijać się mniejsze firmy zajmujące się produkcją ceramicznych elementów dekoracyjnych (tzw. dekorki); firmy takie działają na ogół w kooperacji z głównymi producentami. W niewielkim stopniu obserwuje się także reaktywowanie drobnej wytwórczości związanej z ręcznym dekorowaniem płytek. Z kolei obszar gminy Żarnów to teren, gdzie lokują się zakłady związane z obróbką kamienia.

Obok działalności związanej z ceramiką oraz kamieniarstwem, na terenie powiatu można również zaobserwować rozwój przemysłu drzewnego. W tej dziedzinie, tereny gminy Poświętne wypracowały sobie silną pozycję miejscowego „zagłębia drewna”. Na tym obszarze ulokowane są tartaki oraz zakłady zajmujące się obróbką drewna, czy też produkcją półfabrykatów drewnianych do budowy większych konstrukcji. Równolegle widoczny jest również rozwój branży budowlanej.

Uczestnicy dyskusji zauważają u lokalnych pracodawców duży opór wobec bezpośrednich kontaktów z PUP. Zdecydowanie preferują oni komunikowanie się za pośrednictwem Internetu. W opinii respondentów, firmy na ogół oczekują „wspaniałych pracowników” i, jak to zostało powiedziane już wcześniej, nie wykazują zainteresowania doksztalcaniem ich we własnym zakresie. Obserwowana jest również niechęć pracodawców do zatrudniania osób w wieku powyżej 45 lat. Z drugiej strony, z przytoczonych przez przedstawicieli powiatowego urzędu pracy szacunków wynika, że ok 30-40% osób pozostających w rejestrach bezrobotnych nie jest wcale zainteresowana podjęciem zatrudnienia, a jedynie uzyskaniem świadczeń gwarantowanych statusem bezrobotnego.

Wśród pracodawców, z którymi urząd utrzymuje bardzo dobrą (tj. najczęstszą i najefektywniejszą) współpracę, wymieniane były takie firmy, jak:

- Ceramika Paradyż;
- Opczno I;
- Ceramika Studio;
- Metkol Pruszyński Sp. z o.o. Ceramika Serwis;
- "Wojciechowski" Zakład Usługowo-Handlowy;
- Granpol;
- Gamacer.

Funkcjonowanie stref ekonomicznych

Na terenie powiatu opoczyńskiego istnieją tereny inwestycyjne w ramach dwóch stref ekonomicznych: Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice” S.A. W ramach ŁSSE w gminie Sławno wydzielony został teren, który obejmuje powierzchnię ok. 20 ha. Według wiedzy respondentów, w ramach strefy planowano uruchomić dwie inwestycje: Hutę Szkła Sławno oraz zakład produkcyjny firmy Atlas.²⁶ W momencie badania jednak żadna z tych inwestycji nie została rozpoczęta, do czego prawdopodobnie przyczynił się kryzys ekonomiczny.

W miejscowości Mniszków w strefie starachowickiej wydzielony jest obszar inwestycyjny o powierzchni 4 ha i według informacji zawartych na stronie internetowej jest on w 100% zagospodarowany. Ulokowały się tam dwie firmy z branży ceramicznej: Cer-Rol Sp. z o. o. oraz Nova Ceramica Sp. z o. o. Jednak nasi respondenci nie posiadali bliższej wiedzy na temat funkcjonowania oraz postępów tych inwestycji.

Obszarami inwestycyjnymi na obszarze powiatu opoczyńskiego zainteresowani są na ogół ci przedsiębiorcy, którzy mają zamiar prowadzić tutaj działalność ściśle związaną z pozyskiwaniem i przetwórstwem kruszyw; surowców mineralnych. Tym niemniej, w opinii respondentów, trudno jest przynajmniej obecnie mówić o realnym oddziaływaniu stref ekonomicznych na opoczyński rynek pracy.

Kryzys, bezrobocie

Z badań prowadzonych na zlecenie PUP w Opocznie wśród pracodawców można wnioskować, iż firmy lokowane na terenie powiatu postrzegają swoją sytuację jako stabilną. W obliczu recesji gospodarczej najczęstszymi czynnościami zmierzającymi do ochrony przed upadłością była redukcja zatrudnienia bądź zmiana branży. Z kolei z obserwacji uczestników referowanej tu dyskusji wynika także, iż światowy kryzys finansowy wpłynął na zachowanie przedsiębiorstw zagranicznych, skutkując zaniechaniem przez te przedsiębiorstwa działań inwestycyjnych w ramach ŁSSE. Pewne oznaki recesji dają się zauważyć również w postaci spadku intensywności współpracy firm z jednostkami samorządowymi. Firmy mniej chętnie angażują się np. w sponsorowanie lokalnych imprez, w tym oczywiście fundowanie nagród.

W powiecie opoczyńskim odnotowano w 2010 r. największy wśród wszystkich powiatów województwa łódzkiego spadek stopy bezrobocia. Nie znaczy to jednak, że kwestia nierównowagi na rynku pracy jest tutaj nieobecna bądź nieistotna. Według informacji ujawnionych przez respondentów, znaczny spadek stopy bezrobocia na terenie powiatu nie był efektem funkcjonowania immanentnych mechanizmów rynkowych, takich jak np. wzrost

²⁶ Na stronach internetowej ŁSSE Huta Szkła Sławno istotnie występuje jako inwestor. Jednak w odniesieniu do firmy Atlas nie ma takiej informacji.

popytu na pracę wobec drastycznego zwiększenia się liczby nowych inwestycji. Był to raczej wynik stosowania aktywnych instrumentów polityki państwa rynku pracy – na realizację aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w roku 2010 Powiatowy Urząd Pracy w Opocznie wydał ok. 17 mln zł.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Według badanych, obserwowana recesja na rynkach światowych może w dłuższej perspektywie okazać się czynnikiem zniechęcającym dużych inwestorów do lokowania swoich inwestycji na terenie powiatu. Zwrócono również uwagę na zjawisko odpływu młodych ludzi, który stwarza realną groźbę pogłębienia się już istniejącego problemu braku odpowiednich kwalifikacji na lokalnym rynku pracy. Szansę na rozwój regionu respondenci widzą we wspieraniu sektora średnich i małych firm, w tym mikroprzedsiębiorstw.

Z drugiej strony, obserwowany w ostatnim czasie wśród producentów oraz designerów wzrost zainteresowania naturalnymi surowcami takimi jak drewno czy kamień (przy stopniowym odchodzeniu od mody na plastik) również stanowić może ogromną szansę na rozwój gospodarczy powiatu. Podobnie, tendencje w kierunku rozwijania usług związanych z turystyką regionalną oraz agroturystyką winny wygenerować impuls dla poszukiwania optymalnych sposobów wyzyskania walorów przyrodniczych, a także dziedzictwa kulturowego tych obszarów (folkloru ziemi opoczyńskiej), dla przyciągnięcia turystów. Jednak, według badanych, te działania nie są w stanie same z siebie wygenerować wystarczającej liczby nowych miejsc pracy. Te bowiem mogą pojawić się tylko wówczas, gdy powstanie na terenie powiatu duża inwestycja; duży zakład produkcyjny.

Migracje zarobkowe ludności

W wymiarze lokalnym najczęstsze kierunki wyjazdów do pracy to Łódź, Radom, Piotrków Trybunalski, Tomaszów Mazowiecki. Z tymi właśnie miastami Opoczno jest bardzo dobrze skomunikowane. Funkcjonowanie połączeń z Tomaszowem Maz, gdzie pracuje znaczna część mieszkańców powiatu jest dostosowane do potrzeb pracowników.

Z kolei brak dogodnego połączenia sprawił, że nie rozwinęła się migracja do Warszawy – mimo że, jak twierdzą badani, tamtejszy rynek pracy oferuje zdecydowanie większe możliwości zatrudnienia, jak i korzystniejsze warunki wynagradzania niż rynek opoczyński. Oddziaływanie Warszawy i jej aglomeracji daje się jednak wyraźnie zaobserwować w okresie prac sezonowych, kiedy to miejsca pracy generuje branża budowlana. Obszary województwa mazowieckiego oferują również sezonowe zatrudnienie w sadownictwie, z czego korzystają szczególnie mieszkańcy gminy Drzewica. Dostęp do tych rynków pracy mógłby się radykalnie poprawić po ukończeniu budowy znajdującej się obecnie w fazie projektu magistrali

kolejowej, łączącej lokalny ruch pociągów z planowaną siecią kolei dużych prędkości. Powiat opoczyński zyskałby wówczas bardzo dobre; szybkie i komfortowe połączenie nie tylko z Warszawą i regionem mazowieckim, ale także z Krakowem.

Wyjazdy do pracy za granicę mają w opinii respondentów na ogół charakter sezonowy. Od lat najbardziej popularnym ich celem pozostają Niemcy. Podkreśla się jednak przy tej okazji, że otwarcie w maju 2011 r. niemieckiego rynku pracy i zagwarantowanie obywatelom polskim możliwości pełnego zatrudnienia u tamtejszych pracodawców nie spowodowało zauważalnego wzrostu liczby migracji zarobkowych do tego kraju z terenu powiatu opoczyńskiego. Szczęólnego zainteresowania nie wzbudzają również oferty pracy udostępniane w ramach sieci EURES. Z drugiej strony, pracownicy PUP nie odnotowywali też w ostatnim czasie wzmożonych powrotów migrantów zarobkowych z zagranicy.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat opoczyński to przede wszystkim obszar występowania gleb słabych klas; mało urodzajnych i nienadających się do prowadzenia nowoczesnej, intensywnej gospodarki rolnej. Znalazło to nawet wyraz w ludowym porzekadle, przytoczonym przez jednego z uczestników dyskusji:

„Opoczyńskie kraje – korzec sieje, kopę zbiera, kopa korzec daje”

Z tego względu nie wiąże się tu wielkich nadziei z rozwojem dochodowych gałęzi produkcji rolnej. Dostrzega się jednak znaczny turystyczny i rekreacyjny potencjał m. in. terenów położonych nad rzeką Pilicą, w gminie Poświętne, a także okolic Zalewu w Drzewicy. Powstają też na terenie powiatu gospodarstwa agroturystyczne, jednak rozwój tego akurat rodzaju działalności jest bardzo wolny. Na rekreację postawiła gmina Drzewica, gdzie zrewitalizowany został akwen wodny z wyodrębnionymi torami kajakowymi, dającymi możliwość rozgrywania zawodów sportowych. W okresie letnim dostępna jest tam również baza gastronomiczna.

Wśród negatywnych zjawisk należy jednak zwrócić uwagę na zauważalny odpływ ludności z terenów wiejskich. Rzecz dotyczy szczególnie osób młodych, migrujących poza teren powiatu – czasem też poza województwo – w celu poszukiwania pracy. Dwa miasta w powiecie, Opoczno oraz Drzewica, nie są bowiem w stanie zapewnić miejsc pracy dla wszystkich chętnych.

Wymienione okoliczności skłaniają uczestników dyskusji do sformułowania generalnego sądu, iż wieś nie może być rozpatrywana jako czynnik napędzający czy też wspomagający rozwój powiatu.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

W rejestrach PUP w Opocznie pozostawało z momencie badania ok. 200 niepełnosprawnych osób. Tworzą oni grupę bardzo zróżnicowaną, tak pod względem rodzaju niepełnosprawności, jak i posiadanego wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych. Największą ich część stanowią osoby z niepełnosprawnością ruchową i neurologiczną.

Na terenie powiatu opoczyńskiego znajdują się 4 zakłady pracy chronionej zatrudniające osoby niepełnosprawne:

- PAKOS sp. z o. o. Firma zajmuje się wytwarzaniem opakowań z tektury oraz produkcją regionalnych strojów ludowych (chusty, serwety, tkaniny itp.);
- Ceramika IZA, producent płytek ceramicznych;
- Nakładcza Spółdzielnia Inwalidów, producent odzieży roboczej i ochronnej;
- Cza-Ta, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe, zajmuje się ochroną osób i mienia.

Istotną jednak przeszkodą na drodze do rehabilitacji zawodowej tych osób stanowi powszechnie obserwowana niechęć ich samych do podejmowania pracy.

Edukacja

Z punktu widzenia danych posiadanych przez PUP w Opocznie, na lokalnym rynku pracy istnieje zapotrzebowanie na pracowników w każdym zawodzie; na poziomie zasadniczym, średnim czy wyższym. Oczywiście nie bez wpływu na szanse znalezienia pracy pozostaje również posiadanie doświadczenia, gdyż pracodawca *„chce gotowy produkt; nie ma czasu i środków na doszkalanie”*. Właśnie brak odpowiednio przygotowanych kandydatów powodował problemy w rekrutacji w jednym z zakładów ceramicznych, gdzie poszukiwano pracowników do obsługi maszyn.

Na terenie powiatu istnieją zespoły szkół ponadgimnazjalnych, które realizują kształcenie zawodowe zarówno na poziomie szkoły zasadniczej, jak i technikum. Rekonesans lokalnego rynku pracy, dokonywany m. in. przy wykorzystaniu danych powiatowego urzędu pracy, stanowi podstawę dla podejmowania decyzji o otwieraniu nowych kierunków kształcenia. W ten sposób w ostatnim czasie podejmowane były starania poszerzenia oferty edukacyjnej m. in. w kierunkach mechanicznych, budowlanych, informatycznych, ekonomicznych, handlowych, czy też gastronomicznych. W odpowiedzi na zmieniające się potrzeby rynku pracy, w szkole policealnej w Drzewicy uruchomiony został kierunek: opiekun medyczny. Z wypowiedzi badanych wynika wprawdzie, iż w chwili obecnej zapotrzebowanie na ten rodzaj kwalifikacji nie jest duże, jednak kształcenie w tym kierunku ma przed sobą dużą

przyszłość, choć, jak przyznawano, obecna kadra kształcona jest tam raczej z myślą o innych niż opoczyński rynkach pracy.

Powiat pabianicki

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka²⁷.

Powiat pabianicki obejmuje 7 gmin o łącznej powierzchni 492 km² (2,7% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 2 miasta (Konstantynów Łódzki i Pabianice) i 115 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców²⁸ wynosi 119 tys., tj. 4,7% ludności województwa; z tego w mieście mieszka blisko 73%, a na wsi niewiele ponad 27%.

Użytki rolne zajmują ponad 61% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 7,5%, a pod wodami znajduje się 0,4%. Wskaźnik lesistości jest wyższy niż średni dla województwa i wynosi 26,4%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione zajmują 18,2% powierzchni powiatu.

Powiat pabianicki jest jednym z najbardziej zaludnionych w województwie łódzkim, chociaż populacja ludności zmniejsza się w nim z roku na rok. O rozwoju powiatu świadczy zaawansowanie infrastruktury oraz zaplecza gospodarczo – przemysłowego. Są tu również dobre warunki dla rozwoju turystyki. Prężnie rozwija się lokalna baza noclegowa.

Ma tu siedzibę 11,8 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego ponad 94% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a ponad 82% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (blisko 29% podmiotów z terenu powiatu zarejestrowanych w REGON) – zwłaszcza detaliczny, licznie reprezentowane jest również przetwórstwo przemysłowe (ponad 17%) z największą liczbą podmiotów produkujących odzież, budownictwo (ponad 10% bazy REGON) - zwłaszcza roboty budowlane specjalistyczne oraz transport i gospodarka magazynowa (6% firm z terenu powiatu).

W 2010 r. w rolnictwie pracowało 14,2% ogółu pracujących (tj. na poziomie o 9,7 punktu procentowego niższym niż w całym województwie), w przemyśle i budownictwie 44,6% (o 15,5 punktu procentowego więcej niż w całym województwie), a w handlu i usługach 37,9%. Stopa bezrobocia wynosiła 15,9% (w końcu 2011 r.) i była wyższa o 3,2 pkt proc. niż w całym województwie.

²⁷ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

²⁸ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło w powiecie pabianickim w 2010 roku 2.622,52 zł, co stanowiło 76,3% w relacji do średniej krajowej oraz 85,5% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Odpowiadając na pytanie o najbardziej widoczne osiągnięcia; sukcesy; atuty swojego powiatu, uczestniczący w badaniu przedstawiciele administracji lokalnej z terenu powiatu pabianickiego zwracali uwagę przede wszystkim na dwa obszary aktywności. Pierwszym z nich jest szeroko rozumiana działalność nakierowana na pozyskiwanie kapitału inwestycyjnego. W tym zakresie za niewątpliwą sukces powiatu uznaje się powołanie w jego granicach dwóch podstref Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej: w Ksawerowie i Konstantynowie Łódzkim. Władze tych miast czynią ponadto ustawiczne starania w celu pozyskiwania nowych terenów pod inwestycje i ewentualnego poszerzania granic stref ekonomicznych²⁹. Drugim obszarem aktywności, w którym powiat osiąga widoczne sukcesy jest, w opinii uczestników dyskusji, rozwój infrastruktury technicznej, w tym szczególnie drogowej, a także modernizacja obiektów użyteczności publicznej (np. szkół). Oprócz tego, jak podkreślano, systematycznej poprawie ulega sieć komunikacyjna na terenie powiatu.

Wysiłki na rzecz tworzenia dogodnych warunków do inwestowania dotyczą nie tylko terenów objętych strefą ekonomiczną. Intensywnie działa na tym polu samorząd Miasta Pabianic; pozyskiwane są tam nowe tereny inwestycyjne. Niestety nie odnosi to pożądanego skutku; zainteresowanie potencjalnych inwestorów Pabianicami jest jak dotąd niewielkie. Jako główny powód tego stanu rzeczy upatruje się dość wysokie podatki i ograniczenia wynikające z planu zagospodarowania przestrzennego. Skądinąd jednak obniżenie podatków dla inwestycji na terenie miasta Konstantynowa (poza obszarem ŁSSE) również nie przyniosło efektu w postaci lokowania nowych firm. Powodem tego stanu rzeczy jest zapewne silna konkurencja ze strony ŁSSE, oferującej na swoich terenach rozliczne przywileje dla inwestorów.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Funkcjonujące na terenie powiatu firmy często zmieniają formę własności, np. łącząc się w spółki; także zmieniają branżę, dekomponują strukturę zatrudnienia bądź rozszerzają profil działalności. Takie posunięcia wpływają niewątpliwie destabilizująco na lokalny rynek pracy, co w konsekwencji utrudnia prognozowanie popytu na kwalifikacje.

²⁹ Na temat Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej będziemy jeszcze mówić szerzej w oddzielnym podrozdziale.

Ofert pracy jest coraz mniej. Coraz częściej też pracodawcy nie precyzują w ich treści oczekiwań odnośnie do niezbędnych kwalifikacji. W zamian deklarują prowadzenie szkoleń stanowiskowych i przygotowanie do pracy w ramach stażu. Z analizy ofert wynika, iż na terenie powiatu najbardziej potrzebni są pracownicy: do prac fizycznych, do pracy w handlu i usługach (obsłudze), jak również rzemieślnicy. Struktura branżowa zgłaszanego przez lokalnych pracodawców popytu na pracę ujawnia natomiast dominację specjalności związanych z przemysłem lekkim i włókienniczym, budownictwem oraz obsługą linii produkcyjnych.

Do największych pracodawców na terenie powiatu należą:

- SUWARY S.A. w Pabianicach; producent opakowań z tworzyw sztucznych; zatrudnia ok. 150-200 pracowników;
- Spółdzielnia Inwalidów „ZGODA” w Konstancynie Łódzkim (Zakład Pracy Chronionej). Jest firmą produkującą środki ochrony indywidualnej i działa w branży włókienniczej. Obecnie głównym wytwarzanym asortymentem są: półmaski filtrujące dla górnictwa, filtry, rękawice ochronne i bielizna robocza. Zatrudnienie w firmie wynosi ok. 400 osób;
- PAMSO S.A. w Pabianicach; firma przetwórstwa mięsnego produkująca ok. 150 rodzajów wyrobów mięsno – wędliniarskich; zatrudnia 600 osób;
- Pabianicka Fabryka Narzędzi PAFANA S.A.; producent i eksporter narzędzi skrawających;
- EMO-FARM Sp. z o.o.; producent maści i żelu do badań ultrasonograficznych. W 2009 r. ICN Polfa Rzeszów (firma, która stanowi część międzynarodowego koncernu Valeant Pharmaceuticals International) nabyła 100% udziałów EMO-FARM. Na początku 2010 r. dokonano transferu produkcji do nowego obiektu zlokalizowanego na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Ksawerowie;
- Philips Lighting Poland SA Oddział w Pabianicach; producent i dostawca żarówek samochodowych, ogólnego oświetlenia, halogenowych i energooszczędnych; zatrudnia ponad 1000 osób;
- AFLOFARM Fabryka Leków Sp. z o.o.; producent leków oraz innych środków medycznych;
- galerie i markety handlowe, banki, hotele, apteki na terenie powiatu – także te firmy łącznie generują dużą liczbę miejsc pracy.

Firmy sektora małych i średnich przedsiębiorstw zlokalizowane na terenie powiatu pabianickiego wykazują duże zróżnicowanie pod względem rodzaju świadczonej działalności. Przeważają wśród nich podmioty zajmujące się handlem i działalnością produkcyjno - usługową. Znaczącą rolę odgrywają także firmy budowlane i remontowe, szwalnie – zajmują się raczej wykańczaniem bądź różnego rodzaju podwykonawstwem (np. przesywaniem) niż produkcją odzieży – oraz hurtownie materiałów wykorzystywanych w budownictwie czy

branży tekstylnej. Niewielkie szwalnie, jak również zaopatrujące je hurtownie, to często spuścizna po nieistniejących już, wielkich zakładach odzieżowych funkcjonujących wcześniej na terenie powiatu. Liczne hurtownie ulokowały się na trasie z Pabianic do Rzgowa, czy Ksawerowa. Tym niemniej, wspomniane już na początku tego rozdziału duże rozdrobnienie struktury zatrudnieniowej i branżowej przedsiębiorstw, jak również jej wyraźna tendencja do znaczących zmian w stosunkowo krótkich okresach czasowych, uniemożliwia wyłonienie tutaj bardziej wyczerpującego katalogu najczęściej spotykanych rodzajów działalności w ramach sektora MŚP. W przypadku firm małych; rodzinnych czy jednoosobowych, wspomniane zmiany zachodzą szczególnie żywiotowo: obserwowana jest częsta zmiana branży, niejednokrotnie bez zmiany lokalizacji. Z braku perspektyw na zatrudnienie, mieszkańcy powiatu mają się różnych rodzajów indywidualnej działalności gospodarczej, mając nadzieję na sukces.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W powiecie pabianickim funkcjonują dwie podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej: jedna w Ksawerowie, zaś druga na granicy Konstancyna Łódzkiego i Nowego Józefowa w Łodzi. Dobra lokalizacja – przede wszystkim bliskie sąsiedztwo z Łodzią – powoduje, iż na terenach obu podstref sukcesywnie przybywa firm. Niestety, wiele z tych firm ma siedziby poza granicami powiatu pabianickiego, stąd wiedza o ich kondycji, wielkości zatrudnienia, czy planach rozwojowych jest nieweryfikowalna na poziomie samorządów powiatowych.

Podstrefa w Ksawerowie posiada tereny dość atrakcyjne dla inwestorów, czego dowodem jest już dwukrotne poszerzenie jej granic. Działając w obszarze podstrefy, inwestor ma możliwość skorzystania z pomocy publicznej, umożliwiającej zwrot do 70% poniesionych nakładów inwestycyjnych. Do firm, które ulokowały się tutaj, należą:

- Zakład Farmaceutyczny Adamed Pharma; producent leków i preparatów farmaceutycznych. W 2001 roku firma otworzyła zakład produkcyjny w Ksawerowie na terenie ŁSSE, gdzie zatrudnionych jest 125 osób. Zakład jest stale rozbudowywany oraz wyposażony w nowoczesny sprzęt (planowany jest wzrost zatrudnienia). W 2010 roku Prezes Adamed oraz Prezes Polskiego Holdingu Farmaceutycznego podpisali umowę sprzedaży Zakładów Farmaceutycznych Polfa Pabianice. Transakcja ta, wraz z zakupem przez Adamed firmy Agropharm S.A., umożliwiła utworzenie grupy farmaceutycznej. Powstała ona w 2010 roku pod nazwą Grupa Adamed, a w jej skład wchodzi: Adamed, Polfa Pabianice oraz Adamed Consumer Healthcare – spółka stworzona po akwizycji Agropharmu. W ramach Adamed Consumer Healthcare produkowane są leki OTC oraz suplementy diety. Przy współpracy z działem naukowym R&D Adamed, opracowano i opatentowano innowacyjne formuły dermokosmetyków. Sprzedaż wszystkich produktów Adamed Consumer Healthcare prowadzona jest od 2010 roku. Adamed jest firmą ze 100% udziałem kapitału polskiego;

- Suwary TECH Sp. z o.o. - jest spółką córką (utworzoną do celów prowadzenia inwestycji) notowanej na Giełdzie Papierów Wartościowych spółki Suwary S.A. W nowej podstrefie ŁSSE w Ksawerowie firma wzniesie zakład (nową halę produkcyjno magazynową), w którym będą powstawać opakowania z tworzyw sztucznych. W ten sposób firma rozszerzy działalność prowadzoną już w Pabianicach. Uruchomione zostaną zaawansowane technologicznie maszyny, wykorzystujące innowacyjne rozwiązania. Dzięki dużej automatyzacji oraz energooszczędnym technologiom znacznie wzrosną moce produkcyjne, przy jednoczesnym zmniejszeniu bezpośrednich kosztów produkcji. Dodatkowo Suwary planują rozpocząć w nowym zakładzie produkcję ekologiczną, skupiającą się na wykorzystaniu materiałów pochodzących z recyklingu, wprowadzić bezodpadowe procesy produkcyjne oraz odzyskiwać ciepło, które będzie ponownie wykorzystywane m.in. do ogrzewania hal produkcyjnych;
- AFLOFARM Fabryka Leków Sp. z o.o.; producent leków, suplementów diety, lekarstw zapisywanych na receptę oraz innych środków medycznych;
- Firma S. i A. Pietrucha; firma działająca w branży przetwórstwa tworzyw sztucznych; jeden z największych producentów parapetów z PVC w Europie;
- Creative Web Sp. z o.o.; firma specjalizująca się w produkcji polipropylenowych włókien płaskich mających zastosowanie w medycynie, higienie, rolnictwie, budownictwie;
- EMO-FARM Sp. z o.o.; producent maści i żelu do badań ultrasonograficznych.

Szybki rozwój podstrefy konstantynowskiej oraz jej ekspansja w kierunku Konstantynowa – czemu zresztą dodatkowo sprzyja samorząd lokalny – sprawia, że znajdzie się ona niebawem w administracyjnych granicach miasta. Na jej terenie działają m. in. takie firmy, jak:

- WinCup; firma prowadzi przygotowania do budowy kompleksu produkcyjnego w Konstantynowie Łódzkim w podstrefie ŁSSE. Spółka zakupiła nieruchomość na granicy Łodzi-Józefowa i Konstantynowa Łódzkiego. Kosztem ok. 20 mln zł powstanie tu zakład produkujący jednorazowe kubki i opakowania wykorzystywane w sektorze spożywczym. Prace budowlane będą prowadzone etapowo i docelowo obejmą kompleks o powierzchni około 10 tys. m². Deklarowane zatrudnienie wyniesie 155 osób. WinCup jest jednym z największych w Europie producentów naczyń jednorazowych (które trafiają między innymi do sieci restauracji szybkiej obsługi);
- Coko-Werk sp. z o.o., firma dostarczająca elementy z tworzyw sztucznych łódzkim producentom sprzętu AGD – zbuduje w ŁSSE swój drugi zakład. Powstanie on na 0,5-hektarowej działce na Nowym Józefowie, na granicy Łodzi i Konstantynowa Łódzkiego, a zatrudnienie znajdzie w nim co najmniej 30 osób. W Coko-Werk w Łodzi pracuje obecnie 200 osób;

- Trwa budowa nowoczesnej fabryki leków Polfa-Łódź S.A. Koszt inwestycji, współfinansowanej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, szacuje się na 44 mln zł. Zakończenie budowy i rozpoczęcie produkcji planowane jest na trzeci kwartał 2012 r. Nowa Fabryka Polfy-Łódź w Konstantynowie będzie miała powierzchnię ponad 9.500 m². Planowane jest zatrudnienie na poziomie 250 osób. Wdrożone tu zostaną trzy nowe, innowacyjne technologie wytwarzania leków, które plasują łódzki zakład Polfy na światowym poziomie w tej dziedzinie. Zastosowanie tych technologii umożliwi produkcję 21 nowych i ulepszonych produktów, spośród których 30% ma być eksportowane na rynki światowe. W fabryce ulokowane zostaną: laboratoria, magazyny i biura;

- Amcor Flexibles - jeden z zakładów firmy produkującej opakowania z tworzyw sztucznych. Amcor to światowy lider produkujący opakowania słodczy, przekąsek, napojów, kosmetyków i papierosów. W jego torebkach, puszkach i pudełkach sprzedawane są m.in. jogurty Danone, papierosy Marlboro, czekolady Lindt czy piwo Carlsberg;

- Delia Cosmetics Distribution; producent kosmetyków m.in. do ciała, makijażu oraz pielęgnacji i koloryzacji włosów. Spółka oparta w stu procentach na polskim kapitale z łódzkimi korzeniami. Ma siedzibę w Rzgowie. W nowym zakładzie na Nowym Józefowie, gdzie będą produkowane kosmetyki kolorowe – na przykład emalie do paznokci – pracę znajdzie 35 osób. Przy zakładzie powstanie też centrum magazynowo - dystrybucyjne dla wyrobów grupy Delia;

- Chińska Firma Yun Cheng Poland wybuduje w Konstantynowie Łódzkim fabrykę cylindrów do druku rotograwiurwego;

- Firma Liw Care, producent sprzętu rehabilitacyjnego, wybuduje w Nowym Józefowie fabrykę, która zatrudni około 35 osób.

Działalność firm zlokalizowanych na terenie podstrefy ŁSSE w Ksawerowie, a przede wszystkim fakt, że firmy te osiągają dobre wyniki ekonomiczne, przyczynia się do wzrostu zasobności gminy. Wpływa też na lokalny rynek pracy poprzez generowanie znacznej liczby miejsc pracy. Osoby zatrudnione w tych firmach wiążą z nimi swą przyszłość i rozwój zawodowy. Nie bez znaczenia pozostaje również integracyjna rola inwestorów strefowych w procesie kreowania na poziomie lokalnym wydarzeń czy imprez masowych o charakterze kulturalnym, sportowym itp. Występując jako współorganizatorzy czy sponsorzy takich wydarzeń, przyczyniając się do zwiększania ich atrakcyjności bądź społecznej nośności, firmy promują też przy okazji swój wizerunek jako tych uczestników działań zbiorowych, którzy potrafią w pełni integrować się z lokalną społecznością przy realizacji wspólnych celów.

Kryzys, bezrobocie

Wartość wskaźnika stopy bezrobocia jest w powiecie pabianickim wysoka od wielu lat, a ostatnio dodatkowo rośnie. Brak wystarczającej ilości miejsc pracy wpływa negatywnie na wszystkie dziedziny życia mieszkańców powiatu – spadek popytu na pracę jest, nawiasem mówiąc, często kojarzony z kryzysem. Z perspektywy zwykłych konsumentów stagnacja w gospodarce obserwowana jest m. in. pod postacią wzrostu kosztów utrzymania (opłat, dóbr konsumpcyjnych). Gdy chodzi o inwestorów, to pod względem zachowań na kryzysowym rynku można podzielić ich na dwie kategorie. Pierwsza z nich to inwestorzy „zachowawczy”, czyli tacy, którzy na czas dekonunktury wolą zaniechać inwestowania i ograniczyć swoje wydatki do niezbędnego minimum. Z kolei inwestorów z drugiej kategorii można umownie określić mianem „brawurowych”. Są to takie firmy, które w kryzysie upatrują swej szansy: kupują ziemię, rozbudowują zakłady bądź magazyny – korzystając z niższych cen np. materiałów budowlanych i robocizny. Podejmując takie działania zakładają one, że koniunktura w ich branży kiedyś powróci, a kiedy to się stanie, będą miały już wypracowaną przewagę nad konkurencją.

Jednym ze zjawisk towarzyszących kryzysowi mogą być zwolnienia grupowe z zakładów pracy. Na terenie powiatu pabianickiego zwolnienia takie na dużą skalę przeprowadziła w 2011 r. firma Philips Lighting Poland SA Oddział w Pabianicach, zwalniając 246 osób spośród 1324 ogółem zatrudnionych. Znalazły się wśród nich takie grupy zawodowe, jak: kierownicy, mistrzowie, inżynierowie, technolodzy, mechanicy, sekretarki, referenci, pracownicy personalni, kontrolerzy finansowi, operatorzy procesu, operatorzy produkcji, nastawiacze, operatorzy procesów pomocniczych, logistycy, menedżerowie produktu, inspektorzy, kontrolerzy jakości oraz pracownicy BHP. Bezpośrednią przyczyną zwolnień była decyzja zarządu koncernu o przeniesieniu produkcji lamp energooszczędnych CFL do Chin i tym samym zakończeniu ich produkcji w oddziale firmy w Pabianicach – wobec czego likwidacji uległ 1 z 3 zakładów produkcyjnych wchodzących w skład oddziału. Niewielu jednak byłych pracowników Philipsa zarejestrowało się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Pabianicach (np. w I kwartale 2012 r. było to tylko 58 osób).

Przeszkody w rozwoju powiatu

Według uczestniczących w badaniu przedstawicieli lokalnego samorządu powiatu pabianickiego, do najbardziej dostrzegalnych przeszkód w rozwoju gospodarczym powiatu należą:

- niekorzystna sytuacja demograficzna;
- ujemny przyrost naturalny;
- wysoki poziom bezrobocia;

- niedostosowany do potrzeb rynku pracy system kształcenia;
- brak obwodnic miast oraz słaba przepustowość dróg; zły stan wielu nawierzchni;
- odpływ wysoko wyspecjalizowanej kadry – wzrost rozmiarów emigracji zarobkowej.

Migracje zarobkowe ludności

Na przestrzeni ostatnich lat zaobserwować można wahadłowy charakter migracji zarobkowych mieszkańców powiatu pabianickiego. Największy ruch odbywa się w kierunkach do Łodzi, czemu sprzyja bezpośrednio sąsiedztwo, oraz Warszawy – gdzie także dojeżdża codziennie do pracy całkiem spora grupa mieszkańców powiatu.

Rozwój przedsiębiorczości w regionie oraz stworzenie jego mieszkańcom dogodnych warunków dla rozwoju własnego biznesu, mogłyby ograniczyć skalę migracji zarobkowych. Niestety, wysokie bezrobocie oraz brak wystarczającej liczby miejsc pracy determinują decyzje o poszukiwaniu pracy poza granicami powiatu, a niekiedy nawet poza granicami kraju.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Na terenie powiatu pabianickiego funkcjonuje niewiele gospodarstw rolnych o powierzchni przekraczającej 15 hektarów użytków rolnych – czyli takich, które uznawane są za rozwojowe. Natomiast pod względem liczby gospodarstw o powierzchni do 1 ha użytków rolnych, powiat pabianicki zajmuje jedno z czołowych miejsc w województwie. Gospodarstwa o tak małych powierzchniach mają znikome możliwości kumulowania kapitału inwestycyjnego, przez co są również niezdolne do elastycznego reagowania na zmiany restrukturyzacyjne. Najczęściej spełniają funkcję siedliskową, tzn. budynków mieszkalnych dla osób, których głównym źródłem utrzymania jest praca poza rolnictwem. Często stanowią także swego rodzaju zabezpieczenie na wypadek utraty pracy. Warto przy tej okazji wspomnieć, że na terenie województwa łódzkiego najwięcej gospodarstw rolnych, w których główne źródło utrzymania mieszkańców stanowią dochody z działalności pozarolniczej, znajduje się w powiatach grodzkich oraz – w powiecie pabianickim.

Osoby zamieszkałe na wsi, szukające zatrudnienia poza rolnictwem stanowią jednak kolejny istotny problem na lokalnym rynku pracy. Podaż pracy znacznie bowiem przewyższa tu popyt na nią, czego skutkiem jest utrzymująca się na wysokim poziomie stopa bezrobocia.

Edukacja

Na terenie powiatu funkcjonują zespoły szkół ponadelementarnych, które kształcą w tych samych zawodach od momentu swego powstania (są to np. zawody mechaniczne, elektryczne, czy też zawody oparte o wiedzę ekonomiczną). Każda ze szkół systematycznie dodaje też do oferty edukacyjnej nowe kierunki, wśród których można tutaj wymienić np. te przygotowujące do pracy w obszarze szeroko pojętych usług osobistych (jak fryzjer, kosmetyczka), a także nieco bardziej oryginalne z punktu widzenia dotychczasowej tradycji kształcenia zawodowego na obszarze powiatu, takie jak klasa lotnicza na poziomie technikum. Niestety, próby dostosowywania oferty edukacyjnej lokalnie działających placówek edukacyjnych do potrzeb rynku pracy są utrudnione. Głównymi przeszkodami są tu różnorodność i w dużej mierze nieprzewidywalność tychże potrzeb, co z kolei jest wynikiem branżowego rozdrobnienia sektora przedsiębiorstw. Brak jest także dużych, stabilnych rynkowo inwestorów generujących stałe zapotrzebowanie na konkretne zawody.

Niż demograficzny oraz utrzymujące się przez dłuższy czas ujemne saldo migracyjne mogą także zagrozić koniecznością ograniczania liczby klas w istniejących szkołach, bądź nawet likwidacji całych placówek funkcjonujących na terenie powiatu.

Dokonywana na bieżąco analiza potrzeb rynku pracy skutkuje próbami otwierania klas, czy nawet szkół, kształcących w zawodach, na które zdiagnozowano faktyczny popyt. I tak na przykład w Konstantynowie podjęto próbę uruchomienia szkoły zawodowej dla przyszłych stolarzy. Próba ta jednak okazała się nieudana z powodu braku kandydatów.

Jednocześnie obserwuje się coraz większe zainteresowanie młodzieży możliwością uzyskania wykształcenia wyższego. Należy jednak zaryzykować tutaj twierdzenie, że zainteresowanie to nie jest raczej wsparte na żadnych racjonalnych przesłankach. Coraz liczniejsze decyzje o podejmowaniu studiów często nie wynikają wcale ani z osobistych predyspozycji kandydatów, ani też nie dotyczą kierunków dostarczających kwalifikacji, na które zdiagnozowany został realny popyt.

Powiat pajęczański

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka³⁰.

Powiat pajęczański obejmuje 8 gmin o łącznej powierzchni 804 km² (4,4% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 2 miasta (Działoszyn i Pajęczno) i 210 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców³¹ w końcu 2010 r. wynosiła 52,5 tys., tj. 2,1% ludności województwa.

Użytki rolne stanowią 69,5% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,2%. Wskaźnik lesistości przekracza wartość dla województwa³² i wynosi 23,9%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione zajmują 5,4% powierzchni powiatu.

Duża powierzchnia lasów, obecność Załęczańskiego Parku Krajobrazowego oraz rezerwatów przyrody, a także zabytków, stwarza warunki dla rozwoju turystyki i rekreacji.

Według stanu na koniec 2010 r. w powiecie miało siedzibę 3 570 podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. Spośród nich 81,7% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Firmy najczęściej prowadzą działalność związaną z handlem i naprawami (43%), oraz przetwórstwem przemysłowym (19%).

Liczba osób pracujących w końcu 2010 r. wynosiła 14,2 tys., z czego w rolnictwie pracowało 54,7%, w przemyśle i budownictwie 21,4%, w usługach 23,9%. Stopa bezrobocia w końcu 2010 r. osiągnęła wartość 13,5%.

Dochody budżetu powiatu w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiły w 2010 r. 748 zł.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Wśród najbardziej istotnych osiągnięć powiatu pajęczańskiego; ważnych inicjatyw oraz przedsięwzięć realizowanych na tym obszarze w ostatnim czasie, badani przedstawiciele administracji powiatowej wskazywali w pierwszej kolejności: inwestycje w infrastrukturę drogową, modernizacje szkół oraz rozwój przedsiębiorczości. Znaczna część powstających nowych firm zajmuje się przetwarzaniem surowców mineralnych; intensywny rozwój kopalnictwa obserwuje się w gminach: Rząśnia, Sulmierzyce oraz w trójkącie Działoszyn –

³⁰ Opracowano na podstawie tekstu w: Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r., publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

³¹ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

³² Jest to 21,0%.

Radziszyn - Zalesiaki. Do ważnych inicjatyw należy również zaliczyć inwestycję w rozwój Cementowni Warta.

Na terenie powiatu znajdują się złoża kamienia wapiennego. Uczestnicy dyskusji wiążą duże nadzieje z tym, że wydobywanie i przetwórstwo tego surowca będzie miało coraz większe znaczenie w lokalnej gospodarce:

„Jeśli są firmy, które przerabiają kamień, to ten kamień najpierw musi tu być, chociaż te firmy, które się pojawiły w ostatnich latach na terenie np. gminy Działoszyn, to są firmy, które mają plany bardzo dalekosiężne. Generalnie, z obróbką kamieni, z tego co wiemy, w planach następnych lat mają budowę hal do obróbki kamienia innego rodzaju, nie tylko kamień wapienny, ale, te kamienie mają być sprowadzane z innych miejsc, gdzie ten kamień występuje. Tak, że bazą na pewno są bogactwa naturalne.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Mówiąc o atutach powiatu pajęczańskiego w kontekście jego warunków naturalnych, nie sposób zapomnieć o niekwestionowanych walorach tutejszej przyrody. Piękno krajobrazu to ogromny potencjał dla rozwoju turystyki; obecnie czynione są starania by potencjał ten coraz efektywniej wykorzystywać. Ma temu służyć zawarte między kilkoma gminami porozumienie w sprawie zagospodarowania turystycznego terenów położonych wzdłuż rzeki Warty. Planowane jest stworzenie tam nowoczesnej infrastruktury turystyczno – rekreacyjnej, w tym m. in. budowa przystani kajakowej, a także innych elementów wyposażenia niezbędnego do organizowania spływów kajakowych, obiektów hotelowych oraz zaplecza gastronomicznego:

„I generalnie będziemy iść w kierunku wykorzystania naszych walorów przyrodniczo-krajobrazowych, czyli (...) rozbudowa turystyki. (...) Gmina Działoszyn zawarła takie porozumienie z gminami położonymi wzdłuż rzeki Warty. Tak że tutaj te działania nie pozostają tylko lokalne, ale staramy się wyjść poza teren gminy i pewne działania robić wspólnie, np. budowa tych przystani kajakowych, czy zagospodarowanie (...) terenów atrakcyjnych turystycznie, aby tworzyć taki cały kompleks docelowo.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Wykorzystanie warunków naturalnych dla potrzeb lokalnej gospodarki to także eksploatacja źródeł energii odnawialnej. W tym kontekście uczestnicy dyskusji wspominali, że na terenie powiatu prowadzone są już obecnie przedsięwzięcia mające na celu wykorzystanie energii z wiatru:

„Takie spółki, które tutaj zaczęły inwestować środki, to właśnie głównie ta energia odnawialna. Bo np. (...) budowa tych wiatraków. To wszystko (...) już tu pojawia się i z Poznania spółka [się w to zaangażowała], budują. (...) Warunki środowiska naturalnego (...) powodują, że ta lokalizacja jest dobra i tutaj po prostu warto zainwestować te środki, bo będą z tego w przyszłości korzyści”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Przede wszystkim jednak warunki naturalne stanowią – tradycyjnie – podstawę dla działalności rolniczej, która zresztą ciągle stanowi podstawową gałąź lokalnej gospodarki. Oprócz typowej produkcji rolnej (uprawy, hodowla), na terenie powiatu znajduje się znaczna liczba firm zajmujących się przetwórstwem owocowo – warzywnym.

Peryferyjne położenie powiatu pajęczańskiego na mapie województwa łódzkiego – konkretnie na jego południowych rubieżach – powoduje oczywiście utrudnienia komunikacyjne. I tak na przykład, właściwy dla powiatu sąd rejonowy mieści się w Wieluniu (prawie 40 km od Pajęcza); oddział ZUS – w Zduńskiej Woli (ponad 50 km od Pajęcza), zaś urzędy o znaczeniu wojewódzkim – w odległej o 100 km Łodzi. Z drugiej jednakowoż strony, znaczne oddalenie od głównych arterii komunikacyjnych oraz – co z tym związane – kierunków przepływu wielkiego kapitału inwestycyjnego, specyficznie wpływa na kształtowanie się lokalnej struktury gospodarczej, niemal wyłącznie składającej się z małych firm opartych o miejscowy kapitał; najczęściej podmiotów jednoosobowych bądź rodzinnych. Szerzej jednak na ten temat zostanie powiedziane w kolejnych częściach niniejszego omówienia.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

W powiecie pajęczańskim nie ma podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Starania na rzecz jej utworzenia czynione są obecnie na terenie gminy Rzęśnia, a u ich podstaw leży przeświadczenie, że nieodległe od granic powiatu podstrefy ŁSSE w Radomsku oraz Kleszczowie mogą, poprzez koncentrację kapitału oraz wchłanianie siły roboczej z terenów powiatu pajęczańskiego, przyczynić się do stopniowej marginalizacji jego gospodarczego znaczenia.

Obok działań na rzecz powołania strefy ekonomicznej, władze powiatu starają się też we własnym zakresie przygotowywać nowe tereny inwestycyjne. Główne wysiłki czynione są w kierunku rozwoju infrastruktury drogowej, a także stworzenia nowoczesnego zaplecza wypoczynkowo – rekreacyjnego, jak to ma miejsce w gminach położonych rejonie doliny rzeki Warty (m. in. w Działoszynie).

Na terenie powiatu pajęczańskiego działa bardzo niewielu dużych pracodawców. Największym spośród nich jest Cementownia Warta w Trębaczewie gm. Działoszyn, zatrudniająca ok. 800-1000 osób. Znaczenie cementowni jest o tyle istotne, że jako duży zakład przetwórczy stymuluje powstawanie w swoim sąsiedztwie szeregu mniejszych firm kooperujących; na ogół działających w branży transportowej (zajmujących się transportem cementu). Według informacji pozyskanych podczas referowanego tu badania, w ostatnim czasie liczba takich nowopowstałych firm znacznie wzrosła, zapewne ma to związek z nasileniem się tempa wdrażania inwestycji infrastrukturalnych na terenie województwa łódzkiego. W efekcie powoduje to generowanie w lokalnej gospodarce efektu

mnożnikowego; zarówno w postaci tworzenia nowych inwestycji, jak i tworzenia nowych miejsc pracy (mnożnikowy efekt zatrudnienia). Ponadto, na rozwój lokalnego rynku pracy ogromny wpływ mają wielkie zakłady zlokalizowane wprawdzie poza granicami powiatu, ale dające zatrudnienie dla dużej liczby jego mieszkańców, takie jak Kopalnia Węgla Brunatnego „Bełchatów” oraz Elektrownia „Bełchatów”.

Jak to już zostało wspomniane wcześniej, na terenie powiatu w widoczny sposób rozwija się przemysł wydobywczy. Funkcjonują tu liczne zakłady, których działalność wiąże się z wydobywaniem oraz przetwarzaniem kamienia wapiennego. Przykładem jest choćby firma WKG Trading z okolic Działoszyna. Zajmuje się ona eksploatacją złóż trawertynu. Produkowane kruszywa znajdują zastosowanie w wielu dziedzinach gospodarki:

„Rozwijają się, to zauważamy, (...) firmy, które korzystają z naszych bogactw naturalnych. Mówię tu o wszelkiego rodzaju kopalniach, bo tych kopalń się pojawiło stosunkowo dużo. Poza tymi kopalniami kamienia wapiennego, jest bardzo dużo kopalni kruszyw. I to nie tylko dotyczy Działoszyna, tylko praktycznie całego powiatu, który leży na takim terenie, gdzie tych bogactw trochę jest.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Wokół kopalń powstaje także szereg firm zajmujących się transportem oraz utylizacją różnych wtórnych produktów wydobywania i przetwarzania surowców mineralnych. Z takich odpadów, bezużytecznych dla przemysłu górniczego, produkowane są materiały mogące znaleźć zastosowanie m. in. w budownictwie, czy przemyśle chemicznym. Trzeba także pamiętać, że powiat pajęczański to także teren, na którym działają firmy funkcjonujące wokół Kopalni oraz Elektrowni Bełchatów.

Drugą, poza kopalnictwem, dominującą branżą w powiecie jest przetwórstwo owocowo-warzywne. Jednym z większych pracodawców działających w ramach tej branży jest firma „Anita” – producent lodów i mrożonek. Zakład zatrudnia zwykle ok. 200 osób, choć w sezonie letnim, dla sprostania rosnącemu popytowi na produkty mrożone, przyjmowani są tu dodatkowi pracownicy. Dominujące stanowiska pracy, jakie firma tworzy, to pracownicy produkcyjni, przedstawiciele handlowi oraz pracownicy transportu. Innym znanym producentem przetworów owocowo – warzywnych działającym na obszarze powiatu jest firma Victus.

Jak przyznają badani przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Pajęcznie, większe zakłady rekrutują swoich pracowników na ogół bez pomocy urzędu. Nie ma także na terenie powiatu żadnych prywatnych agencji pośrednictwa pracy.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Struktura gospodarcza powiatu pajęczańskiego charakteryzuje się zdecydowaną przewagą małych zakładów, głównie produkcyjnych. Wśród dominujących branż rolę pierwszoplanową odgrywa przetwórstwo owoców i warzyw, przede wszystkim ogórków, wiśni, czereśni, a także truskawek – te sprowadzane są na miejsce m. in. z okolic Skierniewic. Powiat doczekał się również miana zagłębia chrzanowego, za sprawą licznych jego producentów zlokalizowanych głównie na obszarze gminy Kielczyków. Poziom zatrudnienia w przetwórnictwie owoców i warzyw waha się sezonowo; największy jest obserwowany w okresie letnim.

Istotną gałęzią lokalnego drobnego przemysłu jest stolarstwo. Wśród małych przedsiębiorstw działających w tej branży na szczególną uwagę zasługują zakłady zajmujące się wytwarzaniem trumien. W powiecie działa obecnie ok. 30 takich zakładów; na ogół zatrudniają one nie więcej niż 10 pracowników. Nadzwyczajnie duży popyt na ich produkty utrzymuje się mniej więcej od 10 lat; w tym czasie firmy zwiększały zatrudnienie i dywersyfikowały rynki zbytu. Według opinii uczestników badania, przedsiębiorstwa te pozostają obecnie w niezmiennie dobrej kondycji ekonomicznej. Oprócz stolarstwa – czy też konkretnie produkcji trumien – małe firmy z powiatu pajęczańskiego zajmują się głównie różnego rodzaju handlem (w tym, co podkreślano podczas dyskusji, piekarnictwem) oraz usługami.

Znacząca liczba mikroprzedsiębiorstw powstaje dzięki finansowemu wsparciu z powiatowego urzędu pracy. Zdaniem uczestników dyskusji, wnioskowanie o przyznanie dotacji na założenie firmy bywa niekiedy traktowane jako forma zalegalizowania działalności prowadzonej już wcześniej w szarej strefie. Praktyka ta jest zauważalna szczególnie wśród nowotworzonych przedsiębiorstw z branży remontowo – budowlanej. Z kolei wśród najbardziej popularnych rodzajów działalności firm uruchamianych przy wsparciu urzędu pracy wymienić należy: handel artykułami spożywczymi, handel artykułami przemysłowymi, usługi budowlane, usługi remontowe, usługi kosmetyczne oraz usługi fryzjerskie. Według uczestników wywiadu, około 90% stworzonych w ten sposób firm utrzymuje się na rynku; niewiele jest przypadków ich rozwiązywania i powrotu ich założycieli do rejestrów bezrobocia.

Generalnie, na terenie powiatu pajęczańskiego obserwowana jest w ostatnim czasie znaczna dynamika powstawania nowych przedsiębiorstw. Lokują się one głównie w obszarze przemysłu wydobywczego oraz przetwórstwa surowców mineralnych. A zatem w pierwszej kolejności należy tu wymienić kopalnie: piasków oraz żwirów w gminach Działoszyn, Sulmierzyce, Nowa Brzeźnica, czy węgla kamiennego w Zalesiakach oraz Raciszynie. Wokół kopalni rozwija się działalność związana z przetwórstwem, a także utylizacją ubocznych produktów obróbki bogactw mineralnych. Powstało także wiele firm transportowych zajmujących się przewozem surowców i produktów z nich wytworzonych; m. in. cementu.

Nowe przedsiębiorstwa powstają również w drugiej dominującej branży w lokalnej gospodarce, czyli przetwórstwie owocowo – warzywnym, jak również w branży handlowej.

Jeśli chodzi o rozwój przedsiębiorczości w różnych gminach na terenie powiatu, to tu z pewnością za lidera uznać można gminę Działoszyn. Nowe inwestycje na terenie tej gminy wiejsko – miejskiej lokują się obecnie głównie w obszarze infrastruktury drogowej. Duże nadzieje wiąże się także, o czym zresztą wspomniane zostało już wyżej, z rozwojem turystyki:

„Taką drugą gałęzią, która u nas zaczęła się rozwijać i mamy nadzieję, że dzięki temu powstaną (...) nowe miejsca pracy i (...) zmotywujemy ludzi do otwierania nowych działalności, to jest turystyka”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Potencjał dla rozwoju turystyki i agroturystyki skupia się nad rzeką Wartą. Powstaje tu kompleks wypoczynkowo - rekreacyjny z przystanią kajakową oraz hotelem. Rozbudowa infrastruktury turystycznej przyczyni się oczywiście do powstania na tym terenie nowych miejsc pracy, ale w dalszej perspektywie będzie także działać jako czynnik stymulujący nowe inwestycje. Gmina Działoszyn pokazuje zatem, jak mądre wykorzystanie walorów przyrodniczych może stanowić element śmiałej i przyszłościowej wizji wzrostu gospodarczego, nawet na obszarach, które, wskutek specyficznej lokalizacji, bądź miejsca na gospodarczej mapie regionu czy kraju, dość łatwo jest uważać za peryferyjne.

Pomimo dynamicznego rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw, w powiecie pajęczańskim odczuwany jest brak większych inwestorów. Małe firmy, mimo że liczne, nie tworzą jednak zbyt wielu nowych miejsc pracy. Dużi inwestorzy potrzebni są głównie po to, by zagospodarować tę część nadwyżki zasobów siły roboczej na lokalnym rynku pracy, która cechuje się niskimi kwalifikacjami zawodowymi. Osoby o niskich kwalifikacjach mogłyby znaleźć zatrudnienie jako robotnicy produkcyjni, czy pracownicy do wykonywania prac prostych, np. w dużych magazynach. Tymczasem w obecnych warunkach osoby takie są najczęściej skazane na długotrwałe przebywanie w rejestrach bezrobocia, z wszelkimi społecznymi i psychologicznymi tego konsekwencjami.

Kryzys, bezrobocie

Specyficzna struktura gospodarcza, peryferyjne położenie oraz brak wielkich inwestorów zewnętrznych przyczyniły się najpewniej do tego, że objawy światowego kryzysu finansowego okazały się w powiecie pajęczańskim praktycznie niezauważalne. Powiatowy urząd pracy nie odnotowywał też w ostatnim czasie żadnych istotnych zwolnień grupowych, gdyż, jak przekonywał podczas wywiadu jeden z jego przedstawicieli, nie istnieją na terenie powiatu branże i zakłady szczególnie czułe na trendy w gospodarce światowej. O tym, że kryzys szczęśliwie ominął tutejsze firmy, wnioskować możemy na podstawie takich wypowiedzi, jak niżej cytowana:

„To na pewno jest budujące, że nie ma u nas podmiotów, które upadają z różnych przyczyn, tylko ta gospodarka ich jest prowadzona w sposób bardzo wyważony, bez jakichś różnych ekscesów i spraw, które mogłyby te firmy obciążać nie wiadomo jakimi problemami.”

Tym niemniej, funkcjonowanie lokalnego rynku pracy nie jest całkowicie wolne od problemów. Jednym z nich jest dość ograniczona możliwość absorpcji tych grup zasobów ludzkich, które cechują się najniższym poziomem kwalifikacji zawodowych. Widać to wyraźnie na przykładzie byłych pracowników przedsiębiorstwa Limar – działającego niegdyś w branży włókienniczej, a zajmującego się obróbką jeansu. Firma istniała od połowy lat '90 – utrzymując zatrudnienie na poziomie ok. 200 osób – i upadła w połowie zeszłej dekady. Na produkcji pracowały tam wyłącznie kobiety, które były przyuczone do wykonywania prostych czynności, takich jak np. operowanie dziurkaczem. Po upadku Limaru okazało się, że kobiety te nie mają szansy znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie, ponieważ w okolicy nie ma podobnych zakładów włókienniczych. Nadto, przekwalifikowanie ich okazało się praktycznie niemożliwe; napotykały one poważne kłopoty z przystosowaniem się do innych rodzajów pracy niż ten wykonywany dotychczas. Dla urzędu pracy istnienie takich osób stanowi niewątpliwy problem, ponieważ trwale niezdolne do podjęcia pracy, popadają one zwykle w stan bezrobocia chronicznego. Dlatego też, co już zostało powiedziane wcześniej, uczestniczący w dyskusji przedstawiciele urzędu zwracają uwagę na potrzebę pojawienia się na terenie powiatu jakiegoś dużego zakładu produkcyjnego, czy np. dużych magazynów, oferujących zatrudnienie takim niewykwalifikowanym pracownikom.

Jeśli jednak chodzi o generalną ocenę oddziaływania zjawiska bezrobocia na lokalny rynek pracy, to w opinii uczestników dyskusji nie jest ono zbyt szerokie. Liczba osób pozostających bez pracy w powiecie utrzymuje się na raczej niskim poziomie. Wpływ na to ma dynamiczny rozwój dwóch wiodących branż: wydobywania i przetwórstwa surowców mineralnych oraz przetwórstwa owocowo – warzywnego, co najbardziej widoczne jest w gminach: Działoszyn, Pajęczno i Rzęśnia, uznawanych za przodujące pod względem rozwoju przedsiębiorczości.

„Powstające zakłady, (...) w branży (...) przetwórstwa kamienia wapiennego, czy tych innych kopalni, jak i przetwórstwa owocowo-warzywnego powodują, że tych miejsc pracy jest stosunkowo u nas dużo i poziom bezrobocia jest niski.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Górnictwo, kopalnictwo oraz przetwórstwo bogactw naturalnych to obszary gospodarki generujące dużą liczbę nowych miejsc pracy także pośrednio; poprzez działanie mnożnikowego efektu zatrudnienia. Doskonałym przykładem tego mechanizmu jest Cementownia Warta. Zakład ten, zwiększając rozmiary produkcji cementu pod wpływem rosnącego popytu ze strony licznych firm realizujących inwestycje budowlane czy infrastrukturalne, sam z kolei zgłasza rosnący popyt na niezbędne do realizowania swojej działalności dobra i usługi. W efekcie powstaje łańcuch kontrahentów – producentów i usługodawców – którzy, rozwijając się, generują nowe miejsca pracy:

„(...) Trzeba więcej tego cementu wywieźć, ale też i przywieść różnego rodzaju komponentów niezbędnych do produkcji cementu. I to spowodowało bardzo duży rozwój firm transportowych, na terenie naszego powiatu. I myślę, że tutaj w jakimś dużym stopniu to też rozwiązało problemy z rynkiem pracy dla młodych ludzi (...). Dzisiaj prawo jazdy praktycznie to każdy ma, kwestia tylko dokończenia się pod kątem prowadzenia samochodów ciężarowych. I tutaj na pewno, znaczący rozwój tego nastąpił”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Według informacji urzędu pracy, pracodawcy przejawiają duże zainteresowanie przyjmowaniem stażystów. Zainteresowanie to nie osłabło nawet wówczas, kiedy wprowadzony został wymóg gwarantowania stażycie zatrudnienia po upływie terminu stażu. Z tej formy aktywizacji zawodowej absolwentów korzystali najchętniej przedsiębiorcy zajmujący się drobnym handlem, zakłady gastronomiczne, salony kosmetyczne, ale także pracodawcy z sektora publicznego, w tym ZUS, policja, urząd skarbowy, sąd.

Najpopularniejszym do niedawna kierunkiem szkoleń, spośród tych organizowanych przez powiatowy urząd pracy, był spawacz mag tig, ale, w opinii badanych pracowników urzędu, zawód ten obecnie osiągnął na rynku pracy pułap nasycenia. Innymi chętnie wybieranymi przez osoby bezrobotne tematami szkoleń są: operator wózka widłowego, operator koparkoładowarki, przedstawiciel handlowy z prawem jazdy; kurs komputerowy – pomimo faktu, że jako szkolenie ogólne, nie przekłada się bezpośrednio na efektywność zatrudnieniową – a także kursy przeznaczone dla kobiet: bukiciarstwo, wizaż, manikiurzystka, kurs kroju i szycia. O potrzebie organizacji szkolenia w danym temacie urząd pracy decyduje biorąc pod uwagę trzy czynniki: zapotrzebowanie lokalnego rynku pracy na umiejętności zawodowe wykładane na kursie; efektywność zatrudnieniowa szkoleń w danym temacie przeprowadzonych w zeszłym roku oraz zainteresowanie daną tematyką wśród osób bezrobotnych.

Wśród oferowanych przez urząd pracy form aktywizacji zawodowej, niezmiennie dużym zainteresowaniem cieszą się dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Dla wielu osób bezrobotnych jest to w zasadzie jedyna szansa zaistnienia na rynku pracy. Należą do nich np. osoby młode, szukające szczęścia w dziedzinach dość odległych od kierunku swojego wykształcenia – ponieważ w wyuczonym zawodzie nie mogły one znaleźć pracy. Trzeba także pamiętać, że dla pewnej liczby bezrobotnych uzyskanie dotacji jest równoznaczne z legalizacją działalności prowadzonej dotąd w szarej strefie.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Wśród czynników potencjalnie hamujących rozwój powiatu uczestnicy dyskusji wskazywali przede wszystkim na cechy położenia geograficznego. Usytuowanie na rubieżach województwa, z daleka od dużych ośrodków gospodarczych i administracyjnych (jak Częstochowa, Bełchatów, Radomsko – o Łodzi już nawet nie dyskutując) oraz uczęszczanych

szlaków komunikacyjnych, wpływa na małą atrakcyjność tego obszaru dla inwestorów zewnętrznych. Zwraca się uwagę, że na lokalnym rynku coraz mniej jest pracy dla młodych ludzi, szczególnie tych bardziej wykształconych:

„Dynamika przybywania nowych młodych ludzi, wykształconych, jest dużo większa, niż [dynamika przybywania] miejsc pracy, które dla nich (...) firmy, czy jednostki samorządu terytorialnego mogą zaproponować. To jest na pewno jeden z większych problemów”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Z drugiej strony, za istotny problem uważa się brak wystarczającej liczby miejsc pracy dla osób o niskich kwalifikacjach zawodowych, szczególnie kobiet. Problem ten w pełni objawił się po upadku Limaru – dużego zakładu zajmującego się obróbką jeansu – w postaci znacznej liczby byłych pracowników działu produkcji tego zakładu; trudnej do zagospodarowania w warunkach lokalnego rynku pracy³³.

Migracje zarobkowe ludności

Według informacji pozyskanych podczas referowanych tu wywiadów, spośród kierunków codziennych dojazdów do pracy mieszkańców powiatu pajęczańskiego dominującymi okazują się: Bełchatów, Częstochowa, Radomsko oraz Wieluń. Z kolei nie obserwuje się obecnie, przynajmniej w istotnej skali nasilenia, zjawiska migracji zarobkowych za granicę. Badani pracownicy PUP podkreślali, że o ile w ogóle mają one miejsce, to są to raczej wyjazdy krótkotrwałe. Największa popularność migracji zagranicznych miała miejsce ok. 5-6 lat temu; od tego czasu atrakcyjność zagranicznych rynków pracy, szczególnie tych na obszarze Unii Europejskiej, znacznie zmalała:

„Wydaje mi się, że też w Unii Europejskiej; w skali europejskiej, ten rynek pracy już nie jest tak atrakcyjny, jak kiedyś był.”

„Tak, różnice w zarobkach się niwelują i nie ma sensu, dla większości, wyjeżdżać.”

[z wypowiedzi uczestników badania]

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Przemiany charakteru gospodarki rolnej w powiecie pajęczańskim pozostają generalnie tożsame z kierunkami analogicznych przeobrażeń obserwowanych w województwie łódzkim oraz w kraju. Na płaszczyźnie strukturalnej dostrzegalna jest tendencja w kierunku koncentracji gruntów i rozwijania się gospodarstw wielkopowierzchniowych. Jest to niezbędne, ponieważ gospodarstwa małe stają się w obecnych warunkach coraz bardziej

³³ Była o tym mowa także wcześniej; por. uwagi na s. 116.

nierentowne. Z drugiej strony, środki zainwestowane w przeorientowanie działalności rolnej na produkcję masową, poprzez powiększanie areałów i unowocześnienie procesu produkcji, dają znaczące zyski:

Ci [gospodarze], którzy rzeczywiście się rolnictwem zajmują, tak profesjonalnie, to oni dzisiaj chyba żyją lepiej, niż żyli do tej pory, bo mają zupełnie inne możliwości. Ale, to też jest uwarunkowane, (...) to nie może być gospodarstwo dwuhektarowe, bo na dwóch hektarach raczej nikt dzisiaj już nie może gospodarować i liczyć nie wiadomo, na jakie (...) korzyści z tego powodu. Ale te większe gospodarstwa normalnie funkcjonują i mają te możliwości.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Te strukturalne zmiany związane są również ze zmianami funkcjonalnymi. Skoro produkcja masowa daje summa summarum większy zysk, bardziej zatem opłaca się angażować całe swe zasoby w jedną gałąź produkcji niż rozpraszać je działając jednocześnie w wielu kierunkach. Stąd tendencja w kierunku tworzenia gospodarstw specjalistycznych. Skala procesu specjalizacji gospodarstw rolnych jest jak na razie w powiecie pajęczańskim niewielka, ale, według opinii jednego z uczestników dyskusji, ci producenci, którzy przeszli ten proces pomyślnie, znajdują się w zadowolającej kondycji i mają realne szansę na utrzymanie się na rynku.

Zarysowane tutaj tendencje rozwojowe powodują, że drobne rolnictwo indywidualne, w szybkim tempie tracące swą opłacalność, nie może już stanowić jedyne, bądź nawet głównego, źródła utrzymania. Często nie jest już nawet pomocne w dostarczaniu swoim właścicielom dóbr na ich własny użytek. Jak to ujął jeden z uczestników badania:

„[Teraz] nie ma się krowy, bo się nie opłaca mieć, a po mleko się chodzi do sklepu”

Dlatego coraz więcej drobnych rolników rezygnuje z prowadzenia gospodarstw i szuka zatrudnienia w innych branżach; najczęściej w firmach budowlanych, zakładach stolarskich, czy przetwórcach owoców bądź warzyw.

Jak wskazywali nasi respondenci, wobec trendów rozwojowych obserwowanych w lokalnej gospodarce, potencjalną szansą dla właścicieli małych gospodarstw rolnych jest zmiana profilu działalności i zajęcie się agroturystyką bądź działalnością rolniczą o charakterze mniej lub bardziej niszowym, np. produkcją tzw. zdrowej żywności.

„Wszystkie gminy próbują stymulować rozwój i zachęcać wszystkich do tego, aby te małe gospodarstwa przekierkowały się na inną działalność. Albo turystykę, [albo] jakąś drobną produkcję, taką związaną z rolnictwem. Ale, czy to jest proces taki, który się zakończy w przeciągu najbliższych dziesięciu czy piętnastu lat, to raczej chyba trudno na to liczyć.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Na terenie powiatu pajęczańskiego nie funkcjonują zakłady pracy chronionej. Na podstawie analizy ofert pracy kierowanych do osób niepełnosprawnych za pośrednictwem urzędu pracy można zakładać, że osoby takie mają możliwość podjęcia zatrudnienia głównie w firmach ochroniarskich oraz sprzątających. Powiatowy urząd pracy w Pajęcznie, podobnie zresztą jak i pozostałe urzędy pracy w Polsce, jest włączony w realizację programu aktywizacyjnego dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Edukacja

Na terenie powiatu pajęczańskiego zlokalizowane są dwa zespoły szkół kształcących na poziomie ponadgimnazjalnym. Pierwszy z nich działa w Pajęcznie (Zespół Szkół im. H. Sienkiewicza). Obejmuje liceum ogólnokształcące, technikum – kształcące w zawodach: technik ekonomista oraz technik handlowiec – i wielozawodową szkołę zasadniczą, w której obecnie najwięcej uczniów kształci się w zawodach: sprzedawca, mechanik pojazdów samochodowych, fryzjer, piekarz, ślusarz. Drugi zespół szkół mieści się w Działoszynie (Zespół Szkół im. M. Skłodowskiej - Curie). W skład jego wchodzi technikum kształcące w zawodach: technik informatyk oraz technik mechanik oraz wielozawodowa szkoła zasadnicza kształcąca m. in.: fryzjerów, kucharzy małej gastronomii, ślusarzy, stolarzy, mechaników pojazdów samochodowych. Zainteresowanie kształceniem zawodowym wśród młodzieży jest jednak niewielkie – to wyraz ogólnej tendencji obserwowanej od dłuższego czasu w Polsce. Dlatego szkoły sygnalizują problemy z przeprowadzeniem naboru do pierwszych klas. Z perspektywy statystyk powiatowego urzędu pracy, widoczny jest ponadto na lokalnym rynku pracy nadmiar absolwentów posiadających zawód technik ekonomista.

Z uwagi na skromną ofertę edukacyjną miejscowych szkół, zjawiskiem dość powszechnie obserwowanym jest odpływ młodzieży już na średnim poziomie kształcenia poza granice powiatu – głównie do technikum w Kleszczowie (dysponuje dużo lepszymi warunkami lokalowymi oraz wyposażeniem niż to w Pajęcznie), a także do liceów ogólnokształcących w Częstochowie, Bełchatowie czy Wieluniu.

Pracodawcy z terenu powiatu pajęczańskiego przejawiają zainteresowanie zatrudnianiem absolwentów – jednak na ogół tylko takich, którzy odbyli staż. Z drugiej strony, praktyki zawodowe organizowane są w miejscowych zakładach pracy raczej rzadko i na ogół są to zakłady małe, zajmujące się piekarnictwem, cukiernictwem, fryzjerstwem, bądź mechaniką samochodową.

Niewielka liczba kierunków kształcenia oferowanych przez lokalny system edukacji stanowi istotny problem w kontekście potrzeb tutejszego rynku pracy. Dodatkowo jeszcze, w niektórych przynajmniej kategoriach zawodowych z czasem coraz wyraźniej obserwowane są ubytki wynikające z uwarunkowań demograficznych. Kolejne roczniki pracowników

przekraczając granicę wieku emerytalnego, nie znajdując w swych zawodach następców wśród roczników młodszych. Wśród różnych przyczyn tego zjawiska, najczęściej wskazywaną jest znaczne zaniedbanie kształcenia zawodowego w Polsce po 1989 roku, w tym upadek dawnego szkolnictwa przyzakładowego. Problem ten w zauważalnym stopniu dotyczy m. in. zawodów budowlanych:

„Jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, (...) zaczyna brakować pracowników w zawodach: cieśla, murarz, malarz, zbrojarz, spawacz, takich podstawowych, których do niedawna, od dziesięciu, piętnastu lat tego nie ma, ale wcześniej kształciły szkoły głównie przyzakładowe.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Dyskusja na temat braku wystarczającej podaży pewnych kwalifikacji na rynku pracy przeszła w pewnym momencie dość niepostrzeżenie z poziomu lokalnego na poziom globalny, ujawniając jednak przy okazji kilka dość ciekawych wypowiedzi uczestników. Dwie z nich warto tutaj, naszym zdaniem, przytoczyć, ze względu na fakt, że zawierają dość oryginalny, lecz zapewne wart głębszego zastanowienia pomysł stworzenia przez uczelnie wyższe nowej specjalizacji na kierunku marketing i zarządzanie:

(1) „Wiadomo, zarządzanie i marketing, taki kierunek bardzo popularny, ale brak jest ludzi, którzy by zarządzali np. majątkiem pozostałym po firmach upadłych. Ile jest takich zakładów, które po prostu zostają, budynki, zostaje wszystko. Te budynki z czasem niszczeją, poddane są rozbiórze. A generalnie, nie ma tu w Polsce nawet takich kierunków, które by kształciły ludzi, żeby te obiekty zagospodarowali.”

(2) „I nie ma też ludzi z takim pomysłem, żeby właśnie w tym kierunku ludzi kształcić, żeby wykorzystywać zarówno teren, grunt, jak i pozostałe obiekty, które są opuszczone”

Po osadzeniu dyskusji z powrotem w ramach charakterystyki lokalnego rynku pracy, zapytaliśmy jej uczestników o to, jakie najbardziej poszukiwane przez pracodawców zawody mogliby wskazać, na podstawie analizy ofert pracy zgłaszanych do urzędu pracy przez pracodawców z terenu powiatu pajęczańskiego. Jak się okazało, są to przede wszystkim zawody związane z obsługą linii produkcyjnych, często opartych o stosowanie nowych technologii: operatorzy maszyn, informatycy, automatycy. Co ciekawe, jest także zapotrzebowanie na zawody, które w świetle ogólnie pojętej logiki rozwoju współczesnych rynków winny być uznane za wymierające. Wymownym tego przykładem jest szewc. Niemniej jednak, w zgodnej opinii uczestników dyskusji, współczesna młodzież nie przejawia zainteresowania pobieraniem nauki w takich zawodach.

Postęp technologiczny wymusza też oczywiście konieczność ciągłego unowocześniania oferty edukacyjnej, kształcenia w taki sposób, by absolwenci dysponowali wiedzą możliwie zaktualizowaną wobec poziomu oczekiwań nowoczesnych firm. Poniższa wypowiedź jest w tym kontekście warta zaprezentowania o tyle, że dotyczy umiejętności związanych z obróbką metali, a więc – przynajmniej z pozoru – dość tradycyjnych:

„Potrzeba takich fachowców, którzy już są na wyższym poziomie, bo wiadomo, że system obróbki metali się zupełnie zmienił. Potrzebne są zupełnie inne umiejętności”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Uczestnicy dyskusji wskazują również potrzebę otwierania na terenie powiatu klas związanych z technologią spożywczą oraz gastronomią. Ich absolwenci znaleźliby pracę w przetwórnich owocowo – warzywnych oraz w ramach zaplecza gastronomicznego rozwijającej się branży turystycznej i rekreacyjnej.

Powiat piotrkowski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka³⁴.

Powiat piotrkowski obejmuje 11 gmin o łącznej powierzchni 1429 km² (7,8% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 2 miasta (Sulejów i od 1 stycznia 2011 r. Wolbórz) i 415 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców³⁵ wynosi 90,8tys. (tj. 3,6% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 15,5%, a na terenach wiejskich 84,5%.

Użytki rolne zajmują 70,0% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,6%, a pod wodami znajduje się 0,9%. Wskaźnik lesistości jest wyższy niż przeciętnie dla województwa³⁶ i wynosi 23,9%. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych; prawnie chronione zajmują prawie 10% powierzchni powiatu.

Powiat ma charakter głównie rolniczy, dzięki dobrej jakości glebom. Dysponuje również warunkami do rozwoju turystyki. Na jego terenie znajduje się Sulejowski Park Krajobrazowy, kilka rezerwatów przyrody oraz rzeki i zbiorniki wodne, nad którymi funkcjonują ośrodki wczasowe i wypoczynkowe oraz rozwija się agroturystyka.

W końcu 2010 r. na terenie powiatu piotrkowskiego (ziemskiego) siedzibę miało 5,1 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. Wśród działających podmiotów gospodarczych 94% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 83% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj aktywności gospodarczej to handel i naprawy (31,0% zarejestrowanych przedsiębiorstw), budownictwo (13,9% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz przetwórstwo przemysłowe (12,2% podmiotów z terenu powiatu zarejestrowanych w REGON).

W końcu 2010 r. w rolnictwie pracowało 60% ogółu pracujących mieszkańców powiatu; w handlu i usługach 14,7%, a w przemyśle i budownictwie 12,3%. Stopa bezrobocia wynosiła 12,6% (w końcu 2011 r.) i była niższa o 0,1 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie piotrkowskim 2463,77 zł, co stanowiło 71,7% w relacji do średniej krajowej oraz 80,4% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Piotrków Trybunalski jest miastem na prawach powiatu, zajmującym powierzchnię 67km² i liczącym 77,8 tys. mieszkańców (w końcu 2010 r.). W końcu 2010 r. miało tu swą siedzibę 7,5 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON (spośród

³⁴ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

³⁵ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

³⁶ Jest to 21,9%.

których 94,2% stanowiły mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 pracowników, a 78,6% osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą). Świadczyły one działalność przede wszystkim w zakresie handlu bądź napraw (31% ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw), przetwórstwa przemysłowego (10% ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz budownictwa (10% ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw). Przeważająca liczba osób pracujących (według stanu na koniec 2010 r.) pracowała w handlu i usługach (58%) oraz przemyśle i budownictwie (35%).

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w mieście Piotrkowie wynosiło w 2010 roku 2460,57 zł, co stanowiło 71,6% w relacji do średniej krajowej oraz 80,3% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Powiat piotrkowski charakteryzuje się dużym udziałem terenów zielonych – w tym leśnych. Jest także woda – Zalew Sulejowski, który kryje w sobie znaczny potencjał dla rozwoju działalności turystycznej. Niestety, potencjał ten pozostaje obecnie niewykorzystany; uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji zwracali uwagę, że zarówno sam zalew, jak i tereny położone w jego bezpośrednim sąsiedztwie są w dużej części zaniedbane i czekają na efektywne zagospodarowanie.

W chwili obecnej dużo środków w powiecie inwestuje się w rozwój infrastruktury technicznej, co ma wpłynąć na podniesienie atrakcyjności regionu dla inwestorów. Rzec dotyczy zarówno powiatu ziemskiego, jak i miasta Piotrków. W tym ostatnim przypadku zwracano konkretnie uwagę m. in. na ukończenie budowy kilku rond, a także sfinalizowanie remontów strategicznych ulic, jak np. ul. Łódzka czy ul. Rakowska. Niektóre z tych inwestycji sfinansowane zostały także przy udziale kapitału pochodzącego z funduszy unijnych. Także Unia ma wesprzeć planowaną w najbliższej przyszłości przebudowę i modernizację oczyszczalni ścieków – miastu przyznane zostało już na ten cel duże dofinansowanie. Tym niemniej, oprócz działań podejmowanych przez władze miasta bądź też powiatu, nie dostrzega się – poza obszarem Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – istotnych inwestycji dokonywanych przez podmioty prywatne.

Samo miasto Piotrków stanowi, według uczestniczącego w badaniu przedstawiciela Urzędu Miasta, atrakcyjny obszar dla potencjalnych inwestorów. Przyczyniają się do tego trzy zasadnicze czynniki: położenie miasta, fachowość siły roboczej [pozostałości po dużych zakładach niegdyś tu działających] oraz relatywnie niskie stawki podatku od nieruchomości; w porównaniu do innych miast o porównywalnej wielkości.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Rynek pracy powiatu piotrkowskiego zdominowany jest przez handel oraz usługi; w tym jednak zakresie charakteryzuje się dużą różnorodnością. Najbardziej widoczna na tle różnych rodzajów działalności handlowo - usługowej jest gospodarka magazynowa oraz logistyka. Ponadto istotną rolę odgrywają też takie branże, jak:

- maszynowa, z takimi firmami, jak: Pioma, Zakłady Sprzętu Mechanicznego PZL – ZSM;
- metalowa, z takimi firmami, jak: Hearing, Plasimet;
- papiernicza i poligraficzna, gdzie kluczową rolę odgrywa firma Emerson;
- spożywcza.

Mocną stroną lokalnej gospodarki jest także rolnictwo, rozwija się agroturystyka. Wokół miasta Piotrkowa rozciąga się dużo gruntów jeszcze niezagospodarowanych, które mogą stanowić zachętę dla inwestorów. W tym kontekście wspomnieć należy szczególnie o wielkich możliwościach rozwoju branży logistycznej, która już obecnie stanowi istotną część krajobrazu gospodarczego powiatu. Sprzyja temu położenie w centralnej Polsce oraz bliskość drogi S-8, łączącej aglomeracje: białostocką, warszawską, łódzką i wrocławską. W mieście Piotrkowie oraz jego bezpośrednim sąsiedztwie ulokowane zostały centra logistyczne takich firm, jak:

- Ikea Regionalne Centrum Dystrybucyjne IKEA w Jarostach w gminie Moszczenica. „(...) jest jednym z największych centrów dystrybucyjnych firmy na całym świecie i odpowiada za dostawę mebli oraz artykułów wyposażenia wewnątrz IKEA do sklepów w sześciu krajach europejskich: Polsce, Czechach, Słowacji, Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Zatrudnienie znajduje w nim 265 osób”³⁷;
- Kaufland (zatrudnia ok. 400 osób).
- Prologis Park Piotrków oraz Prologis Park Piotrków II (mieszczą magazyny takich firm, jak Unilever, Carrefour, NOMI, Vitakraft, Stock Polska, Vobis);
- Logistic City Piotrków Trybunalski – jedna z największych tego typu inwestycji w Europie środkowo – wschodniej, powstała z inicjatywy firmy Emerson Sp. z o.o. z Piotrkowa Tryb.

Dogodnym miejscem dla rozwoju branży logistycznej okazuje się być także gmina Wolbórz, gdzie swoje centra logistyczne posiadają firmy:

- Auchan Polska Sp. z o.o.;

³⁷ Źródło: Piotrków Trybunalski, oficjalny portal miejski, <http://www.piotrkow.pl/nasze-miasto/aktualnosci/regionalne-centrum-dystrybucyjne-coraz-wieksze> (informacja dodana 13 grudnia 2011 r.)

- Partner Logistics Polska Sp. z o.o. (w ramach podstrefy ekonomicznej w Wolborzu ŁSSE);
- FM Logistic.

Innymi znaczącymi przedsiębiorstwami z terenu powiatu piotrkowskiego, świadczącymi usługi związane z szeroko rozumianą działalnością logistyczną, są:

- Erotrans Sp. z o.o. w Woli Bykowskiej gm. Grabica – firma zajmuje się spedycją, frachtem drogowym, logistyką oraz świadczy usługi celne
- InPost – operator pocztowy, w Piotrkowie Tryb. posiada sortownię przesyłek zatrudniającą 250 osób.

W dyskusji zwracano uwagę także na dynamiczny rozwój działalności związanej z handlem detalicznym, znaczony ekspansją sieci takich handlowych, jak Biedronka, Lidl czy Aldi. Miasto Piotrków może się pochwalić galerią Focus Mall. Fakt zwiększania się podaży towarów konsumpcyjnych na lokalnym rynku może, zdaniem uczestników dyskusji, dawać asumpt do sformułowania sądu o stopniowym bogaceniu się ludności, szczególnie mieszkańców Piotrkowa oraz terenów sąsiednich. Z drugiej jednak strony, respondenci podnosili również kwestię niskich wartości wskaźnika wynagrodzeń. Pod tym względem powiat piotrkowski plasuje się na jednym z ostatnich miejsc w województwie, co paradoksalnie może stanowić jego zaletę w oczach inwestorów - potencjalnych pracodawców (niskie koszty pracy).

Jeśli chodzi o strukturę branżową małych i średnich przedsiębiorstw, to dominują w niej takie rodzaje działalności, jak budownictwo i usługi stolarskie. Firmy z tej drugiej branży licznie powstały w okolicach Sulejowa, znanego w powiecie jako swoiste stolarskie zagłębie.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej informacje nie wydaje się rzeczą dziwną, że największe zapotrzebowanie na pracowników zgłaszają na lokalnym rynku pracy firmy reprezentujące sektor usług. Według danych Powiatowego Urzędu Pracy, są to przede wszystkim przedsiębiorstwa z branży budowlanej, handlowej (poszukujący sprzedawców), jak również gastronomicznej (poszukujący kucharzy oraz pomocy kuchennej). Tradycyjnie, znaczny udział w całkowitym popycie na pracę w lokalnej skali mają firmy tekstylne i odzieżowe, ustawicznie poszukujące szwaczek. Ta grupa zawodowa cechuje się bowiem dużą rotacją pracy, co jest wynikiem interferencji dwóch niekorzystnych zjawisk w tej grupie obserwowanych. Pierwszym takim zjawiskiem jest nagminny brak odpowiednich kwalifikacji, na który często narzekają pracodawcy. Drugim takim zjawiskiem jest z kolei słaba motywacja do podejmowania legalnego zatrudnienia, na co zwracali uwagę uczestniczący w dyskusji przedstawiciele powiatowego urzędu pracy – dwie spośród ich wypowiedzi cytujemy poniżej:

„- Mamy w rejestrach dużo tych szwaczek, ale prawda jest taka, że jak przychodzi do przedstawienia propozycji [pracy], to ona nie umie tego, czy tamtego.

- Ona jest zawsze „chora” przede wszystkim (...). Zawsze była i jest szara strefa [w zawodzie szwaczki] i tego nie unikniemy”

[z wypowiedzi uczestników badania]

Wspominając o szwaczkach, dotknęliśmy następnej istotnej kwestii, a mianowicie zapotrzebowania na pracowników w ujęciu kwalifikacyjnym. I tu – co znów nie dziwi w świetle przedstawionych do tej pory informacji – największa część popytu zgłaszanego przez lokalnych pracodawców przypada na zawody związane z branżą handlową oraz gospodarką magazynową. Są to więc odpowiednio: sprzedawcy i magazynierzy, z tym, że w odniesieniu do tych drugich formułowany jest dodatkowo wymóg posiadania uprawnień operatora wózków widłowych. Istotny udział w lokalnym popycie na pracę mają także: pracownicy usług osobistych, szczególnie fryzjerzy i kosmetyczki; sprzątaczkę oraz piekarze. Ciekawą rzeczą jest, że pracodawcy z terenu powiatu piotrkowskiego pośród osób posiadających wymienione zawody coraz częściej deklarują chęć zatrudniania cudzoziemców (najczęściej tych zza wschodniej granicy). Świadczy o tym zwiększająca się stale liczba składanych do powiatowego urzędu pracy wniosków w tej sprawie. Wnioski takie jednak, jak deklarują uczestnicy dyskusji, konsekwentnie spotykają się z odmowami. Jako uzasadnienie dla takiej postawy przytaczano fakt, że PUP np. prowadzi regularnie szkolenia dla operatorów wózków widłowych, siłą rzeczy zatem promuje zatrudnianie obywateli polskich posiadających takie kwalifikacje.

Generalnie można powiedzieć, że najliczniej poszukiwanymi pracownikami na terenie powiatu piotrkowskiego są robotnicy wykwalifikowani. Uczestnicy dyskusji wskazywali także, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym badanie obserwowane było duże zapotrzebowanie na operatorów maszyn sterowanych numerycznie.

Według danych Urzędu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, najwięcej nowych miejsc pracy na terenie miasta stworzonych zostało ostatnio w przemyśle maszynowym. Notowane były wprawdzie duże zwolnienia z firmy Pioma, jednak większość zwolnionych osób natychmiast wchłonął Hearing. Firma ta zatrudniła w ostatnim czasie ponad 1000 osób, przede wszystkim tych wyspecjalizowanych w obróbce skrawaniem, spawaczy i generalnie osoby posiadające kwalifikacje przydatne w przemyśle ciężkim (maszynowym). Hearing to firma z poważnymi planami rozwojowymi, mająca zamiar rozszerzyć powierzchnię zajmowaną przez swoje inwestycje z obecnych 7 ha do ok. 30 ha. W oczywisty sposób ma się to przełożyć na dalszy wzrost zatrudnienia w przedsiębiorstwie:

„(...) przy założeniu, że w tej chwili zatrudniają na 7 hektarach 1500 osób, to na 30 powinni zatrudniać 4-5 razy tyle, więc to jest jeszcze kilka tysięcy miejsc pracy, przy założeniu, że nie będzie w tej chwili kryzysu, że będzie zapotrzebowanie na tego typu towary, że samochody będą się na

świecie sprzedawać [firma wytwarza części metalowe do samochodów – przyp. red.], itd.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Znaczący rozwój firm z przemysłu maszynowego i metalowego generuje oczywiście popyt na pracowników szeroko pojętej obsługi technicznej i zarządczej tych firm; specjalistów takich, jak np. informatycy; osoby znające języki obce – oprócz angielskiego także w dużym stopniu niemiecki (Hearing jest bowiem firmą niemiecką). Tym niemniej zwraca się uwagę na fakt, że gros zapotrzebowania, jakie zgłaszają pracodawcy, koncentruje się na robotnikach bądź średnim personelu technicznym:

„Ja w ogóle uważam, że w obecnych czasach przeceniane są studia itd., uważam, że to jest taka pora [raczej] na fachowców, i w zasadzie lepiej być dobrym spawaczem, niż mieć słabe studia z historii na przykład, czy z filozofii”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„(...) coraz bardziej jest ceniona praca (...) fachowa. Nie taka praca wirtualna, czy przy komputerze, tylko przy maszynie, człowieka, który się zna na danej pracy. Nawet może się [taka właśnie praca] bardziej opłaca od strony (...) ekonomicznej: iść w tym kierunku, poza tymi ambicjami, które mają rodzice. [Spójrzmy], ile kosztują studia, ile kosztuje szkoła, a później się okazuje, że [absolwent] kończy studia, przychodzi do pracy i dostaje mniej niż ten, co pracuje po zawodówce. I to jest po prostu jakaś paranoja, i to jest chore, ale tak jest”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Do największych pracodawców na terenie miasta Piotrkowa Trybunalskiego i powiatu piotrkowskiego należą takie firmy, jak:

- Hearing Polska, producent precyzyjnych części do samochodów; zatrudnia ok. 1100 osób;
- Plasimet, firma z branży metalowej; producent metalowych części do siedzeń samochodowych, m. in. dla firmy Scania;
- Pioma, fabryka maszyn górniczych; stopniowo likwidowana;
- Emerson, firma zajmująca się produkcją papieru, świadczeniem usług poligraficznych w szerokim zakresie, ale także np. usług z zakresu zarządzania bazami danych czy zarządzania korespondencją. Zatrudnienie w firmie kształtuje się na poziomie ok. 500 osób;
- Kaufland, centrum logistyczne firmy; zatrudnia ok. 400 osób;
- Piotrkowska Fabryka Mebli;
- Atlas, firma z branży budowlanej; producent materiałów budowlanych;
- Sulimar, firma zajmująca się produkcją i handlem wyrobami alkoholowymi;

- Ikea Regionalne Centrum Dystrybucyjne IKEA w Jarostach w gminie Moszczenica. „(...) jest jednym z największych centrów dystrybucyjnych firmy na całym świecie i odpowiada za dostawę mebli oraz artykułów wyposażenia wnętrz IKEA do sklepów w sześciu krajach europejskich: Polsce, Czechach, Słowacji, Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Zatrudnienie znajduje w nim 265 osób”³⁸;

- Auchan Polska Sp. z o.o. gm. Wolbórz, centrum logistyczne firmy;

- Partner Logistics Polska Sp. z o.o. w Wolborzu, centrum logistyczne firmy (w ramach podstrefy ŁSSE);

- FM Logistic w Wolborzu, centrum logistyczne firmy;

- Erotrans Sp. z o.o. w Woli Bykowskiej gm. Grabica, firma zajmuje się spedycją, frachtem drogowym, logistyką oraz świadczy usługi celne;

- InPost – operator pocztowy, w Piotrkowie Tryb. posiada sortownię przesyłek zatrudniającą 250 osób.

Powiatowy Urząd Pracy w Piotrkowie Trybunalskim współpracuje ściśle (tzn. utrzymuje kontakty monitorowane za pomocą tzw. kart pracodawców) z ok. 2000 pracodawców z terenu całego powiatu. Taka współpraca polega na wizytowaniu przez pośredników zatrudnionych w PUP lokalnych firm – co dla tych firm jest oczywiście samo w sobie dogodne z organizacyjnego punktu widzenia. Zasadniczym celem takich wizyt jest wymiana informacji; urząd ze swej strony informuje o podejmowanych przez siebie działaniach, lecz także świadczy pomoc z zakresu aktywizacji zawodowej i pośrednictwa pracy. Wśród firm współpracujących z PUP najliczniejsze są te reprezentujące branżę magazynowo – logistyczną, a także zajmujące się: wytwarzaniem konstrukcji oraz części metalowych (Pioma, Mostostal), odlewnictwem stali, obróbką metali i produkcją wyrobów metalowych (Hearing, Plasimet – produkujący metalowe części do siedzeń samochodowych, m. in. dla firmy Scania), produkcją silników i turbin z wyłączeniem silników lotniczych (Zakłady Sprzętu Mechanicznego PZL-ZSM), produkcją sprzętu sportowego (Polanik Sp. z o.o.), hutnictwem szkła bądź produkcją szkła gospodarczego (Huta Szkła Feniks w Piotrkowie, Huta Szkła Gospodarczego i Artystycznego „Finezja” Sp. j. w Wolborzu), produkcją mebli (Piotrkowska Fabryka Mebli). Oprócz tego, z PUP współpracowały wszystkie zakłady pracy chronionej z terenu powiatu, a także przedsiębiorstwa z branż: budowlanej (Atlas), papierniczej i poligraficznej (Emerson), spożywczej (Sulimar w Piotrkowie, zajmujący się produkcją i handlem wyrobami alkoholowymi). Pracodawców interesuje przede wszystkim uzyskanie wsparcia powiatowego urzędu pracy przy organizacji staży zawodowych bądź w zakresie informacji zawodowej („porady jaki zawód”), a także pośrednictwa pracy. Najbardziej aktywnie o współpracę zabiegają na ogół mniejsze firmy, których sytuacja ekonomiczna jest obecnie, według obserwacji uczestników dyskusji, raczej trudna.

³⁸ Por. przyp. na s. 125

„Jeżeli pracodawca jest dobrze prosperujący, to on praktycznie do urzędu w ogóle nie zgłasza oferty; on ma tyle CV w szufladach, że jemu szkoda czasu, bo po co ma to w ogóle zgłaszać”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W regionie piotrkowskim tereny wydzielone dla potrzeb funkcjonowania Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej obejmują 3 podstrefy: w mieście Piotrkowie Trybunalskim oraz w gminach: Wolbórz i Wola Krzysztoporska. W podstrefie piotrkowskiej ulokowały się zakłady należące do takich firm, jak;

- Hearing Polska, producent precyzyjnych części do samochodów. Firma prosperuje dobrze, również dobrze oceniają jej pracownicy oferowane im warunki pracy i płacy. Hearing przejął znaczną ilość byłych pracowników likwidowanej stopniowo piotrkowskiej Fabryki Maszyn Górniczych PIOMA. Zakład na terenie Piotrkowa zatrudnia 1100 osób;

- Huta Szkła „Feniks”, producent szkła gospodarczego;

- Reculer Sp. z o.o., firma zajmująca się recyklingiem tworzyw sztucznych pochodzenia poprodukcyjnego oraz komunalnego.

Według opinii uczestników badania, podstrefa w Piotrkowie wydatnie wpływa na lokalne rynki pracy w regionie. Przyciąga pracowników nie tylko z samego miasta, lecz także z okolicznych gmin, w których generalnie nie ma większych zakładów generujących miejsca pracy:

„(...) Prawie cały Sulejów pracuje w Piotrkowie (...). Potem Wola Krzysztoporska, czy Moszczenica. (...) Można powiedzieć, że 20% tej ludności, która zamieszkuje te miejscowości, (...) pracuje w tych miejscowościach, ale to raczej w usługach. [Oprócz tego] wszyscy pracują w Piotrkowie.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Z informacji udzielonej przez badanego przedstawiciela Urzędu Miasta Piotrkowa Tryb. wynika jednak, że tereny wygospodarowane na rzecz podstrefy piotrkowskiej Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zostały od razu wykorzystane i obecnie nie ma już możliwości rozszerzenia granic podstrefy:

„Tereny strefowe zostały od razu w Piotrkowie wykorzystane, w tej chwili nie mamy wolnych terenów strefowych pod inwestycje. I nie ma możliwości, żebyśmy wprowadzili nowe tereny, ponieważ jest wymóg, że minimalny teren, który możemy wprowadzić do strefy musi mieć powierzchnię minimalną 10 hektarów i stanowić własność gminy - czyli jednego właściciela - i znajdować się na terenach przemysłowych itd. (...) Takich terenów nie mamy w tej chwili”

W podstrefie na terenie gminy Wolbórz działa centrum logistyczne firmy Partner Logistics Polska Sp. z o.o. Stan zatrudnienia, według danych PUP Piotrków, kształtuje się tu na poziomie ok. 460 – 500 osób.

W momencie prowadzenia badań, których wyniki tutaj omawiamy, tereny podstrefy ŁSSE w gminie Wola Krzysztoporska nie były jeszcze zagospodarowane. Z informacji pozyskanych na stronie internetowej ŁSSE wynika, że swój zakład zamierza tam ulokować firma TDW, producent mebli. Zakład ten ma dać zatrudnienie co najmniej 150 osobom.

Kryzys, bezrobocie

Spośród niekorzystnych zjawisk kojarzonych jako przejawy wpływu międzynarodowego kryzysu finansowego na lokalną gospodarkę, uczestnicy dyskusji najwięcej uwagi poświęcili zwolnieniom grupowym. Widoczne ich nasilenie miało miejsce w 2009 roku, kiedy swe zatrudnienie drastycznie zredukowała Fabryka Maszyn Górniczych Pioma w Piotrkowie Trybunalskim. Wpływ tych zwolnień na poziom bezrobocia rejestrowanego, zarówno w mieście, jak i powiecie, był jednak bardzo ograniczony. Mogło to wynikać z faktu, iż znaczna liczba zwolnionych pracowników Piomy albo została przejęta przez inne firmy (przede wszystkim Hearing Polska³⁹), albo też nabyła uprawnienia emerytalne bądź przedemerytalne. Nie były także obserwowane większe zwolnienia z przedsiębiorstw działających w Strefie Ekonomicznej. Jeśli jakieś się pojawiały, to na ogół dotyczyły pojedynczych osób i były skutkiem np. nieprzedłużenia przez pracodawcę umów zawartych na czas określony – nie wynikały jednak z pogarszania się sytuacji ekonomicznej pracodawcy:

„[Prowadzone były] pojedyncze zwolnienia wynikające z tego, że osoba w trakcie zatrudnienia np. była na zwolnieniu lekarskim; oni [tj. pracodawcy] tego nie lubią”

Ograniczona ilość, jak również skala rejestrowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Piotrkowie Tryb. zwolnień grupowych wynikała też zapewne stąd, że w regionie – przede wszystkim na terenie powiatu ziemskiego – znajduje się stosunkowo niewiele dużych przedsiębiorstw, zdolnych jednorazowo zwolnić tyle osób, by spełniało to określoną ustawowo definicję zwolnienia grupowego. Uczestniczący w badaniu przedstawiciele urzędu pracy zwracali także uwagę, że według ich obserwacji liczba takich zwolnień nie zwiększyła się znacząco pod wpływem oddziaływania bodźców kryzysowych. Dostrzegalny wzrost bezwzględnej liczby bezrobotnych był przede wszystkim wynikiem zwiększonej liczby rejestracji byłych pracowników małych bądź średnich firm – tu jednak zwolnienia obejmowały z reguły nie więcej niż po 5 osób w przypadku pojedynczego zakładu.

W skumulowanym napływie bezrobotnych w pierwszych pięciu miesiącach 2011 roku najbardziej widocznymi grupami zawodowymi byli: sprzedawcy, magazynierzy oraz

³⁹ Temat ten omawiany był już na s. 127 i nast.

pakowacze. Odzwierciedla to hierarchię zawodów najliczniej figurujących w treści ofert pracy zgłoszonych w tym samym okresie do PUP. Niemniej jednak, w strukturze bezrobocia zwraca także uwagę duży udział robotników budowlanych (z tym, że ich liczba waha się sezonowo, poza tym jest to grupa cechująca się dużą rotacją zatrudnienia), a ponadto pracowników biurowych, ekonomistów (rejestrowanych zwykle po stażach – przy czym tu również dostrzegalna jest duża rotacja) i robotników gospodarczych. Ogólnie rzecz biorąc dominują jednak zawody związane z produkcją oraz handlem.

W opinii uczestniczących w dyskusji pracowników powiatowego urzędu pracy, coraz bardziej dotkliwe ograniczanie puli środków Funduszu Pracy na aktywizację zawodową bezrobotnych zwiększa wagę problemu odpowiedniej alokacji tych środków. Decyzje o przyznaniu bądź nieprzyznaniu określonych kwot pieniędzy na określone formy wsparcia bezrobotnych powinny być podejmowane w oparciu o trafne, rzetelne i aktualne dane empiryczne obrazujące efektywność stosowania tych form wsparcia w bezpośredniej przeszłości. W tym kontekście odczuwalny staje się szczególnie brak badań losów zawodowych osób, które ukończyły szkolenia organizowane przez PUP. Według uczestników dyskusji, badania takie powinny być prowadzone corocznie na próbie przynajmniej 1000 osób przeszkolonych w roku poprzednim.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Jak już powiedziano przy okazji dokonywania ogólnej charakterystyki lokalnego rynku pracy (por. s. 126 w niniejszym tekście), powiat piotrkowski zajmuje jedno z ostatnich miejsc w województwie łódzkim pod względem przeciętnych stawek wynagrodzeń oferowanych przez pracodawców. Niski poziom płacowych kosztów pracy może działać – i zapewne działa – jako stymulant rozwoju przedsiębiorczości oraz zachęta dla lokowania kapitału inwestycyjnego przez przedsiębiorstwa z zewnątrz. Jest to, jak zwracali uwagę uczestnicy dyskusji, działanie zgoła paradoksalne, choć z punktu widzenia rachunków przedsiębiorstw jak najbardziej racjonalne. Inaczej rzecz wygląda od podażowej strony rynku pracy. Zaniżanie płac poniżej granicy akceptowalnej przez coraz większą liczbę potencjalnych pracowników może wykazywać działanie patogenne ujawniające się w postaci dwóch wspomnianych podczas omawianej tu dyskusji, a wzajemnie ze sobą powiązanych tendencji. Pierwsza z nich to wzrost atrakcyjności zatrudnienia w szarej strefie i – w dalszej perspektywie – coraz szersza jego społeczna legitymizacja (była o tym mowa np. przy okazji omawiania problemów związanych z zatrudnianiem szwaczek). Druga to wzrastająca skłonność pracodawców do szukania siły roboczej wśród imigrantów, gotowych zaakceptować proponowane im niskie wynagrodzenia, a wobec braku zgody ze strony urzędu pracy na zatrudnianie takich pracowników – korzystanie z ich usług w ramach szarej strefy.

Bodźcem potencjalnie hamującym rozwój inwestycji w mieście Piotrkowie może okazać się sygnalizowany podczas badania brak w obecnej chwili możliwości poszerzenia podstrefy ŁSSE.

Jeśli chodzi o bariery rozwojowe stojące przed lokalnym rynkiem pracy, to zdecydowanie należy zwrócić uwagę na stale obserwowany odpływ kwalifikowanych kadr, w tym przede wszystkim:

- wysoko wykwalifikowanych pracowników posiadających zawody techniczne, w tym robotników wykwalifikowanych – powodem są zbyt wysokie oczekiwania płacowe, których miejscowi pracodawcy nie mogą bądź nie chcą spełnić;

- młodych i najczęściej wysoko wykształconych mieszkańców Piotrkowa Tryb., migrujących za pracą głównie do Warszawy;

- młodzieży studiującej w najbliższych dużych ośrodkach akademickich, tj. Łódź, Warszawa, Kraków, Wrocław i na ogół niepowracającej do regionu piotrkowskiego po skończeniu nauki.

Na gospodarkę powiatu mogą negatywnie rzutować także czynniki które, zdaniem uczestników dyskusji, znacznie ograniczają skuteczność realizacji aktywnej polityki państwa na rynku pracy. Czynnikiem tymi są: systematyczne ograniczanie puli środków z Funduszu Pracy na finansowanie aktywizacji zawodowej bezrobotnych, a także brak profesjonalnych i odpowiednio reprezentatywnych badań efektywności wdrażania poszczególnych instrumentów aktywizujących, szczególnie zaś szkoleń organizowanych przez PUP.

Migracje zarobkowe ludności

Najbardziej popularnym kierunkiem codziennych dojazdów mieszkańców powiatu piotrkowskiego do pracy poza teren powiatu pozostaje Bełchatowski Okręg Przemysłowy. Dwa zakłady generujące tam największe zatrudnienie to oczywiście Kopalnia „Bełchatów” i Elektrownia „Bełchatów”. Jednakże, jak mogliśmy dowiedzieć się z wypowiedzi uczestników badania, liczba nowych przyjęć do pracy w tych dwóch zakładach znacznie się ostatnio skurczyła. Obecnie dojeżdżają tam przede wszystkim wieloletni, sprawdzeni pracownicy. Zakłady te – nie tylko zresztą kopalnia i elektrownia; także szereg mniejszych firm kooperujących z nimi – zabiegają o komfort tych osób organizując im dowozy do miejsca pracy.

„[Odbywa się to] na zasadzie takiej, że jadę tam do pracy i wracam, bo tutaj mieszkam, i są autobusy, które są podstawiane przez te firmy o danej porze, zabierają one pracowników z Piotrkowa, jadą tam, później przywożą, oni tu mieszkają na stałe, czyli wydają tutaj też pieniądze, które tam zarabiają.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Poza tym mieszkańcy powiatu piotrkowskiego pracują w zakładach w Łodzi, a także w Radomsku (głównie są to mieszkańcy gminy Gorzkowice, którzy często mają bliżej do Radomska niż do Piotrkowa).

Ciekawą tendencją, na którą zwrócili uwagę uczestniczący w dyskusji pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Piotrkowie Tryb., jest ruch mieszkańców powiatu do pracy sezonowej nad morzem, przede wszystkim w gastronomii. Wskazują na to informacje uzyskiwane od osób wyrejestrowywanych z PUP z powodu podjęcia pracy (zawarcia umowy o pracę).

Wypowiadając się na temat migracji zarobkowych na pobyt stały, respondenci zwracali uwagę na powszechny – przede wszystkim w powiatach ziemskich – problem związany z odpływem młodzieży studiującej w dużych ośrodkach akademickich, tj. Łódź, Warszawa, Kraków, czy Wrocław. Osoby takie po ukończeniu nauki na ogół już nie wracają w rodzinne strony – zostają w tamtych miastach i tam próbują rozpocząć karierę zawodową. Podjęcie takiej decyzji ma najczęściej związek z tym, że w zawodach bądź specjalizacjach uzyskanych na studiach osoby te mają tam daleko szersze perspektywy zatrudnienia, niż miałyby w powiecie piotrkowskim. Tu bowiem wśród pracodawców dominuje zapotrzebowanie na kadrę techniczną z wykształceniem zasadniczym, bądź co najwyżej średnim – nawet na pracowników z kwalifikacjami inżynierskimi popyt jest ograniczony.

W przypadku młodych mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego dominującym kierunkiem migracji zarobkowych na pobyt stały jest Warszawa. Pozostaje ona pod tym względem daleko bardziej popularna niż Łódź, która nie oferuje tak dużych możliwości finansowych. A, jak argumentuje badany przedstawiciel urzędu miasta:

„Ludzie migrują tylko i wyłącznie z tego powodu, żeby więcej zarabiać, nie z tego powodu, że chcą mieszkać w Warszawie”

Oprócz odpływu kadr najwyższej wykształconych, dotkliwy dla lokalnego rynku pracy staje się także odpływ wysoko wykwalifikowanych pracowników posiadających zawody techniczne, przede wszystkim robotników wykwalifikowanych. Jest to związane z faktem, że osoby takie formułują na ogół wysokie oczekiwania płacowe, co czyni je nieatrakcyjnymi dla pracodawców:

„Taki spawacz, który jest naprawdę [pracownikiem] wysokiej klasy, to jego dwa tysiące już nie zadowolą”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jeśli chodzi o migracje zagraniczne, to, wbrew wcześniejszym przypuszczeniom, nie obserwowano wzmożonego natężenia wyjazdów do Niemiec i Austrii. Zapewne jest to związane z oceną przez potencjalnych zainteresowanych konkretnych oczekiwań tamtejszych pracodawców, szczególnie niemieckich:

„Niemcy chcą kogoś więcej niż tylko pracownika produkcyjnego; bez wykształcenia i bez języka”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Obecnie zainteresowanie wyjazdami do wspomnianych krajów, mierzone liczbą klientów stanowiska ds. Eures, jest znikome i dotyczy tylko pojedynczych osób („Jak jedna osoba dziennie przyjdzie, to jest dobrze”).

Inną tendencją związaną z ruchem migracyjnym ludności regionu piotrkowskiego jest odpływ mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego na wieś. Zjawisko to występuje obecnie w dość ograniczonej skali, jednak jest na tyle dostrzegalne, by sprowokować następującą wypowiedź ze strony uczestniczącego w badaniu pracownika starostwa powiatowego w Piotrkowie:

„Miasto narzeka, że ludność odpływa do powiatu ziemskiego, na tzw. „wieś”, bo coś sobie wybudują. Byłem nawet na takim spotkaniu, gdzie prezydent [miasta Piotrkowa] mówi: „może pomoże, nie będziecie tak wybywać z tego miasta?” Ale to nie są też drastyczne wielkości. Ludzie sobie trochę wyjeżdżają na wieś.”

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Z obserwacji uczestników dyskusji wynika, że tereny wiejskie regionu piotrkowskiego ulegają w ostatnim czasie pozytywnym zmianom cywilizacyjnym. Szczególnie w bliskim sąsiedztwie Piotrkowa Trybunalskiego, a także w takich gminach, jak Czarnocin czy Wolbórz coraz bardziej widoczna staje się nowoczesna zabudowa, obserwuje się też rozwój infrastruktury drogowej. W dziedzinie gospodarki rolnej zwracają uwagę postępujące procesy konsolidacji ziemi w rękach ograniczonej liczby właścicieli i tworzenia gospodarstw wielkoobszarowych. Sprzężone jest to z sukcesywnym odkupywaniem ziemi od drobnych posiadaczy. Równoległe do procesów koncentracji ziemi przebiega też proces specjalizacji istniejących gospodarstw rolnych. Z kolei na płaszczyźnie ewolucji struktury produkcji rolniczej daje się zauważyć stopniowy spadek znaczenia hodowli zwierząt, niegdyś dobrze rozwiniętej, której najbardziej znane ośrodki lokowały się m. in. w gminach: Czarnocin (bydło rogate), czy Grabica (trzoda chlewna).

W opinii badanego przedstawiciela Urzędu Miasta, tereny wiejskie sąsiadujące z Piotrkowem Trybunalskim mogą tylko przyczyniać się do rozwoju tego miasta. Podstawowym atutem tych obszarów, mogącym wpływać szczególnie korzystnie na lokalny rynek pracy, są specyficzne cechy tamtejszej siły roboczej, spośród których dwie mają szczególne znaczenie. Po pierwsze, jest to generalnie większa, w porównaniu z mieszkańcami miast, pracowitość przy niższym poziomie roszczeniowości, co powoduje, że osoby pochodzące ze wsi są atrakcyjniejszymi kandydatami w oczach pracodawców niż osoby pochodzące z miasta. Po drugie, tradycyjnie autarkiczny charakter gospodarki na terenach wiejskich powoduje, że

tamtejsza ludność cechuje się dużo większą zaradnością i pomysłowością w wykorzystywaniu ograniczonych zasobów niż ludność rdzennie miejska:

„Mieszkając na wsi trzeba bardzo dużo rzeczy umieć zrobić samemu. (...) [Toteż] tacy ludzie są bardzo często tzw. złotą rączką, czego w mieście nie ma. W mieście jest raczej taka specjalizacja i z każdym duperelem coraz częściej się zgłaszamy do kogoś innego, do tak zwanego fachowca”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Zasadniczym jednakże mankamentem zasobów ludzkich na terenach wiejskich jest poziom wykształcenia, zauważalnie niższy niż w porównywalnych grupach ludności miejskiej.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

W momencie prowadzenia badania na terenie powiatu piotrkowskiego funkcjonowało 10 zakładów pracy chronionej. Wszystkie zgłaszały do PUP oferty pracy dla osób niepełnosprawnych. Oprócz tego, w dyspozycji urzędu pozostawały także oferty pracy na chronionym rynku pochodzące od firm zlokalizowanych poza terenem powiatu, lecz prowadzących tu działalność w efekcie wygranych przetargów na wykonywanie określonych usług. Usługi te związane są zwykle z ochroną osób i mienia bądź sprzątniem, a do ich wykonania angażowane są na ogół osoby posiadające I lub II grupę inwalidzką.

Według opinii pracowników PUP, niepełnosprawni w stopniu lekkim rejestrują się w urzędzie zwykle tylko po to, by mieć zapewnione ubezpieczenie zdrowotne; niepełnosprawni w stopniu umiarkowanym rejestrują się dla potrzeb opieki społecznej. Z kolei pracodawcy – niezależnie od tego, czy są to zakłady działające na otwartym rynku pracy, czy też zakłady pracy chronionej – są zainteresowani zatrudnianiem niepełnosprawnych tylko o tyle, o ile – tu powiat piotrkowski nie różni się od innych analizowanych obszarów – wiąże się to z uzyskaniem dofinansowania z PFRON. Ponieważ wysokość dofinansowania zależna jest od stopnia niepełnosprawności pracownika, przeto, według wyraźnie artykułowanej przez uczestników wywiadu opinii, osoby bezrobotne z orzeczoną lekką stopniem niepełnosprawności mają nikłe szanse na znalezienie zatrudnienia. Dodatkowo, z roku na rok systematycznie zmniejszana jest pula środków z PFRON przeznaczonych na szkolenie osób niepełnosprawnych poszukujących pracy.

Powiatowy Urząd Pracy w Piotrkowie przygotowuje obecnie program powiatowy zakładający aktywizację zawodową oraz refundację zatrudnienia osób niepełnosprawnych umysłowo. Pytani jednak o możliwe efekty wdrożenia programu, uczestniczący w dyskusji przedstawiciele urzędu dość powściągliwie wypowiadali się na temat ewentualnych korzyści. Zwracali oni uwagę na notoryczne trudności z rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych, związane z silnym oporem ze strony zarówno pracodawców, jak i samych niepełnosprawnych.

Edukacja

W momencie prowadzenia badania, w regionie piotrkowskim funkcjonowało 11 zespołów szkół ponadgimnazjalnych. Spośród nich 6 zlokalizowanych było w Piotrkowie Trybunalskim oraz 5 w granicach powiatu ziemskiego: w Wolborzu, Bujnach, Szydłowie, Czarnocinie oraz Sulejowie. W mieście Piotrkowie oferta szkolnictwa zawodowego jest szeroka i różnorodna: od kierunków mechanicznych i elektrycznych, korzystających z bogatej tradycji przemysłu maszynowego i elektromaszynowego na tym obszarze (m. in. Technikum Mechaniczno – Elektryczne i zasadnicza szkoła zawodowa w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych (ZSP) nr 1; Technikum Budowy Maszyn i zasadnicza szkoła zawodowa w ZSP nr 2), poprzez gastronomiczne (Technikum Gastronomiczno – Usługowe w ZSP nr 4), budowlane (Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych i Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych nr 3), aż po ekonomiczne i handlowe (Technikum Ekonomiczno – Handlowe oraz zasadnicza szkoła zawodowa w ZSP nr 5), związane z hotelarstwem i turystyką (Technikum Menedżersko – Usługowe w ZSP nr 6), czy ochroną środowiska (Technikum Kształtowania Środowiska w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych i Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych nr 3). Jeśli chodzi o sieć szkolnictwa zawodowego na terenie powiatu piotrkowskiego ziemskiego, to oparta jest ona generalnie o szkoły rolnicze, których oferta edukacyjna została niekiedy rozszerzona o poszukiwane, bądź niekiedy po prostu modne ostatnio kierunki (jak np. technik informatyk w Zespołach Szkół w Wolborzu, Czarnocinie czy Sulejowie, technik logistyk w Zespole Szkół w Wolborzu, technik cyfrowych procesów graficznych w Czarnocinie, technik ekonomista w Sulejowie i Czarnocinie, technik obsługi turystycznej w Wolborzu).

Uczestnicy dyskusji zwracają uwagę na fakt, że wśród otwieranych ostatnio kierunków i profili na poziomie ponadgimnazjalnym dominują te nastawione na tzw. zawody miękkie; oparte o nauki humanistyczne bądź ekonomiczne. Istniejące szkoły stricte zawodowe tradycyjnie borykają się z brakiem pomocy naukowych; parków maszynowych niezbędnych do prowadzenia zajęć praktycznych. Sprawia to, że gros absolwentów boryka się ze znacznym niedostatkiem wiedzy praktycznej, a niekiedy też z brakiem formalnych uprawnień do wykonywania zawodu w tych dziedzinach, gdzie uprawnienia takie są ustawowo niezbędne lub nader pożądane przez pracodawców. Przykładem mogą być technicy logistycy nieposiadający uprawnień obsługi wózków widłowych.

Z drugiej jednakowoż strony istnieją przesłanki by sądzić, że sami pracodawcy są zainteresowani restytucją szkolnictwa zawodowego, w tym szkół przykładowych (tj. dawniej np. Fabryka Maszyn Pioma kształciła sobie ślusarzy, tokarzy itp.). Istotny krok w tym kierunku poczyniła firma Hearing, która we współpracy z Publiczną Policealną Szkołą Nowoczesnych Technologii w Łodzi, otworzyła w Piotrkowie szkołę kształcącą młodzież w konkretnych zawodach pożądanych przez tę firmę. Szkoła funkcjonuje na takich samych zasadach, jak niegdyś szkoły przykładowe. Stosowany jest system zwany dualnym: 3 dni pracy – 3 dni nauki, przy czym uczniowie za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie. Według

informacji przekazanych przez uczestników dyskusji, szkoła nie ma obecnie problemów z przeprowadzaniem naboru, a Hearing inwestuje obecnie w budowę nowoczesnego centrum kształcenia, które stanowić ma nową siedzibę szkoły. Z podobną inicjatywą wystąpił także w 2010 r. powiatowy urząd pracy organizując, we współpracy z jednym z zakładów cukierniczych, 2-letnie kursy przyuczenia do zawodu cukiernika dla osób dorosłych. Kurs także był oparty na systemie dualnym; uczestnicy otrzymywali wynagrodzenie za wykonywaną pracę w wysokości określonego ustawowo wynagrodzenia minimalnego.

Nawiązywanie bezpośredniej współpracy między szkołami i pracodawcami w zakresie kształcenia nowych, wykwalifikowanych kadr wydaje się pomysłem o tyle trafnym, że stanowi rzeczywistą weryfikację potrzeb kompetencyjnych lokalnej gospodarki. Monitorowanie takich potrzeb przez instytucje zewnętrzne (nie tylko szkoły, ale także np. powiatowy urząd pracy) nie zawsze przynosi oczekiwane skutki, ponieważ opiera się – z konieczności – na pewnych ograniczonych zbiorach przypadków (np. tylko tych ofertach pracy, które napływają do PUP). Także stosowanie systematycznej, ilościowej analizy w tego rodzaju badaniach często okazuje się zabiegiem chybionym, gdyż standaryzowane procedury pomiarowe z założenia nie są w stanie dostarczyć danych na tyle pogłębionych, by odzwierciedliły one różnorodność wszystkich interesujących badacza, a niekiedy mocno zindywidualizowanych przypadków. Wszystko to powoduje, że analizy takie nie zawsze przynoszą trafne wyniki. Przykładem potwierdzającym tę tezę mogą być dane na temat branży logistycznej. Jak zauważa uczestniczący w badaniu przedstawiciel starostwa powiatowego, dynamiczny rozwój tej branży na terenie powiatu skłonił lokalny system edukacji do poszerzenia swej oferty o kształcenie w zawodach związanych z logistyką. Okazało się jednak, że w 2011 r. zapotrzebowanie pracodawców na takie zawody było na terenie powiatu praktycznie żadne. Absolwenci klas logistycznych z tytułem technika mogli zatem wykorzystać nabytą wiedzę co najwyżej jako podstawę do dalszej nauki w tym samym zakresie w szkołach wyższych.

Podobnie, analiza twardych danych ilościowych daje asumpt do sformułowania sądu, że w regionie piotrkowskim dynamicznie rozwija się oferta prywatnych szkół oferujących kształcenie uzupełniające dla dorosłych. Przekonuje o tym ilość składanych przez te szkoły wniosków do Powiatowej Rady Zatrudnienia o wydanie opinii na temat otwierania nowych kierunków. Łącznie na najbliższe, od momentu prowadzenia niniejszego badania, posiedzenie Rady, wpłynęły wnioski o zaopiniowanie ponad 20 różnych kierunków przygotowujących do wykonywania takich zawodów, jak: technik budownictwa, technik architektury, technik masażysta, technik logistyk, technik energetyk, technik usług fryzjerskich. Na większość z tych zawodów działający lokalnie pracodawcy zgłaszają mały popyt; szkoły uzasadniają zaś potrzebę kształcenia zainteresowaniem potencjalnych uczniów. Uczestnicy wywiadu prezentują jednak w tej sprawie inną opinię. Mianowicie, rozdział środków finansowych na funkcjonowanie szkół zależny jest od ilości ich uczniów – im szkoła więcej uczniów kształci, tym dofinansowanie otrzymuje większe. Stąd poszerzenie oferty edukacyjnej sprzyja przyciągnięciu większej ilości chętnych o różnych

zainteresowaniach zawodowych, niekoniecznie (a wręcz można powiedzieć, że z reguły rzadko) zbieżnych z potrzebami pracodawców. Funkcjonalność takich rozwiązań wobec lokalnego rynku pracy jest zatem jedynie pozorna, a także mają one niewiele wspólnego z praktycznymi korzyściami dla potencjalnych absolwentów. Jest to tylko przejaw działania tych prywatnych szkół jako typowych podmiotów gospodarczych, formułujących swe cele w oparciu o rachunek ekonomiczny, a nie edukacyjną misję.

„[Szkoly] dostaja dotacje do kazdego ucznia. I jak ja pytam pani dyrektor szkoły, dlaczego aż taka rozbieżność [to pada odpowiedź]: >>no wie Pani, są osoby zainteresowane; pytają o takie kierunki<<. Ale to nie w tym rzecz, bo teraz będzie jedna wielka klasa, [uczniowie] będą się uczyć polskiego i matematyki, a w programie będzie napisane, że było tyle i tyle godzin [np.] budownictwa. Ale dotacja pójdzie. Natomiast jeżeli pani by się określiła, że chce tylko jeden kierunek, to by miała dwóch [uczniów] w porywach na takim terenie. I wtedy ta dotacja jest mniejsza.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Innym istotnym problemem, na jaki zwracali uwagę uczestnicy badania, jest uwarunkowany społecznie i w oczywisty sposób dziedziczony pokoleniowo nadmiernie ambicjonalny stosunek młodzieży do kształcenia tak ogólnego, jak i zawodowego. Młodzi ludzie – często inspirowani przez swych rodziców i innych bliskich – wychodzą z założenia, że wybierając liceum ogólnokształcące oraz w dalszej kolejności szkołę wyższą, lepiej zrealizują swoje aspiracje zawodowe, bo będą mieli ku temu szerszą paletę możliwości. Oczywiście, szkoły ogólnokształcące i wyższe uchodzą także za bardziej prestiżowe i – w rozumieniu uczniów i rodziców – gwarantujące swym absolwentom wyższą pozycję w społecznej hierarchii.

„U nas, myślę, że to tendencja ogólnopolska, panuje taka niechęć ze strony rodziców, żeby wysyłać dzieci do tzw. zasadniczych szkół zawodowych. Rodzice mają ambicje i kierują tych uczniów do technikum jeżeli już. I wtedy, siłą rzeczy, przygotowanie ucznia technikum do wykonywania zawodu, nie jest takie dobre jak po ZSZ, gdzie program kształcenia jest nastawiony na część praktyczną.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Warto zwrócić szczególną uwagę na drugą część przytoczonej wypowiedzi. Sugeruje ona wyraźnie, że od strony konkretnych potrzeb pracodawcy, absolwenci zasadniczych szkół zawodowych stanowią często bardziej wartościowych kandydatów do pracy, niż absolwenci techników. Poza tym, ci drudzy, wówczas gdy kierują się wygórowanymi ambicjami, sami pozbawiają się możliwości znalezienia zatrudnienia, gdyż większość firm ma do zaoferowania jedynie stanowiska typowo robotnicze. W momencie, gdy prowadzone były niniejsze badania, władze powiatu piotrkowskiego podejmowały próbę wzbogacenia oferty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sulejowie o nowe kierunki kształcenia na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. U podstaw takiej decyzji legło przeświadczenie, że, jak to ujął badany przedstawiciel starostwa powiatowego:

„Potrzeba [jest] ludzi, którzy bezpośrednio pójdą do pracy i [ich] wydajność będzie inna. Jak będzie inna wydajność i jakość, to ta firma będzie konkurencyjna. Jak on [tj. pracodawca] najmie człowieka i zacznie go uczyć, to konkurencyjność jest niewielka”.

Tym niemniej, ten sam respondent przyznał, że przynajmniej w momencie badania, zainteresowanie nowo tworzonymi kierunkami jest znikome. Być może z tego właśnie powodu przywołany wyżej Zespół Szkół informował na swej stronie internetowej, że w roku szkolnym 2011 / 2012 na poziomie zasadniczym otwierane będą klasy wielozawodowe.

Powiat poddębicki

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁴⁰.

Powiat poddębicki obejmuje 6 gmin o łącznej powierzchni 881 km² (4,8% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 2 miasta (Poddębice i Uniejów) i 329 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁴¹ wynosi 41,9 tys. (tj. 1,7% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 25,6%, a na wsi 74,4%.

Użytki rolne zajmują 77,4% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 2,8%, a pod wodami znajduje się 1,8%. Wskaźnik lesistości jest niższy niż średni dla województwa⁴² i wynosi 15,9%; 24,1% powierzchni to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione.

Obecność źródeł termalnych i zabytków sprzyja rozwojowi funkcji rekreacyjno - turystycznej powiatu.

Na terenie powiatu ma siedzibę 3,1 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 94,9% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 82,2% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (35,8% zarejestrowanych przedsiębiorstw), budownictwo (11,8% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz przetwórstwo przemysłowe (10,5% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w rolnictwie i leśnictwie pracowało 61,5% ogółu pracujących, w handlu i usługach 21,3%, a w przemyśle i budownictwie 15,8%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 14,3% i była wyższa o 1,6 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie poddębickim 3087,08 zł, co stanowiło 89,9% w relacji do średniej krajowej oraz 100,7% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Szczególnym atutem powiatu poddębickiego są warunki, jakie obszar ten oferuje dla rozwoju turystyki oraz działalności uzdrowiskowej. Wśród bogactw naturalnych regionu na czoło

⁴⁰ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁴¹ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

⁴² Oznacza on wartość 21,0%.

wysuwają się złoża wód geotermalnych. Właściwości fizyczne i chemiczne tych wód czynią ich eksploatację opłacalną, choć, jak wskazują informacje pozyskane podczas wywiadu, bardziej do celów turystycznych niż energetycznych (z powodu zbyt niskiej temperatury). Niemniej jednak, badania laboratoryjne próbek pozyskanych z odwiertu wykonanego na terenie gminy Poddębice wykazały, że wody te cechują się wysoką zawartością jodu – pierwiastka rzadko spotykanego w składzie wód mineralnych wydobywanych w Polsce. Z eksploatacją tych złóż władze powiatu wiążą wielkie nadzieje. Planowane jest utworzenie w Poddębicach pijalni wód mineralnych. Ma się ona mieścić w dawnym kościele ewangelickim zlokalizowanym na terenie parku, dodatkowo zostanie tam otwarty też teatr. Cały park ma zostać przekształcony w Ogród Zmysłów dla ludzi niepełnosprawnych, przede wszystkim niedowidzących i niedosłyszących. Pomysł wzorowany jest na doświadczeniach duńskich. Co ciekawe, sam budynek kościelny zachowa swój sakralny charakter – sporadycznie odbywać się z nim będą nabożeństwa ewangeliczne.

W czerwcu 2011 r. otwarte zostało sanatorium w Uniejowie. Obiekt, będący własnością Instytutu Zdrowia Człowieka z Warszawy, do którego należą także sanatoria w Muszynie i Wysowej – Zdroju, posiada część hotelową mogącą przyjąć w obecnej chwili 120 kuracjuszy. Do końca 2011 r. Uniejów ma formalnie mieć przyznany status uzdrowiska.

Rozwój geotermii, jak również działalności uzdrowiskowej, jest postrzegany jako wielka szansa dla regionu. Rosnące zainteresowanie wykorzystywaniem tutejszych zasobów naturalnych powoduje, że istniejąca na terenie powiatu baza turystyczno – rekreacyjna może już w niedalekiej przyszłości okazać się zbyt skromna. Wychodząc naprzeciw antycypowanemu wzrostowi zapotrzebowania coraz liczniejszych klientów, władze Uniejowa budują nad rzeką Wartą nowoczesny, duży kompleks geotermalny z basenami (zarówno otwartymi, jak i krytymi), saunami, solariami itd. Burmistrz Uniejowa pozyskał na ten cel dużą dotację z Unii Europejskiej. Oczywiście zakłada się także, iż inwestycja pociągnie za sobą rozwój handlu i usług związanych z obsługą ruchu turystycznego. Już dziś na przykład znaczna ilość okolicznych gospodarstw domowych utrzymuje się z wynajmu kwater prywatnych. Ważną rolę w gospodarce powiatu odgrywa również dostęp do zbiornika wodnego Jeziorsko (na terenie gminy Pęczniew). Zatem tu także rysują się szerokie perspektywy dla rozwoju turystyki.

Wśród dostrzegalnych w ostatnim czasie sukcesów powiatu poddębickiego warto wyróżnić pomyślne przeprowadzenie procedury częściowego oddłużenia szpitala powiatowego. Inny, nieco wcześniejszy sukces, również związany z zarządzaniem szpitalem, to uzyskanie dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości 9,5 mln zł na zakup sprzętu medycznego (z tych środków zakupiony został m. in. tomograf komputerowy). W opinii badanego przedstawiciela starostwa powiatowego, wysoko na skali osiągnięć powiatu trzeba również umieścić:

- wybudowanie „orlików”;

- pozyskanie dofinansowania z PO KL na dodatkowe zajęcia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnym w Poddębicach;

- remonty 4 dróg uszkodzonych na skutek powodzi, wykonane dzięki zewnętrznemu dofinansowaniu w wysokości od 80% do nawet 100%.

Jak podkreślił przedstawiciel starostwa, szczególnie przeprowadzenie remontów dróg na taką skalę nie byłyby możliwe przy wykorzystaniu wyłącznie środków własnych powiatu.

Wszyscy badani przedstawiciele administracji lokalnej – zarówno pracownicy poddębickiego starostwa, jak i urzędu pracy – zgodni byli co do tego, że przyszłość powiatu leży przede wszystkim w wykorzystywaniu tutejszych warunków naturalnych dla rozwoju turystyki:

„Rejon Poddębic (...) pójdzie w kierunku rozwoju turystycznego. To, co się dzieje w Uniejowie, termy Uniejów, bardzo ładnie się to już tam rozwija. Podobny odwiert udało się dowiercić w ubiegłym roku w Poddębicach, burmistrz Poddębic w tym kierunku widzi rozwój i powstają i będą powstawały hotele tutaj.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Wizja ta jest już obecnie materializowana m. in. w obszarze działań związanych z kreowaniem oferty edukacyjnej jedynej w powiecie zespołu szkół zawodowych. Wywiad przeprowadzony z pracownikiem starostwa powiatowego dostarcza informacji, zbieżnej z tą pozyskaną podczas analogicznego badania w PUP, że szkolnictwo zawodowe na terenie powiatu reaguje elastycznie na antycypowane kierunki zmian w lokalnej gospodarce:

„Nasz szpital przygotowuje się na rehabilitację balneologiczną (...), więc już uruchomiliśmy [kształcenie w kierunku] technika hotelarza. Bardzo elastycznie do tego podchodzimy i jeżeli będzie potrzeba, to uruchomimy również inne specjalności; może rehabilitanta, może jakieś inne. W tym kierunku pójdą nasze działania, tak, żeby naszych ludzi z poddębickiego rejonu wszystkich zatrudniać.”

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Powiat poddębicki jest praktycznie pozbawiony przemysłu. Spośród niewielu zakładów działających w tym sektorze, jednym z największych pozostaje wytwórnia papierosów należąca do koncernu Japan Tobacco, mieszcząca się w Gostkowie w gminie Wartkowie. Produkowane są tu papierosy takich marek, jak Winston czy Camel. Zakład nie współpracuje bezpośrednio z PUP Poddębice w zakresie rekrutacji pracowników bądź rozpoznania lokalnego rynku pracy; wszystkie tego rodzaju działania zleca agencji pracy tymczasowej. Niemniej jednak osoby zatrudniane w ten sposób rekrutują się w znaczącej części spośród bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy.

Generalnie jednak, w strukturze podmiotów gospodarczych działających na terenie powiatu przeważają małe firmy, najczęściej jednoosobowe – czyli takie, które oprócz właścicieli i członków ich najbliższych rodzin, z reguły nie zatrudniają dodatkowych pracowników. W ujęciu branżowym dominuje handel. Bujnie rozwija się specyficzny typ działalności handlowej, polegający na sprzedaży mebli i innych elementów wyposażenia wnętrz przywożonych z Niemiec, a pozyskiwanych na tzw. wystawkach⁴³. Jednym z typowych miejsc, gdzie zbywane są następnie takie dobra – a są to nie tylko meble, ale także rozmaite sprzęty domowe, bądź inne artykuły użytkowe, jak np. porcelana – jest rynek w Zduńskiej Woli. Praktycznie wszyscy przejawiający tego rodzaju aktywność drobni przedsiębiorcy należeli jeszcze niedawno do szarej strefy. Kiedy jednak stworzona została dla nich możliwość pozyskania środków finansowych z PUP w ramach wspierania samozatrudnienia (miało to miejsce ok. 3 lat wstecz od momentu badania), firmy o tym profilu zaczęły być masowo legalizowane.

„Ci ludzie wzięli od nas dotacje na utworzenie takiej działalności i prowadzą już ją legalnie i płacą podatki”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Najpowszechniejszym wszakże obszarem działalności gospodarczej świadczonym przez małe firmy prowadzone przez osoby fizyczne pozostaje drobny handel detaliczny, głównie artykułami rolnymi i spożywczymi. Istotnym czynnikiem stymulującym powstawanie takich firm był całkowity do niedawna brak na terenie powiatu dużych sklepów. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w roku 2011, kiedy otwarto tu supermarkety sieci: Biedronka, Polo oraz Tesco (na rok 2011 r. planowane było także otwarcie w Poddębicach sklepu sieci Pepco). W związku z tym, PUP w Poddębicach zrezygnował z udzielania bezrobotnym dotacji na rozwój działalności w zakresie handlu artykułami spożywczymi, uznając taką działalność za nierozwojową (obecność dużych sieci handlowych wpływa zdecydowanie ujemnie na konkurencyjność mniejszych sklepów).

Oprócz firm handlowych, na terenie powiatu poddębickiego istnieje również znacząca liczba przedsiębiorstw świadczących działalność usługową, przede wszystkim w zakresie prac remontowo – budowlanych.

Słabiej reprezentowaną – choć niemożliwą do pominięcia w tym sumarycznym zestawieniu – gałęzią lokalnej gospodarki jest branża odzieżowa. Skupia ona niewielką liczbę małych zakładów, zatrudniających nie więcej niż kilkanaście osób. Wśród nich wyróżnia się Konrad Sp. j. z Pęczniewa, producent bielizny damskiej. Jest to firma o zasięgu ogólnopolskim i ustalonej renomie, cechująca się wysokim poziomem kultury organizacyjnej, ukierunkowanej na przywiązywanie pracowników do pracodawcy poprzez budowanie wzajemnej lojalności i osobistego zaangażowania (m. in. poprzez takie działania, jak

⁴³ Chodzi o popularną w Niemczech formę pozbywania się niepotrzebnych rzeczy, głównie elementów wyposażenia mieszkań, poprzez wystawianie ich na ulicę w określonych momentach, uzgadnianych wcześniej ze służbami porządkowymi.

dofinansowywanie wyjazdów wakacyjnych pracowników). Skutkiem tak prowadzonej polityki personalnej jest względnie stały charakter zatrudnienia w przedsiębiorstwie. Ewentualne nowe przyjęcia odbywają się przy wykorzystaniu sieciowego mechanizmu rekrutacji, opartego w pierwszej kolejności o referencje ze strony zaufanych osób (przede wszystkim samych pracowników, ale system ten działa także poprzez zakorzenienie w bezpośrednich relacjach społecznych, charakterystycznych dla wiejskich i małomiasteczkowych społeczności lokalnych).

Rozwój geotermii oraz powstanie sanatorium w Uniejowie spowodował żywiołowe podejmowanie przez miejscową ludność działalności handlowej i usługowej nakierowanej wprost na obsługę turystów – oprócz handlu sensu stricto należy tutaj wspomnieć o takich rodzajach inicjatyw, jak wynajem kwater prywatnych, świadczenie usług osobistych, (np. fryzjerskich, kosmetycznych), czy gastronomia.

Kompleks geotermalny w Uniejowie zatrudnia także dużą liczbę bezrobotnych kierowanych tam przez PUP Poddębice w ramach aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu (m. in. prac społecznie użytecznych). Zwyczajowo, większość tych bezrobotnych to kobiety.

Do największych pracodawców na terenie powiatu należą:

- Japan Tobacco w Gostkowie gm. Wartkowice, producent wyrobów tytoniowych. Zakład jest zlokalizowany blisko autostrady A-2, co sprawia, że widoczne są dla niego perspektywy rozwojowe. Zatrudnia ok. 550 osób;
- Poddębickie Centrum Zdrowia, dawny Szpital Powiatowy, zatrudnia ok. 300 osób;
- Fermy drobiu Woźniak: dwa zakłady w Chropach oraz Bałdrzychowie w gm. Poddębice;
- Przedsiębiorstwo Inżynierii Środowiska i Melioracji Ekomel S.A. w Poddębicach;
- Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poddębicach.

Według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Poddębicach, lokalni pracodawcy zgłaszają zapotrzebowanie przede wszystkim na pracowników posiadających wykształcenie zawodowe, na poziomie zasadniczym i średnim. Specjaliści z wyższym wykształceniem poszukiwani są sporadycznie. Oferty pracy zgłoszone do PUP w pierwszym półroczu 2011 r. dotyczyły najczęściej takich zawodów, jak: kierowcy, ślusarze, stolarze, sprzedawcy, robotnicy gospodarczy, a także pracownicy branży gastronomicznej tj. kelner, kucharz, pomoc kuchenna. Obserwowano również zapotrzebowanie na pracowników biurowych, niekiedy też i na pracowników socjalnych. Wśród wspomnianych ofert zdecydowana większość została zrealizowana i tak:

- Dla robotnika gospodarczego zgłoszono 130 ofert, z czego zatrudniono 125 osób;
- Dla pracowników obsługi biurowej zgłoszono 44 oferty, z czego zatrudniono 42 osoby;

- Dla kierowców samochodu osobowego zgłoszono 12 ofert, z czego zatrudniono 11 osób;
- Dla opiekunów do domu pomocy i pracowników socjalnych zgłoszono po 5 ofert, wszystkie zostały zrealizowane;
- Dla technika prac biurowych zgłoszono 13 ofert, wszystkie zostały zrealizowane;
- Dla kelnerów zgłoszono 13 ofert, zatrudniono 11 osób.
- Z kolei dla ślusarzy zgłoszono 16 ofert, ale zatrudniono tylko jedna osobę.

Znaczne ograniczenie środków Funduszu Pracy na staże bądź zatrudnienie subsydiowane ujawniło istotę działania pewnych charakterystycznych mechanizmów kształtowania, poprzez udzielanie pomocy publicznej, świadomości pracodawców. Chodzi tu przede wszystkim o wytwarzanie nawyku dokonywania kalkulacji ekonomicznej w sytuacji łatwego dostępu do darmowej siły roboczej, kiedy to pracowników odbywających staż, bądź zatrudnionych na miejscach subsydiowanych, można bez większego trudu wymienić na nowych po upływie usankcjonowanej umową czasu uzyskiwania refundacji za ich pracę. Tego typu działania dotyczą, co bywa powszechnie wskazywane przez badanych przedstawicieli urzędu pracy, nade wszystko absolwentów średnich szkół ekonomicznych (głównie w zawodzie technik prac biurowych), spośród których gros znajdowało pracę właśnie w ramach staży bądź zatrudnienia subsydiowanego. Co również charakterystyczne, praktyki takie miały miejsce nie tylko w firmach prywatnych, ale także w instytucjach państwowych i samorządowych. Znaczne uszczuplenie puli środków Funduszu Pracy przeznaczonych na aktywne formy przeciwdziałaniu bezrobociu oznaczało więc dla tych pracodawców drastyczne podwyższenie kosztów pracy, czemu dawali oni wyraz w artykułowanych wobec pracowników PUP, na ogół nieformalnych, narzekaniach i protestach.

Na terenie gminy Poddębice nie ma podstrefy ŁSSE. Jak dotąd, nie udało się samorządowi pozyskać (czyli w praktyce wykupić od prywatnych właścicieli) terenów, które mogłyby stanowić fundament dla organizacji strefy ekonomicznej. Brak terenów inwestycyjnych jest uznawany za ewidentny mankament w świetle możliwości rozwoju gospodarczego Poddębic i okolic. Lepsza sytuacja panuje na terenie gminy Uniejów, gdzie burmistrz odkupił od pewnej grupy właścicieli obszary łągów (tj. nadrzecznych lasów) oraz łąk położonych nad rzeką Wartą. Na tych obszarach ma powstać kompleks geotermalny z basenami zarówno otwartymi, jak i krytymi – pozyskana już została na ten cel dotacja z Unii Europejskiej.

Istotnie, analiza obecnego potencjału gospodarczego powiatu pozwala wysunąć prawomocne przypuszczenie, że w ciągu najbliższych 10 lat najbujniej rozwijającą się dziedziną lokalnej gospodarki będzie turystyka, z takimi ośrodkami jak Uniejów (geotermia) i Pęczniew (zbiornik Jeziorsko). Dodatkowo, pozytywne wyniki badania wód geotermalnych z ujęcia w Poddębicach mogą stanowić przyczynek dla otwarcia w miejscowym szpitalu oddziału balneologii (wodolecznictwa).

Kryzys, bezrobocie

Uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji nie wskazywali na istnienie jakichś szczególnie widocznych obszarów wpływu kryzysu finansowego na gospodarkę powiatu poddębickiego. Wynikać to może przede wszystkim ze specyficznej struktury branżowej (brak dużego przemysłu) oraz raczej słabych powiązań miejscowych podmiotów gospodarczych z rynkiem globalnym (przede wszystkim są to małe firmy o zasięgu lokalnym).

Tym niemniej, samorządy dotkliwie odczuwają skutki oszczędnościowej polityki państwa skutkującej ograniczaniem wydatków z budżetu centralnego na potrzeby powiatów bądź gmin, przede wszystkim w zakresie polityki społecznej i edukacyjnej, i obciążaniem nimi władz lokalnych. Znamiennym – i jednym z najbardziej aktualnych z punktu widzenia chronologii wprowadzanych regulacji prawnych – przykładów takich działań jest planowane od 1 stycznia 2012 r. wejście w życie znowelizowanej ustawy o pieczy zastępczej, w myśl której znacznemu rozszerzeniu ulegać ma odpowiedzialność finansowa samorządów z tytułu zapewnienia opieki dzieciom, których rodzice biologiczni nie żyją, bądź też mają ograniczone prawa rodzicielskie:

„(...) Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie powinno się tym zajmować, dzisiaj są to wydatki rzędu 2 milionów złotych (...), natomiast gdy wejdzie nowa ustawa o pieczy zastępczej, będzie to praktycznie dwa razy tyle, a może i więcej.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Przykładami podobnych działań ze strony państwa mogą być również:

-Obciążenie od lipca 2011 r. samorządów powiatowych kosztami opiniowania projektów nowych połączeń komunikacji samochodowej. Wcześniej wydatki z tym związane obowiązywać musieli ponosić sami przewoźnicy;

-Obciążenie samorządów powiatowych kosztami wypłat tzw. dodatku wyrównującego dla nauczycieli. Dodatek taki jest wypłacany na początku każdego roku tym nauczycielom, którzy w roku poprzednim nie osiągnęli poziomu dochodów zagwarantowanych im przez państwo w Karcie Nauczyciela.

„Od dwóch lat jest tak zwany dodatek wyrównujący dla nauczycieli. Pani minister edukacji podaje nam konkretne stawki, jakie musi mieć stażysta, kontraktowy, mianowany, dyplomowany i one są przestrzegane, bo muszą być przestrzegane, bo jest karta nauczyciela. Ale jest drugie zarządzenie od dwóch lat, że jeżeli średnia wypłata jest mniejsza niż jakieś stawki ustalone przez ministerstwo, to organ prowadzący, a więc gmina lub powiat, musi wyrównać nauczycielowi, i nieważne, czy ten nauczyciel był dobrym nauczycielem, czy chorował cały czas, czy brał jakieś inne zwolnienia, to musimy wypłacić wszystkim równo.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Ze względu na duże rozdrobnienie struktury podmiotów gospodarczych, trudno jest określić, które branże generują największe bezrobocie na terenie powiatu. Daje się zaobserwować znaczny ruch w rejestrach bezrobotnych posiadających zawody związane z branżą budowlaną, jednak fluktuacja ta jest związana głównie z sezonowością popytu na te zawody. Brakuje jednak wystarczająco mocnych podstaw by orzec, że taka czy inna branża stanowi problem dla gospodarki powiatu z powodu generowania bezrobocia.

Uczestnicy badania zwracali uwagę na, obserwowany także w innych powiatach mających pewne tradycje związane z funkcjonowaniem przemysłu odzieżowego, problem bezrobocia wśród szwaczek. W statystykach urzędu pracy figuruje stale znaczna liczba osób zarejestrowanych w tym zawodzie, w zdecydowanej jednak większości odmawiają one przyjmowania ofert pracy, tłumacząc się zwykle względami zdrowotnymi (potwierdzonymi zaświadczeniem lekarskim). Prowadzi to do sytuacji, w której osoby takie są skreślane z ewidencji bezrobotnych, po czym rejestrują się ponownie po upływie ustawowego, 3 miesięcznego okresu karencji. Stosowanie tego rodzaju praktyk wskazuje ewidentnie na istnienie szarej strefy w zawodzie szwaczki.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Na terenie powiatu nie ma podstrefy ŁSSE; brak też terenów inwestycyjnych mogących stanowić niezbędną fundament dla organizacji takiej podstrefy. Fakt ten sam w sobie traktowany jest jako potencjalnie szkodliwy dla lokalnego rynku pracy – ze względu na niewykorzystaną szansę stworzenia nowych miejsc pracy oraz, w szerszej perspektywie, także wyzwolenia mnożnikowego efektu zatrudnienia ze strony nowych przedsiębiorstw powstających wokół głównych inwestorów. Biorąc jednakowoż pod uwagę prawdopodobne kierunki przyszłego rozwoju powiatu można zakładać, że ekspansja działalności związanej z geotermią i turystyką z powodzeniem kompensować będzie brak przyrostu liczby nowych miejsc pracy w branżach bądź sektorach, których rozwój mógłby być stymulowany poprzez funkcjonowanie strefy ekonomicznej.

Inny czynnik negatywnie wpływający na lokalny rynek pracy ma swoją genezę w wyraźnie odczuwalnej tendencji do komercjalizacji transportu zbiorowego, polegającej na stopniowym przejmowaniu przez przewoźników prywatnych większości połączeń komunikacyjnych realizowanych niegdyś przez wielkie przedsiębiorstwa państwowe. Ubocznym skutkiem tego procesu jest stopniowe likwidowanie pewnej puli połączeń uznawanych za nierentowne. To z kolei prowadzi do sytuacji, gdy ludność zamieszkująca tereny oddalone od szeroko uczęszczanych szlaków komunikacyjnych pozbawiona zostaje istotnego – a często i jedyne dostępnego – środka transportu. Konsekwencją tego jest znaczne ograniczenie mobilności przestrzennej tych grup mieszkańców i narażenie ich na ryzyko bezrobocia frykcyjnego, zaś w dalszej perspektywie – strukturalnego.

Migracje zarobkowe ludności

Notowany poziom migracji zagranicznych mieszkańców powiatu poddębickiego jest niewielki. Jeśli chodzi o migracje codzienne, czyli dojazdy do pracy poza miejscem zamieszkania, to głównym i naturalnym kierunkiem pozostaje nieodległa Łódź.

Podobnie, jak to się ma we wszystkich pozostałych powiatach, młodzież wyjeżdżająca z terenu powiatu poddębickiego na studia, na ogół już nie wraca po ich ukończeniu. Jest to związane z faktem, że struktura gospodarcza charakterystyczna dla powiatu poddębickiego, a składająca się przede wszystkim z małych podmiotów świadczących działalność handlową, usługową oraz drobną produkcyjną, nie zgłasza zapotrzebowania na osoby o najwyższych kwalifikacjach zawodowych.

Oczywiście ruch ludności za pracę ma miejsce także na terenie powiatu; między poszczególnymi gminami. W tych ramach głównym kierunkiem dojazdów do pracy pozostają oczywiście Poddębice. Jako stolica powiatu, koncentrują one na swym terenie rozmaite instytucje, będące jednymi z największych pracodawców w gminie i powiecie, takie jak: urząd pracy, szpital, starostwo, urząd miasta. W instytucjach tych znajdują zatrudnienie, oprócz mieszkańców miasta i gminy Poddębice, także mieszkańcy gmin ościennych.

Przy okazji omawiania specyfiki ruchu migracyjnego, warto też poświęcić nieco uwagi zmianom, jakim ulegała w ostatnim czasie struktura własności sektora komunikacji publicznej na terenie powiatu oraz skutkom, jakie zmiany te wywarły na możliwości przemieszczania się ludności. W tym kontekście, na pierwszy plan wysuwa się dostrzegalna w całym kraju tendencja do prywatyzowania transportu zbiorowego. Przejawia się ona w postaci stopniowego przejmowania przez przewoźników prywatnych większości połączeń komunikacyjnych realizowanych niegdyś przez wielkie przedsiębiorstwa państwowe. Z tych ostatnich, oczywiście nadal funkcjonują na terenie powiatu PKS Łódź oraz PKS Sieradz, lecz zakres ich działania jest dalece węższy niż w przeszłości. Jeśli zaś chodzi o przewoźników prywatnych, to w Poddębicach mają swe siedziby dwie takie firmy, w Uniejowie zaś jedna; niektóre linie obsługiwane są także przez przedsiębiorstwa mające siedziby poza granicami powiatu, np. w Zduńskiej Woli czy Łęczycy.

Jedną z konsekwencji sprywatyzowania transportu zbiorowego jest, dostrzegalna przede wszystkim na terenach wiejskich o małej gęstości zaludnienia i większym oddaleniu od głównych szlaków komunikacyjnych, tendencja do likwidacji nierentownych połączeń. Utrzymywanie takich połączeń jawi się jako nieopłacalne dla prywatnych firm, które w swej działalności muszą kierować się rachunkiem ekonomicznym. Niemniej jednak likwidacja połączeń komunikacyjnych to czynnik silnie hamujący ruchliwość przestrzenną ludności – szczególnie w rejonach, gdzie osiągnięte dochody nie są dostatecznie wysokie, aby ludzie mogli sobie pozwolić na korzystanie z transportu prywatnego – a w konsekwencji potencjalnie generujący bezrobocie frykcyjne.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Cały powiat poddębicki ma charakter zdecydowanie wiejski. Udział mieszkańców wsi w bezrobociu rejestrowanym ogółem utrzymuje się tu na poziomie 80%. Stąd w zasadzie wszystkie formułowane tutaj uwagi i opinie na temat lokalnej gospodarki dotyczą obszarów wiejskich. Największym szans na rozwój tych obszarów uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji upatrują w działalności o charakterze pozarolniczym, bazującej jednak na wykorzystaniu naturalnych walorów powiatu – przede wszystkim w turystyce (dostęp do zbiornika Jezioro na obszarze gminy Pęczniew) oraz wykorzystaniu złóż wód geotermalnych (gmina Uniejów). Niemniej jednak, działalność o charakterze stricte agrarnym odgrywa na terenie powiatu dużą rolę. Ważne miejsce na rolniczej mapie regionu zajmuje gmina Zadzim, z dobrze rozwiniętym sadownictwem (sady jabłoniowe). Z drugiej wszakże strony, struktura obszarowa gospodarstw rolnych na terenie powiatu cechuje się – analogicznie, jak to się ma w odniesieniu do innych podmiotów gospodarczych – dużym rozdrobnieniem. Choć w chwili obecnej niewiele jest tu gospodarstw wielkoobszarowych, czy spółdzielni (grup) producenckich, to jednak daje się zaobserwować skłonność do podejmowania działań na rzecz koncentracji ziemi, jak również specjalizacji produkcji rolnej. Jak przekonuje w swojej wypowiedzi badany pracownik starostwa powiatowego:

„(...) znam takie [gospodarstwa], gdzie jest kilkadziesiąt i ponad sto hektarów, często jest to ziemia niekoniecznie będąca własnością, często jest to ziemia dzierżawiona.”

Rozwój rolnictwa wielkoobszarowego postrzegany jest jako szansa na wyeliminowanie bądź chociaż zminimalizowanie niekorzystnych skutków dużego rozdrobnienia struktury własnościowej gospodarstw rolnych, do których należy choćby znaczny odsetek ugorów w ogólnym areale gleb na terenie powiatu.

„To jest zjawisko coraz szersze. Po prostu nie mając własnego sprzętu, własnej siły roboczej, rolnikom się nie opłaca [uprawiać ziemi]. Gdyby mieli wynająć czy to sąsiada, czy to jakąś firmę usługową, to nie zarobiliby nawet na (...) pokrycie podatków i jakiś tam zysk. Z ziemi jest się ciężko utrzymać, jedynie duże gospodarstwa specjalistyczne, posiadające własny park maszynowy, często kupiony z dotacji z Agencji Restrukturyzacji [wykazują] jakiś minimalny zysk (...).”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Cytowany respondent zwraca również uwagę na symptomy rozwoju dostrzegalne w obszarze produkcji i przetwórstwa mleka:

„Widzę pewną specjalizację w gospodarstwach produkujących mleko. Jest tutaj sieć mleczarni, które oferują dość przyzwoite ceny za litr mleka. A więc tutaj już można zacząć mówić o jakimś stabilnym dochodzie.”

Oczywiście rozwój mleczarstwa wywiera istotny wpływ na strukturę hodowli, gdzie zauważa się stopniowe narastanie dominacji liczebnej bydła ras mlecznych nad bydłem ras mięsnych. Według cytowanego wyżej pracownika starostwa, nie ma obecnie na terenie powiatu poddębickiego dużych gospodarstw specjalizujących się w produkcji żywca. Funkcjonują jednak firmy zajmujące się przetwórstwem mięsnym. Wszystko to są małe zakłady, o lokalnym zasięgu działania, często nastawione na produkcję niszową. Znajdują się na ogół w dobrej kondycji ekonomicznej, zaś do najlepiej prosperujących należy zakład mięsny Stanisława Katuszy w Białej Górze pod Wartkowicami, specjalizujący się w produkcji m. in. tradycyjnych wędlin. Zakład posiada szeroki zakres dystrybucji swych produktów, sięgający daleko poza obszar powiatu poddębickiego (sklepy firmowe znajdują się w Łęczycy, Poddębicach, Zgierzu, Gostkowie, Sworawie i Łowiczu).

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

W końcu kwietnia 2011 r. (tzn. według najświeższych dostępnych w momencie badania danych) w PUP Poddębice zarejestrowane były 154 osoby niepełnosprawne, dla których od początku roku nie została zgłoszona żadna oferta pracy. Na terenie powiatu znajdowały się 2 zakłady pracy chronionej.

Wypowiedzi uczestników badania na temat aktywizacji osób niepełnosprawnych ujawniają istnienie problemów tożsamyh z tymi dostrzegalnymi na terenie całego kraju. Jednym z istotnych źródeł tych problemów są regulacje prawne w zakresie przyznawania rent. Według obowiązujących przepisów, osoba niepełnosprawna traci prawo do renty wypłacanej z tytułu niezdolności do pracy z chwilą podjęcia zatrudnienia, przy czym warto pamiętać, że wynagrodzenie przyznawane za pracę w zakładzie pracy chronionej jest niewiele wyższe od wysokości takiej renty. Inny poważny problem wynika stąd, że zakłady pracy chronionej stwarzają swój własny, do pewnego stopnia zamknięty rynek pracy. Dobierając sobie pracowników ze stałej, niezmiennej puli kandydatów o określonych cechach (tj. typ niepełnosprawności), niekoniecznie korzystają one z mechanizmu rekrutacji opartego o zgłaszanie ofert do urzędów pracy.

Osobnym kłopotem są niejasne, niekiedy wręcz wadliwe przepisy. Wzbudzają one u niektórych aktorów rynku pracy (zarówno pracodawców, jak i niepełnosprawnych) pokusę wykorzystywania luk w prawie do ubiegania się o nienależne sobie przywileje (przykładem może być nieuczciwe „załatwianie” sobie świadczeń pieniężnych i innych przywilejów społecznych). Prowadzi to w coraz większym stopniu do wytwarzania sztucznego obrazu rzeczywistości poprzez nadużywanie procedur biurokratycznych, przy jednoczesnym osłabianiu zdolności systemu jako takiego do aktywizowania zawodowego tych osób niepełnosprawnych, którym na takiej aktywizacji rzeczywiście zależy.

Edukacja

Na terenie powiatu poddębickiego zlokalizowane są dwie placówki edukacyjne oferujące kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym. Obie mieszczą się w Poddębicach. Pierwsza z nich to liceum ogólnokształcące. Drugą jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, obejmujący technikum (kształcące w zawodach: technik logistyk, technik handlowiec, technik ekonomista, technik żywienia i gospodarstwa domowego, technik hotelarstwa), liceum profilowane (o profilu: zarządzanie informacją) i 2 zasadnicze szkoły zawodowe: 3 letnią (kształcąca: piekarzy, monterów instalacji i urządzeń sanitarnych, elektryków, fryzjerów, murarzy, rzeźników-wędliniarzy, cukierników, ślusarzy, monterów-elektroników, krawców, elektromechaników pojazdów samochodowych) oraz 2 letnią (kształcąca: sprzedawców, malarzy – tapeciarzy, lakierników, kucharzy małej gastronomii).

Według opinii uczestników badania, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych jest dosyć elastyczny w kreowaniu swej oferty edukacyjnej, która generalnie nadąża za potrzebami lokalnego rynku pracy. Jako przykład podano utworzenie klas kształcących w zawodach gastronomicznych i hotelarskich głównie pod potrzeby Uniejowa i rozwijającej się tam branży turystycznej (co z kolei ma niemały związek z omawianym już wcześniej rozwojem geotermii). Podobnie rzecz się ma z uruchomieniem w 2010 r. klasy logistycznej, inspirowanym ekspansją firm z branży logistycznej w okolicach Aleksandrowa Łódzkiego, gdzie z Poddębic można bez problemu dojeżdżać do pracy. Jednocześnie ograniczany jest stopniowo nabór do klas kształtujących takie kompetencje, którymi rynek pracy jest już zbyt nasycony, np. w dziedzinach związanych z handlem.

Szkoły nie zgłaszają problemów z przeprowadzaniem naboru. Może to jednak wynikać nie tyle z ich popularności, czy też atrakcyjności proponowanej przez nie oferty, ile raczej z faktu, że są to jedyne tego typu placówki w powiecie (możliwości wyboru szkoły są raczej wąskie).

Powiat radomszczański

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁴⁴.

Powiat radomszczański obejmuje 14 gmin o łącznej powierzchni 1443 km² (2,7% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 3 miasta (Radomsko, Kamieńsk, Przedbórz) i 379 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców wynosi 117,7 tys. ⁴⁵ (tj. 4,6% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 46,7%, a na wsi 53,3%.

Użytki rolne zajmują 63,2% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,8%, a pod wodami znajduje się 0,3%. Wskaźnik lesistości należy do najwyższych spośród powiatów województwa i wynosi 30,2%. Ponad 13% powierzchni to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione.

Powiat ma charakter turystyczno – rekreacyjny, na co mają wpływ liczne kompleksy leśne, rzeki i zabytki oraz wciąż rozwijające się ośrodki agroturystyczne.

Na terenie powiatu ma siedzibę 8,8 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 93,9% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 82,9% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (32,7% zarejestrowanych przedsiębiorstw), przetwórstwo przemysłowe (17,7% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz budownictwo (10,8% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w handlu i usługach pracowało 37,9% ogółu pracujących, w rolnictwie 31,3%, a w przemyśle i budownictwie 28,9%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 15,3% i była wyższa o 2,6 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło w powiecie radomszczańskim w 2010 roku 2470,64 zł, co stanowiło 71,9% w relacji do średniej krajowej oraz 80,6% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Centralne położenie w Polsce oraz istniejąca infrastruktura drogowa są niewątpliwymi atutami powiatu radomszczańskiego – posiada on połączenia poprzez drogę krajową nr 1 z Piotrkowem i Częstochową, a także poprzez drogę krajową nr 42 z Wieluniem i Pajęcznem.

⁴⁴ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁴⁵ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

W przyszłości przez powiat przebiegać będzie także autostrada A1. Stwarza to korzystne warunki dla przyszłego rozwoju, tym bardziej, że znajdują się tu jeszcze niewykorzystane tereny pod nowe inwestycje. Walory te wykorzystują w pełni firmy, które ulokowały swoją działalność w ramach tutejszej podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Obecność podstrefy ŁSSE jest, według zgodnej opinii uczestników badania, znaczącym stymulantem rozwoju lokalnej gospodarki, choć, jak wskazywali badani, także i poza podstrefą licznie powstają i rozwijają się nowe firmy. Przykładem może być Jysk, który rozbudowuje swoje magazyny w Radomsku, z intencją stworzenia tam największego centrum logistycznego w Europie, zatrudniającego ok. 500 osób. Biorąc pod uwagę bardzo dobre warunki komunikacyjne (możliwość szybkiego i sprawnego dojazdu), pracę będą mogły tam znaleźć osoby nie tylko z terenu powiatu radomszczańskiego.

Mówiąc o najbardziej spektakularnych osiągnięciach powiatu radomszczańskiego w ostatnich 2-3 latach, nie sposób pominąć efektów inwestycji w infrastrukturę drogową. Wśród nich wyróżnić należy się zrealizowanie 33 kilometrowego odcinka drogi między miejscowościami Kletnia a Żytno. W momencie, gdy przeprowadzane było badanie, trwał także remont jednego z odcinków drogi głównej Kamieńsk – Pytowice. Obie inwestycje zostały dofinansowane ze środków unijnych.

Ważnym sukcesem powiatu było także oddanie do użytku na wiosnę 2011 r. nowego budynku szpitala radomszczańskiego. Budynek został wyposażony w nowoczesny sprzęt zakupiony przy współudziale środków z Regionalnego Programu Operacyjnego. Ten ostatni aspekt stwarza jednak istotny problem natury organizacyjnej. Sprzęt dofinansowany z RPO nie może być używany komercyjnie przez 5 lat od chwili zakupu. W tej sytuacji pozyskanie pieniędzy na funkcjonowanie szpitala jest w praktyce możliwe tylko wówczas, gdy dyrektorowi uda się zawrzeć kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Mówi badany przedstawiciel starostwa powiatowego:

„Jeżeli uda się ten najtrudniejszy okres przetrwać, to z tego szpitala jesteśmy w stanie zrobić taką perełkę, która może świadczyć usługi już bardzo specjalistyczne, dla osób - odpłatnie - które będą przyjeżdżać z zewnątrz załatwić kwestie ze zdrowiem, bądź nie tylko ze zdrowiem.”

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

W przedsiębiorstwach działających na terenie powiatu radomszczańskiego zatrudniane są głównie osoby posiadające zawody techniczne, a wśród nich przede wszystkim operatorzy maszyn (m. in. wózków widłowych). Ogólnie rzecz ujmując są to zatem typowi pracownicy produkcyjni (szeregowi robotnicy, jak i kierownicy produkcji: majstrowie, mechanicy maszyn etc.). Spośród wyższej i średniej kadry technicznej największy popyt obejmuje mechaników, automatyków. Przeważająca liczba zakładów działających w ramach radomszczańskiej podstrefy ŁSSE stanowi część większych firm, o szerszym zakresie działania niż obszar

powiatu. Stąd praktycznie nie zatrudniają one na miejscu kadry biurowej – za wyjątkiem pojedynczych osób na stanowiskach księgowych, czy też stanowiskach do spraw obsługi kadrowej. Właściwe ich biura zlokalizowane są poza granicami powiatu (np. Press Glassu w Nowej Wsi k/ Częstochowy, Indesitu w Łodzi itd.).

Według obserwacji uczestników badania, w hierarchii zapotrzebowania pracodawców na dodatkowe kompetencje zawodowe coraz większe znaczenie zyskuje znajomość języków obcych. Jest to związane z faktem, że duże firmy ulokowane w strefie ekonomicznej reprezentują najczęściej kapitał włoski i hiszpański. Znajomość zatem ich macierzystych języków (tj. włoskiego bądź hiszpańskiego) okazuje się tutaj istotnym atutem przy staraniu się o pracę.

Oprócz dużych przedsiębiorstw funkcjonujących w ramach ŁSSE, takich jak Indesit czy Press – Glass, do kluczowych pracodawców działających w Radomsku należą:

- Fameg⁴⁶, producent mebli. Firma zatrudnia obecnie ok. 800 osób (w okresie swojej świetności zatrudniała 4,5 tys. osób).
- Metalurgia SA, największy w kraju producent drutu i wyrobów z drutu. Obecnie firma wchodzi w skład grupy TRINECKÉ ŽELEZÁRNY - MORAVIA STEEL. Zakład w Radomsku zatrudnia ok. 400 osob;
- Jysk – centrum logistyczne firmy. Zatrudnia ok. 250 osób⁴⁷;
- Szpital Powiatowy w Radomsku.

W strukturze branżowej sektora małych i średnich przedsiębiorstw dominuje stolarstwo i meblarstwo. Wraz z upadkiem i restrukturyzacją starego Famegu, pracownicy odchodzący z tego zakładu tworzyli własne małe firmy o zbliżonym profilu działalności. Niektóre spośród nich zatrudniają obecnie nawet ok. 200 pracowników – są to zatem podmioty znaczących rozmiarów. Według danych przytaczanych przez badanych pracowników PUP w Radomsku, na terenie powiatu radomszczańskiego istnieje obecnie ok. 500 zarejestrowanych zakładów stolarskich bądź meblarskich. Oprócz tego, działać tu może jeszcze kilkadziesiąt zakładów niezarejestrowanych.

Licznie reprezentowana jest na terenie powiatu także branża metalowa. Ma ona tu bogatą tradycję, reprezentowaną niegdyś przez takie wielkie przedsiębiorstwa państwowe, jak Fabryka Maszyn Radomsko, czy Mostostal. Przedsiębiorstwa te upadły, zaś ich spuściznę kontynuują liczne zakłady o podobnym profilu działalności, tworzone przez byłych pracowników tych przedsiębiorstw. Wśród nich wyróżnia się np. Inkomet – firma zajmująca

⁴⁶ Fameg został sprzedany spółce POLWOS z Witaszyc; nazwa Fameg została zachowana z uwagi na tradycje zakładu.

⁴⁷ Początkowo planowane było zatrudnienie ok. 500 osób. W chwili obecnej jednak firma rekrutuje pracowników jedynie za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej; Powiatowy Urząd Pracy nie dysponuje informacjami na temat jej aktualnych planów w zakresie zmiany poziomu zatrudnienia.

się produkcją elementów do maszyn i urządzeń technicznych, wytwarzaniem konstrukcji stalowych oraz generalnym wykonawstwem obiektów przemysłowych. Firma otrzymała grant z Unii Europejskiej na rozwój nowoczesnych technologii i zakupiła specjalistyczną maszynę do cięcia laserowego 3D - jedyne obecnie w Polsce urządzenie tego typu.

Nieco zatem generalizując można stwierdzić, że istniejące niegdyś w regionie wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe nie tyle upadły, ile się zrestrukturyzowały; zmieniły właściciela, po czym istnieją nadal, ciągle generując popyt na pracę.

Według uczestników badania, zdecydowanie pozytywnym aspektem rozwoju gospodarczego powiatu radomszczańskiego jest obserwowana wśród małych firm tendencja do organizowania się w większe grupy, związki; tworzenia konsorcjów przy wchodzeniu w przetargi. Szczególnie jest to widoczne wśród firm budowlanych oraz reprezentujących branżę metalową. Dynamicznie działa Regionalna Izba Przemysłowo Handlowa w Radomsku, która w 2011 r. obchodziła 10 lecie swego istnienia. Niestety, wspomniane tendencje zdają się nie dotyczyć licznych na terenie powiatu małych firm stolarskich. Mimo, że podejmowane były próby tworzenia klastrów bądź stowarzyszeń skupiających drobnych stolarzy, to, jak się okazało, poziom wzajemnej nieufności był w tej kategorii wytwórców nazbyt wysoki, by takie działania integrujące miały szansę zakończyć się powodzeniem.

Powiatowy Urząd Pracy w Radomsku przeprowadzał rekrutacje bądź organizował giełdy pracy na rzecz firm lokujących swoją działalność w podstrefie ŁSSE. Były to takie firmy, jak: Indesit, Bora, Rosa Europe, Press Glass oraz Frigo Logistics, a także szereg mniejszych – przynajmniej na początku ich ekspansji na terenie powiatu. W przypadku Press Glass oraz FrigoLogistics organizowane były, we współpracy z PUP duże targi pracy w Urzędzie Miasta (Urząd Miasta udostępnił za darmo dużą salę, ponieważ PUP nie posiadał odpowiednich warunków lokalowych jak na tak duże przedsięwzięcie). Urząd pracy pomagał również nowotworzonym zakładom w rozpoznaniu rynku; nie tylko w zakresie analizy struktury zawodowej zarejestrowanych bezrobotnych, lecz także rozpoznania oferty edukacyjnej (wskazanie gdzie np. są kształceni inżynierowie), jak również pośredniczenia w nawiązywaniu kontaktów z placówkami edukacyjnymi (wskazywanie, do jakich szkół się zgłosić w sprawie kształcenia kadr o pożądanym przez pracodawców kwalifikacjach). Obecnie jednak większość tych firm korzysta z usług agencji pracy tymczasowej (a tym z kolei zdarza się zwracać w niektórych przypadkach o pomoc do urzędu pracy – choć przynajmniej obecnie, z punktu widzenia badanych pracowników PUP, nie jest to częsta praktyka).

Oprócz indywidualnych pracodawców oraz instytucji edukacyjnych, przedstawiciele PUP wskazują także na dobre doświadczenia we współpracy z Regionalną Izbą Przemysłowo – Handlową, a także z cechem rzemieślniczym. Przy Izbie otwarty został, dofinansowany ze środków UE, punkt konsultacyjny zajmujący się doradztwem zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla osób fizycznych chcących założyć własną działalność gospodarczą (Izba wygrała konkurs na udzielanie ze środków UE dofinansowania na ten cel w wysokości 20 tys. zł).

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Radomszczańska podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej funkcjonuje od 3 lat. Położona jest przy drodze krajowej nr 1 – co jest oczywiście podyktowane względami logistycznymi. Do momentu badania nie upadł w jej granicach żaden zakład i ciągle powstają nowe. W momencie badania łączne zatrudnienie w ramach strefy wynosiło, według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Radomsku, ok. 1900 pracowników.

Wśród inwestorów działających w Strefie na czoło wysuwa się włoska firma Indesit – producent sprzętu AGD – wraz ze swymi kooperantami, także firmami włoskimi. Należą do nich m. in.: Bora, producent części metalowych do sprzętu AGD; Rosa Europe, producent części z tworzywa sztucznego do sprzętu AGD; Padav, producent okablowania do sprzętu AGD.

Inni inwestorzy zagraniczni, którzy ulokowali swe zakłady w Strefie, to:

- Cortizo, firma hiszpańska zajmująca się produkcją profili aluminiowych dla budownictwa;
- HSV, firma holenderska produkująca kształtki i opakowania styropianowe;
- FrigoLogistics, firma należy do koncernu z siedzibą w Japonii; zajmuje się logistyką produktów mrożonych (w Radomsku firma zbudowała magazyn produktów mrożonych);
- Manuli Hydraulics, włoska firma zajmująca się wytwarzaniem przewodów wysokociśnieniowych, m. in. na potrzeby przemysłu naftowego, samochodowego i morskiego.

Do Strefy weszły także firmy całkowicie polskie, takie jak Press – Glass, producent szyb zespolonych z Nowej Wsi pod Częstochową. Firma ta otworzyła już jeden zakład zatrudniający 250 osób; obecnie buduje drugi, także na 250 osób.

Duże firmy zagraniczne inwestujące na terenie ŁSSE, lokują się tu już z własnymi kooperantami, najczęściej także firmami zagranicznymi. Przykładem jest Indesit, który współpracuje wyłącznie z firmami włoskimi (obecnie ma 5 kooperantów, zamierza sprowadzić kolejnego – także firmę włoską). Taka polityka w istotny sposób ogranicza wpływ strefy na lokalną gospodarkę, redukując go w zasadzie tylko do obszaru rynku pracy. Tym samym jednak, eliminowany jest inny kluczowy dla rozwoju ekonomicznego bodziec, polegający na wyzwoleniu efektu mnożnika inwestycyjnego, ze wszystkimi jego długofalowymi konsekwencjami. Zapewne z tego właśnie powodu, pytany o zakres oddziaływania ŁSSE na rozwój miasta (Radomska) i powiatu, badany pracownik starostwa powiatowego wyraził opinię, że nie można tu mówić o rozwoju gospodarczym sensu stricto, ale bardziej o odsunięciu widma degradacji obszarów tradycyjnie przemysłowych bądź poprzemysłowych; po upadku dużych zakładów pracy:

„Myślę, że [Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna] nie rozwinęła, ale zahamowała degradację miasta i powiatu. (...) Bo dużo osób pracuje i z miasta, i z powiatu na terenie Strefy.”

Skądinąd, ubocznym problemem wiążącym się z funkcjonowaniem ŁSSE i jej wpływem na rozwój regionu, jest efekt interakcji poszczególnych podstref. I tak na przykład, zdaniem badanych, rozwój podstrefy ulokowanej w nieodległym Kleszczowie – gminie bogatej, a zatem mogącej pozwolić sobie na zaproponowanie inwestorom dużo korzystniejszych warunków niż gmina Radomsko – stwarza istotne zagrożenie związane z większym przyciąganiem kapitału inwestycyjnego, a wraz z nim także siły roboczej, z terenu powiatu radomszczańskiego:

„Kleszczów jest dużo bogatszą gminą, jedną z najbogatszych, (...) mają inne możliwości. Jak tam ktoś się zdecyduje wybudować [zakład], ma tańszą wodę, tańszy prąd, ma tańsze drzewka, Internet, telefon. (...) Na pewno jest to (...) z jednej strony jakąś szansą - bo pomaga [tj. daje zatrudnienie] - ale z drugiej strony - czujemy zagrożenie dla miasta, bo jednak dużo ludzi tam migrowało i to mocno rośnie.”

Kryzys, bezrobocie

Specyfiką przemian struktury gospodarczej powiatu radomszczańskiego na tle zmieniającej się sytuacji makroekonomicznej w kraju i województwie łódzkim w ciągu mniej więcej ostatnich dwóch dziesięcioleci jest to, że w miejsce upadających niegdyś dużych zakładów pracy powstawały tu mniejsze firmy, tworzone przez byłą kadrę tamtych zakładów i wykorzystujące część ich dawnych zasobów (ludzkich i materiałowych). Z tego względu powiat nie odczuł w znaczący sposób skutków restrukturyzacji w gospodarce krajowej, ujawniających się między innymi pod postacią wzmożonego napływu do bezrobocia. Większość siły roboczej była tu bowiem na bieżąco zagospodarowywana.

Jeśli chodzi o oddziaływanie skutków światowego kryzysu finansowego ostatnich lat, to najbardziej było ono widoczne w takich dziedzinach lokalnej gospodarki, jak: stolarstwo i meblarstwo, produkcja odzieży (krawiectwo) oraz hutnictwo szkła. W pierwszym przypadku bezpośrednim bodźcem dla recesji okazał się spadek popytu na wyroby meblarskie w Europie Zachodniej, który dla producentów takich wyrobów oznaczał znaczne zmniejszenie się liczby zamówień. Dotknęło to w szczególności zakłady produkujące meble luksusowe, które trudno jest sprzedać w kraju, z powodu braku zainteresowania potencjalnych kupujących. Ze względu na rozdrobnioną strukturę zatrudnieniową, kryzys w branży stolarskiej i meblarskiej nie znalazł odzwierciedlenia w zwiększeniu liczby monitorowanych zwolnień grupowych. Widoczny jednak był wyraźnie wzrost odsetka osób zwalnianych z zakładów tej branży w generalnym napływie bezrobotnych, przy jednoczesnym drastycznym spadku liczby nowych ofert pracy dla stolarzy. Tym niemniej, jak pokazują dane PUP w Radomsku, od mniej więcej roku wstecz od momentu prowadzenia

niniejszych badań, odnotowuje się stopniowy wzrost liczby nowych ofert w zawodach stolarskich, co wskazywałoby na stopniowe wychodzenie tej branży z apogeum stagnacji.

Kryzys dotknął także branżę krawiecką, skupiającą na ogół małe firmy powstałe niegdyś na bazie upadłych wielkich zakładów. Jeszcze około 4-5 lat temu firmy te rozwijały się bardzo dynamicznie, co znajdowało odzwierciedlenie w ilości ofert pracy dla zawodów związanych z produkcją odzieży, w szczególności szwaczek i krawców. Analiza analogicznych danych z późniejszych okresów – choćby z ostatnich kilku miesięcy poprzedzających referowane tu badanie – wskazuje na głęboką stagnację w tej branży.

Wraz z niedawną likwidacją Huty Szkła Gospodarczego „Rozalia” w Radomsku, można mówić o całkowitym upadku hutnictwa szkła na terenie powiatu. Stworzyło to istotny problem związany z niemożliwością wchłonięcia przez lokalną gospodarkę powstałej dużej nadwyżki siły roboczej o zupełnie niepotrzebnych kwalifikacjach. W hucie zatrudnionych było ok. 160 osób, głównie hutników szkła, którzy po rozwiązaniu zakładu nie mieli praktycznie żadnych alternatywnych możliwości poszukiwania pracy. Około 80% z nich pracowało na swoich stanowiskach od co najmniej 20 lat i posiadało na ogół niskie kwalifikacje zawodowe (tj. wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe). Część kobiet zatrudnionych uprzednio w hucie zdołała, z pomocą PUP, przebranżowić się i ostatecznie znalazła pracę w firmie FrigoLogistics (logistyka produktów mrożonych). Pewna liczba osób dojeżdża obecnie do pracy w innych hutach prowadzonych przez właściciela upadłego zakładu, jednak huty te mieszczą się już poza granicami powiatu radomszczańskiego. Jak wskazują uczestniczący w badaniu przedstawiciele PUP, przypadek Huty Szkła „Rozalia” był w zasadzie jedynym w skali lokalnej tak spektakularnym przykładem sytuacji, gdy zlikwidowanie pojedynczego zakładu postawiło jego pracowników przed całkowitym niemal brakiem alternatywnych możliwości zatrudnienia na obszarze powiatu (co przełożyło się na masowe rejestracje tych osób w urzędzie pracy).

Przejawy kryzysu obserwowane są nie tylko w obszarze działalności stricte wytwórczej czy usługowej; mają także wpływ na sferę funkcjonowania administracji samorządowej. I tak na przykład, badany przedstawiciel starostwa powiatowego zwraca uwagę na szkodliwe dla samorządów powiatowych i gminnych skutki realizowania oszczędnościowej polityki państwa w zakresie gospodarowania środkami z budżetu centralnego. Założenia tej polityki polegają na zwiększeniu odpowiedzialności finansowej samorządów za realizację zadań uprzednio finansowanych bądź dofinansowywanych przez państwo. Według przywołanego respondenta, takie przenoszenie na szczebel lokalny odpowiedzialności w coraz liczniejszych aspektach zarządzania powiatem czy gminami nie jest – na poziomie czystej idei – rzeczą złą. Staje się jednak z gruntu problematyczne wówczas, gdy jednostkom obarczanym taką odpowiedzialnością nie zapewnia się na ten cel odpowiednich środków finansowych:

„Wszyscy wiemy, że to, co robimy tutaj na dole, robimy 2 razy lepiej niż to, co było sterowane z Warszawy (...). Czy prezydent, czy wójt, burmistrz, starosta – jest w stanie wszędzie dojechać, on to może sprawdzić naocznie. Widzi jak przebiega realizacja zadań. One są realizowane naprawdę lepiej

przez samorządy lokalne, ale niestety większość zadań jest spychana na samorządy bez finansowania."

Przeszkody w rozwoju powiatu

Pytani o najdotkliwiej obecnie odczuwane, bądź możliwe do zaistnienia w najbliższej przyszłości, przeszkody w rozwoju powiatu, uczestnicy badania powoływali się na swe obserwacje w dziedzinie demografii, gospodarki, a także polityki społecznej (zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym, jako że poziomy te są ze sobą związane praktycznie nierozzerwalnie).

W obszarze demografii, w pierwszej kolejności zwracano uwagę na działanie niekorzystnych tendencji dotyczących zarówno stanu, jak i ruchu naturalnego ludności. Podkreślano, że nadchodzący niż demograficzny oraz ujemne saldo migracji wśród młodszych roczników to dwa czynniki o najbardziej szkodliwym oddziaływaniu na proces formowania się zasobów ludzkich (siły roboczej) w regionie radomszczańskim.

Osobny problem stanowi zjawisko odpływu młodzieży studiującej do dużych ośrodków akademickich. Młodzież ta po ukończeniu nauki zwykle już zostaje w tamtych miastach, przejmuje tamtejszy styl życia i w konsekwencji tam zasila rynek pracy.

W obszarze gospodarki, dostrzegane jest zagrożenie związane z degradacją obszarów przemysłowych i poprzemysłowych, głównie na terenie miasta Radomska. Wymiary tej degradacji mogą być zarówno ekonomiczne, jak i społeczne (w tym ostatnim duże znaczenie ma perspektywa braku zatrudnienia, a w dalszej kolejności chronicznego bezrobocia byłych pracowników likwidowanych przedsiębiorstw). Jednym z rozwiązań tego problemu miało być utworzenie radomszczańskiej podstrefy ŁSSE. Okazało się ono jednak nie do końca skuteczne. Jak wynika bowiem z danych prezentowanych przez uczestników badania, duże firmy zagraniczne (np. Indesit) nie szukają kooperantów na terenie powiatu, ale faworyzują współpracę z firmami rodzimymi, które sprowadzają ze sobą do Strefy. Sama Strefa nie przyczynia się zatem do kumulowania kapitału w rękach lokalnych przedsiębiorców. Tymczasem brak wystarczającego zabezpieczenia możliwości rozwoju miejscowych firm naraża region na niebezpieczeństwo likwidacji miejsc pracy wskutek ewentualnego podjęcia przez inwestorów zagranicznych decyzji o wyprowadzeniu działalności z terenu powiatu, np. wskutek ustania preferencyjnych warunków inwestowania w ramach ŁSSE, bądź też dostrzeżenia korzystniejszych perspektyw działania w innych częściach kraju bądź świata.

Rozwój powiatu może być też hamowany przez decyzje administracyjne podejmowane na szczeblu centralnym, szczególnie zaś te dotyczące finansowania działań podejmowanych przez samorządy powiatowe bądź gminne. W tym zakresie, niekorzystne zmiany obserwowane z perspektywy samorządów powiatowych związane są z tendencją do przerzucania, w ramach realizowania polityki oszczędnościowej państwa, na budżety lokalne

coraz szerszej odpowiedzialności za realizację zadań wykonywanych na terenie powiatów czy gmin. Według badanego przedstawiciela starostwa powiatowego, takie przenoszenie na szczebel lokalny odpowiedzialności w coraz liczniejszych aspektach zarządzania nie jest – na poziomie czystej idei – rzeczą złą. Staje się jednak z gruntu problematyczne wówczas, gdy jednostkom obarczanym taką odpowiedzialnością nie zapewnia się na ten cel odpowiednich środków finansowych.

Migracje zarobkowe ludności

Po ustaniu fali wyjazdów do pracy na Wyspy Brytyjskie, obecnie dominującym celem migracji zarobkowych pozostają prace sezonowe (trwające maksymalnie 3 miesiące). W tych ramach, mieszkańcy powiatu radomszczańskiego wyjeżdżają głównie do Niemiec, w charakterze robotników rolnych.

Jeśli chodzi o codzienne dojazdy do pracy, to dotyczą one przede wszystkim takich ośrodków, jak: Piotrków Trybunalski, Częstochowa, Bełchatów (spora liczba mieszkańców powiatu pracuje w Kopalni Bełchatów oraz Elektrowni Bełchatów) i Łódź. Przy wyborze miejsca pracy dojeżdżający wykorzystują oczywiście atut korzystnego położenia swego powiatu na szlakach drogowych i relatywnie małą odległość do przynajmniej większości spośród wymienionych miejsc.

Osobnym tematem jest zjawisko odpływu młodzieży studiującej do dużych ośrodków akademickich. Młodzież ta po ukończeniu nauki zwykle już zostaje w tamtych miastach, przejmuje tamtejszy styl życia i w konsekwencji tam zasila rynek pracy. Pewien wyjątek stanowią jedynie osoby, które studiują zaocznie: mają już one na ogół (stałą) pracę na terenie powiatu, a studia podejmują jedynie w celu podniesienia kwalifikacji.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Wśród procesów stanowiących potencjalne stymulanty zmian cywilizacyjnych na wsi, w powiecie radomszczańskim wyraźnie obserwowane są procesy industrializacyjne oraz urbanizacyjne. Uprzemysłowienie, wraz z równoległym rozwojem sektora usług (m. in. logistycznych!), dokonuje się poprzez rozwój zakładów pracy na terenach dotychczas wiejskich i związane jest szczególnie z rozbudową dużych firm inwestujących już wcześniej na obszarach miejskich („wyprowadzanie” działalności gospodarczej z miasta na wieś). Niekiedy jednak ma charakter samoistny i stanowi objaw odchodzenia, przede wszystkim na terenach położonych w bliskim sąsiedztwie ośrodków gospodarczych bądź ciągów komunikacyjnych, od działalności typowo rolniczej. Przykładem jest bujny rozwój działalności o charakterze nieagrarnym na terenie takich gmin, jak: Kamieńsk, Przedbórz, Gomunice, Ładzice, Dobryszce, Lgota Wielka – położonych wzdłuż drogi krajowej nr 1. Inna sytuacja ma miejsce

w gorzej skomunikowanych gminach południowo – wschodniej części powiatu, takich jak Żytno, Masłowice, czy Wielgomłyny, gdzie modernizacja struktury gospodarczej jest prawie w ogóle niezauważalna. Od lat dominują tam małe zakłady usługowe o charakterze rzemieślniczym, choć dostrzega się również potencjał dla rozwoju agroturystyki. Działania w tym właśnie kierunku podejmowane są np. na terenie gminy Wielgomłyny, gdzie dodatkową atrakcją jest bliskość Przedborskiego Parku Krajobrazowego. Z kolei powiązania gospodarcze gminy Żytno, włączonej do powiatu radomszczańskiego w 1999 r., od dawna ciążyły ku regionowi częstochowskiemu – do którego gmina wcześniej należała administracyjnie. Relacje gospodarcze z Częstochową są tu silnie odczuwane także i dziś, czego przykładem jest fakt, że znacząca liczba mieszkańców gminy zatrudniona jest w częstochowskich zakładach pracy (odległość z Żytna do Częstochowy wynosi ok. 40 km).

„Ci ludzie są nauczeni pracy w Częstochowie, wcale nie tu w Radomsku. Oni mają do nas, do Radomska tak samo [daleko], jak do Częstochowy.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jeśli chodzi o zakres oddziaływania rolnictwa na lokalną gospodarkę, to, według ogólnej opinii uczestników badania, jest on niewielki, nienamacalny. Jest to zapewne powiązane z faktem, że na terenie powiatu nie ma praktycznie dużych gospodarstw rolnych, zdolnych wypracować sobie korzystną pozycję na współczesnym rynku; szybko zmieniającym się i ewoluującym, jak się zdaje nieodwracalnie, w kierunku produkcji masowej; wielkotowarowej:

„Takich rolników prawdziwych, to jak jest na jedną wieś pięciu, to już jest dobrze (...) Może zdarzyć się jeden, co ma powyżej 20 - 30 hektarów tej ziemi; że żyje z tej ziemi”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Uczestnicy dyskusji przyznają, że o ile w większych miastach aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych jest stosunkowo łatwa – nie brakuje firm gotowych takie osoby zatrudniać – o tyle w miastach mniejszych, a szczególnie na terenach wiejskich, staje się to zadaniem praktycznie niemożliwym bez zapewnienia pracodawcom odpowiedniego wsparcia finansowego. To ostatnie zaś stanowi problem, którego istotność wzrasta równolegle do sukcesywnego kurczenia się puli środków z PFRON, w wyniku rosnących cięć wydatków administracyjnych na poziomie budżetu centralnego:

„Co my mamy zrobić w takim małym mieście, gdzie są zakłady, oczywiście, jest tam ileś tych podmiotów, natomiast jeżeli oni nie wyrażają (...) zainteresowania [zatrudnianiem osób niepełnosprawnych] w momencie, kiedy nie pójdzie za tym jakieś wsparcie finansowe, to co my w tej sytuacji możemy zrobić - my, jako urząd pracy, nie dysponując środkami, które mogłyby wspierać takie zatrudnienie”

Istotny problem związany z aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych tkwi również w jednym z mechanizmów wbudowanych w Ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Mechanizm ten działa w ten sposób, że niepełnosprawnym rozpoczynającym rehabilitację przez pracę odbiera się automatycznie prawo do renty – co równa się de facto pozbawieniu tej ryzykownej grupy zabezpieczenia finansowego na wypadek ewentualnej utraty pracy. Tym niemniej, pewna liczba niepełnosprawnych zgłasza się do Powiatowego Urzędu Pracy w Radomsku w sprawie podjęcia działań aktywizujących. I tak na przykład, w końcu maja 2011 r. około 280 takich osób zarejestrowanych było bezrobotni bądź poszukujący pracy.

Do PUP w Radomsku wpływa zwykle rocznie ok. 20 do 30 ofert pracy dla osób niepełnosprawnych. Wszystkie one pochodzą z zakładów zamkniętych (ZPCh) bądź z firm, które otrzymały dofinansowanie z PFRON na rehabilitację osób niepełnosprawnych (utworzone przy takim dofinansowaniu stanowiska pracy trzeba utrzymać minimum przez 3 lata, by dofinansowania nie stracić; stąd w sytuacji, gdy pojawia się wakat na stanowisku, pracodawca poszukuje zastępstwa wśród osób niepełnosprawnych). Brak jest tym samym ofert pochodzących z otwartego rynku pracy. Zakłady pracy chronionej poszukują obecnie niemal wyłącznie pracowników dozoru (czyli ochrony) oraz sprzątaczek (pracownik gospodarczy). Nie oznacza to wszakże, iż skala możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych na terenie powiatu radomszczańskiego ogranicza się jedynie do dwóch wymienionych zawodów. Poniższa sumaryczna charakterystyka działających w powiecie zakładów pracy chronionej w ujęciu branżowym pomaga szerzej spojrzeć na omawiany problem. A są to następujące przedsiębiorstwa:

- Monika Sp. z o.o., producent wyrobów z dzianin, a także odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej. W firmie tej zatrudnionych jest ok. 130 osób, głównie szwaczek i krawcowych, przy czym ok. 90% stanowisk pracy zajmowanych jest przez osoby niepełnosprawne;

- Unicar Sp. j. Firma zajmuje się sprzedażą i serwisem samochodów oraz części samochodowych. Posiada status zakładu pracy chronionej; zgłaszała do urzędu pracy oferty dla osób niepełnosprawnych na stanowiska lakiernika samochodowego oraz diagnosty samochodowego. Tym niemniej, osoby o wymaganych kwalifikacjach i doświadczeniu okazały się nieosiągalne w grupie osób niepełnosprawnych.

Oprócz wyżej wymienionych, działają na terenie powiatu także zakłady pracy chronionej należące do firm o zasięgu regionalnym bądź ogólnopolskim, tj.:

- Impel Sp. z o.o., firma świadczy usługi z zakresu ochrony osób i mienia;

- Inwemer S.C., firma świadczy usługi z zakresu ochrony osób i mienia;

- Roka, firma świadczy usługi z zakresu ochrony osób i mienia;

- Cza-Ta, firma świadczy usługi z zakresu ochrony osób i mienia, sprzątnia, utrzymania zieleni.

Zapotrzebowanie na niepełnosprawnych pracowników zgłaszają także inne firmy z obszaru całego kraju, które wygrywają przetargi na określone usługi w powiecie radomszczańskim i wobec tego poszukują pracowników na miejscu. Wśród usług realizowanych przez takie firmy dominują te związane z ochroną osób i mienia bądź sprzątniem.

Edukacja

W momencie prowadzenia badania, w mieście Radomsku funkcjonowały w 4 zespoły szkół ponadgimnazjalnych realizujące kształcenie zawodowe:

- Zespół Szkół Drzewnych i Ochrony Środowiska. Kształci m. in. techników technologii drewna, techników ochrony środowiska, techników logistyków, a także, na poziomie zasadniczym zawodowym, m. in.: stolarzy, tapicerów, ślusarzy, murarzy, krawców, fryzjerów, cukierników. Według informacji przedstawionych przez badanych przedstawicieli PUP w Radomsku, szkoła odnotowuje corocznie duże zainteresowanie kształceniem w zawodzie fryzjera, z drugiej strony jednak obserwowany jest stopniowy spadek zainteresowania kształceniem w zawodzie piekarz;

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Kształci na poziomie technika w zawodach mechanicznych (m. in. naprawa i obsługa pojazdów samochodowych) i budowlanych, a także – na poziomie zasadniczym – w zawodach: mechanik pojazdów samochodowych, mechanik – monter maszyn i urządzeń, ślusarz, posadzkarz, monter instalacji i urządzeń sanitarnych. Oprócz tego w Zespole mieści się technikum uzupełniające dla dorosłych (naprawa i obsługa pojazdów samochodowych; obróbka skrawaniem) oraz liceum ogólnokształcące.

- Zespół Szkół Elektryczno – Elektronicznych. Kształci na poziomie średnim technicznym w zawodach: technik elektryk, technik elektronik, technik informatyk. W skład Zespołu wchodzi też 3-letnie liceum profilowane (profil: zarządzanie informacją), kształcące m. in. grafików komputerowych. Według badanego pracownika starostwa powiatowego, ten zespół szkół jest szczególnie dobrze prowadzony, co przekłada się na wyniki uczniów oraz pozytywny wizerunek placówki.

- Zespół Szkół Ekonomicznych. Obejmuje technikum ekonomiczne, 2 letnią zasadniczą szkołę zawodową (kształcącą w zawodzie sprzedawca), 3 letnie liceum profilowane (kształcące w profilu: zarządzanie informacją), a także m. in. uzupełniające liceum ogólnokształcące oraz technikum dla dorosłych.

Oprócz tego, na terenie powiatu radomszczańskiego działały jeszcze:

- Zespół Szkół Rolniczych w Dobryszycach, podlegający pod Ministerstwo Rolnictwa;

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku, o profilu mechanicznym;
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Żytnie, o profilu rolniczym;
- Zespół Szkół Mechanicznych w Przedborzu.

Jak przekonywali uczestniczący w badaniu pracownicy PUP w Radomsku, zainteresowanie potencjalnych uczniów jest najistotniejszym czynnikiem przesądzającym o sukcesie czy porażce danego kierunku kształcenia i to ono tak naprawdę decyduje o ostatecznym kształcie oferty edukacyjnej w powiecie. Pogląd ten miała zilustrować następująca obserwacja. Podczas prowadzenia, przy pomocy urzędu pracy, rekrutacji przez firmę Press Glass, przedstawiciel tej firmy zgłosił sugestię, by otworzyć w powiecie nowy kierunek kształcenia: szklarz. Teoretycznie mógł to być kierunek z przyszłością: Press Glass to duże przedsiębiorstwo, zatrudniające 250 osób – a więc potencjalnie znaczący kreator popytu na kwalifikacje związane z wytwarzaniem oraz obróbką szkła. Press Glass oferował uczniom ewentualnego nowego kierunku możliwość praktycznej nauki zawodu w firmie. Jak się okazało, zgłosiła się jedna osoba chętna kształcić się w tym kierunku. Podobne sytuacje dotyczyły również ślusarzy, tokarzy czy frezerów: pracodawcy sygnalizowali potrzebę zatrudnienia pracowników o takich kwalifikacjach, tymczasem szkoły nie mogły otworzyć klas kształcących w tych zawodach z powodu braku chętnych. W rozmowach z pracownikami PUP pracodawcy argumentują, że w chwili obecnej niezbędni im są pracownicy o umiejętnościach zbliżonych z wymaganiami, jakie wiążą się z obsługą współczesnego parku maszynowego (m. in. maszyn sterowanych numerycznie). Osoby kończące szkoły kilkanaście lat temu takich umiejętności nie posiadają. Jednak próba otwarcia klas w takich kierunkach w szkołach mechanicznych w Radomsku nie powiodła się – także z powodu braku chętnych. Aby jakoś przezwyciężyć tę trudną sytuację, firmy działające w ramach ŁSSE w Radomsku wyszukują i doszkalają do swych potrzeb fachowców w starszym wieku; osoby często po 50 roku życia, z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem w zawodzie. Dla tych pracodawców jest to rozwiązanie bardziej opłacalne, niż doszkalanie absolwentów współcześnie kończących szkoły.

Ze swej strony z kolei, pracodawcy nie przejawiają zainteresowania kierunkami, które w ich mniemaniu nie oferują wystarczająco wysokich kwalifikacji. Jaskrawy przykład stanowią tu fizjoterapeuci (technicy fizjoterapii), kształceni w szkołach ufundowanych na podbudowie programowej szkół ogólnokształcących. Zakłady opieki zdrowotnej nie chcą ich zatrudniać, w zamian preferując osoby legitymujące się dyplomami szkół funkcjonujących na bazie dawnych szkół medycznych. Taka sytuacja sprawia, że choć teoretycznie można wykształcić dowolną liczbę absolwentów o określonych kwalifikacjach, to nie jest powiedziane, że osoby takie znajdą zatrudnienie nawet wówczas, gdy teoretycznie jest na takie kwalifikacje zapotrzebowanie.

Jak wynika z opinii badanych przedstawicieli PUP w Radomsku, analiza danych na temat fluktuacji bezrobocia według zawodów na terenie powiatu ujawnia brak znaczącego napływu

osób posiadających zawód stolarza – absolwentów Zespołu Szkół Drzewnych z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Z drugiej strony, w strukturze zawodowej bezrobotnych stosunkowo duży jest udział osób posiadających zawód technik technologii drewna. Możliwym wyjaśnieniem tego faktu może być to, że stolarze po ukończeniu szkoły zasadniczej kształcą się dalej i rejestrują dopiero jako technicy technologii drewna (po 2-letnim technikum uzupełniającym). Można również założyć, że stolarze są wchłaniani przez pracodawców już na etapie praktycznej nauki zawodu: zostają zatrudnieni w zakładach, w których odbywają naukę i nie zgłaszają się już do urzędu pracy.

Pojawiają się natomiast w napływie absolwentów, z wykształceniem zasadniczym zawodowym: fryzjerzy, sprzedawcy, pojedynczy mechanicy; wśród techników: technik technologii drewna, technik ekonomista, technik elektryk, technik elektronik. Wymieniając dwa ostatnie zawody uczestnicy dyskusji przyznawali jednak, że Zespół Szkół Elektryczno – Elektronicznych to placówka wysoko klasyfikowana pod względem jakości kształcenia, przede wszystkim informatycznego; nie tylko w województwie, ale i w kraju. Jego absolwenci nie stanowią więc trwałego problemu w statystyce bezrobocia. Są chętnie zatrudniani przez pracodawców z terenu powiatu radomszczańskiego, także przez firmy działające w strefie ekonomicznej.

Powiat rawski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁴⁸.

Powiat rawski obejmuje 6 gmin łącznej powierzchni 646 km² (3,5% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 2 miasta (Rawa Mazowiecka, Biała Rawska) i 177 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁴⁹ wynosi 49,1 tys. (tj. 1,9% ludności województwa), z czego w miastach mieszka 42,2%, a na obszarach wiejskich 57,8%.

Powiat ma charakter rolniczy; użytki rolne stanowią 83,8% jego powierzchni. Grunty zurbanizowane i zabudowane to 3,4%, a pod wodami znajduje się 0,2% powierzchni. Wskaźnik lesistości jest wyraźnie niższy niż średni dla województwa⁵⁰ i wynosi 12,4%; 20,5% powierzchni to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione. Powiat rawski jest zagłębieniem sadowniczym w województwie, a nasadzenia sadownicze zajmują ponad 24% użytków rolnych.

Na terenie powiatu mają siedzibę 4 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. Spośród nich 81,7% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, a 94,3% to mikroprzedsiębiorstwa (o liczbie pracujących do 9).

Firmy najczęściej prowadzą działalność związaną z handlem i naprawami (38,1%), budownictwem (11,7%) oraz przetwórstwem przemysłowym (9,3%).

W 2008 r. w rolnictwie pracowało 53,9% ogółu pracujących, w przemyśle i budownictwie 19,4%, a w usługach 26,7%. Stopa bezrobocia wynosiła w końcu 2011 r. 8,6% i była niższa o 4,1 pkt proc. od przeciętnej wartości dla województwa.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło w powiecie rawskim w 2010 roku 2.797,21 zł, co stanowiło 81,4% w relacji do średniej krajowej oraz 91,2% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

„Dużą zaletą Rawy Mazowieckiej jako miejsca lokowania inwestycji jest dogodny układ komunikacyjny. Miasto położone jest niedaleko Łodzi, przy drodze ekspresowej S8 Warszawa-Wrocław. W pobliżu mają też przebiegać autostrady A1 i A2. W listopadzie 2005 r. została oddana do użytku obwodnica miasta, zrealizowana w ciągu drogi krajowej

⁴⁸ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁴⁹ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

⁵⁰ Jest to 21,0%.

nr 72 Rawa Mazowiecka - Łódź. Rawa Mazowiecka jest więc idealnym miejscem do rozwoju nowych inicjatyw gospodarczych.

„Pozyskaliśmy środki na tak zwane schetynówki, modernizowaliśmy drogi powiatowe w powiecie, (...) drogi do centrum kongresowego Ossa, wiele innych dróg. W samej Rawie wybudowane jest rondo na ulicy Katowickiej, Tomaszowskiej. Takie skrzyżowanie było potrzebne.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Wszystkie tereny inwestycyjne są dobrze przygotowane pod względem formalno-prawnym i infrastrukturalnym. Najlepszą rekomendacją dla oferowanych przez miasto gruntów są sami inwestorzy, którzy już skorzystali z oferty inwestycyjnej Rawy Mazowieckiej i dziś z powodzeniem prowadzą swoją działalność gospodarczą. Rawa Mazowiecka wytyczyła dwie strefy przemysłowe o łącznej powierzchni około 50 ha. W granicach obu stref są jeszcze wolne tereny. W strefie „Mszczonowska”, położonej przy drodze S8 Warszawa-Wrocław, pierwszy inwestor pojawił się w 2002 r. Obecnie działa tam już wiele zakładów i firm. Jedną z nich jest LOGIS S.A., która oprócz usług logistycznych, reklamowych, administracyjnych i technicznych, wynajmuje powierzchnie produkcyjne, magazynowe, biurowe oraz handlowe. Na terenie LOGIS S.A. znajduje się kilkanaście firm, w tym m. in.: TP Internet, Siódemka, Partners, Agencja Cenowa. Ważną inwestycją na terenie strefy „Mszczonowska” była budowa nowoczesnej ubojni trzody i rozbieralni mięsa przez firmę Food Service. To drugi zakład tej firmy w Rawie Mazowieckiej. Druga strefa przemysłowa - „Skierniewicka” – położona jest w sąsiedztwie drogi obwodowej miasta. Na terenie strefy powstał już pierwszy zakład. Inwestorem jest firma meblarska Black Red White. Pozostałe tereny strefy „Skierniewicka” czekają na kolejnych inwestorów. W granicach miasta znajdują się również grunty przemysłowe stanowiące własność Powiatu Rawskiego, o powierzchni 91 ha, w tym 15 ha gruntów włączonych jest do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Grunty objęte ŁSSE położone są w rejonie ul. Reymonta i drogi krajowej S8.”⁵¹

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

W województwie łódzkim – które, o czym warto tu przypomnieć, zajmuje drugie miejsce w Polsce pod względem produkcji sadowniczej – powiat rawski postrzegany jest jako swoiste zagłębie owocowe. Okolice Rawy Mazowieckiej (szczególnie Grójec i Biała Rawska) słyną

⁵¹ www.rawamazowiecka.pl

z produkcji jabłek. Duża w tym zasługa rozwijających swą działalność grup producenckich⁵², zajmujących się nie tylko uprawą, ale też magazynowaniem i przechowywaniem ogromnych ilości owoców. Takie grupy tworzone są po to, by osiągać większe obroty handlowe i przez to skuteczniej konkutować na rynku. Wielkie chłodnie preferują bowiem współpracę z dużymi kontrahentami; niejednokrotnie zdarza się, że cała zawartość chłodni trafia do pojedynczego odbiorcy. Dlatego drobne dostawy są dla nich po prostu nieopłacalne.

„Powiat rawski jest powiatem rolniczym, w tym rolnictwie wyodrębnia się produkcja jabłka.(...) W (...) ostatnich 2 latach zostało wydane pozwolenie na budowę 4 (...) potężnych, [po] kilka tysięcy metrów kwadratowych powierzchni, przechowalni składowania jabłek. Grupy producenckie, które powstały, skrzyknęły się i budują takie potężne przechowalnie. Także [prowadzona jest] potężna budowa mroźni, takie składowisko dla mięsa i warzyw w Kurzeszynie”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Grupy producenckie korzystają z dopłat unijnych. Z tych środków budują przechowalnie, magazyny, pakownie. Przykładem jest Spółdzielnia Producentów SADEKS, która powstała w 2004 r. Zrzesza kilkunastu producentów owoców z gminy Sadkowie i dysponuje łącznym arealem upraw wynoszącym ok. 500 ha. Na rynek krajowy i zagraniczny dostarcza jabłka, wiśnie, czereśnie oraz borówkę amerykańską.

Oprócz działalności związanej z uprawą, niektórzy rolnicy sezonowo prowadzą skup płodów. Do potentatów w tej dziedzinie zaliczyć można m.in.:

- Export-Import PPHU Wasilewski – firma zajmująca się przetwórstwem owoców i warzyw;
- Zakład Przetwórstwa Owocowo Warzywnego Przysmak Jerzy Gwiazdowicz;
- PPHU Marinex S.C. Mariusz Gwiazdowicz, Maria Gwiazdowicz.

Mieszkańcy powiatu rawskiego zatrudniani są głównie przy zbiorze truskawek i wiśni. Jednak znalezienie osób do pracy przy zbiorach stanowi dość powszechny problem dla producentów owoców. Jest to bowiem zajęcie ciężkie i niejednokrotnie nisko płatne. Stąd przedsiębiorcy posiłkują się robotnikami sezonowymi pozyskiwanymi z zagranicy, głównie ze wschodu. Skala zjawiska jest dość duża jak na rozmiary lokalnego rynku pracy. Konkurencyjność płacowa takich pracowników stanowi silną pokusę dla pracodawców, którzy często decydują się na zatrudnianie obcokrajowców. Sprawia to, że kategoria pracowników przy zbiorze owoców stanowi segment rynku pracy szczególnie narażony na ekspansję tzw. szarej strefy.

⁵² Coraz częściej rolnicy, by zoptymalizować zyski, tworzą grupy producenckie. To ułatwia poszukiwanie odbiorców oraz stwarza silniejszą pozycję przy negocjowaniu dobrej ceny za towar. Producenci mają wspólnego reprezentanta, który poszukuje nowych odbiorców i negocjuje kontrakty. Dzięki przyłączeniu do grupy, producenci zyskują na konkurencyjności zarówno w kraju, jak i za granicą; pomaga im także Unia Europejska. Aby założyć grupę producencką, niezbędnych jest co najmniej 5 rolników, których produkcja towarowa wynosi minimum 50 tys. euro. Po złożeniu przez nich wniosku wraz z umową - statutem oraz biznesplanem, urząd marszałkowski podejmuje decyzje w sprawie tzw. wstępnego uznania grupy.

Spośród dominujących gałęzi produkcji rolnej na terenie powiatu, trochę w cieniu produkcji owoców funkcjonuje przetwórstwo owocowe. Produkty firm z tego segmentu rynku kierowane są najczęściej do lokalnych odbiorców. Różnego rodzaju marmolady czy przetworzone jabłka trafiają np. do małych zakładów cukierniczych bądź gastronomicznych.

Rynek pracy powiatu rawskiego przeszedł w ciągu ostatnich 10 lat istotne przeobrażenia. Niektóre branże straciły na nim prymat, ustępując miejsca innym. Do dawnych liderów w lokalnej produkcji przemysłowej należało przetwórstwo mięsne, metalurgia i produkcja tekstyliów oraz odzieży:

„Były zakłady mięsne, które upadły (...) - była szkoła przyzakładowa”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Rawa słynęła z masarni, metalurgii i odzieżówki”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Nadal jednak można odnaleźć ślady tych rodzajów działalności. Działają mniejsze zakłady pracy, które wyrosły w miejscu zlikwidowanych, wielkich przedsiębiorstw. Wykorzystują pozostałości po parku maszynowym, jak i resztki dawnej kadry tych przedsiębiorstw. Lokalne szkolnictwo powoli jednak odchodzi od kształcenia w zawodach związanych z zanikającymi gałęziami przemysłu.

W ostatnich latach na terenie Rawy Mazowieckiej powstało sporo hipermarketów. Rosnące znaczenie sieci sklepów wielkopowierzchniowych, reprezentujących zwykle obcy kapitał, napotyka niekiedy na dość wyraźny sprzeciw konsumentów. Obawiają się oni, że takie duże korporacje nieuchronnie wypchną z rynku mniejsze podmioty handlowe, a w ślad za nimi część lokalnych producentów. Niemniej jednak prawdą jest również, że hipermarkety tworzą miejsca pracy.

Wyrazem dynamicznych zmian zachodzących w strukturze gospodarczej powiatu jest powstawanie takich przedsiębiorstw, jak choćby Spółka Contact Center w Rawie Mazowieckiej, zajmująca się sprzedażą telefoniczną (usługi call center). Spółka zatrudnia blisko 400 osób, co czyni ją jednym z największych pracodawców w swej okolicy. Ekspansja tego typu firm na rynku to wyraz rosnącego znaczenia nowych technik marketingu i sprzedaży, opartych o bezpośrednie docieranie z informacją handlową do klienta za pośrednictwem sieci telefonicznej. Charakterystyczna dla firmy jest duża rotacja pracowników, wynikająca ze specyfiki wykonywanej pracy. W rekrutacji na stanowiska, a są to głównie doradcy klienta (konsultanci telefoniczni) poszukuje się kandydatów ze znajomością obsługi komputera, bezbłędnie posługujących się językiem polskim, z nienaganną dykcją. Tego rodzaju praca jest popularna wśród osób młodych, wchodzących dopiero na rynek pracy. Jako ciekawostkę dodajmy, że siedziba firmy mieści się w dawnych budynkach zakładów mięsnych w Rawie.

„Jest dosyć duża rotacja w tym zakładzie pracy. Bezrobotni, którzy są w rejestrach, przewinęli się przez tę firmę. Ale długo się nie da wytrzymać. Praca polega na mówieniu, trzeba też wykazywać pewne cechy charakteru, asertywność; mieć zdolności negocjacyjne. Firma liczy na młodych ludzi, absolwentów, ponieważ brak [jest] chętnych do pracy w tej firmie, głównie z powodu dużej rotacji pracy. Trudno jest pracować [tam] dłużej z powodu warunków specyfiki pracy. Praca trudna, stresująca, bo np. trzeba sprzedać przez telefon produkty. Opinie osób, które tam pracują są bardzo różne. Praca przez 6 godz.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Do największych pracodawców działających na terenie powiatu rawskiego należą:

Firmy funkcjonujące na terenie podstrefy rawskiej ŁSSE:

- FAM Grupa Kapitałowa S.A. Zakład Rawa Mazowiecka. Firma z branży metalurgicznej. Zakład w Rawie Maz. zajmuje się nawlekaniem powłok cynkowych. Jest jednym z najnowocześniejszych, kompleksowo wyposażonych zakładów tego typu w kraju i Europie. Zatrudnia m.in. operatorów suwnic, wózków widłowych, czy np. cynkowników (nazwa typowa dla tej branży);
- FHU „TABO” T Kuziemski i S-ka s.j. Firma zajmuje się sprzedażą artykułów metalowych;
- MGL, producent mebli i regałów do sklepów wielkopowierzchniowych oraz regałów magazynowych;
- Quick Mix. Firma z kapitałem niemieckim (część holdingu Sievert AG & Co), zajmująca się produkcją suchych zapraw murarskich;
- LOGIS S.A. Firma należy do grupy kapitałowej Iberia Motor Capital Group. Głównymi przedmiotami jej działalności są: wynajem powierzchni magazynowych, produkcyjnych oraz biurowych; świadczenie usług logistycznych; sprzedaż wysokiej klasy foteli samochodowych, fotelików dziecięcych oraz innych produktów dziecięcych takich marek, jak RECARO, STM, AEROSLEEP. Firma świadczy także kompleksowe usługi Call Center;

Firmy funkcjonujące na terenie powiatu rawskiego, poza ŁSSE:

- Metalbud Sp. z o. o. Rawa Mazowiecka, producent maszyn dla przetwórstwa mięsnego (spożywczego);
- Food Service, producent mięsa;
- Partners, firma zajmująca się produkcją spożywczą;
- OSSA Sp. z o.o., obiekt hotelowy;
- EMKA MEBLE Sp. z o.o., producent mebli;

- PPHU STANLEY, producent odzieży;
- HERCO, producent maszyn;
- SIÓDEMKA Sp. z o.o., firma zajmująca się realizacją przesyłek kurierskich;
- ZAKŁADY MIĘSNE Sp. z o.o., firma zajmująca się przetwórstwem mięsnym;
- FABRYKA MEBLI „RAWA”, producent mebli;
- PPHU VANKEL, producent odzieży;
- HAGMED, producent sprzętu medycznego;
- Pałac Wola Chojnata, obiekt hotelowo – gastronomiczny;
- Herco w Cielądzu. Producent gwoździ; bardzo nowoczesny zakład z kapitałem belgijskim;
- Spółka Contact Center. Firma zajmująca się wykonywaniem usług typu call center; zatrudnia w Rawie Mazowieckiej blisko 400 osób;

W powiecie rawskim działają także hipermarkety sieci handlowych: Intermarche, Simply, Carrefour, Tesco, Biedronka, Netto, Pepco, BRICOMARCHÉ.

Według informacji Powiatowego Urzędu Pracy w Rawie Mazowieckiej, najliczniej reprezentowane rodzaje działalności świadczonej przez małe i średnie firmy zawierały się w ramach sektora usług i były to: usługi budowlane, usługi hydrauliczne, spawalnicze, usługi kosmetyczne, usługi fryzjerskie, usługi gastronomiczne warsztaty samochodowe oraz usługi rozrywkowe, np. organizacja i prowadzenie imprez. Pewne znaczenie miały także zakłady produkujące meble.

W ostatnich latach sporo małych zakładów pracy powstało w ramach, mających swoje tradycje w regionie, branż: metalurgicznej oraz krawieckiej. Byli pracownicy takich zakładów, jak Metalbud, Rafan, Rawa Mode czy RMC, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie, otwierają działalności związane m. in. z serwisowaniem maszyn masarskich czy przeszyciami krawieckimi, wykorzystując do tego sprzęt zakupiony w ramach wsparcia finansowego oferowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Rawie Mazowieckiej. Z drugiej strony, maleje znaczenie drobnego handlu. Jest to przede wszystkim skutek ekspansji sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Trudniej jest też o wsparcie finansowe na otwieranie małych sklepów. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że takie małe sklepy nie przetrwają silnej konkurencji ze strony supermarketów. Obserwuje się natomiast większe zainteresowanie klientów PUP uzyskaniem dotacji⁵³ na otwieranie sklepów internetowych, cieszących się rosnącą popularnością wśród klientów.

⁵³ W ramach przyznawania jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Jeśli chodzi o rzadkie bądź niszowe dziedziny działalności małego biznesu na terenie powiatu rawskiego, to uczestnicy dyskusji zwrócili uwagę głównie na kowalstwo artystyczne sałę zabaw dla dzieci, renowację starodruków, usługi kominiarskie, wywóz nieczystości TOI TOI oraz agencje reklamowe.

Ważnym elementem struktury gospodarczej powiatu rawskiego są mikroprzedsiębiorstwa. Na 4 tys. podmiotów gospodarczych działających na tym obszarze, ok. 3600 należało właśnie do wymienionej kategorii.

Przedstawioną charakterystykę rynku pracy powiatu rawskiego warto uzupełnić o ogólne informacje dotyczące wynagrodzeń i rzetelności pracodawców. Podobnie jak w innych przeanalizowanych powiatach województwa łódzkiego, pracodawcy nie są chętni, by informować o wysokości zarobków. Dość powszechną praktyką stosowaną podczas składania ofert pracy do PUP jest podawanie możliwie najniższych stawek:

„Niestety, po ofertach wpływających do urzędu widać, iż pracodawcy oferują najniższe wynagrodzenie. Kwota ta jest zgłaszana oficjalnie, można się domyślać, że zupełnie inne mogą być tzw. zarobki nieoficjalne. (...) Pewna stabilizacja jest w budżetówce, służbach mundurowych. Natomiast prywatne firmy oficjalnie zgłaszają raczej niskie wynagrodzenia. Problemem są nawet poręczenia, bo granica to 1700 brutto. Okazuje się, że nawet z taką kwotą trudno jest znaleźć poręczycieli.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jeśli chodzi o ogólną ocenę rzetelności pracodawców, pozyskana podczas wywiadu opinia pracownika Powiatowego Urzędu Pracy w Rawie Mazowieckiej dostarczyła nam dość w tej sprawie dość jasnego kryterium:

„Wymiernym wskaźnikiem na to, że pracodawca jest solidny, jest brak rotacji kadry w firmie.”

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W ramach podstrefy rawskiej ŁSSE udało się dotąd stworzyć ok. 400 stabilnych miejsc pracy. Strefa dość dobrze funkcjonuje na powiatowym rynku pracy, choć fala kryzysu nieznacznie osłabiła aktywność przedsiębiorstw w niej funkcjonujących. I tak na przykład, niektóre z firm branży logistycznej (mowa tu o dużych magazynach) czy budowlanej wstrzymały decyzję o tworzeniu nowych stanowisk pracy – przykładem jest tu firma Kingspan Insulation Sp. z o.o. lider na rynku europejskim w produkcji wysokiej jakości izolacji PIR i izolacji fenolowych. Warto zaznaczyć, iż większość inwestorów w strefie to firmy z obcym kapitałem, głównie z krajów Europy Zachodniej i Ameryki. Można zatem przypuszczać, że kryzys, który tamte kraje dość mocno odczuły, przełożył się na większą niż dotychczas ostrożność inwestorów w zakresie planowania swych działań strategicznych.

Kryzys, bezrobocie

Podobnie, jak ma to miejsce w praktycznie całym kraju, kryzys finansowy wpłynął na pewne spowolnienie tempa rozwoju gospodarki powiatu rawskiego. W tym kontekście daje się zauważyć liczne przeobrażenia firm, nawet ich upadki. Na przykład fabryka Altrad Belle Poland Sp. z o.o. w Rawie Maz. przeniosła produkcję do Białegostoku. Inne rawskie spółki RMC i RAWA MODE (firmy z branży odzieżowej) zamknęły produkcję. Według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Rawie Mazowieckiej, zwolnienia grupowe przeprowadziła Fabryka Narzędzi RAFAN⁵⁴ w Rawie Mazowieckiej oraz Spółdzielnia Inwalidów RAWIANKA Zakład Pracy Chronionej w Rawie Mazowieckiej – w tym drugim przypadku zakład został zlikwidowany, czego głównym powodem okazał się brak kontrahentów na rynku.

Planując działania z zakresu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i poszukujących pracy, powiatowy urząd pracy nie chce pozostawać w tyle za postępującymi zmianami struktury branżowej lokalnej gospodarki. Przekonać się o tym można śledząc kierunki szkoleń organizowanych z jego inicjatywy, a są wśród nich szkolenia z obsługi wózków jezdniowych, a także szkolenia dla kierowców chcących podnieść swoje kwalifikacje, np. w ramach kursu świadectwo kwalifikacji przyspieszonej i okresowej, e-biznes zakładanie sklepów internetowych. Popularne są również kursy dla magazynierów, kasjerów i pracowników ochrony fizycznej osób i mienia.

Migracje zarobkowe ludności

Migracja w powiecie rawskim odbywa się przede wszystkim w kierunku Warszawy. Celem dojazdów do pracy są też miejscowości na terenie powiatu, w których działają dość dobrze prosperujące firmy. Wymienić tu można m.in. Mszczonów, gdzie znajdują się duże magazyny należące do firm logistycznych. Zatrudnienie znajdują tam głównie pakowacze oraz magazynierzy. W kierunku Grójca, do małej miejscowości Belsk Duży, dojeżdżają z kolei operatorzy maszyn spożywczych, zatrudnieni w zakładzie firmy Ferrero Roche. W okolicy Rawy dużo jest też firm meblarskich, które także stanowią cel dojazdów pracowników z praktycznie całego powiatu.

Podobnie, jak w większości innych powiatów województwa łódzkiego, także w powiecie rawskim nie notowano w ostatnim czasie szczególnego natężenia zjawiska zagranicznych migracji zarobkowych. Zjawisko to ograniczało się do nielicznych przypadków; niewpływających praktycznie w żaden istotny sposób na lokalny rynek pracy.

⁵⁴ Ostatecznie Fabryka Narzędzi RAFAN została także zlikwidowana.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Wyjąwszy dużych producentów rolnych, gospodarstwa rolne w powiecie rawskim są raczej rozdrobnione. Zwykle obejmują arealy o powierzchni od 2 do 5 ha, wobec czego rzadko stanowią jedyne źródło utrzymania ludności wiejskiej i nie tworzą istotnej liczby stałych miejsc pracy. Niewielkie na ogół dochody z indywidualnej działalności rolnej kompensowane są w różny sposób. I tak na przykład, osoby zarejestrowane w KRUS-ie chętnie podejmują dodatkowe zatrudnienie w ramach umowy zlecenia; rzecz dotyczy na ogół różnych prac gospodarskich, prac w ogrodzie, a także w gastronomii.

Na obszarze powiatu rawskiego dość dobrze rozwijają się usługi hotelarskie i gastronomiczne tworząc rosnący rynek zbytu dla rodzimych producentów owoców, warzyw i ich przetworów, a z drugiej strony – oczywiście miejsca pracy. Znanym i istotnym pracodawcą z branży hotelarskiej jest Hotel OSSA Congress & SPA – obiekt czterogwiazdkowy z 1200 miejscami noclegowymi, zatrudniający ok. 300 osób. Znajdują tam pracę okoliczni mieszkańcy (blisko 180 osób zatrudnionych w ramach umowy o pracę), nierzadko osoby posiadające małe gospodarstwa rolne i pragnące jakoś uzupełnić skromne dochody z działalności rolniczej. Innym znanym – choć już nie tak wielkim – hotelem jest Pałac Wola Chojnata. Słynie on z cyklicznie organizowanego święta prezydencji w Unii Europejskiej. To jedyne tej rangi cykliczne wydarzenie w Polsce, którego celem jest uhonorowanie kraju aktualnie przewodniczącego Wspólnocie Europejskiej. Organizatorami uroczystości są Stowarzyszenie Pałac Chojnata, Starostwo Powiatowe w Rawie Mazowieckiej oraz Urząd Marszałkowski w Łodzi. Obok hotelarstwa, w powiecie rawskim obserwuje się także rozkwit działalności gastronomicznej. Wyrazem tego jest duża liczba tworzonych w ostatnim czasie lokali i punktów; nastawionych nie tylko na serwowanie posiłków (jak bary, restauracje, punkty małej gastronomii), ale także na realizowanie kompleksowych usług (jak np. domy bądź sale weselne). Z perspektywy rynku pracy generuje to oczywiście popyt na związane z taką działalnością zawody. Na popyt ten z kolei prawidłowo reaguje lokalne szkolnictwo, prowadząc edukację w kierunkach gastronomicznych.

Powiat ma dość dobre zaplecze dla rozwoju agroturystyki. Istnieje infrastruktura, która sprzyja wypoczynkowi. Jest wiele miejsc do uprawiania sportu. Powiat może pochwalić się też siecią ścieżek rowerowych. W Rawie Mazowieckiej znajduje się zalew; w samym mieście cyklicznie organizowane są zawody pływackie na otwartym akwenu, rodzinny rajd rowerowy, jak i wiele zawodów sportowych. Istnieją również idealne warunki do uprawiania triathlonu⁵⁵, od 2010r. corocznie organizowane są w Rawie Mazowieckiej Mistrzostwa Polski Sztafet w tej dyscyplinie. Oprócz tego, w powiecie czynna jest linia Kolei Wąskotorowej Rogów – Rawa – Biała. Obecnie na trasie kolejki odbywa się sezonowy ruch turystyczny.

⁵⁵ www.triathlonrawa.pl

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Likwidacja jedynej w powiecie zakładu pracy chronionej RAWIANKA, producenta obuwia profilaktycznego, ubrań ochronnych czy pokrowców do samochodów, była nie tylko, jak to już wcześniej sygnalizowano, wynikiem braku kontrahentów, ale również braku dopłat do stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. Powodem tego mogły być np. zwiększone obostrzenia wobec dofinansowywania zatrudnienia pracowników, którzy posiadając określone schorzenia, nie mieli przyznanej określonej grupy inwalidzkiej. Ciekawostką jest, iż w momencie likwidacji tego zakładu na zatrudnionych 55 osób tylko 3 były zainteresowane szkoleniem, czy inną formą aktywizacji zawodowej oferowanej przez urząd pracy:

„Osoby, które nie wykazują aktywności w poszukiwaniu zatrudnienia to w przyszłości klienci pomocy społecznej.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Charakterystyczne dla osób niepełnosprawnych trafiających do rejestrów bezrobotnych są nie tylko ograniczenia zdrowotne do podejmowania pracy, ale też na ogół niskie kwalifikacje zawodowe. Prawdziwym problemem jest jednak odnalezienie się takich osób na otwartym rynku pracy. Lęk przed ich zatrudnieniem odczuwają bowiem także pracodawcy, przeświadczeni o tym, że pracownik niepełnosprawny to pracownik niepełnowartościowy, do tego posiadający rozmaite przywileje – jak np. prawo do krótszego czasu pracy, przerwy na gimnastykę bądź dłuższego urlopu – których egzekwowanie sprawi, że zatrudnienie go będzie całkowicie nieopłacalne.

Tym niemniej, trzeba tutaj zaznaczyć, że kwoty dofinansowania do zatrudnienia osób niepełnosprawnych nie są wcale małe. Dlatego pojedyncze zakłady zatrudniają osoby niepełnosprawne. Proponowane są również pracodawcom szkolenia czy refundacje wyposażenia miejsca pracy dla takich osób. Pomocą okazują się też fundusze unijne – według informacji przekazanych przez badanych przedstawicieli urzędu pracy, z tego źródła dofinansowywane były w ostatnim czasie staże bądź reintegracje zawodowe osób niepełnosprawnych. PUP w Rawie Mazowieckiej dla tej szczególnej grupy bezrobotnych realizuje projekt „Gotowi do pracy – reintegracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych”. W ramach projektu osobom niepełnosprawnym oferowane jest poradnictwo psychologiczne, warsztaty rozwijania umiejętności i kompetencji społecznych oraz zajęcia reintegracji zawodowej u pracodawcy. Oprócz tego, z dużym pożytkiem działają na terenie powiatu warsztaty terapii zajęciowej, które powstały po 8 latach starań.

Niepełnosprawni mieszkańcy powiatu rawskiego znajdują pracę także w firmach zlokalizowanych poza powiatem. Firmy takie zatrudniają osoby z minimum umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, lecz w zamian oferują - niestety - niskie płace. Przykładem może tu być praca przy sprzątnięciu magazynów firm logistycznych w Mszczonowie. Brak motywacji ekonomicznej powoduje zaś, że niepełnosprawni dość niechętnie decydują się podejmować pracę – i tym samym rzec się renty inwalidzkiej czy zasiłku pielęgnacyjnego.

Edukacja

Na terenie powiatu rawskiego istnieją 4 szkoły ponadgimnazjalne: Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej – Curie w Rawie Mazowieckiej, Zespół Szkół - Centrum Edukacji Zawodowej i Ustawicznej im. Mikołaja Kopernika w Rawie Mazowieckiej (z nowymi kierunkami: technik budownictwa i drogownictwa), Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Reymonta w Rawie Mazowieckiej oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Białej Rawskiej, jak również Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna przy Zespole Placówek Specjalnych w Rawie Mazowieckiej, kształcąca dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. W Rawskim Liceum Ogólnokształcącym istnieją klasy profilowane. Szkoły zawodowe uczą głównie w zawodach: technik mechanik pojazdów samochodowych i technik mechatronik; jest też możliwość kształcenia przyszłych ochroniarzy i policjantów (ciekawostką jest klasa, w której uczniowie przygotowują się do pracy w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Innym popularnym zawodem pojawiającym się w ofercie miejscowego szkolnictwa zawodowego jest technik hotelarstwa i gastronomii. Codziennie jest kształcenie w klasach wielozawodowych, gdzie uczyć się mogą adepci rzemiosł różnych, np. fryzjerzy.

Na terenie powiatu istnieją również szkoły niepubliczne kształcące na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej. Do nich należy Stowarzyszenie Przedsiębiorczości i Edukacji Europa. Absolwenci tej szkoły to technicy ekonomiści, logistycy, handlowcy. Istnieją też inne szkoły prywatne, takie jak: Prywatny Zespół Szkół Dla Dorosłych w Rawie Mazowieckiej, Szkoła Policealna Dla Dorosłych oraz Technikum Uzupełniające dla Dorosłych, również w Rawie. Szkoły te kształcą młodzież w zawodach: technik spedytor, technik rolnik, technik mechanik, technik ochrony fizycznej osób i mienia i technik informatyk .

Jednak w ostatnim czasie nie obserwuje się wśród młodzieży zbyt dużego zainteresowania kształceniem w szkołach zawodowych. By do tego przekonać, potrzebna jest silna zachęta, a trudno rzecz jasna o lepszą motywację niż ta ekonomiczna. Dlatego upowszechnianie informacji o wysokości wynagrodzeń według zawodów może mieć istotne znaczenie w procesie podejmowania przez młodych ludzi decyzji o wyborze szkoły. Dane na ten temat pozyskiwane przez urząd pracy pokazują, że kształcenie zawodowe jest opłacalne. Potrzebna jest jeszcze tylko odpowiednio szeroka kampania, której oddziaływanie pozwoli w adekwatny sposób zweryfikować istniejące wśród młodzieży (oraz ich rodziców i innych znaczących bliskich) stereotypy i uprzedzenia.

Lokalne placówki edukacyjne starają się reagować elastycznie na zmieniające się zapotrzebowanie rynku. Odpowiedzią np. na lokowanie się na terenie powiatu wielkich magazynów firm logistycznych było uruchomienie w szkołach klas przygotowujących do zawodu logistyka.

PUP w Rawie Mazowieckiej współpracuje z instytucjami systemu edukacji po to, by przeciwdziałać bezrobociu wśród absolwentów. Jak się okazuje, największe trudności na rynku pracy mają osoby bez zawodu, przede wszystkim absolwenci liceów

ogólnokształcących. Częstymi klientami urzędu pracy są też osoby posiadające zawód: sprzedawca, handlowiec, kucharz małej gastronomii, czy technik rolnik.

Powiat sieradzki

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁵⁶.

Powiat sieradzki obejmuje 11 gmin o łącznej powierzchni 1491 km² (8,2% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzą 4 miasta (Sieradz, Błaszki, Warta, Złoczew) i 400 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁵⁷ wynosi 119,6 tys. (tj. 4,7% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 44%, a na wsi 56%.

Użytki rolne zajmują 75,1% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 2,9%, a pod wodami znajduje się 0,4%. Wartość wskaźnika lesistości wynosi 19,4% i jest niższa niż ogółem w województwie⁵⁸. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych; prawnie chronione zajmują 24,6% powierzchni powiatu.

Na terenie powiatu występuje silne zróżnicowanie jakości gleb. Te należące do najślabszych klas bonitacyjnych wykorzystywane są pod zalesienia lub działalność rekreacyjną. Walory przyrodnicze na tych terenach są sprzyjające dla turystyki oraz rekreacji.

Na terenie powiatu ma siedzibę 8,4 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 93,1% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 77,1% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (30,1% zarejestrowanych przedsiębiorstw), budownictwo (12,2% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz przetwórstwo przemysłowe (11,6% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w rolnictwie pracowało 49,4% ogółu pracujących, w handlu i usługach 30,5%, zaś w przemyśle i budownictwie 18,6%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 13,1% i była wyższa o 0,4 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie sieradzkim 2766,04 zł, co stanowiło 80,5% w relacji do średniej krajowej oraz 90,2% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Poproszeni o wskazanie najbardziej widocznych atutów swojego powiatu, respondenci zwracali uwagę, że należy ich szukać przede wszystkim w obszarze warunków naturalnych

⁵⁶ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁵⁷ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

⁵⁸ Wartość wskaźnika lesistości dla województwa łódzkiego wynosi 21,0%.

i będą to przede wszystkim: duży potencjał dla rozwoju gospodarki rolnej oraz dogodnie położenie powiatu dużych aglomeracji miejskich, takich jak Łódź, Poznań oraz Wrocław.

Ziemia sieradzka jako obszar typowo rolniczy, bez rozwiniętego przemysłu, charakteryzuje się niewielkim zanieczyszczeniem gleb i dobrym stanem środowiska naturalnego. Może to, z jednej strony, stanowić podstawę do rozwoju branży rekreacyjno-turystycznej (również agroturystyki), zaś z drugiej strony przyczyniać się do rozwoju produkcji żywności wysokiej jakości; żywności ekologicznej. W powiecie występuje szeroka i różnorodna baza surowców rolniczych o dobrych cechach ekologicznych. Możliwe kierunki rozwoju branży rolno – spożywczej wskazują już w pewnym stopniu obserwowane dziś na obszarze powiatu procesy modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa.

Inne czynniki wpływające na pozytywny wizerunek powiatu sieradzkiego w regionie łódzkim to m. in.:

- istnienie Podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Stref Gospodarczych w Sieradzu;
- rozwój przemysłu farmaceutycznego, elektronicznego, środków transportu i materiałów budowlanych;
- sprawne pozyskiwanie pozabudżetowych źródeł wspierania inwestycji infrastrukturalnych;
- bogata oferta edukacyjna na poziomie ponadgimnazjalnym i wyższym;
- duży udział ludności w wieku produkcyjnym i wolnych zasobów siły roboczej;
- duża dostępność usług bankowych i rozwijające się usługi biznesowe.

Główny obszar inwestycji w powiecie to obecnie infrastruktura drogowa. Powiat realizuje projekt rewitalizacji miasta „*Od elekcji królów do epoki Internetu*”, w ramach którego przebudowie poddane zostaną drogi w Sieradzu. W ramach budowy tzw. „schetynówek” przebudowane zostało 50 km dróg lokalnych w 2010 r oraz 20 km we wcześniejszych latach. Trwają również przygotowania do budowy obwodnicy miasta w ramach trasy S8.

Powiązanie się obwodnicami do tej drogi to jest ta przyszłość, która (...) czeka powiat.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Właśnie w dziedzinie infrastruktury drogowej, według respondentów, tkwiły przez lata największe opóźnienia w rozwoju powiatu.

Drugim istotnym obszarem inwestycji czynionych obecnie w powiecie jest kultura. Tu, w ramach wspomnianego już wyżej projektu rewitalizacji miasta, przebudowane zostanie Muzeum Okręgowe oraz Wzgórze Zamkowe.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Trudno mówić o jakiejś konkretnej, dominującej gałęzi gospodarki, zdecydowanie nadającej kierunek rozwojowi powiatu. Na lokalnym rynku z powodzeniem działają przedsiębiorcy reprezentujący różne obszary działalności, takie jak: np. farmacja, produkcja ceramiki, przemysł tekstylny i odzieżowy. Wszelako należy tutaj zwrócić uwagę, że powiat nie ma bogatych tradycji przemysłowych. Sam Sieradz, jako byłe miasto wojewódzkie i siedziba instytucji szczebla regionalnego, pełnił niegdyś głównie funkcję administracyjną. Konsekwencją likwidacji tu województwa okazał się znaczny odpływ zasobów pracy związanych z administracją publiczną do innych miast, szczególnie Łodzi.

Proszeni o wskazanie najbardziej prawdopodobnych dróg przyszłego rozwoju powiatu sieradzkiego, uczestnicy dyskusji odwoływali się do dwóch możliwych kierunków. Pierwszy z nich to turystyka i rekreacja; wykorzystanie niezaprzeczalnych walorów przyrodniczych tych obszarów do rozbudowy infrastruktury oraz szerokiej gamy usług związanych z wypoczynkiem i konsumpcją czasu wolnego. Drugi kierunek rozwoju, również bezpośrednio związany z wykorzystaniem zasobów naturalnych powiatu, to produkcja żywności ekologicznej. Zgodnie z wiedzą respondentów istnieją plany, aby tego rodzaju produkcję umieścić w ramach Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Ważną inwestycją w infrastrukturę, która może mieć duże znaczenie dla lokalnego rynku pracy jest budowa drogi ekspresowej S8, która może pociągnąć za sobą rozwój branży logistycznej. Bezpośrednio przy drodze krajowej nr 12 i 14 w kierunku na Łódź budowane jest obecnie Centrum Logistyczne "Sieradz", firmy Jeronimo Martins Dystrybucja S.A. (właściciela marki „Biedronka”). Ukończenie budowy obiektu planuje się na wrzesień 2012 r.; zatrudnienie ma znaleźć tam 300 osób.

W dłuższej perspektywie czasowej, szansą dla rozwoju powiatu może być inwestycja kopalni węgla brunatnego w Żłoczewie. Jednak wg badanych, widoczne efekty ekonomiczne tej inwestycji pojawiają się dopiero ok. 2030 roku.

W ostatnim czasie widoczny jest również rozwój handlu, przede wszystkim w segmencie sklepów wielkopowierzchniowych. Powstały supermarkety Carrefour, Kaufland, Lidl, oraz 3 galerie handlowe: Rondo, Sieradzka Galeria i – niedawno otwarta – Dekada, z dużym sklepem Tesco.

Najwięksi przedsiębiorcy w powiecie to:

- PartnerTech Sieradz Sp. z o.o., producent drukarek, części do pralek, części komputerowych. Firma zatrudnia ok. 370 osób. Obsługuje rynki zbytu na obszarze Europy, w tym Skandynawii. Wśród przyjmowanych obecnie pracowników wymienia się: specjalistów elektryków, elektroników i innych z wykształceniem technicznym;

- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska WART-MILK; zajmuje się przetwórstwem mleka; zatrudnia ok. 200 osób;

- "GRAFIT" Sp. z o.o. Firma z branży budowlanej; zajmuje się świadczeniem usług w zakresie projektowania i wykonawstwa robót budowlanych. Zatrudnia ok. 160 osób;

- PARAPETY Sp. z o.o. i S. i A. "Pietrucha" Sp. z o.o. Firma zajmuje się przetwórstwem tworzyw sztucznych i jest jednym z największych producentów parapetów z PVC w Europie. Zatrudnia ok. 140 osób;

- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Mark-Bud”. Firma od 1988 r. świadczy usługi budowlano-montażowe oraz instalacyjne. Od 1996 utworzony został Oddział w Stawiszczu - Zakład Produkcji Spożywczej, wytwarzający mrożonki garmażeryjne znane pod znakiem towarowym "Bartłomiej". Natomiast W 2000 r. rozszerzono działalność firmy o usługi medyczne realizowane w dwóch zakładach NSZOZ "Mark-Med" oraz NSZOZ "Rehabilitacja. Łączne zatrudnienie w firmie kształtuje się na poziomie ok. 240 osób;

- UBOJNIA DROBIU WYRĘBSKI Zajmuje się skupem, ubojem i rozbiorem mięsa drobiowego; zatrudnia ok. 80 osób;

- Zakład Ceramiki Budowlanej w Tubądzinie A.Wodzyński B.Każmierska Sp.J. Producent płytek ceramicznych; zatrudnia ok. 80 osób;

- Zakład Przetwórstwa i Handlu Mięsnego "ZŁOTEX" sp. j. Zajmuje się skupem oraz ubojem żywca wieprzowego i wołowego; przetwórstwem mięsa, produkcją wędlin, sprzedażą hurtową i detaliczną mięsa i wędlin. Zatrudnia ok. 120 osób.

Sektor małych przedsiębiorstw cechuje się dominacją firm z branży odzieżowej, budowlanej i usługowo-handlowej, przy czym te dwie ostatnie generują największą liczbę miejsc pracy. Widać to po danych Powiatowego Urzędu Pracy w Sieradzu, z których wynika, że najczęściej poszukiwanymi pracownikami są sprzedawcy, przedstawiciele handlowi, magazynierzy, zaopatrzeniowcy oraz specjaliści z branży budowlanej.

W przypadku branży odzieżowej sprawa przedstawia się nieco inaczej, gdyż występuje tam duża rotacja w zatrudnianiu pracowników. Odnotowane w ostatnim czasie zwolnienia grupowe dotyczyły szwaczek, lecz z drugiej strony szwaczki występują w statystykach urzędu pracy jako najczęściej poszukiwani pracownicy.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W ramach Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na obszarze powiatu ulokowały się następujące firmy:

- Medana Pharma S.A., producent leków pediatrycznych i preparatów witaminowych; zatrudnia ok. 270 osób;

- CORNETTE UNDERWEAR, producent bielizny; zatrudnia ok. 180 osób;

- Ceramika „Tubądzin”, producent płytek ceramicznych.

Współpracują one z PUP w kwestii organizowania staży czy też pozyskiwania dotacji na tworzenie nowych miejsc pracy. Inaczej jednak rzecz wygląda w odniesieniu do rekrutacji pracowników – tu wymienione firmy wykorzystują swoje działy HR i organizują nabór we własnym zakresie.

Kryzys, bezrobocie

W opinii respondentów, powiat nie odczuł w zauważalnym stopniu oddziaływania skutków światowego kryzysu finansowego. Widać to po trendach bezrobocia, które w „kryzysowym okresie” nie uległy drastycznym przyrostom. Również wizyty przedstawicieli powiatowego urzędu pracy u lokalnych pracodawców nie dostarczały informacji, jakoby firmy te miały jakieś kłopoty. Jedną z hipotez tłumaczących ten stan rzeczy jest wpływ przesłanek mających swe źródło w rolniczym charakterze powiatu; brak wielkiego przemysłu, i jednej dominującej branży. Choć zwraca się uwagę na fakt, że pewne sygnały o pogorszeniu się sytuacji na rynku docierają ze strony przedsiębiorstw z branży odzieżowej, to jednak póki co nie ma mowy o jakichś szczególnych symptomach destabilizacji lokalnej gospodarki.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Dyskutując o stanie gospodarki powiatu oraz możliwych kierunkach jej rozwoju, nie sposób pominąć oczywiście kwestii przeszkód, na jakie rozwój taki napotyka, bądź w przyszłości napotkać może. Poproszeni o dostarczenie wypowiedzi na ten temat, nasi respondenci przytaczali następujące bariery bądź zagrożenia⁵⁹:

- mała ilość dużych zakładów produkcyjnych, szczególnie zaś tych wdrażających nowoczesne technologie;
- bardzo niski i nie wykazujący tendencji wzrostowej udział wyrobów wysokiej techniki w ogóle produkcji wytworzonej;

⁵⁹ Autorzy pragną podziękować Powiatowemu Urzędowi Pracy w Sieradzu za udostępnienie materiałów multimedialnych stanowiących podstawę źródłową dla tej części tekstu.

- mały potencjał produkcyjny przemysłu, zwłaszcza w przetwórstwie rolno-spożywczym;
- ograniczone możliwości przedsiębiorstw w zakresie zapewnienia środków finansowych przeznaczanych na badania i rozwój;
- mała ilość posiadaczy certyfikatów jakości wśród miejscowych podmiotów gospodarczych, jak również ich produktów;
- niski poziom nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw (w szczególności MŚP), wobec wzrastającego zużycia środków trwałych;
- niska skłonność do wzajemnej współpracy między przedsiębiorstwami;
- mała podaż przygotowanych terenów pod inwestycje w atrakcyjnych lokalizacjach;
- słabo rozwinięta sieć usług na wsi;
- słabo rozwinięta baza gastronomiczna i noclegowa o generalnie niskim standardzie usług;
- mała ilość tworzonych nowych miejsc pracy;
- niekorzystna sytuacja demograficzna;
- niewystarczający poziom opieki przedszkolnej, zwłaszcza na wsi;
- niekorzystna struktura agrarna w rolnictwie (powolne zmiany struktury obszarowej gospodarstw; duży udział gospodarstw małych i średnich prowadzących produkcję wielokierunkową o małej dochodowości i efektywności);
- duży udział osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych;
- niska mobilność zawodowa osób zamieszkujących obszary wiejskie;
- mała ilość oddawanych do użytku mieszkań, w tym komunalnych;
- słabo rozwinięta sieć komunikacji publicznej.

Migracje zarobkowe ludności

Najczęstsze kierunki wyjazdów do pracy poza granicami powiatu sieradzkiego to Łódź, Zduńska Wola, Łask oraz Kalisz – szczególnie popularny wśród mieszkańców gminy Błaszki.

Nie odnotowano natomiast boomu na wyjazdy do pracy za granicę; brak też sygnałów o nagłym wzmożeniu intensywności powrotów migrantów zagranicznych (w 2010 r. w charakterze powracających zarejestrowało się w PUP w sumie 49 osób).

Podobnie jak w innych powiatach, obserwowane jest zjawisko migracji do prac sezonowych; najpopularniejsze kierunki wyjazdów to Niemcy, Holandia, Wielka Brytania.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat sieradzki ma charakter rolniczy, a wieś – jak już zresztą wskazywano wcześniej – jest postrzegana jako szansa dla jego rozwoju. Wśród obecnie występujących na terenie powiatu upraw największe znaczenie mają: cebula, ziemniaki, ogórki, pomidory i kapusta. Produkuje się tu również mleko oraz jaja. Problemem jest jednak brak możliwości przetworzenia płodów rolnych na miejscu, ponieważ nie istnieją tu żadne zakłady zajmujące się przetwórstwem warzywno - owocowym. W związku z występowaniem dobrej jakości gleb i brakiem zanieczyszczenia środowiska, możliwa jest produkcja żywności ekologicznej.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Osoby niepełnosprawne stanowią około 5% wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Sieradzu. Grupą dominującą w tej kategorii (90%) są osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności (niepełnosprawność ruchowa i choroby psychiczne). Oferty pracy kierowane do osób niepełnosprawnych dotyczyły najczęściej takich stanowisk pracy, jak:

- pracownik gospodarczy, portier;
- pracownik produkcji (dziewiarz, operator maszyn).

Na terenie powiatu sieradzkiego funkcjonują następujące zakłady pracy chronionej:

- Chłodnia "Irmos" Sp. z o.o. ; firma zajmuje się produkcją mrożonek; zatrudnia ok. 30 osób;
- MARTEL; producent dzianin i konfekcji; zatrudnia ok. 55 osób;
- JUMA; producent obuwia; zatrudnienie ok. 20 osób;
- ATRAKCJA Sp. z o.o.; zakład konfekcyjny; zatrudnia ok. 100 osób;
- ROKA; firma zajmująca się świadczeniem usług w zakresie ochrony mienia; utrzymania czystości; zatrudnia w skali kraju ok. 3 tys. osób.

Jednakże podczas wywiadu pracownicy PUP zwracali uwagę na niską efektywność w rekrutowaniu osób niepełnosprawnych. Przyczyną nie jest na ogół brak zainteresowania ze strony tych osób – zwykle jest ono duże – ale czynniki zewnętrzne, przede wszystkim problemy komunikacyjne. Większość miejsc pracy proponowana niepełnosprawnym jest dostępna w Sieradzu, gdzie dojazd z bardziej odległych części powiatu jest naturalnie utrudniony. To, w połączeniu z immanentnymi ograniczeniami zdrowotnymi takich osób, często uniemożliwia im skorzystanie z oferty.

Edukacja

Na terenie powiatu sieradzkiego istnieje sześć zespołów szkół ponadgimnazjalnych. Kształcą one na różnych poziomach (zasadniczym zawodowym, średnim technicznym, średnim ogólnym, średnim ogólnym profilowanym) oraz w różnych zawodach, m. in. takich, jak:

- mechanik pojazdów samochodowych;
- elektromechanik pojazdów samochodowych;
- monter;
- mechatronik;
- sprzedawca, kasjer;
- fryzjer;
- technicy: ochrony środowiska, leśnictwa, architektury krajobrazu;
- technicy: ekonomiści, handlowcy, logistycy, rachunkowości;
- (klasy w liceach profilowanych) zarządzanie informacją, profil ekonomiczno-administracyjny, profil usługowo-gospodarczy.

Mówiąc zaś o popytowej stronie rynku pracy, to z uwagi na charakter prowadzonych na terenie powiatu inwestycji, poszukiwani są przede wszystkim pracownicy posiadający kwalifikacje związane z branżą budowlaną. Są to: inżynierowie budownictwa, osoby kierujące budowlami, zaś nade wszystko robotnicy – ci wykwalifikowani, posiadające takie zawody jak dekarz czy blacharz, a także niewykwalifikowani, mogący znaleźć zatrudnienie przy wykonywaniu najprostszych czynności na budowie.

W opinii respondentów, lokalne szkolnictwo zawodowe reaguje na potrzeby rynku pracy w sposób zadowalający, kształtując swą ofertę edukacyjną stosownie do zmian w strukturze popytu na określone kwalifikacje zawodowe zgłaszanego przez pracodawców. Powiatowy urząd pracy współdziała w ramach tego procesu ze szkołami, opiniując plany dotyczące uruchamiania nowych kierunków kształcenia.

„Obecnie jest tendencja (...), w związku z zapotrzebowaniem rynku, [do orientowania się na nowo] na takie wykształcenie techniczne (...), na poziomie średnim i zawodowym. Rozszerzamy profile przy istniejących szkołach o profile techniczne, budowlane; także otworzyliśmy technikum geodezyjne dla młodych geodetów. Praktycznie w każdej szkole średniej mamy [kształcenie] rozszerzone o profile techniczne i zawodowe”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku szkolnictwa wyższego. Tu uczelnie wydają się być bardziej przywiązane do swojego tradycyjnie już poniekąd autonomicznego statusu w kwestii

doboru programów nauczania. Formułują one względnie stałą ofertę programową i, jak się wydaje, wykazują bardzo ograniczoną elastyczność wobec potrzeb lokalnego rynku pracy. Na ogół nie wpływa to korzystnie na losy zawodowe ich absolwentów spośród których, jak podkreślają badani, jedyni ci, którzy ukończyli filię Politechniki Łódzkiej w Sieradzu (wydział budownictwa i wydział chemiczny), nie napotykają większych problemów ze znalezieniem zatrudnienia. Nie pojawiają się oni w rejestrach powiatowego urzędu pracy, gdzie, wśród absolwentów z wyższym wykształceniem dominują osoby, które ukończyły uczelnie prywatne w kierunkach humanistycznych, a także absolwenci Uniwersytetu Łódzkiego.

Poproszeni o wskazanie zawodów, na które lokalni pracodawcy mogą zgłaszać znaczący popyt w przyszłości, uczestnicy dyskusji wymieniali przede wszystkim:

- technika logistyka
- technika informatyka
- technika przetwórstwa spożywczego i usług gastronomicznych

Ponadto, równolegle do obserwowanych w powiecie – podobnie jak i w całym województwie – niekorzystnych zmian struktury demograficznej ludności w kierunku dominacji roczników najstarszych, wzrastać będzie, zdaniem badanych, zapotrzebowanie na zawody związane z opieką osób starszych (opiekunowie, pokojówki). Nie ma natomiast, wielkiej przyszłości przed wykształceniem rolniczym na poziomie szkoły zasadniczej – i to pomimo faktu, że gospodarka powiatu raczej zachowa swój zdecydowanie agrarny charakter. Popyt na zawody związane z rolnictwem dotyczyć będzie raczej specjalistów; związanych z przetwórstwem rolnym, jak również technikami upraw bądź hodowli.

Powiat skierniewicki

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁶⁰.

Powiat skierniewicki obejmuje 9 gmin o łącznej powierzchni 755 km² (4,1% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 181 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁶¹ wynosi 37,6 tys. (tj. 1,5% ludności województwa).

Użytki rolne stanowią 73,7%, tereny zurbanizowane i zabudowane 2,8%, pod wodami znajduje się 0,3% powierzchni powiatu. Wskaźnik lesistości wynosi 21,6%, a 23,7% powierzchni stanowią obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, prawnie chronione.

Powiat ma charakter rolniczy: 60% terenów uprawnych zajmują gleby dobrej jakości; dysponuje również licznymi walorami przyrodniczymi, które sprzyjają rozwojowi lokalnej turystyki.

Na terenie powiatu ma siedzibę 2,3 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 94,5% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 79,0% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (26,9% zarejestrowanych przedsiębiorstw), budownictwo (18,2% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz przetwórstwo przemysłowe (10,1% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w rolnictwie i leśnictwie pracowało 72,8% ogółu pracujących, w przemyśle i budownictwie 13,7%, a w handlu i usługach 13,0%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. była najniższa spośród wszystkich powiatów województwa łódzkiego i wynosiła 8,2%, czyli o 4,5 pkt proc. mniej niż średnio w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie skierniewickim 2651,10 zł, co stanowiło 77,2% w relacji do średniej krajowej oraz 86,5% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Skierniewice są miastem na prawach powiatu, zajmującym powierzchnię 32,9km² i liczącym 49,0 tys. mieszkańców (według stanu na koniec 2010 r.). W końcu 2010 r. miało tu swą siedzibę 5,3 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON (spośród których 94,9% stanowiły mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 pracowników, a 80,3% osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą). Zajmowały się one najczęściej handlem hurtowym i detalicznym (28,8% ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw), budownictwem (13,9% ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz działalnością

⁶⁰ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁶¹ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

profesjonalną, naukową i techniczną (10,2% ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw). Przeważająca liczba osób pracujących (według stanu na koniec 2010 r.) pracowała w handlu i usługach (57,2%) oraz przemyśle i budownictwie (34,6%).

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w mieście Skierniewicach wynosiło w 2010 roku 2799,96 zł, co stanowiło 81,5% w relacji do średniej krajowej oraz 91,3% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Mówiąc o mocnych stronach powiatu skierniewickiego, uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji podkreślali, że powiat cieszy się dobrym wizerunkiem w województwie. Wśród czynników mających na to wpływ należy wymienić:

- Wysoki poziom wykształcenia mieszkańców, dający możliwość odnalezienia się na rynku pracy. Znaczna część mieszkańców powiatu pracuje w Warszawie i okolicach oraz w Łodzi;
- Niskie bezrobocie powodujące, iż miasto nie ponosi dużych kosztów związanych z wypłacaniem świadczeń socjalnych;
- Wysokie dochody budżetu w przeliczeniu na jednego mieszkańca;
- Niskie zadłużenie miasta (najmniejsze w skali województwa oraz trzecie w Polsce w przeliczeniu na jednego mieszkańca); daje to szerokie perspektywy rozwoju; pozyskiwania środków np. unijnych;
- Istnienie Państwowego Instytutu Sadownictwa i ogrodnictwa, placówki o dużej renomie i bogatej tradycji, mogącej być lokomotywą rozwoju powiatu.

Jako minus należy z kolei traktować małą liczbę dużych przedsiębiorstw na terenie powiatu. Strukturę lokalnej gospodarki zdominowały mikroprzedsiębiorstwa (jest ich około 4800). Powoduje to, iż młodzi ludzie kończący edukację stają na ogół przed alternatywą: albo szukać pracy poza terenem powiatu (głównie w aglomeracji stołecznej), albo zakładać własną firmę.

W związku z występowaniem na terenie powiatu źródeł geotermalnych, jak również terenów i stanowisk dzięki przyrodzie (m. in. obszar Puszczy Bolimowskiej) jedną z przyszłościowych gałęzi lokalnej gospodarki jest turystyka i rekreacja. Obecni na spotkaniu przedstawiciele Rady Miasta Skierniewice zaznaczyli, iż strategia rozwoju miasta zakłada przekształcenie Skierniewic w uzdrowisko, postawienie na edukację oraz rozwój małej przedsiębiorczości (głównie w obszarze handlu i usług). Nie planuje się wielkich inwestycji przemysłowych. Obecnie trwające inwestycje są realizacją obranej strategii, np. w gminie Mszczonów na obszarze 600 ha ma powstać park rozrywki z ofertą edukacyjno-konferencyjną.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Obecnie dominującą branżą w powiecie jest budownictwo. Skupiają się w niej przedsiębiorstwa różnej wielkości, działające na terenie całej Polski, ale obsługujące głównie rynek warszawski. Dobrze rozwinięty jest również podsektor mikroprzedsiębiorstw świadczących usługi budowlane. Spośród dominujących pracodawców omawianej branży badani wymieniali m.in.:

- "FAMBUD - Jerzy Pietrzak" Sp. z o.o. – firma realizująca projekty budowlane; zatrudnia ok. 200 osób;
- Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane INSBUD Krzesińscy sp. j. – firma realizująca projekty budowlane; zatrudnia 98 osób;
- Mirbud S.A. – firma realizująca inwestycje na rynku budowlanym w Polsce;
- VEKA Polska Sp. z o.o. – producent profili z tworzywa sztucznego do okien;
- Pilkington IGP Sp. z o.o., Oddział "MAZOWSZE" w Skierniewicach – firma zajmująca się produkcją szyb zespolonych, szkła hartowanego, szkła emaliowanego, szkła z sitodrukiem, a także szeroko pojętym przetwórstwem szkła.

Zatrudnienie w tych firmach znajdują głównie osoby z zawodach budowlanych, specjaliści inżynierowie z zakresu budownictwa drogowego, kolejowego, ogólnego; elektrycy, elektrotechnicy.

Istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego regionu ma również działalność firm z branży przetwórstwa owocowo warzywnego takich jak m. in.:

- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "Fructodor" – producent mrożonek warzywnych i owocowych;
- Polski Ogród Sp. z o.o. – producent soków owocowych i mrożonek owocowych i warzywnych.

Rozwój tych firm, a w szczególności „Polskiego Ogrodu” mógłby, według uczestników dyskusji, stanowić szansę na zatrudnienie dla mieszkańców powiatu, zaś dla producentów rolnych stworzyć powiększający się rynek zbytu.

Strukturę gospodarczą powiatu skierniewickiego tworzą głównie mikroprzedsiębiorstwa i małe przedsiębiorstwa działające w następujących branżach:

- branża szwalnicza (kilka szwalni w produkujących na rynek europejski);
- branża spożywcza (mleczarnie w Głuchowie i Skierniewicach);
- branża meblarska;
- branża elektromechaniczna;

- produkcja krzewów i kwiatów ozdobnych (np. Tomaszewski);
- branża edukacyjna (zatrudnionych jest w niej 900 nauczycieli; z przewagą kobiet).

Podsektor mikroprzedsiębiorstw zdominowany jest przez firmy usługowe (jak zakłady kosmetyczne i fryzjerskie), prowadzone głównie przez kobiety. Kompensuje to w pewnym stopniu ograniczenia wynikające z niezbyt szerokich możliwości zatrudniania kobiet na lokalnym rynku pracy, gdzie znajdują one zatrudnienie głównie w edukacji bądź jednostkach samorządu terytorialnego. Dobrze rozwinięty wśród mikroprzedsiębiorstw jest również rynek usług budowlanych.

W trakcie dyskusji na temat współpracy lokalnych przedsiębiorców z powiatowym urzędem pracy, uczestnicy skarżyli się na zdecydowanie zbyt mały, ich zdaniem, zakres wykorzystania dotacji unijnych przeznaczonych dla firm. Według wiedzy badanych, z dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego skorzystały tylko 4 firmy z terenu powiatu skierniewickiego. Realnym powodem takiego stanu rzeczy może być brak szeroko rozumianej informacji gospodarczej. W Skierniewicach, w przeciwieństwie do Brzezin czy Łowicza, nie istnieje punkt informacyjny dla przedsiębiorców dotyczący dofinansowań z UE, a wszyscy zainteresowani odsyłani są po informacje do Łodzi.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W ramach Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na obszarze powiatu zostały wyznaczone tereny inwestycyjne, jednak jak do tej pory nie ulokowały się tam żadne firmy. Nie widać zainteresowania ze strony przedsiębiorców, co dziwi badanych, gdyż według nich dostępność informacji i promocja regionu jest wystarczająca. Pojawiła się jednak uwaga, iż tereny pod inwestycje w ramach strefy pojawiły się dość późno. Pierwsze decyzje rządu w ramach tworzenia stref ekonomicznych skierowane były wobec obszarów o bardzo dużym bezrobociu strukturalnym i szerokiej dostępności gruntów pod zagospodarowanie (jak np. na terenach popegeerowskich). W powiecie skierniewickim takich terenów nie było. Celem zapewnienia odpowiedniej przestrzeni do inwestowania, istniała zatem konieczność wykupu ziemi od różnych właścicieli prywatnych. Wydłużyło to oczywiście czas potrzebny na załatwienie wszelkich formalności i uregulowanie powstałych zobowiązań.

Kryzys, bezrobocie

Przeprowadzone przez Powiatowy Urząd Pracy w Skierniewicach badanie wśród lokalnych pracodawców wykazało, iż „kryzys nie spowodował większych szkód w regionie”. Zauważalne było zdecydowane ograniczenie liczby inwestycji budowlanych, przekładające się na spadek zatrudnienia w przedsiębiorstwach tej branży. Tym niemniej, według danych urzędu pracy, nie spowodowało to drastycznego wzrostu bezrobocia w zawodach związanych z budownictwem.

Generalnie, powiat skierniewicki może poszczycić się jedną z najniższych wartości stopy bezrobocia w województwie łódzkim i ta korzystna pozycja ma charakter trwały. Jako skutek recesji gospodarczej można uznać fakt, że pod koniec 2009 roku w rejestrach powiatowego urzędu pracy pojawiło się ok 500 osób z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Uczestniczący w dyskusji przedstawiciele urzędu uznali, że jest to prawdopodobny wynik kryzysu na rynku warszawskim.

Migracje zarobkowe ludności

Wśród celów dojazdów do pracy mieszkańców powiatu skierniewickiego najpopularniejszym jest – tradycyjnie – Warszawa i jej aglomeracja; codziennie dociera tam ok. 6-7 tys. osób z terenu powiatu. Taka sytuacja wydaje się być korzystna dla rozwoju lokalnej gospodarki. Wysokie zarobki w stolicy powodują, że „kapitał powraca”. Problem może powstać tylko wówczas, gdy zmiana przepisów prawnych wymusi na pracujących płacenie podatków zgodnie z miejscem pracy, a nie miejscem zamieszkania. Drugim popularnym kierunkiem codziennych migracji za pracą jest Łódź. Obserwowane są także dojazdy do Łowicza i Rawy Mazowieckiej (z drugiej strony, mieszkańcy tamtych miast i powiatów także niekiedy znajdują pracę na terenie Skierniewic i powiatu skierniewickiego).

Jeśli chodzi o wyjazdy zagraniczne, to można zaobserwować niewielki ruch wśród osób powracających do kraju; nie widać natomiast ponownych wyjazdów. Również otwarcie się nowych rynków pracy w Niemczech i Austrii nie wpłynęło na wzrost liczby migracji zarobkowych w tamtych kierunkach. Obecnie PUP dysponuje 80 ofertami pracy w ramach sieci EURES dla opiekunów w Niemczech. Zrekrutowanie osób do pracy na tych stanowiskach nie jest wcale łatwe; główną przeszkodą okazuje się tutaj nie tyle brak zainteresowania wśród bezrobotnych, ile raczej brak znajomości języka niemieckiego na poziomie komunikatywnym.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Na obszarach wiejskich powiatu skierniewickiego baza pracodawców oferujących zatrudnienie jest uboga. Powoduje to, iż większość osób zmuszona jest do poszukiwania pracy w miastach. W strukturze działalności rolniczej przeważają gospodarstwa małe. Zwraca się także uwagę na występowanie problemu ukrytego bezrobocia na wsi.

Według części badanych, wielkiej szansy dla powiatu można upatrywać w rozwijaniu produkcji owocowo-warzywnej. Pomóc w tym mogą wydatnie sprzyjające warunki naturalne, przede wszystkim zaś korzystny udział dobrej klasy gleb w ogólnej powierzchni użytków rolnych. Warunkiem jest jednak łączenie się rolników w grupy producenckie, gdyż indywidualnie nie są oni partnerami dla takich firm przetwórczych, jak Polski Ogród czy Fruktodor. Szanse sukcesu branży owocowo - warzywnej wzmacnia dodatkowo fakt, że istnieje obecnie dostęp do funduszy (dotacji) na zakładanie i promowanie grup producenckich z Programu Rozwoju Obszarów wiejskich. Ale, jak zauważył jeden z rozmówców, *„rolnicy błędzą, sami sobie nie poradzą”*. Dyskusja ujawniła również pewne wątpliwości, czy brak odpowiedniego przygotowania terenów pod przyszłą produkcję warzywno-owocową nie spowoduje nadmiernego wzrostu kosztów, w konsekwencji czyniąc działalność taką nieopłacalną. Zwracano uwagę na fakt istnienia klastra owocowo-warzywnego, w którym główną rolę miał odegrać instytut sadownictwa i warzywnictwa. Obecnie rozważane są dwie koncepcje modyfikacji klastra. Pierwsza z nich zakłada oparcie jego funkcjonowania na promocji przetwórstwa owocowo-warzywnego, tzw. produktów pierwotnych. Według drugiej koncepcji, powstać miałyby klaster zaawansowanych technologii dla przemysłu owocowo-warzywnego. Dawałoby to szansę na powstanie rynku pracy dla technologów, specjalistów od przetwórstwa.

W toku dyskusji pojawiały się również opinie, iż potencjalnie przyszłościowym kierunkiem rozwoju małych gospodarstw rolnych może być ich przekwalifikowywanie w kierunku rolnictwa ekologicznego czy też agroturystyki. Jednak w obu przypadkach niezbędne są działania edukacyjne, gdyż świadomość i wiedza właścicieli jest nikła. Jako przykład na prawdziwość tej tezy niech posłuży fakt, że urząd pracy od 2004 roku udziela dotacji na otwarcie własnej działalności gospodarczej. Przy ich pomocy powstało już łącznie ok. 700 firm, jednak nie ma wśród nich żadnego gospodarstwa agroturystycznego bądź ekologicznego. W powiecie skierniewickim realizowany był projekt pod nazwą *„Agroturystyka od podszewki”*, którego efektem będzie utworzenie 3 nowych gospodarstw agroturystycznych (obecnie jest ich ok. 17). Jednak według respondentów, w obecnej chwili nie jest to działalność mogąca zapewnić pełne utrzymanie i winna być traktowana raczej jako dodatkowe źródło dochodów bądź hobby.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

W statystykach Powiatowego Urzędu Pracy w Skierniewicach pozostaje około 300 bezrobotnych osób niepełnosprawnych i ten stan nie ulega większym zmianom w czasie. Na terenie powiatu działa 9 przedsiębiorstw produkcyjnych mających status zakładu pracy chronionej. Zmiany w przepisach prawnych dotyczące funkcjonowania tych zakładów spowodowały, iż obecnie nie napływają z nich do urzędu pracy oferty zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych. Jeżeli takie oferty się pojawiają, to kierowane są z reguły do osób z największą niepełnosprawnością, co ma związek z wysokością uzyskiwanego

dofinansowania. Również z otwartego rynku pracy napływ ofert pracy dla niepełnosprawnych jest, według badanych, znikomy.

Edukacja

Badani zwracali uwagę na wysoką jakość kształcenia w szkołach na terenie powiatu. Potwierdzeniem tego są wyniki egzaminów gimnazjalnych czy też maturalnych, które kształtują się powyżej średniej krajowej. W rankingu miesięcznika edukacyjnego „Perspektywy” Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Skierniewicach znalazł się na 1 miejscu w województwie łódzkim i 20 miejscu w Polsce pod względem zdawalności egzaminów.

Spośród zawodów, do których przygotowywana jest młodzież w szkołach działających w powiecie, wymienione zostały m. in.:

- technik hotelarstwa
- technik organizacji usług gastronomicznych
- technik ekonomista
- technik obsługi turystycznej

W opinii badanych, absolwenci dwóch pierwszych kierunków nie mają problemów zarówno z odbywaniem praktyk zawodowych, jak również później ze znalezieniem zatrudnienia, choć to znajdują jednak głównie w Warszawie bądź Łodzi. Jednocześnie dyskusja ujawniła pogląd, iż lokalni pracodawcy nie chcą przyjmować uczniów techników na praktyki. Lepiej sytuacja przedstawia się w przypadku uczniów szkół zasadniczych. Tutaj zainteresowanie pracodawców jest większe.

Odpowiadając na pytanie o relacje między ofertą edukacyjną lokalnego szkolnictwa a zapotrzebowaniem rynku pracy badani zwrócili uwagę, iż jedną z największych barier na drodze do osiągnięcia satysfakcjonującego stopnia ich zharmonizowania jest świadomość i zainteresowanie uczniów. Ci bowiem nie chcą uczyć się w szkołach zawodowych (szczególnie zasadniczych), w zamian wybierając liceum. Z powodu braku zainteresowania nie powiodło się utworzenie klas kształcących w zawodzie krawca. Likwidacji, z powodu zbyt małej liczby chętnych, ulegają również klasy przygotowujące do wykonywania zawodów budowlanych, takich jak: murarz, cieśla, stolarz. To martwi, ponieważ branża budowlana ma w powiecie raczej mocną pozycję i nie powinno, przynajmniej w najbliższym czasie, brakować w niej miejsc pracy.

Z drugiej strony, w reakcji na potrzeby rynku i zainteresowanie uczniów otwierane są nowe kierunki, takie choćby jak spedycja i grafika komputerowa, które według uczestników dyskusji mają charakter przyszłościowy. Badani przedstawiciele placówek edukacyjnych wyrażali jednak generalną opinię, że problem kreowania lokalnej polityki edukacyjnej w zakresie kształcenia zawodowego nie jest w wystarczającym stopniu podejmowany przez

te podmioty, którym na dobrych efektach takiej polityki najbardziej powinno zależeć, m. in. przez pracodawców.

Powiat tomaszowski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁶².

Powiat tomaszowski obejmuje 11 gmin o łącznej powierzchni 1025 km² (5,6% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 1 miasto (Tomaszów Mazowiecki) i 266 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁶³ wynosi 120,3 tys. (tj. 4,7% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 54,4%, a na wsi 45,6%.

Użytki rolne zajmują 61,6% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 4,0%, a pod wodami znajduje się 1,3%. Wskaźnik lesistości należy do najwyższych spośród powiatów województwa⁶⁴ i wynosi 30,8%, a 11,4% powierzchni to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione.

Liczne walory przyrodnicze, tj. m. in. Sulejowski Park Krajobrazowy, Rezerwat Niebieskie Źródła, czy Ośrodek Hodowli Żubrów sprzyjają rozwojowi funkcji rekreacyjno – turystycznej. Atrakcją turystyczną stanowią również Zalew Sulejowski i rzeka Pilica, z licznymi ośrodkami wypoczynkowymi, jak i gospodarstwami agroturystycznymi oraz gęsta sieć szlaków pieszych i rowerowych.

Na terenie powiatu ma siedzibę 9,0 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 93,9% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 80,9% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (31,5% zarejestrowanych przedsiębiorstw), przetwórstwo przemysłowe (13,2% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz budownictwo (11,9% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w handlu i usługach pracowało 37,4% ogółu pracujących, w rolnictwie 37,3%, a w przemyśle i budownictwie 29,6%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 17,4% i była to najwyższa, obok zmierzonej w powiecie kutnowskim, wartość tego wskaźnika spośród wszystkich powiatów województwa łódzkiego – o 4,7 pkt proc. wyższa niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie tomaszowskim 2745,64 zł, co stanowiło 79,9% w relacji do średniej krajowej oraz 89,6% w relacji do średniej wojewódzkiej.

⁶² Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁶³ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

⁶⁴ W całym województwie łódzkim wskaźnik lesistości ma wartość 21,0%.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Zdaniem uczestniczących w badaniu przedstawicieli instytucji samorządowych powiatu tomaszowskiego, najbardziej oczywiste atuty tego regionu można przedstawić w postaci lapidarnego hasła: „komunikacja i wypoczynek”. Pierwsza część hasła uzasadniona jest korzystnym położeniem na mapie Polski oraz względem istniejących, jak również planowanych, szlaków komunikacyjnych. W granicach powiatu krzyżują się drogi krajowe S-8 i S-74; niedaleko stąd także do budowanej autostrady A-1. Druga część hasła wskazuje z kolei na walory przyrodnicze i turystyczne regionu, z takimi niezaprzeczalnymi atrakcjami, jak:

- Rezerwat Niebieskie Źródła;

- Skansen Rzeki Pilicy;

- Inowódz. Znajdują się tu ruiny zamku zbudowanego przez Kazimierza Wielkiego, obecnie objęte projektem realizowanym przy współudziale środków unijnych, a polegającym na rozbudowie, adaptacji i częściowej rekonstrukcji obiektu. Inną atrakcją Inowódza jest utrzymany w stylu romańskim kościół św. Idziego, wzniesiony na przełomie XI i XII wieku. Fundację kościoła przypisuje się Władysławowi Hermanowi.

- Spała. W 2008 r. powstał ciąg pieszo – rowerowy między Tomaszowem Mazowieckim a Spałą. Oprócz oczywistych walorów rekreacyjnych, oferuje on możliwość odwiedzenia położonych w jego bliskim sąsiedztwie licznych atrakcji turystycznych, takich jak: Rezerwat Niebieskie Źródła, Skansen Rzeki Pilicy, Rezerwat Spała i Rezerwat Konewka ze słynnym bunkrem z czasów II wojny światowej.

Oprócz ukazywania materialnych walorów przyrodniczych, krajobrazowych i historycznych regionu tomaszowskiego, władze powiatu, jak również wchodzących w jego skład gmin, podejmują także działania mające na celu promowanie dorobku tutejszej kultury ludowej. I tak, co miesiąc w każdej kolejnej gminie odbywa się powiatowy festyn, zwykle oparty na idei zaprezentowania jakiegoś charakterystycznego rysu miejscowego folkloru, np.: Sylwester pod gwiazdami w gm. Ujazd, konkurs gotowania w Czerniewicach, miodobranie w Żelechlinku, pierzawka (darcie pierza) w Rzeczy, ubijanie masła w Lubochni, kiszenie kapusty w Budziszewicach, ostatki w Rokicinach, pisanki w Będkowie. Imprezy takie, organizowane zawsze przez wójta i starostę, są ogólnodostępne, otwarte dla wszystkich chętnych.

Proszeni o wymienienie najbardziej spektakularnych sukcesów powiatu w ciągu ostatnich 2-3 lat, uczestnicy badania zwracali uwagę w pierwszej kolejności na postępy w dziedzinie nowych inwestycji drogowych. Największą taką inwestycją była przebudowa ciągu dróg Inowódz – Konewka – Ujazd – Spała na łącznej długości ok. 20 km. Zrealizowana została przy współudziale środków unijnych, a miała na celu odciążenie drogi wojewódzkiej nr 713.

Wspomniano również o budowie nowego budynku dydaktycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, który miał być gotowy do użytku z końcem 2011 r. Duże znaczenie wśród nowych inwestycji miała także rozbudowa infrastruktury sportowej: w okresie 2-3 lat poprzedzających badanie, udało się wybudować 4 orliki na terenie szkół podległych władzom powiatu oraz – poza programem Orlik 2012; z własnych środków powiatu – boisko wielofunkcyjne przy I Liceum Ogólnokształcącym.

Inną inwestycją, mającą bezpośredni wpływ na funkcjonowanie starostwa powiatowego, jest budowa nowej siedziby tej instytucji. Gmach nowej siedziby miał być oddany do użytku z końcem 2011 r. i zapewniać dostęp do wszystkich wydziałów i usług urzędu w jednym miejscu – a nie, jak wcześniej, w czterech.

Starostwo powiatu tomaszowskiego uczestniczy także – jako partner – w projekcie pod nazwą Budowa Zintegrowanego Systemu e-Usług Publicznych Województwa Łódzkiego. Projekt regionalny, którego liderem jest Urząd Marszałkowski w Łodzi, ma na celu usprawnienie obiegu danych w ramach administracji samorządowej, poprzez zastosowanie technik i technologii informatycznych, w tym także poprzez elektroniczną usług publicznych.

Przy okazji omawiania inwestycji prowadzonych przez władze powiatu, badani wspominali również o przedsięwzięciach planowanych do realizacji w najbliższej przyszłości. Należy do nich modernizacja oczyszczalni ścieków w Tomaszowie, jak również modernizacja i rozbudowa całej sieci wodociągowej w mieście oraz jego najbliższych okolicach. Projekt wart jest 200 mln zł, ma być dofinansowany z dotacji unijnej, zaciągnięta została także na ten cel preferencyjna pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Beneficjentem ma być przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji; środki zostały już zakontraktowane, oczekiwane jest jedynie podpisanie umowy. Inwestycja ta może potencjalnie wchłonąć zdecydowaną większość wolnych zasobów siły roboczej w segmencie rynku pracy związanym z budownictwem (robotami budowlanymi).

Planowana była również rewitalizacja centrum miasta Tomaszowa, obecnie jednak już wiadomo, że nie wszystkie spośród pierwotnych założeń projektu da się urzeczywistnić. Pierwotnie projekt ten miał być realizowany w ok. 80% ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Do końca 2011 r. ma być podjęta decyzja, czy rewitalizacja będzie prowadzona w nieco skromniejszym zakresie (obejmującym przede wszystkim Pl. Kościuszki).

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

W strukturze branżowej gospodarki powiatu tomaszowskiego dominują takie rodzaje działalności, jak: produkcja i przetwórstwo szkła, ceramika budowlana oraz włókiennictwo, gdzie ciągle jeszcze działają takie zakłady, jak Tomtex – producent tkanin płaszczowych, ubraniowych i kostiumowych – czy Tomaszowska Fabryka Filców Technicznych (choć dziś

zatrudniają już one znacznie mniej pracowników niż w przeszłości). Do największych pracodawców na terenie miasta Tomaszowa należą:

- Ceramika Paradyż, zatrudniająca ok. 800 osób;
- Chipita Poland, producent przekąsek i właściciel marki 7 Days; zakład w Tomaszowie zatrudnia ok. 500 osób;
- FM Logistics, firma posiada w Tomaszowie wielkie magazyny, w których zatrudnionych jest 534 osoby;
- Frito Lay, firma posiada w Tomaszowie zakład produkujący przekąski, w którym zatrudnia 350 osób;
- Tomaszowskie Centrum Zdrowia, dawny Szpital Rejonowy w Tomaszowie, obecnie sprywatyzowany i oddłużony (jako pierwszy skomercjalizowany szpital w kraju), zatrudnia 480 osób;
- Roldrob, firma zajmująca się przetwórstwem drobiu. Niedawno zakupiła nową linię produkcyjną i obecnie rozwija produkcję parówek drobiowych. Zatrudnia 530 osób;
- Toyota Poland. Jest to dawny zakład Polytec – Interior produkujący elementy tapicerki samochodowej, od 1 lipca 2011 r. przejęty przez Toyotę. Zatrudnia obecnie ok. 348 osób;
- Ice – Full, hurtownie alkoholi, napojów. Zatrudnienie: 200 osób;
- Tomtex, producent tkanin płaszczowych, ubraniowych i kostiumowych. Obecnie zatrudnia 190 osób;
- Veolia, zakład zajmujący się oczyszczaniem miasta; wywozem śmieci. Zatrudnia 95 osób;
- Kaza – Bud, firma świadcząca usługi budowlane; zatrudnia 91 pracowników;
- Artom, firma zajmująca się realizacjami i remontami obiektów przemysłowych oraz użyteczności publicznej; zatrudnia 80 osób;
- Welton, producent dywanów; zatrudnia 77 osób;
- Malton, firma z branży budowlanej; zatrudnia 67 osób;
- Rembor firma z branży budowlanej; zatrudnia 93 osoby;
- USTM, firma zajmująca się produkcją filtrów do wody;
- Drukarnia w Tomaszowie; zatrudnia 81 osób;
- Er-Drob, zakład drobiarski.

Spośród firm działających na terenie powiatu tomaszowskiego (poza miastem Tomaszowem) do największych pracodawców zaliczają się:

- Euroglass w gminie Ujazd, firma zajmująca się produkcją i przetwórstwem szkła; zatrudnia 300 osób;
- Eurobox w gminie Ujazd, firma zajmująca się wytwarzaniem opakowań z tektury; zatrudnia 227 osób;
- Kreisel w gminie Ujazd, producent artykułów chemii budowlanej (m. in. kleje do glazury i gresu, zaprawy murarskie, tynki, masy spoinujące, wylewki samopoziomujące, masy gruntujące i izolujące, farby elewacyjne, gipsy, gładzie, systemy dociepleń budynków, systemy renowacyjne); zatrudnia 150 osób;
- Posiadało w gminie Ujazd, producent kostki drogowej, elementów betonowych (co ciekawe, także kostek obciążających do pralek);
- Agroskład w gminie Ujazd, firma zajmuje się hurtem maszyn i urządzeń rolniczych;
- Biała Góra, producent piasków kwarcowych; zatrudnia 120 osób;
- Kopalnia „Inowódz”, zajmująca się wydobyciem chalcedonitu (jedyne udokumentowane złożo w Polsce);
- Motyl w Rokicinach, zatrudnia 144 osoby;
- Miazek w Rokicinach, zatrudnia 80 osób;
- Piekarnia Szymańscy s.c. w Zawadzie, zakład zajmujący się piekarnictwem i cukiernictwem; zatrudnia ok. 100 osób.

Firmy Eurobox i Kreisel zajmują, co szczególnie podkreślał badany pracownik starostwa powiatowego, specyficzną pozycję w gospodarce powiatu. Będąc jedynymi przedstawicielami swoich branż na tym terenie nie były narażone na negatywne skutki konkurencji w warunkach kryzysu, wobec czego nie doświadczyły znaczących problemów ekonomicznych.

Jak wynika z obserwacji uczestników badania, na terenie dawnych wielkich zakładów włókienniczych (potocznie zwanych Wilanów) powstało szereg mniejszych firm, które prosperują całkiem dobrze. Należy do nich wspomniany już wyżej USTM – przedsiębiorstwo zajmujące się wytwarzaniem instalacji oraz filtrów do wody.

W roku 2012 planowana jest rozbudowa zakładu Ceramiki Paradyż. Nie przyniesie ona jednak znaczącego przyrostu nowych miejsc pracy (ok. 50 mln zł przeznaczono na rozbudowę zakładu, przy czym planuje się zwiększenie zatrudnienia o ok. 50 osób).

Także Euroglass ma zamiar rozbudować swój zakład mieszczący się w Ujeździe; tu zatrudnienie ma być zwiększone o ok. 70 osób. Po rozbudowie i modernizacji zakład produkować będzie – oprócz szkła płaskiego – także szkło z powłokami.

Jak widać, powyższe inwestycje te nie generują zbyt dużej liczby nowych miejsc pracy, ale – na co zwracali uwagę uczestniczący w badaniu przedstawiciele powiatowego urzędu pracy – miejsca te są jakościowo bardzo dobre (atrakcyjne wynagrodzenia, osłony socjalne; całokształt warunków pracy).

Z drugiej jednak strony, modernizacja niektórych zakładów pracy wiązała się niekiedy z redukcją zatrudnienia. Tak było w przypadku zakładów należących do Pepsico. W roku 2010 wyremontowano tam linię produkcyjną i przestawiono zakłady na produkcję chipsów itp. przekąsek, co jednak wiązało się ze zwolnieniami pracowników, bo proces technologiczny nie wymagał już tak dużego zatrudnienia (wskutek unowocześnienia produkcji).

Wśród zawodów uznawanych za najbardziej poszukiwane na lokalnym rynku pracy uczestnicy dyskusji wymieniali przede wszystkim te związane z ceramiką (technik ceramik) oraz logistyką; działalnością magazynową (operator wózków widłowych). W dalszej kolejności znalazły się zawody związane z hotelarstwem i turystyką – ze względu na obserwowany rozwój tej branży na terenie powiatu [to według opinii przedstawiciela Starostwa Powiatowego w Tomaszowie Mazowieckim, z kolei według danych powiatowego urzędu pracy, technik hotelarstwa jest zawodem nadwyżkowym].

Opinie pracodawców o jakości współpracy z powiatowym urzędem pracy są na ogół przychylne, choć, jak wskazuje pracownik PUP za współpracę taką odpowiedzialny, podstawowym warunkiem odczuwania komfortu ze strony pracodawców są tutaj antycypowane możliwości otrzymania wsparcia finansowego (czyli uzyskania wymiernych korzyści).

Współpraca urzędu z pracodawcami nie dotyczy praktycznie obszaru pośrednictwa pracy. Jak podkreślał wspomniany już wyżej uczestnik badania, urząd sam aktywizuje „swoich” bezrobotnych, w wyniku czego najbardziej aktywni z nich sami zgłaszają się do pracodawców i tu już dodatkowa pomoc ze strony PUP jest zbędna:

„Pracodawca nie ma potrzeby z nami współpracować, gdyż już te segregatory z danymi osobowymi ma zapchane”

Zgłaszają się natomiast do urzędu pracy firmy, które w związku z zatrudnieniem osoby bezrobotnej oczekiwałyby wsparcia finansowego (chodzi o zatrudnienie refundowane). W sytuacji jednak znacznego ograniczenia środków z Funduszu Pracy przeznaczonych na aktywizację zawodową bezrobotnych, także i możliwości podejmowania działań w tym zakresie są niewielkie. Pomoc dla pracodawców ze strony urzędu ogranicza się w zasadzie tylko do obszaru analizy zatrudnienia – przekazywania danych o ilości osób zatrudnionych czy też wielkości popytu na określone kwalifikacje. Najlepiej współpraca układa się z dużymi

firmami; kontakty z nimi mają na ogół charakter usystematyzowany. Więksi pracodawcy, znacznie częściej niż ci mniejsi, skłonni są do przejawiania inicjatywy w relacjach z urzędem, a przede wszystkim składają tam swoje oferty zatrudnienia (czyli można założyć, że mają większe zaufanie do PUP). Przykładem takich dobrych partnerów we współpracy mogą być firmy Chipita i Paradyż.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Działająca w Tomaszowie Mazowieckim podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej skupia największe obecnie zakłady na terenie powiatu, takie jak:

- Ceramika Paradyż (zatrudnienie: 800 osób);
- FM Logistics (zatrudnienie: 534 osoby);
- Chipita (zatrudnienie: 500 osób);
- Frito Lay (zatrudnienie: 350 osób);
- Euroglass (zatrudnienie: 300 osób).

Do nowych inwestycji poczynionych na terenach ŁSSE zaliczyć należy wzniesienie zakładów należących do firm:

- Wagran, producenta zlewozmywaków granitowych o dużej wytrzymałości;
- Mesgo, producenta kauczków syntetycznych.

Oprócz Ceramiki Paradyż – firmy z kapitałem polskim – wszystko to są firmy reprezentujące kapitał zagraniczny.

Wypowiadając się na temat wpływu zakładów funkcjonujących w Strefie na lokalną gospodarkę, badany pracownik starostwa powiatowego zwrócił uwagę na szczególną rolę huty szkła budowlanego Euroglass jako swoistej lokomotywy rozwoju gminy Ujazd (na której terenie huta jest ulokowana). Oddziaływanie takich dużych inwestycji nie ogranicza się jedynie do bezpośredniego wpływu na zwiększanie potencjału wytwórczego oraz generowania popytu na pracę. Rozciąga się daleko w sferę szeroko rozumianej produkcji materialnej, obejmując również takie dziedziny, jak wytwarzanie elementów infrastruktury technicznej czy komunalnej. Aby sprostać wymaganiom takiego inwestora jak Euroglass, niezbędnym okazało się m. in. wyremontowanie dróg wojewódzkich prowadzących do huty – na co niezbędne środki zapewnił Urząd Marszałkowski w Łodzi. Tym niemniej, nie jest zauważalna współpraca dużych zagranicznych firm inwestujących w Strefie z miejscowymi kontrahentami. Według wiedzy badanych pracowników PUP, firmy te korzystają jedynie z miejscowej siły roboczej, natomiast technologie i surowce pozyskują na poziomie

dystrybucji krajowej. Przywołani respondenci nie dysponowali także informacjami na temat ewentualnych przyszłych przedsięwzięć inwestycyjnych planowanych w ramach ŁSSE, zwracając jedynie uwagę na fakt, że czas trwania Strefy przewidziany jest jedynie do końca 2020 r. i że to ta data kształtuje obecnie horyzont decyzyjny potencjalnych inwestorów.

Kryzys, bezrobocie

Jednym z symptomów kryzysu dostrzegalnych z punktu widzenia badanych pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Tomaszowie był gwałtowny spadek liczby ofert zatrudnienia w dwóch charakterystycznych segmentach rynku pracy, a mianowicie: branży odzieżowej (głównie w zawodzie szwaczka, zdominowanym, jak wiadomo, przez kobiety) oraz branży budowlanej (zdominowanej, jak wiadomo, przez mężczyzn).

Generalnie jednak firmy z powiatu tomaszowskiego nie odczuły jakoś szczególnie skutków kryzysu finansowego. Na przykład firma Polytec-Interior, produkująca elementy tapicerki samochodowej, cały czas realizowała zamówienia m. in. dla Volkswagena. Ostatnio została wykupiona przez Toyotę, lecz nie był to wynik upadku bądź znaczącego pogorszenia się kondycji finansowej przedsiębiorstwa, a jedynie realizacji określonej strategii opartej na dostrzeżeniu nowych możliwości rozwoju poprzez działanie w strukturach potężnego światowego koncernu.

Zwolnienia pracowników przeprowadziły zakłady należące do firm Chipita Poland oraz FM Logistics, lecz nie dotyczyły one na tyle dużej liczby osób, by wyczerpać znamiona zwolnień grupowych. Zwalniano głównie osoby zatrudnione na umowy czasowe, a także takie, które charakteryzowały się większą absencją niż inni pracownicy. Znalazło to odzwierciedlenie w zwiększonej liczbie nowych rejestracji bezrobotnych. Do momentu prowadzenia badania żadna firma nie zgłosiła także do urzędu pracy zamiaru przeprowadzenia zwolnień grupowych.

Oddziaływanie skutków recesji na gospodarkę powiatu tomaszowskiego wymusiło upadek takich firm, jak:

- Mazovia, zakłady produkujące tkaniny wełniane;
- Drew – Kom, producent mebli ogrodowych;
- Niewiadów, zakłady sprzętu precyzyjnego. Syndyk masy upadłościowej pozostawił zatrudnienie na poziomie 260 osób, co było niezbędne dla wywiązania się z kontraktów. W najbliższej przyszłości planuje się sprzedać zakład w całości: z maszynami, załogą, zapasami oraz know how. Obecnie są trzy oferty kupna zakładu; jest to majątek poupadłościowy, bez dodatkowych obciążeń, istnieje zatem nadzieja na kontynuowanie działalności firmy.

Od lat istotnym problemem powiatu tomaszowskiego jest bezrobocie strukturalne mające swe źródło przede wszystkim w upadku dużych zakładów branży włókienniczej. W momencie badania powiat zajmował 2 miejsce w województwie pod względem wielkości stopy bezrobocia i od ponad dekady praktycznie nie spadał poza czołówkę tego zestawienia. Choć podejmowane przez powiatowy urząd pracy działania aktywizujące przyczyniły się w ostatnim czasie do spadku liczby osób pozostających w rejestrach bezrobocia powyżej 12 miesięcy, to jednak niepokojąco rośnie w powiecie liczba osób bezrobotnych przez okres powyżej 24 miesięcy. Rośnie także udział osób w tzw. wieku niemobilnym (tzn. powyżej 45 roku życia) w ogólnej liczebności osób bezrobotnych. Spowodowane jest to faktem, że brak jest obecnie na terenie powiatu zakładów i branż zdolnych wchłaniać tę kategorię zasobów ludzkich. Niegdyś osoby takie – przede wszystkim kobiety – w dużej liczbie zatrudniały się do pracy przy opiece ludzi starszych za granicą, szczególnie zaś modnym kierunkiem była Sycylia. Według informacji przedstawionych przez badanych przedstawicieli PUP, niektóre spośród tych osób jeszcze tam pracują, ale obecnie rynek ten nie absorbuje już nowych pracowników. Charakterystyczną cechą tych stanowisk jest ich rotacyjność: zajmujące je osoby niekiedy czasowo się wymieniają (koleżanka za koleżankę). Sprawia to, że zaplecze rynku pracy w tym segmencie bywa potencjalnie znacznie obszerniejsze niż nominalna liczba pracowników zatrudnionych na miejscu w danym momencie.

Wypowiadając się na temat skuteczności działań aktywizujących, uczestnicy dyskusji zwracali również uwagę na pewne dostrzegalne w praktyce wypaczenia idei funkcjonowania Europejskiego Funduszu Społecznego. Program Operacyjny Kapitał Ludzki w swym Priorytecie VI miał finansować inicjatywy podejmowane na rzecz uczenia zawodu sensu stricto, podczas gdy Priorytet VII miał finansować działania dodatkowe, wspomagające wejście na rynek pracy – w tym takie, które zmierzać mają do poprawy wizerunku, niekiedy też i aparycji osób bezrobotnych. I tak na przykład, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej posiada możliwość finansowania kosztu wstawiania sztucznych zębów dla osób bezrobotnych chcących podjąć pracę w branży kosmetycznej – gdzie schludny, estetyczny wygląd przekłada się bezpośrednio na sukces u klientów. W tej sprawie były prowadzone rozmowy między PUP a MOPS, w chwili badania nie przyniosły one jednak wymiernych efektów. Przywoływano także realizowane niegdyś szkolenia dla bezrobotnych wyposażające te osoby w umiejętność odpowiedniego uczesania się. Tymczasem instytucje mające status beneficjentów Priorytetu VII, zamiast promować projekty nakierowane na realizację owych działań dodatkowych – wspierających – skoncentrowały się na szkoleniach zawodowych, czyli de facto powielaniu tematyki projektów realizowanych w ramach Priorytetu VI. Powstają wskutek tego sytuację, gdy np. MOPS realizuje szkolenia zawodowe obejmujące zajęcia z zatrudnionymi z zewnątrz doradcami zawodowymi. Szkolenia te przeznaczone są de facto dla osób bezrobotnych, którzy są bądź byli klientami PUP i jako tacy również otrzymywali bądź otrzymują pomoc ze strony doradców zawodowych na stałe zatrudnionych w urzędzie pracy. Mamy tu zatem do czynienia z powieleniem się tych samych w gruncie rzeczy działań (i generowaniem dodatkowych wydatków z tym związanych) wobec tych samych kategorii osób. Ostateczną winę za zaistnienie takich sytuacji ponosi WUP, do

którego zadań należy ocenianie i zatwierdzanie projektów w ramach Priorytetu VI, jak i Priorytetu VII POKL. Uczestnicy dyskusji stawiają wobec tego postulat, by w wyniku wzajemnej współpracy PUP oraz MOPS, przy umiejętnym działaniu WUP w zakresie kwalifikowania projektów POKL do realizacji, doprowadzić do wytworzenia sytuacji, w której rolą MOPS byłoby zabezpieczenie podstawowych potrzeb beneficjentów ostatecznych, podczas gdy rolą PUP byłoby bezpośrednie przygotowywanie tych beneficjentów do wypełniania konkretnych ról zawodowych:

„Oni [tzn. MOPS] powinni zabezpieczyć tym ludziom podstawowe potrzeby, żebyśmy my mogli mieć gotowy, ukształtowany materiał, abyśmy mogli go dalej „pchać”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Przeszkody w rozwoju powiatu

Pytani o możliwości rozwoju w powiecie tomaszowskim branży turystycznej, w tym działalności o charakterze agroturystycznym, uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na duży potencjał tkwiący w Zalewie Sulejowskim. Rolnicy z tych terenów konsekwentnie wyprzedają swoją ziemię pod działki mieszkalne (jak np. w gminie Wiaderno), a także pod tereny letniskowe bądź turystyczne. Niestety, czynnikiem hamującym rozwój turystyki wokół Zalewu jest nieuregulowany od wielu już lat problem zanieczyszczenia akwenu sinicami.

Tomaszów nie ma w zasadzie żadnej nowoczesnej galerii handlowej; przez lata był tu silny ruch samoobrony kupców, któremu udało się zablokować wiele decyzji w tym zakresie. W efekcie, mieszkańcy Tomaszowa jeżdżą na zakupy do centrów handlowych w innych miastach (tj. Piotrków, Łódź, niekiedy nawet Warszawa) i tam wydają swoje pieniądze (zamiast zostawiać je w Tomaszowie). W dzisiejszych czasach konsumenci – najczęściej ci młodzi - znacznie chętniej wybierają takie właśnie nowoczesne „świątynie handlu” niż małe sklepy czy stragany na rynkach. Oprócz oferowania oczywistego komfortu prowadzenia zakupów, galerie handlowe pełnią także, co podkreślają badani pracownicy PUP w Tomaszowie, ważną rolę w procesie kreowania modeli zachowań zbiorowych charakterystycznych dla współczesnej kultury masowej. Brak tego rodzaju obiektów skutkuje zatem odpływem znacznej ilości pieniądza z lokalnego rynku. Co ciekawe, centrum handlowe Focus Mall, mieszczące się w Piotrkowie Tryb. pierwotnie miało powstać w Tomaszowie Maz., jednak firma Star City postanowiła przenieść inwestycję wskutek skutecznego zaskarżenia pierwszej decyzji o budowie galerii.

Jednym z najpoważniejszych problemów rynku pracy powiatu tomaszowskiego jest utrzymujący się tu od lat wysoki udział bezrobotnych wśród ogółu osób aktywnych

zawodowo. Tutejsze bezrobocie ma w znacznej mierze charakter strukturalny, a do jego zaistnienia przyczynił się upadek dużych zakładów włókienniczych. Choć podejmowane przez powiatowy urząd pracy działania aktywizujące przyczyniły się w ostatnim czasie do spadku liczby osób pozostających w rejestrach bezrobocia powyżej 12 miesięcy, to jednak niepokojąco rośnie w powiecie liczba osób bezrobotnych przez okres powyżej 24 miesięcy. Rośnie także udział osób w tzw. wieku niemobilnym (tzn. powyżej 45 roku życia) w ogólnej liczebności osób bezrobotnych. Spowodowane jest to faktem, że brak jest obecnie na terenie powiatu zakładów i branż zdolnych wchłaniać tę kategorię zasobów ludzkich.

Innym niekorzystnym zjawiskiem, dotyczącym z kolei demograficznego zaplecza dla lokalnego rynku pracy, jest – powszechny na obszarach oddalonych od dużych aglomeracji miejskich – sukcesywny odpływ młodych ludzi, wyjeżdżających na studia. Osoby te nie wracają już w swoje rodzinne strony, przede wszystkim wobec braku perspektyw zatrudnienia w wyuczonych zawodach. Po ukończeniu nauki zostają w dużych ośrodkach akademickich i tam próbują rozwijać karierę zawodową.

W dyskusji na temat finansowania działań aktywizujących osoby bezrobotne zwrócono uwagę na przykłady nie do końca racjonalnego alokowania środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wiąże się ono z przyjmowaniem dość liberalnego interpretowania zasad dystrybucji tematów kwalifikowanych projektów (i, co za tym idzie, przydzielania dofinansowania) między Priorytetem VI a VII Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Uczestnicy dyskusji odwoływali się do przypadków, w których działania podejmowane w ramach jednego priorytetu powielają się de facto z działaniami podejmowanymi w ramach drugiego priorytetu (i generowane są dodatkowe, niepotrzebne wydatki z tym związane). Szerzej na ten temat powiedzieliśmy już przy okazji omawiania kwestii związanych z bezrobociem, por. uwagi na s. 204.

Migracje zarobkowe ludności

Według badanych pracowników PUP, w rejestrach urzędu nie obserwuje się wzmożonego napływu osób powracających z emigracji. W opinii respondentów, reprezentowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi uznaniowe podejście do kwestii przyznawania zasiłków dla osób rejestrujących się po powrotach zza granicy – a takich zasiłków jest przyznawanych stosunkowo mało, co dostrzega się po liczbie wydanych przez WUP decyzji – może okazywać się tu istotnym czynnikiem zniechęcającym (potencjalni zainteresowani antycypują odmowę przyznania im świadczenia). A trzeba wiedzieć, że większość osób powracających to osoby młode, które pracowały za granicą najczęściej po raz pierwszy.

Jeśli chodzi o preferowane kierunki wyjazdów zagranicznych, to w dalszym ciągu mamy jeszcze do czynienia z pewną liczbą osób (kobiet) pracujących przy opiece ludzi starszych na Sycylii (była już o tym mowa wcześniej; por. uwagi na s. 204). Zjawisko migracji zagranicznych dotyczy także powszechnie osób zatrudnionych w firmach transportowych, choć tam miejsce i charakter zatrudnienia – wobec miejsca lokalizacji oraz obszaru działalności firm – pozostają na tyle mobilne, że często nawet nie mówi się o osobach podejmujących tego typu pracę jako o migrantach.

Przeważają jednakże migracje codzienne; wahadłowe. Ludzie dojeżdżają do pracy poza granicami powiatu, jednak nie zmieniają miejsca swego zamieszkania. Tak rzecz się ma np. w przypadku zatrudnionych w centrach logistycznych w Piotrkowie Tryb, Wolborzu (Auchan), Rokszycach (Kaufland); magazynach firm logistycznych w Mszczonowie czy Żabiej Woli, a także w Rawie Mazowieckiej, gdzie kobiety z terenu powiatu tomaszowskiego znajdują pracę przy pakowaniu Kinder niespodzianek – dowożone są tam autobusem przez samego pracodawcę.

Mieszkańcy powiatu powszechnie narzekają na fakt, że dojazd do Łodzi oraz Warszawy zajmuje dużo czasu, co stanowi czynnik zniechęcający do podejmowania tam pracy bez zmiany miejsca zamieszkania. Zaś wynajęcie mieszkania na miejscu okazuje się często na tyle kosztowne, że pozostała część dochodów nie kompensuje w wystarczającym stopniu kosztów społecznych i psychologicznych związanych ze zmianą otoczenia. Zwraca się także uwagę na brak dobrych połączeń komunikacyjnych z Łodzią, co znacznie utrudnia dojazd do stolicy województwa osobom niedysponującym transportem prywatnym.

Jednym z niekorzystnych skutków ruchliwości przestrzennej ludności jest odpływ młodych ludzi, wyjeżdżających na studia do większych miast i potem już nie wracających. W powiecie tomaszowskim przeważają tereny tradycyjnie rolnicze. Także inne – poza rolnictwem – sektory lokalnej gospodarki wykazują ograniczone możliwości absorpcji kadry z wyższym wykształceniem, szczególnie humanistycznym. Dlatego młodzi ludzie nabywający wykształcenie w kierunkach nierolniczych, i tak miałyby duże trudności ze znalezieniem pracy, gdyby wrócili w swoje rodzinne strony.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

*„Dopóki Łódź buduje nam tu daczę w okolicy, to (...)
ta cywilizacja postępuje”*

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Dokonaną tu charakterystykę powiatu tomaszowskiego rozpoczęliśmy od przedstawienia zgodnego sądu uczestników badania, że dwoma najbardziej istotnymi obszarami, w których szukać należy atutów tego regionu są: położenie geograficzne i warunki naturalne. Dalszy ciąg dyskusji ujawnił dodatkowo jeszcze trzeci taki obszar, którym jest dziedzictwo

historyczne i kulturowe. Syntetyczne spojrzenie na te kwestie pozwala nam tedy wyciągnąć wnioski, że najbardziej rozległy potencjał dla stymulowania korzystnych zmian rozwojowych w gospodarce powiatu tomaszowskiego tkwi na terenach wiejskich, lecz – co w tym miejscu niezmiernie istotne – poza płaszczyzną funkcjonowania tradycyjnie rozumianej działalności o charakterze agrarnym. Przykład rozwoju w tym właśnie kierunku widoczny jest w bezpośrednim sąsiedztwie Zalewu Sulejowskiego, gdzie rolnicy konsekwentnie wyprzedają ziemię pod działki mieszkalne (jak np. w gminie Wiaderno), a także pod tereny letniskowe bądź turystyczne. W efekcie, tam gdzie jeszcze 10 lat temu były typowe uprawy rolne, dziś, ująwszy rzecz słowami jednego z uczestników badania, „krów chodzących już (...) tak nie można znaleźć”. W miejsce klasycznej gospodarki rolnej pojawia się nad Zalewem agroturystyka (m. in. w Swolszewicach), choć istotną barierą dla jej rozwoju jest zanieczyszczenie akwenu sinicami.

Jako przykład dobrze rozwijającej się gminy uczestnicy dyskusji wskazywali gminę Żelechlinek – niegdyś uważaną za „dzikie” rubieże powiatu. W ostatnim jednak czasie wyraźnie widzi się tu efekty mądrego zarządzania; miejscowość Żelechlinek może pochwalić się ładnym, nowoczesnym centrum (jeden z respondentów chwalił je jako „ładniejsze niż w Tomaszowie”, porównując nawet Żelechlinek do Spały).

Mimo licznych przejawów ekspansji tzw. trzeciego sektora, niniejsza próba sumarycznej charakterystyki gospodarki terenów wiejskich regionu tomaszowskiego nie byłaby jednak pełna bez wspomnienia o produkcji oraz przetwórstwie rolno - spożywczym. Wśród firm z tej branży działających na terenie powiatu najbardziej znanymi są Motyl z Rokicin oraz Mirmar z Ujazdu – obie zajmują się przetwórstwem owocowo – warzywnym i są właścicielami marek znanych nie tylko w województwie, ale i w innych rejonach kraju. Choć produkcja rolno – spożywcza tworzy wolne miejsca pracy, to trzeba tutaj powiedzieć, że miejsca te nie uchodzą generalnie za atrakcyjne pod względem oferowanych warunków płacowych. Widocznym tego efektem jest pojawienie się w ostatnim czasie zapotrzebowania na zatrudnienie cudzoziemców zza wschodniej granicy (gł. z terenu Ukrainy, także i Mołdawii) – jako tańszej siły roboczej [PUP rejestruje i opiniuje oświadczenia pracodawców o chęci zatrudnienia cudzoziemców, choć nie rejestruje już samych przyjazdów cudzoziemców do Polski, jak również przypadków podjęcia przez nich pracy]. Cudzoziemcy zatrudniani są najczęściej w charakterze pracowników sezonowych; głównie do prac polowych w rolnictwie, a także – chociaż rzadziej – w budownictwie. Gdy mowa jest o ofertach zatrudnienia przy pracach polowych dla Polaków, to trzeba wyraźnie podkreślić, iż rynek ich jest bardzo ograniczony. Nawet, jeśli oferty takie istnieją, to nie przechodzą one w większości przez urząd pracy, co oznacza, że pracodawcy i potencjalni pracownicy kojarzą się na płaszczyźnie nieformalnej (i, jak przyznają badani, w istocie znaczna liczba takich przypadków podejmowania zatrudnienia związana jest z szarą strefą).

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Większość zgłaszanych do PUP w Tomaszowie Mazowieckim ofert pracy dla osób niepełnosprawnych pochodzi od firm o ponadregionalnym zasięgu działania, które na terenie powiatu tomaszowskiego wygrywają przetargi na realizację usług porządkowych. Generalnie, zatrudnianie niepełnosprawnych w charakterze robotników gospodarczych – a także pracowników ochrony osób i mienia – jest zjawiskiem powszechnym w całym województwie, a także kraju. Pracodawcy poszukują przede wszystkim osób ze znacznym orzecznym stopniem niepełnosprawności, często o określonych ułomnościach. Ma to na celu uzyskanie jak najwyższego dofinansowania z PFRON:

„Najlepiej, żeby te osoby były zdrowe, ale miały znaczny stopień niepełnosprawności”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Niepełnosprawni składający do urzędu pracy wnioski o wsparcie finansowe przy rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej to przede wszystkim osoby pozostające w rejestrach PUP od stosunkowo krótkiego czasu. W przypadku bowiem tej kategorii bezrobotnych wydłużanie okresu pozostawania bez pracy wpływa szczególnie niekorzystnie na zdolność do przejawiania własnej inicjatywy tak w zakresie poszukiwania pracy, jak i podejmowania działań aktywizujących.

Na terenie powiatu tomaszowskiego istnieje jedna spółdzielnia socjalna, której przedstawiciele utrzymują kontakty z urzędem pracy. Powstała na bazie wcześniej istniejącego banku żywności. Także MOPS, PCK i Urząd Miasta zawiązały w roku 2011 spółdzielnię socjalną świadczącą usługi opiekuńcze – zleceń ma jej dostarczać MOPS. Istotną jednak barierą w funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych jest to, że – zdaniem dyskusantów – osoby podejmujące się ich zakładania są często nieprzygotowane do funkcjonowania w kontekście dosyć nieraz złożonych norm prawnych regulujących działanie takich podmiotów. Na ogół nie wiedzą także, gdzie szukać pomocy prawnej, albo wręcz nie dostrzegają potrzeby jej poszukiwania.

Według wiedzy badanych pracowników PUP, na terenie powiatu tomaszowskiego zlokalizowane są, bądź do niedawna przynajmniej były, następujące zakłady pracy chronionej:

- P.P.H. Toma. Zajmuje się produkcją artykułów z tworzyw sztucznych wytwarzanych na wtryskarkach, dodatkowo także prowadzi niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.
- Dawny Burian. Wskutek kryzysu zakład został zlikwidowany, a potem przekształcony; obecnie jest oddziałem firmy Syntom S.A. Zajmuje się segregacją metali kolorowych. Badani jednak nie posiadają informacji, czy nadal ma status zakładu pracy chronionej.

- Polwin S.A., przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją oraz handlem winami, a także innymi napojami alkoholowymi. Spółka została założona przez byłych pracowników Spółdzielni Inwalidów „Tomwin” i posiadała status zakładu pracy chronionej. Jednakże, według informacji pozyskanych podczas wywiadu, firma ta niedawno została zlikwidowana.

W momencie badania działały w mieście Tomaszowie Maz. trzy warsztaty terapii zajęciowej. Nadto powiat tomaszowski, jako jedyny w województwie łódzkim, może się poszczycić jednym takim warsztatem zlokalizowanym na terenie gminy – konkretnie w Rudniku gm. Będków – prowadzonym przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Będkowie. Powiatowy Urząd Pracy w Tomaszowie zorganizował dla dzieci uczestniczących w tym warsztacie – są to dzieci z terenów wiejskich, w znacznym stopniu upośledzone – zajęcia z układania bukietów. Zajęcia odbywały się w Tomaszowie i były sfinansowane przez PFRON.

Edukacja

W momencie prowadzenia badania w Tomaszowie Mazowieckim funkcjonowały 3 zespoły szkół ponadgimnazjalnych realizujące kształcenie zawodowe:

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1; w którego ramach działa Technikum nr 1, kształcące w zawodach: technik hotelarstwa, technik informatyk, technik mechatronik, technik elektronik, technik teleinformatyk, technik mechanik;

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Kształci na poziomie średnim technicznym (Technikum nr 2) w zawodach: technik ekonomista, technik organizacji reklamy, technik obsługi turystycznej, technik handlowiec, kucharz, technik organizacji usług gastronomicznych, technik żywienia i gospodarstwa domowego. W skład Zespołu wchodzi też zasadnicza szkoła zawodowa (ZSZ nr 2) kształcąca w zawodach: kucharz małej gastronomii, sprzedawca, cukiernik, piekarz, rzeźnik wędliniarz;

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 (popularna samochodówka), który kształci na poziomie średnim technicznym (Technikum nr 3) w zawodach: technik mechanik o specjalności: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych, technik pojazdów samochodowych, technik logistyk, technik budownictwa, technik geodeta, technik architektury krajobrazu, technik ochrony środowiska. Zespół oferuje również kształcenie na poziomie zasadniczym zawodowym (w ramach ZSZ nr 3) w zawodzie: mechanik pojazdów samochodowych.

Porównanie struktury zawodowej bezrobotnych zarejestrowanych na terenie powiatu tomaszowskiego ze strukturą zawodową ofert pracy zgłaszanych do Powiatowego Urzędu Pracy w Tomaszowie Mazowieckim ujawnia istnienie na lokalnym rynku pracy nadwyżek siły roboczej m. in. w takich zawodach, jak:

- Kucharz (chodzi o absolwentów techników gastronomicznych) oraz kucharz małej gastronomii. Mimo stwierdzonej nadwyżki siły roboczej w tych zawodach, badania przeprowadzone przez PUP w Tomaszowie ujawniły fakt, że w roku 2011 średnie szkoły gastronomiczne w powiecie ukończyć mają kolejne 93 osoby posiadające zawód kucharza oraz 47 osób posiadających zawód kucharza małej gastronomii⁶⁵. Jak jednak tłumaczą dyrektorzy szkół, kierunki gastronomiczne cieszą się niestabną popularnością wśród młodzieży i to z tego względu utrzymywany jest nadmierny, z uwagi na potrzeby lokalnego rynku pracy, nabór na nie – są po prostu modne.

- Technik elektronik;

- Technik hotelarz – pomimo tego, że branża turystyczna rozwija się na terenie powiatu dosyć dynamicznie;

- Mechanik pojazdów samochodowych. Co więcej, według danych PUP w Tomaszowie, w 2011 r. szkoły ukończyć 47 absolwentów posiadających ten zawód i, według przewidywania badanych przedstawicieli urzędu, znaczna część z nich również zasili rejestry bezrobotnych.

Do istotnych przyczyn istnienia znacznej nadwyżki siły roboczej w wymienionych zawodach na lokalnym rynku pracy należy, oprócz oczywistego czynnika ilościowego, również spadająca jakość kształcenia, będąca skutkiem m. in. niewystarczającej liczby godzin zajęć praktycznych (także tych prowadzonych u pracodawców).

Zapytani o nowo otwarte kierunki kształcenia zawodowego na poziomie ponadgimnazjalnym, badani wymienili tylko jeden: geodezja. Jego uruchomienie było opiniowane przez PUP, lecz – w opinii dyskutantów – nie miało związku ze znaczącym wzrostem zapotrzebowania na geodetów zgłaszanym przez lokalnych pracodawców (pewna liczba nowych miejsc pracy w tym zawodzie powstała w wyniku prowadzenia prac związanych z przebudową drogi S8 na terenie powiatu, lecz w zgodnej opinii badanych, nie była to liczba znacząca). Tym niemniej, w momencie badania nie obserwowano jakichś istotnych udziałów osób posiadających zawód geodety wśród ogółu bezrobotnych zarejestrowanych w powiecie. Prawdopodobną tego przyczyną może być to, że sektor usług geodezyjnych tworzy swój własny, dość hermetyczny rynek pracy, którego obie strony – tj. podażowa i popytowa – kojarzą się ze sobą bez pośrednictwa urzędu pracy.

Jak zmieniać należy szkolnictwo zawodowe, by nadążało za zapotrzebowaniem lokalnego rynku pracy? Według opinii badanych pracowników PUP, powinno tworzyć się w szkołach zawodowych klasy kształcące przede wszystkim w kierunkach budowlanych, a także tych związanych z ceramiką. Klasy budowlane są tworzone – co ciekawe zresztą – przy szkole samochodowej i według obecnego stanu, są w nich wolne miejsca. Jednak, zdaniem

⁶⁵ Badanie prowadzono z zastosowaniem techniki wywiadu telefonicznego; telefonowano zarówno do Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Tomaszowa, jak i do poszczególnych szkół.

uczestników dyskusji, jeśli już dochodzi do naboru, to nie zgłasza się wielu chętnych. Możliwym tego powodem może być niezbyt pochlebna opinia, jaką cieszyła się niegdyś tomaszowska szkoła budowlana wśród lokalnej społeczności, a to z powodu istnienia w niej klasy przysposabiającej do praktycznego wykonywania zawodu młodzież uchodzącą generalnie za niezbyt zdolną. Zdaniem uczestników dyskusji, opinia ta mogła być przeniesiona na kolejne pokolenie (z rodziców na dzieci) i uogólniona na cały obszar kształcenia w zawodach budowlanych. Choć z drugiej strony, jak przyznali nasi respondenci, wielu wychowanków wspomnianej szkoły zapisało się bardzo pozytywnie w historii powiatu jako ludzie imponujący swoimi dokonaniem.

Technikum nr 3 w Tomaszowie kształci od niedawna w zawodzie technik logistyk - w roku 2011 mury szkoły opuścić miało 61 absolwentów posiadających ten zawód. Uruchomienie wspomnianego kierunku było decyzją dobrą, ze względu na powstające na terenie powiatu tomaszowskiego oraz w bliskim jego sąsiedztwie licznych centrów logistycznych. Tym niemniej, jak wskazują uczestnicy dyskusji, istotnym mankamentem jest brak w ofercie szkoły zajęć wyposażających uczniów w umiejętności – oraz uprawnienia – obsługi wózków widłowych, czyli w kwalifikacje de facto kluczowe w przypadku pracy w branży logistycznej.

„- Oni będą zarządzać zasobami logistycznymi, jak ani nie znają języka, ani wózkiem nie umieją jeździć?”

- Przynajmniej poznają historię światowej logistyki”

[fragment dyskusji między uczestnikami badania]

Jeśli w PUP w Tomaszowie rejestrują się jakieś osoby z wykształceniem wyższym, to są to na ogół absolwenci uczelni prywatnych zlokalizowanych na terenie Tomaszowa bądź Piotrkowa Trybunalskiego. Mniej liczną, choć także obecną grupę stanowią osoby, które ukończyły uczelnie prywatne zlokalizowane w większych miastach, np. Akademię Humanistyczno – Ekonomiczną w Łodzi; głównie na takich kierunkach, jak zarządzanie. Nie rejestrują się natomiast absolwenci Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy też Szkoły Głównej Handlowej; po studiach dziennych. Na ogół bowiem nie wracają już oni po ukończeniu nauki; zostają w tamtych wielkich ośrodkach akademickich i tam szukają dla siebie pracy.

Powiat wieluński

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁶⁶.

Powiat wieluński obejmuje 10 gmin o łącznej powierzchni 926 km² (5,1% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 1 miasto (Wieluń) i 221 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁶⁷ wynosi 78,3 tys., tj. 3,1% ludności województwa; z tego w mieście mieszka ok. 31%, a na wsi ok. 69%.

Użytki rolne zajmują ok. 70% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,4%, a pod wodami znajduje się 0,6%. Wskaźnik lesistości wynosi 24,3%, tzn. że jest wyższy od wskaźnika dla województwa⁶⁸.

Powiat wieluński wraz z sieradzkim i poddębickim tworzą tzw. „region ziemniaczany”. W tych 3 powiatach znajduje się ponad 34% powierzchni województwa zajętej pod uprawy ziemniaka. W samym powiecie wieluńskim powierzchnia zajęta pod uprawę ziemniaka zajmuje ok. 20% ogólnej powierzchni zasiewów w tym regionie.

Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione zajmują 19,8% powierzchni powiatu; na jego terenie znajduje się część dwóch parków krajobrazowych oraz rezerwy przyrody.

Zarówno walory przyrodnicze i zachowane zabytki powiatu wieluńskiego, jak i dobrze rozwinięta baza noclegowo gastronomiczna (w tym gospodarstwa agroturystyczne), sprzyjają rozwojowi turystyki.

Ma tu siedzibę 6,5 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego blisko 95% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a ponad 80% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel detaliczny (ponad 22% podmiotów z terenu powiatu zarejestrowanych w REGON), licznie reprezentowane jest również budownictwo, zwłaszcza roboty budowlane specjalistyczne (8,8%), następnie przetwórstwo przemysłowe z największą liczbą podmiotów produkujących metalowe wyroby gotowe. Dobrą pozycję w strukturze działalności gospodarczej regionu ma również sekcja M, tj. „Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna” ze znaczną liczbą podmiotów zarejestrowanych w REGON w dziale „Działalność w zakresie architektury i inżynierii; badania i analizy techniczne”.

⁶⁶ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁶⁷ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

⁶⁸ Jest to 21,0%.

W 2010 r. w rolnictwie pracowało 42,7% ogółu pracujących (tj. o 18,8 punktu procentowego więcej niż średnio w województwie), w handlu i usługach 28,4%, a w przemyśle i budownictwie 27,2%. Stopa bezrobocia wynosiła 11,1% (w końcu 2011 r.) i była niższa o 1,6 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło w powiecie wieluńskim w 2010 roku 2.458,98 zł, co stanowiło 71,6% w relacji do średniej krajowej oraz 80,2% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Poproszeni o wskazanie najbardziej widocznych atutów; sukcesów; osiągnięć swojego powiatu, uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji z terenu powiatu wieluńskiego wymieniali przede wszystkim:

- obecność wielu ważnych szlaków transportowych;
- dobry stan środowiska naturalnego i liczne walory krajobrazowe, w tym duże obszary lasów (ok. 24% powierzchni powiatu) i dwa rezerваты przyrody;
- korzystne położenie geograficzne – stolicę powiatu dzielą porównywalne i niezbyt duże odległości do dużych ośrodków miejskich, takich jak: Łódź, Częstochowa, Opole, Wrocław;
- duży potencjał rolny;
- wolne zasoby siły roboczej;
- rozwinięta sieć szkół ponadelementarnych;
- rozwinięte więzi lokalne i zaangażowanie ludności oraz instytucji w rozwój regionu; wysoki poziom kapitału społecznego;
- dziedzictwo kulturowe i historyczne; zorganizowane formy życia kulturalnego;
- złoża węgla brunatnego w okolicach Złoczewa.

Oprócz powyższych atutów potencjału gospodarczego, respondenci zwracali także uwagę na liczne obszary dokonujących się w ostatnim czasie działań inwestycyjnych. Należy do nich np. wykorzystanie funduszy unijnych dla poprawy infrastruktury sprzyjającej rozwojowi turystyki i rekreacji (m. in. budowa dobrze oznakowanych ścieżek rowerowych), jak również przy organizacji szeregu imprez nastawionych na promocję regionu, takich jak: rajdy rowerowe, Jarmark Franciszkański, cykliczne imprezy w ramach Bursztynowego Szlaku (sztandarowy projekt mający na celu jest rozwój turystyki w regionie, silnie dofinansowany z funduszy unijnych). Realizowane są również inwestycje infrastrukturalne, w ramach których przebudowywane są m.in. drogi (ponad 30 km dróg powiatowych, ponad 100 km dróg

gminnych, drogi i dukty leśne, drogi powiatowe, tzw. „schetynówki”), remontowany szpital wieluński (dodatkowo wyposażony w nowy sprzęt medyczny, dla znacznej poprawy jakości usług realizowanych przez szpital), termomodernizacje oraz remonty obiektów użyteczności publicznej (takich, jak: szkoły, obiekty sportowe, boiska szkolne).

Inwestycją o charakterze strategicznym jest planowana budowa odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w Złoczewie. Prace geologiczne na terenie odkrywki i wykup gruntów rozpoczną się niebawem. Do 2018 roku planowane jest zakończenie przygotowań. Żłoże Złoczew położone jest w południowo - zachodniej części województwa łódzkiego, w rejonie Wielunia. Zasoby geologiczne złoża szacowane są na ok. 450 mln ton.

Powstanie kopalni węgla brunatnego to szansa m.in. na nowe miejsca pracy - zarówno przy budowie kopalni, jak i później, podczas właściwej eksploatacji złoża. Istnieje duża szansa, że pracę znajdą tam także osoby, od których wykupione będą grunty pod budowę kopalni.

Oczywiście górnictwo odkrywkowe ma też swoje ewidentne wady. Przeciwnicy kopalni zwracają uwagę, że jej powstanie trwale zmieni środowisko na znacznych obszarach, co negatywnie wpłynie na walory przyrodnicze całego powiatu. Ziemia wieluńska to obecnie przede wszystkim tereny rolnicze, których planowany rozwój ukierunkowany jest raczej na rekreację. Odkrywka spowoduje odpływ wód gruntowych, a w konsekwencji wyjąłowanie ziem gorszej jakości, co uniemożliwi jakkolwiek ich uprawę w przyszłości.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość

Rynek pracy w powiecie wieluńskim jest zdywersyfikowany, zarówno pod względem struktury branżowej podmiotów gospodarczych, jak i pod względem struktury zawodowej zatrudnianych w nich pracowników. Nie ma branży dominującej. Niegdyś największe zatrudnienie w regionie wykazywał ZUGiL, firma zajmująca się projektowaniem, wykonawstwem i modernizacją urządzeń oraz kompletnych obiektów technologicznych dla przemysłu motoryzacyjnego, elektromaszynowego oraz stoczniowego. Wobec trudności ekonomicznych firmy, których następstwem były potężne zwolnienia grupowe, na rynku pracy pojawiła się duża grupa bezrobotnych spawaczy. Obecnie jednak liczba osób bez pracy w tej grupie zawodowej nie jest alarmująca.

W powiecie powstają licznie niewielkie firmy – zwłaszcza budowlane i handlowo – usługowe, ale także hotelowo gastronomiczne – będące efektem przedsiębiorczości mieszkańców (własna działalność gospodarcza). Dynamicznie działa także cech rzemiosł różnych. Lokalny samorząd ma nadzieję, że poprawa infrastruktury technicznej powiatu i jego dobra lokalizacja przyciągnie tu także inwestorów z zewnątrz.

Do dominujących stanowisk pracy funkcjonujących w tutejszych przedsiębiorstwach należą: konstruktor, technolog w branży motoryzacyjnej, kierowca samochodu ciężarowego,

spawacz, księgowy, specjalista ds. rozliczeń, operator wózka widłowego, specjalista ds. jakości, pracownik montażu, operator maszyn (np. operator wtryskarki), operator obrabiarek sterowanych numerycznie, operator maszyn i urządzeń odlewniczych, przedstawiciel handlowy. Struktura wiekowa zatrudnionych jest zróżnicowana; wielu sprawdzonych fachowców pracuje w jednej firmie do emerytury. Stanowiska typowo produkcyjne charakteryzuje przewaga osób młodych. Zapotrzebowanie na pracowników dotyczy w chwili obecnej przede wszystkim specjalistów z wykształceniem technicznym, głównie mechanicznym oraz budowlanym.

Spośród największych pracodawców działających na terenie powiatu należy wymienić takie firmy, jak:

- WIELTON S.A. Głównym profilem działalności Grupy Kapitałowej WIELTON jest produkcja naczep, przyczep i zabudów na samochody ciężarowe oraz ich sprzedaż. Wielton to największy polski producent naczep i przyczep z ponad 24% udziałem w rynku krajowym oraz jeden z 10 wiodących producentów w Europie. Odbiorcami produktów Spółki są firmy transportowe, budowlane, produkcyjne, rolnicze i dystrybucyjne w kraju oraz zagraniczni dealerzy pojazdów ciężarowych i naczep, w szczególności firmy z Rosji, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Czech, Bułgarii, Rumunii, Słowacji, Estonii oraz z Unii Europejskiej, m.in. Włoch. Wielton jest pionierem pod względem wprowadzania nowoczesnych technologii produkcji w branży naczepowej. Firma zatrudnia ok. 600 – 800 osób; działa w strefie ekonomicznej;

- KORONA S.A. Firma jest jednym z największych producentów świec zapachowych w Europie (ich głównym odbiorcą jest IKEA). Bezpośrednio przy produkcji zatrudnionych jest średnio 800 osób (zatrudnienie jest zmienne ze względu na sezonowość produkcji);

- Neotech Sp. z o.o.; producent podzespołów dla przemysłu elektronicznego. Firma zatrudnia ok. 900 osób;

- Spółdzielnia Dostawców Mleka w Wieluniu. Jeden z większych zakładów branży mleczarskiej na terenie województwa łódzkiego. Zatrudnia stałą kadre; nie zgłasza ofert pracy do PUP;

- Zakłady Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych ZUGiL S.A. Firma zajmuje się projektowaniem, wykonawstwem i modernizacją urządzeń oraz kompletnych obiektów technologicznych dla przemysłu motoryzacyjnego, elektromaszynowego oraz stoczniowego. Obecnie zatrudnia ok. 500 osób; wcześniej – ok. 3000 osób;

- Galaxia LTD. Sp. z o.o.; firma obecnie wytwarza m.in. brykiet;

- Odlewnia SILUM Sp. z o.o. w Opojowicach k. Wielunia. Podstawowymi odbiorcami jej wyrobów są producenci z branży motoryzacyjnej, gospodarstwa domowego, elektrotechnicznej budowlanej; producenci osprzętu dla gazownictwa, urządzeń mechanicznych, oraz aparatury kontrolno-pomiarowej.

Struktura branżowa sektora małych i średnich przedsiębiorstw charakteryzuje się dominacją handlu (handel hurtowy i detaliczny), szeroko pojętych usług (w tym gastronomicznych) oraz budownictwa. Dodajmy, że charakterystyczną cechą branży handlowej jest jej rozdrobniona struktura zatrudnieniowa, opierająca się niemal wyłącznie na firmach małych, przede wszystkim mikroprzedsiębiorstwach. Jeśli chodzi o miejsca pracy generowane przez lokalny sektor MŚP, to będą to głównie: sprzedawca, fryzjer, kucharz, kelner, robotnik budowlany, malarz, murarz, brukarz.

Odnutowywane przez PUP zapotrzebowanie na pracowników dotyczy przede wszystkim robotników gospodarczych i pracowników administracyjno biurowych – duża liczba ofert na te właśnie stanowiska wynika z faktu, iż są to subsydiowane miejsca pracy. Oprócz tego, zauważalny jest popyt na: sprzedawców; przedstawicieli handlowych; zawody budowlane takie jak: malarz, murarz, brukarz, robotnik budowlany; kierowców samochodów ciężarowych; operatorów maszyn i urządzeń; magazynierów; zawody związane z szeroko pojętymi usługami, tj.: kelner, kucharz, fryzjer, zaś wśród specjalistów – na nauczycieli przedszkola. Największą ilość ofert pracy zgłaszają do urzędu przedstawiciele sektora MŚP, co nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę udział firm tego sektora w strukturze gospodarczej powiatu. Z drugiej wszelako strony, duże zakłady pracy najczęściej korzystają przy rekrutacji z pośrednictwa pozarządowych agencji zatrudnienia; niekiedy także zamieszczają ogłoszenia o naborze na swoich stronach internetowych. Zdarza się jednak, że i takie firmy proszą o pomoc urząd pracy; bywa również, że do urzędu zwracają się w tej sprawie agencje zatrudnienia. W przypadku takich dużych firm struktura zgłaszanego popytu na pracowników obejmowała między innymi takie zawody, jak: konstruktor, technolog, spawacz, księgowy ze znajomością języka obcego, operator maszyn, specjalista ds. rozliczeń, operator wózka widłowego, specjalista ds. jakości, pracownik montażu, operator wtryskarki.

Charakterystyczne dla powiatu jest malejące zapotrzebowanie na spawaczy i ślusarzy. Oferty dla tych zawodów są, ale jest ich znacznie mniej niż przed laty.

Generalnie trzeba tutaj powiedzieć, że powiatowy rynek pracy jest rynkiem dla osób z wykształceniem zawodowym. Oprócz tego, wyraźnie daje się zauważyć tendencja pracodawców w kierunku artykułowania zapotrzebowania na tzw. „gotowy produkt”, czyli pracowników, którzy oprócz kwalifikacji nabytych podczas nauki lub wykonywania zawodu, posiadają także dodatkowe umiejętności i uprawnienia.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Wieluńska podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej funkcjonuje na terenach należących do dwóch firm: Wielton i Korona. Obie firmy zlokalizowane są w gminie Wieluń. Pierwsza z nich zatrudnia ok. 600-800 pracowników i posiada najprawdopodobniej kapitał polski (główni akcjonariusze to Polacy), zaś druga, zatrudniająca ok. 800 pracowników,

reprezentuje kapitał niemiecki. Firmy te mogą mieć wpływ na rozwój powiatu, gdyż funkcjonują dynamicznie, nastawione są na poszerzanie zakresu swej działalności i dywersyfikowanie rynków zbytu. Zatrudniają nowych pracowników, ale na ogół współpracują przy tym z agencjami zatrudnienia, z pomocy urzędu pracy korzystając rzadko.

Jednak problemem, na jaki napotyka rozwój strefy ekonomicznej, jest brak wolnych terenów inwestycyjnych. Władze Wielunia myślą o wydzielaniu nowych gruntów przeznaczonych pod inwestycje i włączeniu ich w przyszłości w granice ŁSSE. Starają się też pomóc przedsiębiorcom w tworzeniu podstref na terenie ich firm. Takie działania miałyby dotyczyć m.in. inwestora, który jest wstępnie zainteresowany przejęciem terenów po byłej wieluńskiej cukrowni i utworzeniem tam zakładu produkującego bioetanol.

Kryzys, bezrobocie

Wśród zjawisk towarzyszących kryzysowi finansowemu, na terenie powiatu wieluńskiego wyraźnie obserwowane były zwolnienia pracowników. Ich przyczyną były upadki bądź restrukturyzacje przedsiębiorstw, jak również realizacja bardziej asekuracyjnej polityki w zakresie gospodarowania zasobami na kryzysowym rynku, przy nieraz mocno ograniczonych wpływach z działalności (spadek wielkości zamówień). Dwa duże zakłady pracy – ZUGiL oraz Wielton – przeprowadziły w ostatnim czasie zwolnienia grupowe (choć drugi z nich ostatecznie przywrócił wcześniejszy poziom zatrudnienia). Zwolnienia w ZUGiL-u objęły znaczną grupę fachowców. Bezpośrednim ich następstwem był np. wzrost liczby bezrobotnych spawaczy w statystykach PUP. Obecnie jednak, według informacji przedstawionych przez uczestniczących w badaniu pracowników urzędu, znów obserwować można napływ ofert pracy dla spawaczy. Badani zwracali też przy tej okazji uwagę na fakt, że wielu spośród fachowców zwolnionych z dużych zakładów przemysłowych otworzyło własne firmy o podobnym profilu działalności.

W wyniku kryzysu zamknęło swą działalność wiele firm z sektora MŚP, wśród nich szczególnie małe placówki handlowe – których część zresztą powstała wcześniej przy wsparciu finansowym urzędu pracy; w postaci dotacji dla osób bezrobotnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Negatywnie na lokalny rynek pracy wpłynęła też likwidacja cukrowni w Wieluniu, zatrudniającej sezonowo dużo osób. Przyczyną likwidacji nie była zła sytuacja ekonomiczna, lecz decyzja administracyjna (zakład nie spełniał norm unijnych). Obecnie władze samorządowe starają się o przyłączenie terenów po byłej Cukrowni do Strefy Ekonomicznej.

Trzeba także powiedzieć, że oddziaływanie kryzysu na regionalny rynek pracy łagodzone jest przez inwestycje infrastrukturalne realizowane w powiecie dzięki wsparciu unijnemu. Wpływ ten dotyczy również niewielkich firm z sektora MŚP, które niejednokrotnie świadczą usługi jako podwykonawcy lub realizatorzy konkretnych zadań dla inwestorów.

Pracodawcy chętnie korzystają z finansowego wsparcia zatrudnienia ze strony PUP. Z drugiej jednak strony, często trudno liczyć na ich pomoc w inicjowanych przez urząd przedsiębiorstwach prozatrudnieniowych. W opinii badanych, dość typowym problemem jest uzyskanie od pracodawców opinii w kwestiach dotyczących pożądaných przez nich kwalifikacji, ponieważ rzadko – a niekiedy wręcz wcale – zgłaszają swój udział w spotkaniach czy targach pracy organizowanych przez PUP.

Efektywność zatrudnienia współfinansowanego ze środków Unii lub FP – mierzona odsetkiem przedłużonych umów o pracę po ustaniu dofinansowania – jest niewysoka. Wobec firm uzyskujących niską efektywność zatrudnienia refundowanego stosowana jest karencja przed ponownym skorzystaniem ze wsparcia.

Pracodawcy zgłaszają do urzędu oferty z wygórowanymi często wymaganiami kwalifikacyjnymi. Z drugiej natomiast strony, ich oferta dla potencjalnych pracowników jest raczej uboga – na ogół niewspółmierna do formułowanych wymagań. Charakterystyczną cechą większości ofert jest proponowanie wynagrodzenia na poziomie najniższej krajowej. Dotyczy to zarówno pracowników niewykwalifikowanych, jak i specjalistów. Nie oznacza to oczywiście, że na terenie powiatu nie ma firm solidnych, dbających o swych pracowników. Takie jednak firmy mają na ogół swoją stałą, lojalną kadrę i rzadko zgłaszają oferty pracy do PUP.

Przeszkody w rozwoju powiatu

W toku wywiadu respondenci pytani byli także o przeszkody stojące na drodze rozwoju gospodarczego powiatu wieluńskiego. Do tych najdotkliwiej odczuwanych zaliczyli oni:

- ukryte bezrobocie na wsi;
- rozdrobnienie gospodarstw rolnych i nadmierne zróżnicowanie produkcji rolnej;
- niewystarczająco rozwinięte przetwórstwo rolno spożywcze,
- brak rynków zbytu na produkty rolne,
- „krwioobieg transportowy”: słaby stan techniczny dróg i mostów oraz brak obwodnic i dróg szybkiego ruchu, niekompletna (częściowo rozebrana), bądź niewykorzystana infrastruktura kolejowa - brak realnych przesłanek poprawy w tym zakresie;
- zbyt skromny budżet wobec możliwości zapewnienia powiatowi pożądanego tempa rozwoju;
- brak planów dotyczących rozwoju MŚP;
- brak planu zagospodarowania odpadów (konieczność budowy oczyszczalni);

- niewystarczająca długość sieci kanalizacyjnej;
- niewystarczający, mimo notowanej poprawy, stopień rozwoju bazy turystycznej i sportowej (brak funduszy na ten cel);
- zły stan obiektów oświatowych i administracyjnych;
- spadek liczby mieszkańców powiatu.

Migracje zarobkowe ludności

Wieluń, jako jedyne miasto w powiecie, stanowi cel napływu pracowników z terenu powiatu, ale także i spoza jego granic. Znajdują oni zatrudnienie w dużych zakładach działających w mieście. Zakłady te oferują miejsca pracy głównie dla osób o niskich kwalifikacjach; na stanowiskach produkcyjnych. Wchłaniając znaczną część tej właśnie kategorii zasobów ludzkich, spełniają one na wskroś pozyteczną rolę na lokalnym rynku pracy.

Kierunki migracji za pracą poza granice powiatu to: Łódź, Częstochowa, Opole i Śląsk. W tym ostatnim przypadku jest to głównie Wrocław, uważany szczególnie przez specjalistów za generalnie najatrakcyjniejszy rynek pracy. Wiele osób z terenu powiatu wieluńskiego kształci się tam, a po skończeniu nauki szuka pracy, postrzegając Wrocław jako piękne miasto z perspektywami. Z tego względu w kierunku Wrocławia, a także i Łodzi, drugiego z najbliższych dużych ośrodków akademickich, uruchomione zostały specjalne połączenia komunikacyjne.

Dla niektórych specjalistów nie ma pracy w powiecie wieluńskim, dlatego podejmują decyzje o jej szukaniu w innych częściach województwa bądź kraju; na ogół w dużych miastach. Przy czym trzeba tutaj powiedzieć, że w przypadku tej akurat kategorii zawodowej odległość, czasem nawet znaczna, nie stanowi praktycznie żadnego ograniczenia dla mobilności przestrzennej. Obserwowany ruch specjalistów odbywa się w obie strony: także na terenie powiatu wieluńskiego wiele stanowisk specjalistycznych obsadzonych jest przez osoby pochodzące z innych rejonów województwa czy Polski. Zdecydowana większość tej kategorii pracowników dysponuje bowiem własnymi środkami transportu, co zapewnia dużą elastyczność przy poszukiwaniu pracy.

Migracje zagraniczne, cieszące się znaczną popularnością jeszcze kilka lat temu, obecnie dotyczą głównie prac sezonowych (tj. krótkotrwałe wyjazdy, nie łączące się z odpływem ludności na stałe). Najbardziej popularne kierunki migracji do pracy za granicą to: Anglia, Irlandia i Niemcy.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Rolnictwo na terenie powiatu wieluńskiego charakteryzuje się rozdrobnioną strukturą obszarową. Stanowi to problem, ponieważ małe gospodarstwa nie są w stanie produkować na tyle dużo i tanio, by mogły nawiązać konkurencyjną walkę na współczesnym rynku, zdominowanym przez produkcję wielkotowarową. Wskutek tego, płody rolne wytwarzane przez miejscowych wytwórców są przeważnie drogie, a tym samym niekonkurencyjne. Brak perspektyw rozwojowych dla niewielkich gospodarstw powoduje, że ich właściciele coraz częściej rezygnują z uprawy ziemi, pozostawiając swym działkom jedynie funkcję siedliskową.

Niemniej jednak, w opinii badanych przedstawicieli lokalnej administracji, wieś może stanowić szansę dla rozwoju powiatu. W żadnym wypadku nie powinno się całkowicie rezygnować z gospodarki rolnej, choć jej obecny kształt wymaga zreformowania. Jednym z możliwych kierunków działania w tym zakresie mógłby być rozwój przetwórstwa rolno – spożywczego, na przykład zakładanie przetwórni owocowo – warzywnych, skupujących od drobnych rolników wytwarzane przez nich nadwyżki plonów. Obecnie nie ma takich przetwórni zbyt dużo.

W powiecie dość dobrze rozwinięte jest sadownictwo. Istnieją szkółki krzewów i drzew. Stwarza to możliwość zatrudnienia sezonowego dla mieszkańców, a tym samym czasowego zwiększenia ich dochodów.

Spośród lokalnych firm, które w swej działalności wykorzystują rolniczy potencjał regionu wymienić należy takie, jak:

- Zakład Produkcji Spożywczej „Krzętle”. Firma specjalizuje się w produkcji żywności bez konserwantów. Składniki do produktów pozyskiwane są od miejscowych rolników, których plantacje są pod kontrolą firmy;

- DROS, spółka jawna w Drobnicach. Zakłady z tradycją rodzinną zajmujące się przetwórstwem owocowo warzywnym;

- Eko-Witamina Spółka z o.o. w Białej Rządowej k. Wielunia. Producent owoców i warzyw. Zrzesza 10 gospodarstw sadowniczych. Członkowie grupy w sumie dysponują powierzchnią gospodarstw sięgającą 200 ha, co pozwala na wyprodukowanie około 10 tys. ton owoców rocznie, w większości jabłek i gruszek.

Poza tym, wielu rolników korzysta z dotacji unijnych na modernizację gospodarstw rolnych lub na podjęcie własnej działalności gospodarczej, głównie o charakterze handlowo usługowym.

Na terenie powiatu dostrzega się znaczny potencjał rozwojowy dla działalności agroturystycznej, choćby w postaci licznych terenów o dużych walorach przyrodniczych położonych nad rzeką Wartą. Poważnym zasobem, który również można z powodzeniem wykorzystywać, jest także kultura regionalna. Na rzecz jej utrwalania i promocji działają

m. in. liczne koła gospodyń wiejskich, a gminne ośrodki kultury aktywizują mieszkańców wsi oraz ze swej strony tworzą miejsca pracy.

Mówiąc z kolei o zagrożeniach dla rozwoju wsi, uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na słabo rozwiniętą komunikację na terenie powiatu. Osobom bezrobotnym lub z niewielkimi dochodami trudno jest się aktywizować, gdy nie wszędzie – albo bardzo rzadko – dociera komunikacja publiczna. Tymczasem kolejne połączenia są likwidowane (dodatkowo, w sezonie wakacyjnym możliwości dojazdu dokądkolwiek są jeszcze bardziej ograniczone). Brakuje prywatnych firm transportowych, które docierałyby tam, gdzie nie dociera PKS. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest prawdopodobnie niska opłacalność organizacji takich przejazdów.

Powszechnym w całym kraju negatywnym zjawiskiem obserwowanym na terenach wiejskich jest bezrobocie ukryte. Zjawisko to występuje oczywiście także w powiecie wieluńskim. Dotyczy między innymi takich osób, które, ze względu na posiadaną powierzchnię gruntów, nie mają prawa do nabycia statusu bezrobotnego; mogą jednak rejestrować się w urzędzie pracy jako poszukujący pracy. Jednak problemy z komunikacją oraz koszt dojazdu powodują, iż osoby takie często nie stawiają się w urzędzie. Niekorzystną sytuacją bezrobotnych, jak również osób poszukujących pracy, pogłębia także fakt, że na terenie powiatu – poza Wieluniem – jest niewiele prężnych, dynamicznie rozwijających się firm, mogących wchłonąć nadwyżki podaży pracy. Większość lokalnie działających zakładów to niewielkie firmy rodzinne.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Jeszcze w roku 2000 na terenie powiatu wieluńskiego funkcjonowało 6 zakładów pracy chronionej. Obecnie działa jeden: Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość”, producent odzieży i bielizny szpitalnej. Zakład ten nie zgłasza do urzędu pracy ofert zatrudnienia. Generalnie, w ciągu całego roku 2010, do PUP w Wieluniu wpłynęło jedynie 40 ofert pracy dla osób niepełnosprawnych.

Niemniej jednak, jak zauważają uczestnicy dyskusji, zasadą powszechnie stosowaną przez pośredników pracy jest kierowanie osób do pracy jedynie na podstawie kryterium posiadanych kwalifikacji. W ten sposób realizowane są wszystkie oferty trafiające do pośrednika – bez względu na to, dotyczą one osób pełno- czy niepełnosprawnych. Na rzecz tych ostatnich prężnie działa także poradnictwo zawodowe.

W opinii dyskutantów, niepełnosprawni często sami pogarszają swoją sytuację na rynku pracy. Świadomi praw i przywilejów jakie im przysługują, mnożą często nierealne bądź wygórowane wymagania, domagając się ich bezwzględnego respektowania – co działa na pracodawców zniechęcająco.

Niepokojącym sygnałem dochodzącym ze strony powiatowego urzędu pracy jest systematyczne kurczenie się będącej w dyspozycji urzędu puli środków na aktywizację osób niepełnosprawnych przyznawanych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Środki te spożytkowywane są m.in. na udzielanie dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej – a trzeba tu pamiętać, że wiele spośród znajdujących się w rejestrach PUP niepełnosprawnych bezrobotnych zainteresowanych jest założeniem własnej firmy.

Edukacja

Według uczestników dyskusji, system placówek edukacyjnych w powiecie wieluńskim działa w sposób kompatybilny do potrzeb rynku pracy. Wszystkie nowe kierunki kształcenia w szkołach ponadelementarnych opiniowane są przez powiatową radę zatrudnienia; w oparciu o analizę struktury popytu na pracę. Ponadto, przed otwarciem nowej klasy czy profilu prowadzone są konsultacje z przedsiębiorcami. Instytucje edukacyjne mają możliwość korzystania z informacji zamieszczanych na stronie internetowej powiatowego urzędu pracy.

Na poziomie szkoły średniej młodzież może skorzystać z nauki następujących zawodów: technik budownictwa, technik handlowiec, technik ekonomista, technik organizacji usług gastronomicznych, kucharz, technik mechanik, technik elektryk, technik informatyk. Oferta szkół zasadniczych obejmuje zaś kształcenie w zawodach: kucharz, murarz, posadzkarz, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, betoniarz-zbrojarz, mechanik pojazdów samochodowych, monter maszyn i urządzeń, sprzedawca.

Sukcesywnie pojawiają się nowe kierunki; wśród uruchomionych ostatnio wymienić należy takie, jak: technik organizacji imprez okolicznościowych, mechatronik, geodeta.

Jako wysoki określany jest poziom nauki zawodów budowlanych. Uczniowie powiatowej „budowlanki” biorą udział w konkursach kwalifikacyjnych na terenie kraju i często wygrywają. Nie dziwi wobec tego fakt, że absolwenci szkoły z powodzeniem znajdują pracę w lokalnych firmach. Nabywszy zaś doświadczenie, często otwierają własne firmy, np. zajmujące się wykańczaniem wnętrz. Podobnie rzecz się ma w przypadku absolwentów miejscowej szkoły gastronomicznej.

Klasy patronackie nie funkcjonują w regionie. Niegdyś istniały dwie szkoły przyzakładowe (przy PKS-ie i przy ZUGiL-u), ale zostały zlikwidowane na skutek pogarszającej się kondycji ekonomicznej obydwu firm.

Problematycznym wydaje się kształcenie w filiach niepublicznych uczelni na terenie Wielunia. Uczęszcza tam bowiem wielu potencjalnych specjalistów, na których jednak nie ma popytu na lokalnym rynku pracy. Także, nie diagnozuje się w ostatnim czasie

zapotrzebowania m. in. na takie zawody specjalistyczne, jak nauczyciele, pedagodzy i ekonomiści.

Brakuje środków finansowych na praktyki zawodowe młodocianych. Dzieje się tak pomimo tego, że – jak wnioskować można z różnorodnych opinii; od pracodawców, poprzez przedstawicieli służb zatrudnienia, aż do samych osób pracujących – praktyczna nauka zawodu powinna być traktowana priorytetowo. Przedstawiciele powiatowej rady zatrudnienia stoją na stanowisku, iż praktyki powinny być organizowane także w małych zakładach, np. u rzemieślników – aby w ich konsekwencji praktykanci mogli tam właśnie podejmować pracę po ukończeniu szkoły. Takie działanie mogłoby wpłynąć pozytywnie na pogarszającą się kondycję rzemiosła.

Powiat wierszowski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁶⁹.

Powiat wierszowski obejmuje 7 gmin o łącznej powierzchni 577 km² (3,2% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 1 miasto (Wieruszów) i 171 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁷⁰ wynosi 42,4 tys. (tj. 1,7% ludności województwa); z tego w miastach mieszka 20,4%, a na wsi 79,6%.

Użytki rolne zajmują 69,4% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 3,2%, a pod wodami znajduje się 0,2%. Wskaźnik lesistości wynosi 25,9%, a 39,6% powierzchni to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione.

Walory przyrodnicze, do których zalicza się rezerwat przyrody i rozległe lasy oraz rzeka Proсна sprzyjają rozwojowi turystyki. W powiecie funkcjonuje stowarzyszenie agroturystyczne.

Na terenie powiatu ma siedzibę 3,4 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON, z czego 93,3% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a 79,4% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dominujący rodzaj działalności gospodarczej to handel hurtowy i detaliczny (32,9% zarejestrowanych przedsiębiorstw), przetwórstwo przemysłowe (14,1% zarejestrowanych przedsiębiorstw) oraz budownictwo (12,5% zarejestrowanych przedsiębiorstw).

W końcu 2010 r. w przemyśle i budownictwie pracowało 39,3% ogółu pracujących, w rolnictwie i leśnictwie 37,3%, a w handlu i usługach 22,3%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 11,6% i była niższa o 1,1 pkt proc. niż ogółem w województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie wierszowskim 2460,96 zł, co stanowiło 71,6% w relacji do średniej krajowej oraz 80,3% w relacji do średniej wojewódzkiej.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Powiat wierszowski leży na kulturalnym i gospodarczym styku Wielkopolski, Śląska oraz Ziemi Łódzkiej. Peryferyjne położenie na mapie województwa łódzkiego, a także względy historyczne powodują, że związki z Łodzią są tutaj odczuwane raczej słabo. Przed rokiem

⁶⁹ Opracowano na podstawie tekstu w: *Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r.*, publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁷⁰ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

1999 Wieruszów wchodził w skład województwa kaliskiego, które z kolei po reformie administracyjnej w większości znalazło się w granicach województwa wielkopolskiego. Jeśli chodzi o położenie geograficzne miasta, to jest stąd już znacznie bliżej do Wrocławia niż do Łodzi. Wszystkie wymienione okoliczności mają oczywisty wpływ na tendencje demograficzne i gospodarcze dostrzegane w regionie (a o których bardziej szczegółowo powiemy w kolejnych częściach niniejszej charakterystyki).

Położenie przy drodze krajowej S-8 stwarza dla powiatu korzystny potencjał logistyczny:

„Logistycznie jesteśmy (...) wymarzonym punktem, który jakieś firmy mogłyby wykorzystać.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

W opinii badanego przedstawiciela starostwa powiatowego, istotnym atutem regionu jako miejsca do inwestowania są relatywnie niskie koszty zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej, na co składają się przede wszystkim niewygórowane oczekiwania płacowe mieszkańców, a także ulgi podatkowe dla przedsiębiorców oferowane przez – niektóre przynajmniej – gminy. Do tego dodać trzeba również wysoką jakość kapitału ludzkiego, szczególnie w aspekcie *„dość szerokiego wykształcenia”*. Niestety jednak, zarówno miasto, jak i powiat, nie są przygotowane do przyjmowania nowych inwestycji, a to z uwagi na brak terenów, które możnaby na ten cel przeznaczyć.

Odpowiadając na pytanie o najbardziej oczywiste sukcesy; osiągnięcia ostatnich lat, uczestniczący w badaniu przedstawiciel starostwa powiatowego zrazu podkreślał znaczenie inwestycji drogowych. Oprócz popularnych „schetynówek”, budowanych w istocie na terenie całego kraju, należała do nich – dofinansowana ze środków unijnych – budowa drogi w Czastarach, a także budowa węzła drogowego w Walichnowach. Również istotne miejsce pośród sukcesów powiatu zajmują dokonane inwestycje w termomodernizację budynków. Niemniej jednak, to właśnie stan dróg jest i winien, zdaniem przywołanego respondenta, przedmiotem szczególnej troski lokalnych władz, jako jeden z kluczowych w gruncie rzeczy elementów kreowania pozytywnego wizerunku powiatu:

„Jeśli chodzi o drogi, to jest to bardzo istotny czynnik w poprawianiu wizerunku całego powiatu, ponieważ jest to najbardziej naoczny dowód na to, (...) w jakim powiat jest stanie i to nie tylko dla mieszkańców, ale także dla ludzi przyjezdnych, czyli gości, turystów, inwestorów, którzy tutaj są, pojawiają się na naszym terenie. Więc tutaj nasz powiat, nasza władza powiatu, bardzo dba o to, aby te drogi były w jak najlepszym stanie.”

(...)

„Stan dróg zawsze będzie motywacją chociażby dla przejezdnych, turystów czy inwestorów do tego, żeby, chociaż na chwilę się zatrzymać i zastanowić, czy to nie jest dobre miejsce, żeby założyć firmę.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Ze stanem i stopniem rozwoju lokalnej infrastruktury drogowej ściśle wiąże się zagadnienie organizacji samochodowej komunikacji publicznej na terenie powiatu. Ta z kolei jest pochodną charakterystycznego dla całego kraju procesu stopniowego kurczenia się obszarów obsługiwanych przez połączenia będące własnością PKS na korzyść tych obszarów, na których komunikację sprawują przewoźnicy prywatni (jako przykład takiego prywatnego przewoźnika przywołana została firma Kangurek). Konsekwencją ekspansji prywatnych firm przewozowych jest natomiast wyraźnie obserwowana tendencja do likwidacji nierentownych połączeń, przede wszystkim tych oddalonych od głównych szlaków komunikacyjnych i cechujących się małym natężeniem ruchu pasażerskiego. Z drugiej jednak strony, nie należy zapominać, na co zwrócono także uwagę w dyskusji, że coraz więcej mieszkańców powiatu posiada swoje własne samochody, co także kształtuje popyt na usługi przewozowe.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Jednym z fundamentalnych czynników kształtujących wieruszowski rynek pracy jest charakterystyczny dysonans między poziomem urbanizacji a poziomem industrializacji regionu. W świetle danych dostępnych w momencie badania, liczba ludności miejskiej w powiecie nieznacznie tylko przekracza 20% (znajduje się tu tylko jedno miasto, Wieruszów, liczące 9 tys. mieszkańców). Z drugiej wszak strony, osoby pracujące w sekcji PKD *Przetwórstwo przemysłowe* stanowią ponad 60% wszystkich pracujących w powiecie – co zresztą jest jedną z najwyższych wartości tego wskaźnika w całym województwie łódzkim. Wysoki poziom industrializacji potwierdza także wskaźnik oznaczający wartość produkcji sprzedanej w przetwórstwie przemysłowym przypadającą na jednego mieszkańca. W powiecie wieruszowskim wynosi ona ponad 16 tys. zł, co daje drugie miejsce w województwie łódzkim (przy średniej wojewódzkiej wynoszącej ok. 10 tys. zł). Najmniejszy z kolei odsetek pracujących (ok. 15%) zgrupowany jest w usługach, co potwierdza mniej lub bardziej potoczne opinie o słabym rozwoju tego sektora na tle innych reprezentowanych w lokalnej gospodarce.

Struktura gospodarcza powiatu charakteryzująca się, z jednej strony, znaczącym udziałem rolnictwa, zaś z drugiej strony przetwórstwa przemysłowego, przy słabo rozwiniętym sektorze usług, znajduje rzecz jasna swe odbicie w strukturze popytu na pracę. Lokalni pracodawcy zgłaszają zapotrzebowanie przede wszystkim na pracowników posiadających zawody i umiejętności techniczne. Niewielkie są możliwości zatrudnienia absolwentów uczelni wyższych:

„Mało jest ofert pracy dla ludzi po studiach. (...) Wnioskując po tym, co obserwuję czasami będąc w Powiatowym Urzędzie Pracy, jest więcej ofert dla ludzi (...), którzy posiadają jakiś fach, czyli zawód.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Spośród branż występujących na terenie powiatu, na czoło wysuwa się meblarstwo i stolarstwo. Reprezentują je zarówno duże firmy produkujące głównie meble oraz komponenty do nich, jak i szereg mniejszych zakładów zajmujących się produkcją meblarską, produkcją drzewną, bądź usługami stolarskimi. Do największych pracodawców tej branży należą:

- Prospan, producent płyt meblowych, blatów roboczych oraz oklein. Zakład należy do grupy Pfeiderer Grajewo S.A. Zatrudnia 430 osób;

- HM Helvetia. Firma produkuje zestawy sypialne: szafy, komody, łóżka, szafki nocne, jak również meble dzienne do salonu. Zatrudnia 443 osoby;

- Meblosiek. Firma zajmuje się produkcją i sprzedażą mebli tapicerowanych oraz skrzyniowych. Zatrudnia 220 osób;

- M-Line; zatrudnia 244 osoby;

- Stolwit, producent mebli do sypialni. Zatrudnia 230 osób.

Istotnym czynnikiem sukcesu tych firm jest szeroki dostęp na miejscu do półproduktów, w których wytwarzaniu praktycznym monopolistą jest Prospan. Duże znaczenie ma także wybór rynków zbytu: 70 do 90% produkcji meblarskiej z terenu powiatu wieruszowskiego realizowana jest na eksport. Rynek krajowy nie jest aż tak chłonny, a trzeba tu także podkreślić, że istotną część wyrobów wymienionych wyżej firm stanowią meble wysokiej jakości, bądź wręcz luksusowe. Zorientowanie na eksport tłumaczy także fakt, że takie firmy, jak Prospan czy Helvetia należą do grup międzynarodowych – ich produkty cieszą się w miejscach swojego przeznaczenia bardzo dobrą reputacją; mają już tam wyrobioną markę .

Ważną gałęzią lokalnej gospodarki pozostaje także przetwórstwo mięsne. Do największych pracodawców należą tutaj takie firmy, jak:

- Mark's – Marko Walichnowy. Firma zajmuje się sprzedażą mięsa, jak również produkcją i handlem wędlinami i artykułami mięsnymi. Zatrudnia 239 osób;

- Wędlinka, producent wędlin. Zatrudnia 170 osób;

- Duszyński Łubnice; zatrudnia 43 osoby;

- Do niedawna działała także firma Polesie. Zatrudniała ponad 200 osób, jednak ogłosiła upadłość.

Zapleczem dla wymienionych zakładów jest dobrze rozwinięty chów trzody chlewnej na obszarze powiatu.

W mniejszym stopniu rozwinięty niż przetwórstwo drzewne i mięsne, przemysł odzieżowy także jednak zajmuje znaczącą pozycję w gospodarce powiatu. Do czołowych firm zajmujących się produkcją odzieży należą tu:

- Tudor (była Wólczanka), producent koszul. Zatrudnia 240 osób;
- Marbi, producent odzieży damskiej. Zatrudnia 65 osób;
- Pioneer, producent bielizny damskiej. Zatrudnia 36 osób.

Do niedawna działały także na obszarze powiatu firmy odzieżowe Duo i Prosna, jednak ogłosiły one upadłość.

Oprócz podmiotów gospodarczych zgrupowanych w wymienionych wyżej branżach, w powiecie funkcjonuje znaczna liczba małych na ogół firm handlowych, jak również świadczących usługi budowlane. Nie ma natomiast dużych sieci hipermarketów, choć działają takie sklepy jak Biedronka, Polo, Sedan, w przyszłości planowane jest też uruchomienie sklepu Dino. Brak hipermarketów powoduje, że mniejsze sklepy oraz firmy handlowe mogą się utrzymać (i generować miejsca pracy).

Pojawiła się podczas wywiadu opinia, że brakuje na obszarze powiatu pracodawcy zdolnego stworzyć więcej miejsc pracy dla kobiet. Większość bowiem ofert pojawiających się na lokalnym rynku pracy dotyczy zajęć bardziej nadających się dla mężczyzn. Tymczasem, jak pokazują rejestry Powiatowego Urzędu Pracy w Wieruszowie, bezrobocie wśród kobiet w ostatnim czasie wzrosło. Pozostaje to w związku z redukcją zatrudnienia w branży odzieżowej: upadkiem dużych firm (jak Prosna) oraz redukcją zatrudnienia w innych (jak Tudor, gdzie zatrudnienie spadło z ok. 1000 osób w czasach, gdy firma działała jako Wólczanka, do 240 osób dziś). Brak jednak na terenie powiatu podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej; specjalistycznych parków technologicznych, klastrów przedsiębiorczości, niewątpliwie ogranicza szanse na napływ nowych inwestorów. Pojawił się nawet w kontekście wywiadu dość ciekawie skonstruowany pogląd, że istnienie ŁSSE ma na rozwój powiatu negatywny wpływ – odciąga bowiem zainteresowanie potencjalnych inwestorów w kierunku obszarów oferujących preferencyjne warunki dla lokowania kapitału (ulgi inwestycyjne, kredyty preferencyjne; pomoc publiczną dla przedsiębiorców itd.). Obok braku stref ekonomicznych, problemem powiatu wieruszowskiego jest także to, że w chwili prowadzenia badania niemal żadna gmina znajdująca się w jego granicach – poza gminą Bolesławiec – nie posiadała wyznaczonych terenów pod inwestycje, ani przygotowanych planów w tym zakresie. W podobnie niekorzystny sposób działa, według uczestników dyskusji, geograficzna lokalizacja między powiatami wieluńskim oraz kępińskim – bardziej ludnymi i bardziej zasobnymi w podmioty gospodarcze mogące potencjalnie współpracować z nowymi inwestorami. Pamiętajmy jednak o tym, że przywileje dostępne w ramach stref ekonomicznych są nie jedynym, a często nawet nie najistotniejszym czynnikiem rozwoju przedsiębiorczości. Przekonują o tym liczne przykłady firm meblarskich, które takimi przywilejami nie zostały obdarzone. Za to główną zachętą do zainwestowania znacznego

kapitału w powiecie wieruszowskim okazał się dla nich szeroki dostęp do półfabrykatów (tj. płyty meblowe) oferowanych przez firmę Prospan, a także stosunkowo niskie koszty pracy, będące wynikiem niezbyt wygórowanych oczekiwań płacowych miejscowej ludności.

Podobnie niejednoznacznie trzeba również oceniać aspekt wpływu położenia geograficznego na efektywność gospodarowania. Jak wszakże, w innym miejscu wywiadu, podkreślali respondenci, z perspektywy funkcjonowania lokalnego rynku pracy sąsiedztwo z powiatem kępińskim uznać należy za zgoła sprzyjające. Obszar ten, poprzez swój wysoki poziom uprzemysłowienia oraz niską wartość stopy bezrobocia oferuje mieszkańcom powiatu wieruszowskiego duże możliwości zatrudnienia, bez potrzeby migrowania na znaczne odległości. Z możliwości tej korzysta znaczna liczba osób, co w konsekwencji pozwala przynajmniej częściowo zagospodarować nadwyżki siły roboczej istniejące na wieruszowskim rynku pracy. Wpływa to na ograniczenie negatywnych skutków upadłości dużych zakładów pracy, jak również braku specjalnej strefy ekonomicznej i nowych inwestorów na terenie powiatu wieruszowskiego.

Oczekiwania pracodawców wobec PUP w Wieruszowie mają przede wszystkim wymiar finansowy; dotyczą organizacji staży zawodowych, szkoleń bądź wsparcia zatrudnienia pracowników. W ostatnim czasie zresztą obserwuje się na terenie powiatu przewagę ofert pracy na stanowiska subsydiowane nad ofertami pracy na stanowiska niesubsydiowane. Stanowi to odwrócenie wcześniejszych tendencji, w czym uczestnicy dyskusji upatrują przynajmniej częściowego wpływu kryzysu. W zakresie szkoleń dla osób bezrobotnych urząd pracy działa niekiedy na rzecz wypełnienia pewnej luki kwalifikacyjnej, oferując kursy wyposażające uczestników w kompetencje, w które nie wyposażyły ich szkoły.

Kryzys, bezrobocie

Spośród wszystkich gałęzi lokalnej gospodarki kryzys finansowy najdotkliwiej odczuła, jak się zdaje, branża odzieżowa. Dwa duże zakłady z tej branży zgłosiły w początku 2011 roku zwolnienia grupowe z powodu upadłości; do połowy tegoż roku każdy z nich zdążył już zwolnić po ok. 100 osób. Przełożyło się to oczywiście na wzmożony napływ bezrobotnych do rejestrów Powiatowego Urzędu Pracy. Brak na terenie powiatu dużych zakładów tekstylnych bądź odzieżowych, zdolnych zaabsorbować tak znaczącą ilość uwolnionych nagle zasobów ludzkich stwarza ryzyko przechodzenia znacznej części tych osób w stan bezrobocia długotrwałego bądź chronicznego. A należy pamiętać, że byli pracownicy produkcyjni dużych zakładów odzieżowych to kategoria, którą raczej trudno jest przekwalifikować do funkcjonowania w innych gałęziach gospodarki. Na ogół bowiem charakteryzują się oni niskim poziomem kwalifikacji zawodowych i niechęcią do podejmowania działań aktywizujących w obliczu niepowodzenia, jakim jest utrata pracy.

Wpływ kryzysu na lokalną gospodarkę widoczny był także z perspektywy makroekonomicznej. Istotną tego miarą była ujemna dynamika zmian liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na terenie powiatu. O ile w końcu 2007 roku było ich prawie 3,4 tys., o tyle w końcu 2009 r. już tylko niespełna 3,2 tys. Oczywiście spadek ten objął głównie podmioty małe reprezentujące sektor prywatny, które z powodu utraty płynności finansowej bądź braku realnych perspektyw na utrzymanie się na rynku zmuszone były zakończyć działalność.

Według informacji pozyskanych od uczestników dyskusji, w ostatnim czasie na terenie powiatu całkiem upadła branża mleczarska. Trudno w tym miejscu wyrokować, czy było to spowodowane samym tylko kryzysem, czy też innymi przestankami, takimi jak stopniowo zmniejszająca się podaż surowca. Miejscowi hodowcy zwierząt bowiem od pewnego czasu sukcesywnie przekwalifikowywali się z produkcji mleka na produkcję żywca, co miało związek z rozwojem na obszarze powiatu firm zajmujących się przetwórstwem mięsnym. Wraz z mleczarstwem zanikać zaczęły też inne powiązane z nim dziedziny produkcji spożywczej; uczestnicy dyskusji zwracali na przykład uwagę, że swoją działalność musiał też zakończyć producent słynnych na cały kraj cukierków, krówek z Sokolnik:

„Nasze sławetne krówki [cukierki – przyp. red.] z Sokolnik były znane wszędzie – zakład się rozpadł (...) Brakło tych krów, brakło dostawców mleka”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Są natomiast podstawy by twierdzić, że łagodnie przez kryzys przechodzi branża meblarska. Wynika to głównie stąd, że skupia ona na miejscu podmioty umiejscowione na wszystkich etapach procesu produkcji (surowce → prefabrykaty → produkty finalne), a więc świadczące względem siebie działalność komplementarną. Wszystkie te podmioty mają bezpośredni dostęp zarówno do całego zaplecza niezbędnego dla swej działalności, jak również do rynku zbytu swoich wyrobów (produktów i półproduktów), bądź usług.

Jak wynika z informacji przedstawionych przez badanego pracownika starostwa powiatowego, rynek meblarski w powiecie jest już w zasadzie nasycony od strony podażowej i prawdopodobnie nie ma już na nim miejsca dla nowych producentów. Niemniej jednak firmy, które już na nim funkcjonują, radzą sobie dobrze – przede wszystkim dzięki eksportowi, np. do Czech, Szwajcarii i innych krajów. Pojawiają się wprawdzie pewne sygnały świadczące o problemach niektórych firm ze zbytem swoich produktów, jednak w chwili badania problemy te nie występowały jeszcze z takim nasileniem, by można było spodziewać się po tych firmach reakcji w postaci zwolnień pracowników.

Mniej optymistycznie przedstawia się w powiecie wierszowskim kwestia bezrobocia. Pod względem udziału osób bezrobotnych w całkowitej liczbie aktywnych zawodowo osób cywilnych (tzn. stopy bezrobocia), powiat od lat plasuje się w pierwszej dziesiątce najwyższych wartości w województwie łódzkim. W strukturze bezrobocia przeważają osoby w młodym wieku (do 24 roku życia); z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz

gimnazjalnym i niższym. Dzieje się to pomimo faktu, że jak pokazują dane o wielkości popytu na pracę, lokalny rynek pracy jest najbardziej chłonny wobec robotników niewykwalifikowanych i pracowników do prac prostych. Mówiąc o kategoriach społecznych składających się na strukturę bezrobocia rejestrowanego, nie sposób nie zwrócić uwagi na oczywistą dominację ludności wiejskiej. Jest to rzecz jasna odbicie zdecydowanie wiejskiego charakteru powiatu.

W statystykach powiatowego urzędu pracy wyraźnie dostrzega się także sezonowy ruch pracowników związanych z branżą budowlaną. Firmy realizujące usługi budowlane oraz zajmujące się wytwarzaniem materiałów budowlanych (np. cegielnie), świadczą swą działalność tylko w sezonie. Po jego zakończeniu zaś zwalniają pracowników, którzy z kolei zasilają rejestry bezrobocia, gdzie pozostają do rozpoczęcia kolejnego sezonu na prace budowlane.

„Zwalniając się, ktoś taki nabył prawo do zasiłku, przeżyje okres zimowy, po czym wraca [do pracy]”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Przeszkody w rozwoju powiatu

Położenie powiatu przy drodze krajowej S-8, stwarzające korzystny potencjał logistyczny, jak również relatywnie niskie koszty prowadzenia działalności gospodarczej na tym obszarze, stwarzają potencjalnie duże szanse na przyciągnięcie kapitału inwestycyjnego. Niestety, zarówno miasto Wieruszów, jak i cały powiat wieruszowski, nie dysponują obecnie terenami, które mogłyby być przeznaczone pod przyszłe inwestycje.

Czynnikiem potencjalnie hamującym rozwój gospodarczy powiatu, poprzez deprecjację istotnej części zasobów ludzkich obecnych na rynku pracy, jest generalnie duży odsetek bezrobotnych wśród ogółu osób aktywnych zawodowo. Problem bezrobocia – głównie strukturalnego – uległ pogłębieniu wskutek kryzysu finansowego, w obliczu którego upadły dwa znaczące zakłady z branży odzieżowej: Duo i Prosna. Do momentu badania pracę straciło tam ponad 200 osób, na ogół pracowników produkcyjnych o niskich kwalifikacjach. Wobec braku na terenie powiatu innych dużych zakładów z branży tekstylnej bądź odzieżowej, zagospodarowanie tak znacznej nadwyżki podaży siły roboczej przez lokalny rynek pracy może okazać się bardzo trudne. Dodatkowo, reakcja władz państwowych na światowy kryzys finansowy i zaostrzenie dyscypliny budżetowej na szczeblu centralnym, skutkowało znacznym pomniejszeniem puli środków z Funduszu Pracy przeznaczonych na działania aktywizujące osób bezrobotnych i poszukujących pracy.

Nie obserwuje się też w ostatnim czasie powstawania na terenie powiatu nowych podmiotów gospodarczych, firmy są raczej likwidowane. Pod tym przynajmniej względem brak jest więc jakichś widocznych oznak wychodzenia z kryzysu gospodarczego.

Problemem powiatu wierszowskiego jest także zbyt mała liczba połączeń komunikacyjnych. Firmy transportowe, kierując się rachunkiem ekonomicznym, realizują przewozy osobowe jedynie na dłuższych trasach i po najbardziej uczęszczanych szlakach komunikacyjnych, jak np. między Wieruszowem a Wrocławiem. W sytuacji, gdy duża część mieszkańców powiatu nie jest na tyle zamożna, by dysponować własnym środkiem komunikacji, grozi to znaczącym ograniczeniem ruchliwości przestrzennej na obszarach bardziej od tych głównych szlaków oddalonych. Pośrednim tego skutkiem może być intensyfikacja na tych obszarach problemu bezrobocia frykcyjnego.

Migracje zarobkowe ludności

Jako duży i nieodległy od Wieruszowa ośrodek akademicki, Wrocław przyciąga liczną grupę młodzieży z terenu powiatu wierszowskiego, zainteresowaną podjęciem tam studiów. Sprzyja temu dobra komunikacja (połączenia busem są liczne; podróż w jedną stronę trwa ok. 1,5 godziny). Z drugiej strony, rynek pracy w samym powiecie nie zgłasza praktycznie zapotrzebowania na kadrę z wyższym wykształceniem. Dlatego świeżo upieczeni absolwenci uczelni wyższych (głównie, jak już powiedziano, z Wrocławia) stają przed alternatywą. Mogą zostać w tych miastach, w których skończyli studia (gdzie z kolei możliwości stają się coraz bardziej ograniczone ze względu na rosnące nasycenie, a także i mniejszą w obliczu kryzysu chłonność, tamtejszych rynków pracy), albo wrócić w swoje rodzinne strony – co praktycznie równa się rejestracji w urzędzie pracy w charakterze osoby bezrobotnej.

Nie obserwuje się obecnie szczególnego nasilenia migracji zarobkowych za granicę na dłuższy okres. Zdecydowana większość wyjazdów związana jest z podejmowaniem prac sezonowych: obecnie dość popularna jest praca w charakterze robotników przy uprawie kwiatów w Holandii. Jeździ tam w miarę stała grupa pracowników, w której występuje rotacja: poszczególne osoby wzajemnie wymieniają się na stanowiskach, niekiedy rekomendują na swe miejsce inne zaufane osoby. Tworząc względnie trwałe zaplecze siły roboczej dla holenderskich pracodawców, grupa ta działa na rzecz zachowania powiązań ekonomicznych z tymi pracodawcami, przez co zapewnia sobie możliwość utrzymania miejsc pracy przez okres znacznie dłuższy niż jeden tylko sezon.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Podjmując temat rozwoju ekonomicznego, a także społecznego, terenów wiejskich powiatu wierszowskiego, koniecznie trzeba mieć na uwadze fakt, że w powiecie tym tylko ok. 9 tys. osób mieszka na terenach zurbanizowanych. Pozostałe ponad 30 tys. stanowią mieszkańcy terenów wiejskich i to o nich w większości była mowa także podczas prezentowania ogólnego rysu całej gospodarki powiatu. Tym niemniej, trzeba również zauważyć, że w świetle danych pozyskanych podczas naszego badania, ludność wiejska regionu

wieruszowskiego w coraz większym stopniu odchodzi od typowej gospodarki agrarnej, w zamian podejmując się zajęć niezwiązanych z rolnictwem sensu stricto. Sprzyja temu w decydującej mierze fakt, że osoby posiadające działkę rolną o powierzchni co najmniej 2 ha przeliczeniowych i ubezpieczone w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) – a więc będące formalnie rolnikami – stanowią potencjalnie bardzo atrakcyjną siłę roboczą dla pracodawców świadczących działalność pozarolniczą. Dzieje się tak dlatego, że nie mając potrzeby ubezpieczenia się w ZUSie, osoby takie mogą być zatrudniane mocą umów cywilno – prawnych, bądź wręcz „na czarno” (a pracodawca nie musi uiszczać za nich składek na ubezpieczenie społeczne). Stąd nie wiadomo do końca, czy zwiększająca się liczba takich pracowników jest szansą, czy zagrożeniem dla powiatu. Można założyć, że z punktu widzenia rozwoju przedsiębiorczości jest to szansa – obniżenie kosztów pracy z powodu eliminacji składki na ubezpieczenie społeczne z ogólnej sumy wynagrodzenia pracownika niewątpliwie działa dla pracodawcy jako premia. Patrząc jednak z punktu widzenia rozwoju systemu społecznego nie sposób nie zauważyć, że tego typu działania, dokonywane na pograniczu normy prawnej, bądź wręcz taką normę łamiące, poprzez promowanie zachowań egoistycznych i negowanie zasad obowiązującej umowy społecznej, wpływają na obywateli demoralizująco. Przenikając do sfery powszechnej praktyki, przyczyniają się do poszerzania skali występowania zjawisk anomijnych; charakterystycznych dla grup i społeczeństw znajdujących się w stadium głębokiego kryzysu wartości.

Omawiając zagadnienie rozwoju działalności o charakterze pozarolniczym, trzeba zwrócić uwagę na bogate w regionie wieruszowskim tradycje w zakresie organizowania turystyki. Zasadniczą rolę odgrywały tu obszary położone wzdłuż Prosny – turystów przyciągała przystań oraz domki campingowe w sąsiedztwie rzeki. W latach 70, gdy teren dzisiejszego powiatu wieruszowskiego znajdował się, podobnie jak i dziś, w granicach województwa łódzkiego, było to popularne miejsce obozów treningowych dla sportowców z Łodzi i województwa. Uczestnicy badania zwracają jednak uwagę, że obecnie Prosna jest bardzo zanieczyszczona, co znacznie obniża jej wartość jako potencjalnej atrakcji turystycznej.

Kierując się chęcią wypromowania walorów turystycznych regionu, starostwo powiatowe w Wieruszowie⁷¹ wystąpiło z ofertą produktu turystycznego o nazwie *Wieruszowski Powiat z Mapą i Kompasem*. Produkt oparty został na formule biegów na orientację, a rzecz w największym skrócie przedstawia się następująco. Uczestnicy przemierzają się głównie terenami leśnymi, mogąc wybierać trasy spośród wielu wariantów zaoferowanych im na specjalnie do tego celu przygotowanej mapie. Rozmieszczenie oraz przebieg tras umożliwia nie tylko poznanie okolicznych zabytków, ale też skorzystanie z różnych obiektów sportowych i rekreacyjnych (jak np. boiska, sale sportowe), lokali gastronomicznych, jak również z oferty gospodarstw agroturystycznych (kuchnia lokalna, noclegi). Mówi przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Wieruszowie:

⁷¹ Partnerami projektu są: Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „Junior Ochędzyn”; Stowarzyszenie „Między Prosną a Wartą” - Lokalna Grupa Działania w Wieruszowie; Stowarzyszenie Agroturystyczne Ziemi Wieruszowskiej oraz Nadleśnictwo Przedborów.

„Produkt turystyczny, który nazywa się Wieruszowski Powiat z Mapą i Kompasem (...), ma na celu (...) pozyskiwanie turystów z różnych miejsc Polski (...), by przyjechali do nas. [By] mogli przebyć nasze szlaki turystyczne, których mamy bardzo dużo. Kilkaset kilometrów wszelkiego rodzaju szlaków turystycznych, które są (...) rozmieszczone u nas, na naszej mapie powiatu. (...) Przemierzając poszczególne szlaki może pani(...) odpocząć w gospodarstwie agroturystycznym, może się tam pani posilić, może tam pani zanoćcować. (...)Jak najbardziej wykorzystujemy obszar wiejski, na którym się znajdujemy i nie zaprzeczamy istnieniu takowego na naszym obszarze, ponieważ jest on bardzo istotny.”

Wśród działań mających ożywić ruch turystyczny w powiecie wieruszowskim, mówi się również o otwarciu pola golfowego. Inwestorem ma być osoba pochodząca z terenu powiatu, obecnie mieszkająca w Niemczech. Zakłada się, że uruchomienie takiej inwestycji pociągnie za sobą także rozwój bazy turystycznej, przede wszystkim usług hotelarskich oraz gastronomicznych, tym bardziej, że golf, jako rozrywka ludzi zamożnych, będzie najprawdopodobniej przyciągał osoby zainteresowane wysokim standardem takich usług. W pobliżu planowanej inwestycji znajduje się staw, a także hotel na 180 osób. Był także stary młyn, który spłonął; po odbudowie właściciele utworzyli w nim nowy hotel; nowoczesny obiekt z salami bankietowymi.

Turystów – nie tylko tych zamożnych – przyciągają także imprezy cykliczne, mające na celu promowanie dorobku kulturowego i historycznego regionu. Do najbardziej popularnych spośród tego typu imprez należy doroczny turniej rycerski odbywający się w ruinach zamku w Bolesławcu. Z kolei rosnącą ostatnio w całej Polsce rzeszę miłośników rekonstrukcji historycznych przyciąga zbudowany koło Byczyny gród, będący miejscem festynów i widowisk utrzymanych w konwencji takich rekonstrukcji (m. in. pokazy rycerskie; pokazy kuchni rycerskiej, odtwarzanie rytuałów rycerskich, sprzedaż rekwizytów wzorowanych na dawnych militariach i innych przedmiotach doby Średniowiecza). Gród został wybudowany od podstaw; przy wsparciu ze środków Unii Europejskiej.

Uczestnicy dyskusji zwracają jednak uwagę, że rozwój turystyki krajowej oraz agroturystyki zależy nie tylko od mnogości inicjatyw lokalnych władz czy przedsiębiorców, a także od ilości zainwestowanych pieniędzy. Potrzebny jest przede wszystkim popyt na takie usługi. Tymczasem wśród Polaków do niedawna jeszcze turystyka wewnętrzna (krajowa) nie cieszyła się nadmiernym zainteresowaniem; najbardziej popularne były wakacyjne wyjazdy do krajów egzotycznych (Egipt, Tunezja itd.). Stąd potrzeba jest przede wszystkim zwrócenia uwagi Polaków na szczególne walory turystyczne ich własnego kraju – co samo w sobie jest procesem, który musi trwać. Gdyby to jednak się udało, to powiat wieruszowski jest przygotowany ze swoją infrastrukturą na przyjęcie rosnącej liczby turystów, a w dalszej kolejności na rozwijanie bazy dla agroturystyki. Tego typu działalność z pewnością ma tutaj, w zgodnej opinii dyskutantów, szersze perspektywy rozwoju, niż np. przemysł.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Wieruszowie, w końcu maja 2011 roku status bezrobotnego posiadało na terenie powiatu wieruszowskiego 100 osób niepełnosprawnych. Na tę liczbę przypadały zaledwie 3 oferty pracy zgłoszone przez lokalnych pracodawców w okresie od stycznia do maja tegoż roku. Jedna z ofert dotyczyła sprzętaczki (w niepełnym wymiarze czasu pracy – oferta w momencie badania była ciągle aktualna), zaś dwie pozostałe – ochroniarzy (bez wymaganej licencji pierwszego stopnia). Pracodawcy działający na otwartym rynku nie są generalnie zainteresowani zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, ze względu na konieczność spełnienia dość surowych wymogów prawnych, jakie się z tym wiążą.

Pytani o istniejące na terenie powiatu zakłady pracy chronionej, uczestnicy dyskusji wymienili dwa: Purzeczek oraz Impel. Zajmują się świadczeniem usług ochrony osób i mienia i są w istocie oddziałami firm mających swe siedziby poza granicami powiatu. Do niedawna działały także: Przedsiębiorstwo Usługowe Roka oraz przedsiębiorstwo Trading, które zajmowało się tapicerstwem. Obecnie jednak firmy te już nie istnieją, co może martwić o tyle, że były to podmioty całkowicie rodzime.

Do statutowych zadań Powiatowego Urzędu Pracy w Wieruszowie należy oczywiście podejmowanie inicjatyw związanych z rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych. Jednak środki asygnowane na ten cel przez samorząd powiatu są obecnie, według zgodnej opinii badanych, minimalne, co przekłada się na małe możliwości wdrażania tego typu działań. Dostyc dynamicznie działają natomiast warsztaty terapii zajęciowej, które mają *„osiągnięcia krajowe i zakres ich jest bardzo duży”*; to one spożytkowują gros środków PFRON, trafiających do starostw powiatowych. Na rok 2011 planowane jest także otwarcie Zakładu Aktywizacji Zawodowej (ZAZ). Działania w tym kierunku są już daleko zaawansowane, jest już m. in. przekazany przez Wojewodę Łódzkiego obiekt przeznaczony na siedzibę Zakładu.

Warto też wspomnieć o dwóch istniejących na terenie powiatu organizacjach pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Są to: Fundacja „Wiktoria”, świadcząca opiekę nad niepełnosprawnymi dziećmi, jak również Stowarzyszenie integracyjne „Klub otwartych serc”, nastawione na integrację społeczną niepełnosprawnych dzieci i młodzieży.

Edukacja

W powiecie wieruszowskim funkcjonują 3 szkoły ponadgimnazjalne oraz ochotniczy hufiec pracy. W jednej z tych szkół, Technikum Mechanicznym w Wieruszowie, uruchomiony został niedawno, z pomocą środków UE, kierunek mechatronika. Opuścili go już dwa roczniki absolwentów, którymi zainteresowała się firmą Propart z Kępna), zajmująca się

wytwarzaniem komponentów ze stali, żeliwa oraz aluminium. Zaoferowała ona szkole pomoc w przygotowaniu praktyk zawodowych oraz staży dla uczniów kierunku mechatronika, zaś absolwentom zatrudnienie. Współpraca została już rozpoczęta.

Mówiąc o szkolnictwie zawodowym i jego zdolnościach adaptacji do zapotrzebowania kompetencyjnego pracodawców, uczestnicy dyskusji zwracają uwagę na istotne skutki braku zajęć praktycznych w szkołach. Jaskrawy tego przykład można znaleźć w zawodzie stolarza. Na rynku pracy poszukiwani są stolarze umiejący obsługiwać różne maszyny i wykonywać szeroki zakres czynności: stolarz budowlany np. musi umieć zrobić drzwi, okno itd. Tymczasem większość praktyk zawodowych organizowanych dla uczniów kształcących się w tym kierunku odbywa się w dużych zakładach pracy, gdzie zakresy nabywanych kompetencji ograniczone są ramami jednego, konkretnego stanowiska pracy. Wskutek tego, wiedza praktyczna absolwentów jest nazbyt wąska jak na potrzeby pracodawców. Problem ten dotyczy zresztą nie tylko stolarzy – w sytuacji analogicznej znajdują się szwaczkci, a także elektrycy – w tym ostatnim przypadku pracodawcy uskarżają się dodatkowo na brak u absolwentów uprawnień elektrycznych do 1kV. Do niedawna także duże kłopoty ze znalezieniem pracy mieli absolwenci Zespołu Szkół Handlowych w Wieruszowie, których szkoły – technikum, jak i zasadnicza szkoła zawodowa – nie uczyły obsługi kas fiskalnych. Obecnie jednak uległo to zmianie i zajęcia z tego tematu znalazły miejsce w programie zajęć obu szkół. Jest zatem mankamentem systemu edukacji, tyleż istotnym, co niestety powszechnym, że nie przekazuje on swym uczniom kompetencji kluczowych, stanowiących konieczny wręcz warunek do prawidłowego wykonywania zawodu. Z drugiej strony zauważa się, że problem braku wyposażenia praktykantów w komplet niezbędnych umiejętności jest generalnie tym większy, im większy jest zakład, w którym praktyki się odbywają:

„Uczniowie powinni być w małych zakładach kształceni w zawodach swoich. (...) Czyli jest to jakaś mała grupa, a nie zakład czterysta osób. (...) Z tych małych [zakładów] wychodzą fachowcy”.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Jak jednak podkreślają uczestnicy dyskusji, wyjściem z tej niekorzystnej sytuacji nie może być powrót do starej idei funkcjonowania szkolnictwa zawodowego (choćby dlatego, że szkoły same z siebie nigdy nie nadążą za tempem rozwoju technologicznego). Najbardziej logicznym kierunkiem działań w tym zakresie zdaje się być coraz większe zacieśnianie współpracy szkół z zakładami pracy i wspólne organizowane praktyk zawodowych.

Na posiedzeniach powiatowej rady zatrudnienia wielokrotnie podnoszony jest zarzut wobec placówek kształcenia, że nie dostosowują swej oferty programowej do potrzeb rynku pracy. Wina za ten stan rzeczy nie leży jednak całkowicie po stronie dyrektorów tych placówek. Tłumaczą oni, że nie sposób jest otworzyć nowy kierunek kształcenia, gdy brak na niego potencjalnych chętnych. Tymczasem oczekiwania uczniów pozostają na ogół w dość luźnym związku z potrzebami lokalnej gospodarki. Obrazuje to choćby przykład zawodu rzeźnik wykrawacz. Zawód ten charakteryzuje się znacznym popytem ze strony pracodawców

(przetwórstwo mięsne pełni w lokalnej gospodarce ważną rolę), jest natomiast niemal całkowicie ignorowany przez potencjalnych uczniów. Wszelkie próby otwierania klas w tym kierunku kończyły się niepowodzeniem – z powodu braku chętnych. Starając się osiągnąć jakiś kompromis między potrzebami rynku pracy a aspiracjami edukacyjnymi młodzieży, szkoły próbują porozumiewać się ze sobą w sprawie równoległego tworzenia klas o zbliżonych profilach, jak np. technik elektryk i technik budowlany. W tych klasach przedmioty ogólne wykładane są wspólnie, natomiast przedmioty typowo zawodowe oddzielnie; w każdej szkole z osobna. Jest to jakiś sposób radzenia sobie z opisanym problemem, tym niemniej badanie nasze nie dostarczyło jednoznacznych informacji, czy działania takie przynoszą wymierny sukces.

W powiecie wieruszowskim prawie w ogóle nie obserwuje się zapotrzebowania na specjalistów z wyższym wykształceniem. Z drugiej strony, jak już wspominaliśmy wcześniej (por. uwagi na s. 233), także w większych miastach rynki pracy stają się coraz bardziej nasycone oraz (z powodu kryzysu) generalnie mniej chłonne. Wobec tego, nie wszyscy młodzi ludzie z powiatu wieruszowskiego kończący studia w dużych ośrodkach akademickich, mają szansę znaleźć tam odpowiednio atrakcyjną pracę. Niektórzy z nich wracają zatem w rodzinne strony i rejestrują się w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotni bądź poszukujący pracy. I tu obserwowana jest dość ciekawa tendencja. Jak wskazywali uczestniczący w badaniu przedstawiciele urzędu pracy, ci absolwenci uczelni wyższych, którzy uprzednio posiadali tytuł technika, dość często rejestrują się jako osoby z wykształceniem średnim technicznym, a nie wyższym. Ich decyzję dyktuje przeświadczenie, że dyplom wyższej uczelni w praktyce zamykałby im drogę do obejmowania stanowisk robotniczych. Pracodawcy bowiem często ulegają stereotypowi osoby z wyższym wykształceniem jako bardziej roszczeniowej w sprawach wynagrodzeń i innych oferowanych jej warunków pracy.

Powiat zduńskowolski

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁷².

Powiat Zduńskowolski obejmuje 4 gminy o łącznej powierzchni 369 km², tj. 2,0% powierzchni województwa. Sieć osadniczą tworzą 2 miasta (Zduńska Wola i Szadek) i 109 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁷³ w końcu 2010 r. wynosiła 67,6 tys., co stanowiło 2,7% ludności województwa.

Użytki rolne stanowią 72,1% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 4,4%. Wskaźnik lesistości wynosi 22,4% i przewyższa wartość wojewódzką o 1,4 punktu proc. Obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione stanowią 7,3% powierzchni. Powiat dysponuje dobrymi warunkami do funkcjonowania i rozwoju turystyki.

W końcu 2010 r. na terenie powiatu miały swą siedzibę 6 153 podmioty gospodarki narodowej zarejestrowane w rejestrze REGON. Spośród nich 80,5% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Firmy najczęściej prowadzą działalność związaną z handlem i naprawami (38%) oraz przetwórstwem przemysłowym (17%).

Liczba pracujących wynosiła w końcu 2010 r. 18,4 tys. osób, z czego w rolnictwie pracowało 16,9%, w przemyśle i budownictwie 47,0%, w usługach 36,1%. Stopa bezrobocia osiągała w końcu 2010 r. wartość 13,1%.

Dochody budżetu powiatu w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiły w 2010 r. 1244,9 zł.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

Najbardziej znaczące przejawy rozwoju gospodarczego powiatu można obecnie dostrzec w sferze inwestycji infrastrukturalnych. Tu uczestnicy badania zwracali uwagę przede wszystkim na trwającą realizację projektu o nazwie „*Północ – Południe*”. Celem przedsięwzięcia jest przebudowa ciągu komunikacyjnego na odcinku Wielka Wieś – Zduńska Wola – Zapolice – Widawa – Zborów; od drogi wojewódzkiej Nr 710 w miejscowości Wielka Wieś do miejscowości Zborów za skrzyżowaniem z drogą powiatową Nr 2309E, prowadzącą do drogi krajowej Nr 8 w powiecie bełchatowskim. Projekt jest realizowany przez powiat zduńskowolski (pełniący rolę lidera), powiat łaski oraz Miasto Zduńska Wola i dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego [źródło: strona internetowa projektu].

⁷² Opracowano na podstawie tekstu w: Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r., publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁷³ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

Rozwój oraz podnoszenie jakości infrastruktury technicznej – w tym oczywiście drogowej – to, zdaniem badanych przedstawicieli administracji lokalnej, niezbędny krok w kierunku wykorzystania innego istotnego atutu powiatu zduńskowolskiego, jakim jest centralne położenie na mapie Polski. Dążenie do uzyskania synergii tych dwóch czynników należy traktować jako priorytet dla lokalnych władz, gdyż tylko w ten sposób możliwe jest stworzenie optymalnych warunków dla efektywnego pozyskiwania kapitału inwestycyjnego, tak ważnego dla rozwoju lokalnej gospodarki. Większość uzyskanych w tym temacie wypowiedzi kładzie na tę kwestię widoczny nacisk:

„Na razie skupiamy się na drogach i naszym celem jest, żeby ta komunikacja była coraz lepsza, żeby przyciągnąć również inwestorów z zewnątrz i myślę, że to taki główny punkt, atut”

„Przede wszystkim największym atutem jest to, gdzie się znajdujemy, czyli ta bardzo dobra lokalizacja naszego powiatu w centrum Polski. To korzystne położenie geograficzne powiatu, na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacji drogowej, może też bliskość portu łódzkiego, to też jest bardzo ważne, bo jednak teraz to połączenie ze światem jest istotne dla przedsiębiorstw. Ważny jest też coraz lepszy stan infrastruktury drogowej”

[z wypowiedzi uczestników badania]

Istotne znaczenie dla podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej powiatu zduńskowolskiego miało także utworzenie na jego terenie podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Choć podstrefa w chwili obecnej obejmuje raczej niewielki obszar i napotyka pewne problemy z jego poszerzeniem, to jednak jej powołanie postrzegane jest jako niewątpliwy sukces powiatu. Szerzej na ten temat powiemy w kolejnym rozdziale.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Poza obszarem ŁSSE, największymi pracodawcami na terenie powiatu są:

- Icopal SA, producent materiałów budowlanych, systemów hydroizolacyjnych i termoizolacyjnych. Firma zatrudnia ok. 700 pracowników. Dominujące stanowiska pracy to: monterzy, magazynierzy, operatorzy maszyn;
- Borg Automotive Sp. z o.o., firma zajmuje się regeneracją części samochodowych; zatrudnia ok. 500 osób, w tym gł.: magazynierów, operatorów maszyn, elektromechaników;
- Budvar Centrum SA, producent okien; zatrudnia ok. 300 osób, przede wszystkim monterów, pracowników produkcji, operatorów maszyn.

Pozostali więksi pracodawcy to:

- Aves Sp. z o.o., producent wyrobów drobiarskich, w tym produktów mrożonych;
- Wola Sp. z o.o., producent wyrobów dziewiarskich: rajstop i skarpet. Firma o bogatej tradycji na lokalnym rynku; od 2005 r. wchodzi w skład grupy Ferax.

Po przejściu restrukturyzacji oraz licznych zwolnień pracowników, nadal działa Zwoltex Sp. z o.o., producent ręczników i koców. Jest to sprawdzona, rozpoznawalna marka, istniejąca na rynku od dziesięcioleci.

Jak w całej gospodarce narodowej, tak i w powiecie zduńskowolskim struktura podmiotów gospodarczych zdominowana jest przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Wśród nich najliczniejsze są mikroprzedsiębiorstwa, przede wszystkim zaś firmy jednoosobowe. Na ogół skupiają się one w sektorze handlu i usług, a wśród wytwórców w branży odzieżowej, budowlanej oraz przetwórstwie spożywczym.

W Zduńskiej Woli wciąż silne są tradycje przemysłu włókienniczego (samo miasto było niegdyś nazywane „miastem tkaczy”). Branża ta do dziś zachowała silną pozycję wśród wiodących gałęzi lokalnej gospodarki. Oprócz niej decydujące znaczenie mają również: przemysł metalowy, maszynowy oraz produkcja materiałów budowlanych.

Na podstawie analizy napływu ofert pracy do Powiatowego Urzędu Pracy w Zduńskiej Woli w ciągu ostatnich 3 lat można stwierdzić, że najczęściej poszukiwanymi zawodami były w tym okresie: sprzedawcy, szwaczki (wskazuje się, że oferty dla tego zawodu napływają nieprzerwanie w ciągu całego roku), pakowacze, robotnicy gospodarczy oraz kierowcy.

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Powołana do istnienia w 2006 roku, zduńskowolska podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przyciągnęła jak dotąd jednego inwestora. Firma dziewiarska Ferax Sp. z o.o. zajmuje się produkcją rajstop i jest właścicielem marki Gatta. To największy pracodawca na terenie powiatu; w chwili badania zapewniał zatrudnienie ok. 1500 osobom. Firma jest w dobrej kondycji ekonomicznej, więc są podstawy by zakładać, że liczba jej pracowników będzie w przyszłości rosła. Niemniej jednak wobec faktu, że firma ta nie korzysta podczas rekrutacji z pomocy urzędu pracy, nasi rozmówcy nie byli w stanie oszacować dynamiki ewentualnego wzrostu zatrudnienia. Na terenie podstrefy planowana jest także inwestycja firmy CKM Technologie Sp. z o.o., która ma tutaj zbudować zakład zajmujący się produkcją innowacyjnych profili PCV wykorzystywanych w produkcji stolarki okiennej.

Obszar zajmowany przez podstrefę ŁSSE w Zduńskiej woli jest jednak niewielki. Nadto, istnieje w obecnej chwili pewien kłopot z wygospodarowaniem dodatkowych terenów inwestycyjnych, mogących ten obszar powiększyć. Tym niemniej, wypowiedzi uczestników dyskusji na temat możliwości rozwojowych strefy jak również jej roli jako inicjatora pozytywnych zmian w lokalnej gospodarce były na wskroś optymistyczne. Nacisk kładziony był głównie na generalny potencjał i dotychczasowe sukcesy ŁSSE, kreujące jej wysoką pozycję na tle podobnych inicjatyw w kraju:

„Na pewno Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna jest bardzo ważnym atutem naszego powiatu, zwłaszcza, że jest jedną z najlepszych stref w Polsce, zdobyła bodajże pierwsze miejsce w rankingu prowadzonym przez państwowy instytut pozyskiwania inwestorów (...). Tym samym jest to duży atut, że mamy tą łódzką strefę u siebie. Jeżeli chodzi o dalszy rozwój, z tego, co wiem, było spotkanie w urzędzie miasta z łódzką strefą ekonomiczną, również z nami i były takie wstępne rozmowy na temat rozszerzenia tej strefy, także myślę, że jakaś szansa na pewno jest, to kwestia czasu...”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Kryzys, bezrobocie

W porównaniu z rokiem poprzednim, 2011 r. przyniósł spadek ilości ofert pracy zgłaszanych do powiatowego urzędu pracy. Według informacji podanych przez uczestników badania, spadek ten dotyczył w szczególności stanowisk subsydiowanych i wiązał się ze znacznym uszczupleniem puli środków Funduszu Pracy przeznaczanych na aktywizację zawodową bezrobotnych. Obserwacja ta nie jest odosobniona w kontekście naszego badania; podobne tendencje są widoczne na terenie całego województwa.

Tym niemniej, według badanych pracowników starostwa powiatowego, światowy kryzys finansowy nie był na terenie powiatu zduńskowolskiego szczególnie odczuwany. Przyczyniła się do tego przede wszystkim rozdrobniona struktura gospodarcza; zjawisko upadania małych firm nie osiągnęło natężenia zdolnego wywierać istotny wpływ w skali lokalnej. Także stopa bezrobocia w powiecie utrzymywała się raczej na stałym poziomie.

Jeśli można wskazać dziedziny lokalnej gospodarki dotknięte w ostatnim czasie regresem, to byłyby to branże: obuwnicza i odzieżowa, gdzie obserwowane były zamknięcia firm. Osoby, które wskutek tego straciły pracę, na ogół rejestrowały się w urzędzie pracy, chociaż część z nich funkcjonuje także na obrzeżach tzw. szarej strefy, korzystając z możliwości podejmowania nielegalnego zatrudnienia, przede wszystkim w zakładach budowlanych.

Problem przechodzenia do szarej strefy dotyczy również znacznej części długotrwale bezrobotnych. Utrzymują się oni ze świadczeń MOPS i nie chcąc ich utracić, podejmują pracę nielegalnie, kusząc pracodawców niższymi kosztami zatrudnienia. Pozostając formalnie bezrobotnymi, osoby takie nie są jednak zainteresowane propozycjami pracy, jak również

aktywizacji zawodowej, kierowanymi do nich przez urząd pracy. Badani przedstawiciele urzędu nazywają takie osoby „*wykreowanymi bezrobotnymi*”.

Wśród najbardziej popularnych szkoleń dla bezrobotnych, organizowanych w ostatnich latach przez urząd pracy, należy wymienić: kursy przygotowujące do zdobycia prawa jazdy kategorii C, kursy dokształcające dla kierowców w zakresie przewozu rzeczy, kadry i płace, obsługa wózków widłowych, obsługa kasy fiskalnej, spawanie elektryczne i gazowe, magazynier – fakturzysta, obsługa komputera oraz mała przedsiębiorczość – ten ostatni temat szkoleń zarezerwowany był dla bezrobotnych ubiegających się o przyznanie dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Oprócz szkoleń, organizowane były oczywiście też staże – niezmiennie najbardziej popularna spośród wszystkich form aktywizacji zawodowej oferowanych przez urząd pracy. Z zatrudnienia stażystów korzystają raczej mniejsze firmy, dla których tacy darmowi pracownicy stanowią często nieocenioną pomoc.

W ciągu dwóch lat poprzedzających badanie, dzięki dotacjom z urzędu pracy dla osób bezrobotnych na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, powstało na terenie powiatu zduńskowolskiego ok. 600 mikroprzedsiębiorstw. Na ogół były to małe firmy lokujące się w branży budowlanej, kosmetycznej oraz ogólnie w szeroko rozumianym sektorze usługowym, choć zdarzały się także przedsięwzięcia na wskroś oryginalne, jak np. hotel dla koni. Wskaźniki efektywności udzielanych dotacji były w powiecie zduńskowolskim podobne jak w większości innych badanych powiatów. Według danych przedstawionych przez przedstawicieli PUP w Zduńskiej Woli, ok. 20% bezrobotnych wyrejestrowywanych wskutek założenia własnej firmy wraca do rejestrów bezrobocia po roku od momentu otwarcia działalności.

Istotną przeszkodą w skutecznej walce z bezrobociem i jego negatywnymi skutkami społecznymi oraz ekonomicznymi jest trwała niezdolność, bądź niechęć znacznej liczby zarejestrowanych bezrobotnych do podejmowania legalnego zatrudnienia. Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na obserwowaną nagminnie praktykę „*odhaczania się*”. Jest ona stosowana przez tzw. „*wykreowanych bezrobotnych*”, czyli osoby, które dla uzyskania określonych korzyści (tj. opłacanie przez państwo składek zdrowotnych czy świadczenia z MOPS) utrzymują formalny status bezrobotnego, jednocześnie świadcząc pracę w szarej strefie.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Zapytani o największe ich zdaniem przeszkody w rozwoju powiatu zduńskowolskiego, badani przedstawiciele lokalnej administracji na pierwszym miejscu wskazywali brak terenów inwestycyjnych. To ograniczenie, pozostające zresztą w ścisłym związku z niewielkim obszarem funkcjonowania strefy ekonomicznej, jest immanentnym czynnikiem

powstrzymującym napływ nowych inwestorów i musi zostać wyeliminowane, jeśli czynione na innych polach wysiłki władz lokalnych (m. in. wspomniana już tu wcześniej rozbudowa infrastruktury drogowej), nie mają zostać w znacznej mierze zaprzeczane.

Innym problemem, o jakim mówiono podczas dyskusji, jest niedostatecznie rozwinięta sieć połączeń komunikacyjnych w granicach powiatu. Stan taki znacznie ogranicza zakres przestrzennej mobilności mieszkańców, a w szerszej perspektywie utrudnia też walkę z bezrobociem. Osoby nieposiadające prywatnych środków transportu są bowiem upośledzane w wymiarze możliwości poszukiwania pracy na terenach bardziej oddalonych od ich miejsca zamieszkania. Niektórzy więksi pracodawcy, jak Borg Automotive, próbują przeciwdziałać temu problemowi, zapewniając we własnym zakresie transport dla swych pracowników.

Migracje zarobkowe ludności

Podstawowym kierunkiem codziennych dojazdów do pracy poza obszar powiatu pozostaje Łódź i jej aglomeracja. W skali lokalnej, główne przepływy obserwuje się w kierunku stolicy powiatu, Zduńskiej Woli – licznie dojeżdżają tam do pracy mieszkańcy gmin ościennych. Jeśli chodzi o zagraniczne migracje zarobkowe, to po swym największym natężeniu obserwowanym w ciągu 3-4 lat poprzedzających badanie, zjawisko to znacznie straciło na sile. Obecnie występuje ono najczęściej w cyklach sezonowych. Ostatnio, coraz częściej notowane są także powroty pracowników po kilku latach pobytu za granicą.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat zduńskowolski cechuje rozdrobniona struktura gospodarstw rolnych. Brak tu gospodarstw wielkoobszarowych, czy dużych spółdzielni produkcyjnych. Zapewne z tego powodu uczestnicy dyskusji, proszeni o nakreślenie możliwych kierunków rozwoju obszarów wiejskich, abstrahowali w swych wypowiedziach od zagadnień związanych z tradycyjnie rozumianą produkcją rolną. Wyraźnie podkreślano konieczność wypracowania takiego podejścia, które by pozwoliło w sposób optymalny wyeksponować walory wsi i tym samym wyzyskać ogromny gospodarczy potencjał tkwiący na jej obszarze. Wydaje się, że największe możliwości w tym zakresie oferuje koncepcja rozwoju wsi jako miejsca wypoczynku i rekreacji. U jej podstaw leży przeświadczenie, że wobec postępujących przemian sektorowych w gospodarce globalnej, wieś w coraz większym stopniu będzie stawać się miejscem regeneracji dla siły roboczej świadczącej pracę poza rolnictwem. Mówimy tu więc przede wszystkim o rosnącym, w skali zarówno globalnej, jak i lokalnej, popycie na rozmaite usługi turystyczne. Wśród nich coraz większą uwagę zwraca oferta gospodarstw agroturystycznych - obecnie raczej niszowa, choć posiadająca spory potencjał rozwojowy. Na terenie powiatu zduńskowolskiego, tworzone jeszcze dość nielicznie gospodarstwa tego typu

(m. in. w Zapolicach) świadczą o podejmowaniu działań właśnie w kierunku wyzyskania owego potencjału. Należy też pamiętać o coraz liczniejszej grupie osób które, zgodnie z obserwowanym współcześnie trendem, pracują w mieście, a szukają możliwości osiedlenia się na wsi. To zyskująca coraz bardziej na sile (także – co ma tu znaczenie kluczowe – nabywczej) klasa średnia, traktująca wypoczynek i rekreację jako towar, zaś dostępność do nich - jako jedno z istotnych kryteriów branych pod uwagę podczas wyboru miejsca zamieszkania.

„Jest taka tendencja, że ludzie pracują w mieście, jednak wyprowadzają się na wieś. Ta wieś się staje taką jakby oazą spokoju, rozwija się agroturystyka, turystyka na wsi. Ona się staje relaksem dla nas, miejscem gdzie możemy odpocząć, miło spędzić czas. Wieś teraz przyciąga ludzi, w tygodniu jesteśmy w mieście a na weekend szukamy spokoju, wypoczynku i wieś to daje ludziom z miasta.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Mówiąc o możliwościach rozwoju wsi nie sposób pominąć także zagadnienia bezrobocia na tych obszarach. W powiecie zduńskowolskim można obserwować jego dwa oblicza. Jeśli chodzi o udział osób zamieszkałych na terenach wiejskich w całkowitej liczbie zarejestrowanych bezrobotnych, to według statystyk powiatowego urzędu pracy jest on stosunkowo niewielki, ok. 20% (w całym województwie notuje się zwykle ok. 35%). Tym niemniej, według informacji dostarczonych przez badanych przedstawicieli PUP, znaczna część bezrobocia na wsi pozostaje ukryta. Praktycznie nie zgłaszają się także do urzędu osoby, które, nie mogąc zarejestrować się jako bezrobotni (z powodu posiadania zbyt dużego gospodarstwa), ubiegają się o status osoby poszukującej pracy. Według badanych, do utrwalania się problemu bezrobocia ukrytego na wsi przyczynia się specyfika funkcjonowania systemu KRUS (demotywuujące działanie niektórych udogodnień dostępnych w ramach tego systemu), a także pewne rozstrzygnięcia prawne, takie jak dopłaty do posiadanej ziemi, zniechęcające mniej aktywnych, bądź bardziej roszczeniowo nastawionych właścicieli do poszukiwania pracy. Tym niemniej, te akurat problemy są w równym stopniu odczuwane na obszarze całego kraju.

Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych

Na terenie powiatu zduńskowolskiego istnieje kilkanaście zakładów pracy chronionej. Działają głównie w branży odzieżowej, często są to też zakłady cukiernicze. Niemniej jednak nieczęsto poszukują one pracowników za pośrednictwem urzędu pracy. Większość ofert zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych, jakie napływają do PUP, pochodzi z otwartego rynku. Pracodawcy poszukują przede wszystkim sprzątaczek, szwaczek, portierów oraz dozorców. Z perspektywy badanych przedstawicieli urzędu pracy dostrzegalne jest zainteresowanie osób niepełnosprawnych tego rodzaju ofertami – jest ono przy tym

nieporównywalnie większe od zainteresowania dotacjami na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Edukacja

Na terenie powiatu zduńskowolskiego funkcjonują dwa zespoły szkół ponadgimnazjalnych. Pierwszy z nich to Zespół Szkół Zawodowych nr 1, w skład którego wchodzi m. in. technikum mechaniczne i ekonomiczne. Drugim jest Zespół Szkół Elektronicznych im. S. Staszica, mieszczący w sobie m. in. technikum elektroniczne i technikum telekomunikacyjne. W opinii badanych, absolwenci tych szkół – szczególnie mechanicy samochodowi – nie mają większych trudności ze znalezieniem pracy i raczej nie trafiają do rejestrów bezrobocia. Jednak, podobnie jak w całym kraju, zdecydowana większość młodzieży wybiera tu model kształcenia ogólnego – realizowany przez dwa licea ogólnokształcące w Zduńskiej Woli.

Choć powszechna skłonność młodych ludzi – często pod wpływem rodziców i innych znaczących osób – do faworyzowania szkół ogólnokształcących musi być, w świetle antycypowanych skutków takich wyborów w obszarze przyszłej kariery zawodowej, uznawana za w znacznej mierze nieuzasadnioną, to jednak system kształcenia zawodowego również nie jest wolny od mankamentów. Spośród nich, uczestnicy dyskusji najczęściej wskazywali na powszechne w szkołach zawodowych zaniedbania w kwestii wyposażania uczniów w niezbędne uprawnienia bądź certyfikaty zawodowe. Popularnym przykładem – przytaczanym zresztą także i w pozostałych badanych powiatach – jest absolwent technikum elektrycznego nieposiadający uprawnień SEP i przez to niemogący być dopuszczonym do wykonywania swojego zawodu. Szkoły wypuszczające takich absolwentów dyskutanci nasi nazywali „teoretycznymi szkołami zawodowymi”; niespełniającymi praktycznych wymogów, jakie stawia przed nimi rynek pracy. Innym problemem jest też coraz niższa jakość praktyk zawodowych, przy jednoczesnym zawężaniu się zakresu ich dostępności (głównie wskutek braku środków finansowych na ich realizowanie oraz stosunkowo niewielkiej liczby chętnych pracodawców).

Z drugiej jednak strony, referowany tu wywiad dostarczył także przykładów działań placówek lokalnego szkolnictwa zawodowego w kierunku dostosowywania ich oferty edukacyjnej do struktury i hierarchii potrzeb miejscowych pracodawców:

„Powstały nowe kierunki. Staramy się cały czas rozwijać i doksztalać młodzież w kierunkach, które zapewniłyby im pracę w naszym powiecie, żeby młodzież nie musiała szukać pracy gdzieś indziej. Czyli technikum policyjne, szkoła odzieżowa, technikum elektroniczne, gastronomiczne, czyli te kierunki związane z naszym powiatem i dające możliwość zatrudnienia młodzieży na terenie powiatu.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Wieńcząc ten na wskroś ogólny przegląd zagadnień związanych ze społecznymi i ekonomicznymi aspektami funkcjonowaniem lokalnego systemu edukacji, odnieśmy się jeszcze do rysującego się na podstawie wyników naszych badań obrazu sytuacji tych młodych mieszkańców powiatu zduńskowolskiego, którzy ukończyli studia wyższe. Podobnie, jak to się ma w większości przeanalizowanych powiatów, rynek pracy powiatu zduńskowolskiego ma dość ograniczone możliwości absorpcji tej kategorii zasobów ludzkich. Z drugiej strony, antycypowany brak perspektyw zatrudnienia powoduje, że tutejsi absolwenci szkół wyższych sami często rezygnują z powrotu w rodzinne strony, szukając pracy w tych dużych ośrodkach administracyjnych i gospodarczych, w których skończyli studia. Zdaniem uczestników dyskusji, powinno dokładać się wszelkich starań, by, nawet w obliczu braku możliwości sukcesywnego zagospodarowywania najwyżej wykształconych kadr przez lokalny rynek pracy, przeciwdziałać zjawisku ich odpływu poza granice powiatu. Jednym z możliwych rozwiązań wiodących w tym kierunku jest rozbudowa sieci połączeń komunikacyjnych z dużymi miastami i aglomeracjami w kraju – a przynajmniej z aglomeracją łódzką – tak, by młodzi specjaliści chcący tam pracować, mieli zapewnioną możliwość szybkiego i komfortowego codziennego dojazdu do pracy i z powrotem. Ograniczałoby to ich skłonność do zmiany miejsca zamieszkania, w konsekwencji sprawiając, że osoby takie, nawet jeśli nie dostarczałyby powiatowi dochodu ze swojej pracy, to jednak tu płaciłyby podatki i generowały wydatki konsumpcyjne. W realizacji tak określonego postulatów w jego najpełniejszym kształcie, mogłaby pomóc wydatnie budowa kolei dużych prędkości:

„Staramy się też przeciwdziałać temu [odpływowi młodych wykształconych osób]. (...) W okolicy naszego powiatu ma przebiegać linia kolei dużych prędkości [która] będzie łączyła duże miasta, czyli Warszawę, Łódź, Poznań, Wrocław. Okazało się że będzie możliwość powstania stacji małych dla mniejszych miast i dlatego staramy się, piszemy stanowiska w tej sprawie, żeby ta stacja powstała tutaj, w okolicy Zduńskiej Woli, Sieradza. Żeby ta ludność miała dostęp do większych miast, ale wracała jednak do nas. To jest też bardzo ważne dla rozwoju naszego powiatu”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Powiat zgierski

„Powiat może być silny przede wszystkim gminami.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka⁷⁴.

Powiat zgierski obejmuje 9 gmin o łącznej powierzchni 855 km² (4,7% powierzchni województwa). Sieć osadniczą tworzy 5 miast (Głowno, Ozorków, Zgierz, Aleksandrów Łódzki, Stryków) i 244 miejscowości wiejskich. Liczba mieszkańców⁷⁵ wynosi 162,0 tys. (tj. 6,4% ludności województwa), z czego w miastach mieszka 72,6%, a na obszarach wiejskich 27,4%.

Użytki rolne stanowią 68,4% powierzchni powiatu, tereny zurbanizowane i zabudowane 10,0%, a pod wodami 0,3%. Wskaźnik lesistości jest niższy niż w województwie i wynosi 18,4%, a 26,7% powierzchni powiatu to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronione.

Na terenie powiatu ma siedzibę 14,7 tys. podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. z czego blisko 94,4% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób, a ponad 80,9% to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.

Firmy najczęściej prowadzą działalność związaną z handlem i naprawami (29,8%) oraz przetwórstwem przemysłowym (16,3 %) oraz budownictwem (11,0%)

W 2010 r. w rolnictwie pracowało 17,8,0% ogółu pracujących, w przemyśle i budownictwie 37,7%, a w usługach 44,4%. Stopa bezrobocia w końcu 2011 r. wynosiła 16,5% i była wyższa o 3,8 pkt proc. niż w całym województwie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2010 roku wynosiło w powiecie zgierskim 2.870,60 zł, co stanowiło 83,6% w relacji do średniej krajowej oraz 93,6% w relacji do średniej wojewódzkiej.

⁷⁴ Opracowano na podstawie tekstu w: Statystyczne vademecum samorządowca, 2010 r., publikacja elektroniczna GUS, uzupełnionego, gdzie było to możliwe, o zaktualizowane dane GUS.

⁷⁵ Wszystkie dane o liczbie mieszkańców podajemy według stałego miejsca zameldowania.

Osiągnięcia, sukcesy, atuty powiatu

W powiecie zgierskim prowadzone są obecnie intensywne prace drogowe. Najbardziej znaną krajową inwestycją na tym obszarze jest budowa skrzyżowania autostrad A1 i A2. Mieszkańcy powiatu wiążą z tą inwestycją duże nadzieje sądząc, że w jej wyniku gospodarka lokalna zyska silny impuls ku szybszemu rozwojowi. Jeden z uczestników naszego wywiadu ujął w swej wypowiedzi rzecz zgoła metaforycznie:

„to są nasze magiczne autostrady.”

Istotnie, pewne symptomy tego rozwoju są w ostatnim czasie zauważalne. Wokół skrzyżowania autostrad wyrosły centra logistyczne, powstały też firmy produkcyjne różnych branż i specjalności, dające zatrudnienie nie tylko mieszkańcom okolicznych gmin, lecz również mieszkańcom pobliskiej Łodzi.

Inną inwestycją infrastrukturalną o istotnym znaczeniu dla lokalnej gospodarki jest trwająca obecnie przebudowa linii kolejowej między Łodzią Kaliską a Łowiczem. Po zakończeniu pierwszego etapu inwestycji, na trasę wrócił ruch pasażerski. W ramach kolejnego etapu planowana jest gruntowna przebudowa dworców i przystanków. Docelowo, linia ma stać się częścią łódzkiej kolei aglomeracyjnej. Istotną motywacją dla wskrzeszenia połączenia kolejowego między Łodzią a Łowiczem jest fakt, iż firmy inwestujące na terenie powiatu coraz częściej zgłaszają potrzebę wykorzystywania, prócz transportu drogowego, również sieci kolejowej.

„Dużo inwestorów teraz chce transportu kolejowego. Obecnie [jest on] wykorzystywany [do przewożenia] kruszywa na budowę autostrad. Lokują się [jednak w okolicy] firmy, które by chciały wykorzystywać logistykę kolejową. Tutaj, na terenie, mieć centralne magazyny.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Oprócz tych dwóch wielkich przedsięwzięć, uczestnicy wywiadów podawali także przykłady mniejszych, choć również istotnych inwestycji w infrastrukturę transportową. Wśród tych o największym znaczeniu wymieniono m. in. budowę drogi wojewódzkiej nr 708 z Ozorkowa do Brzezin. Jest ona finansowana częściowo ze środków zewnętrznych. Ukończona droga 708, wraz z obwodnicą Strykowa, pozwoli stworzyć warunki do uruchomienia ok. 160 ha nowych terenów inwestycyjnych.

Wypowiadając się na temat czynników mających istotny wpływ na rozwój infrastruktury, uczestnicy dyskusji mocno podkreślali wagę, jaką ma odpowiednio staranne przygotowanie dobrych terenów inwestycyjnych. Pierwszym etapem takiego przygotowania jest opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego, w dalszej kolejności zaś uzbrojenie gruntów pod inwestycje – co stanowi również znaczny wydatek dla budżetu gminnego. Trzeba jednak mieć pełną świadomość tego, że poniesienie tych nakładów może być

początkiem drogi do sukcesu – na poparcie tej tezy przywołano przykład gmin Aleksandrów oraz Stryków:

„W gminie Aleksandrów, tak naprawdę taki dynamiczny rozwój rozpoczął się około siedmiu - ośmiu lat temu. Dużym czynnikiem, takim determinującym rozwój było przyjęcie przez gminę planu zagospodarowania przestrzennego. Gdzie plan zakłada zarówno tereny pod budownictwo jednomieszkańcowskie, wielomieszkańcowskie, wielorodzinne, jak i dużo terenów przygotowanych pod tak zwane inwestycje przemysłowe.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Na terenie gminy Stryków jest jedno z największych skrzyżowań. Obecnie jest budowana A1 i A2. Dzięki tym autostradom w ostatnim czasie, czyli około dwóch, trzech lat mogliśmy uruchomić ponad 300, 400 hektarów ziemi pod inwestycje. W przygotowanym planie zagospodarowania tych terenów mamy przekształcone ponad 1100 hektarów.

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Opinie pozyskane podczas naszych badań pozwalają wyciągnąć wniosek, że komunikacja na terenie powiatu zgierskiego jest dosyć dobrze zorganizowana. Wskazuje się, że budowa kolei aglomeracyjnej pozwoli w nieodległej przyszłości na uruchomienie połączeń szynobusowych obejmujących cały łódzki obszar metropolitalny. W ocenach stanu obecnego uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na dobre funkcjonowanie komunikacji (auto)busowej: chodzi głównie o popularne, uczęszczane połączenia między Głownem, Strykowem i Łodzią oraz między Głownem, Strykowem i Zgierzem, a także obsługiwane przez łódzkie MPK linie 51 i 51B (powiat zgierski dofinansowuje funkcjonowanie tych połączeń w swoich granicach). Ponadto, trwają rozmowy między władzami powiatu zgierskiego a miastami Zgierz na temat uruchomienia linii autobusowej między Zgierzem a Strykowem.

Warto przy tym podkreślić, że gmina Stryków oferuje swoim mieszkańcom darmową komunikację. Trzy linie busów łączą miasto Stryków z kilkunastoma oddalonymi od niego miejscowościami. Na ten cel władze gminy przeznaczają rocznie około 100 tysięcy złotych.

Ogólna charakterystyka lokalnego rynku pracy. Przedsiębiorczość.

Najbardziej dynamicznie rozwijające się gospodarczo obszary w powiecie zgierskim to Stryków i jego okolice oraz Aleksandrów łódzki. Podejmowane są tu dość intensywne działania związane z pozyskiwaniem nowych inwestorów, co z kolei generuje większą niż w innych miejscach dynamikę rynku pracy. Niewątpliwie ma na to wpływ dysponowanie atrakcyjnymi terenami inwestycyjnymi, a także, jak to ujęto podczas dyskusji, „sąsiedztwo wielkiej Łodzi (...)”.

W przypadku gminy Aleksandrów dodatkowo istotne znaczenie odgrywa fakt, że jest to gmina typowo miejska i jako taka dysponuje bardziej rozwiniętą infrastrukturą techniczną, niż gminy wiejskie, czy wiejsko – miejskie. Wskutek umiejętnego wykorzystania wynikających stąd atutów, gminie udało się w ostatnim czasie pozyskać kilku znaczących inwestorów, którzy zainwestowali tu ponad 300 milionów złotych i stworzyli około 1000 nowych miejsc pracy. Napływ kapitału do lokalnej gospodarki przekłada się ostatecznie także na wpływy do gminnego budżetu, które okazują się na tyle wysokie, że ustawowo obligują gminę do odprowadzania części swego dochodu w postaci tzw. *janosikowego*:

„Niestety jako jedna z nielicznych gmin województwa łódzkiego dajemy janosikowe⁷⁶, co nas bardzo boli.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Rozwój nowych inwestycji spowodował tu także gruntowną zmianę struktury branżowej sektora przedsiębiorstw oraz, co za tym idzie, dekompozycję układu dominujących rodzajów działalności gospodarczej:

„Wcześniej [dominował] (...) na pewno (...) przemysł dziewiarski. Na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja, że jeżeli można by było wymienić główne branże, to na pewno jest to energo - elektronika, centrum internetowych rozliczeń bankowych, produkcja kosmetyków, produkcja okien. Chyba z największych firm to by było tyle.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Na terenie gminy Stryków, dominującą branżą jest logistyka. Budowane skrzyżowanie autostrad oraz centralne położenie na mapie Polski spowodowało, że chętnie lokują się tutaj firmy z tej właśnie branży, wśród nich wielkie przedsiębiorstwa działające w skali ogólnopolskiej. Oprócz tego, rozwija się na tym obszarze także produkcja papieru, leków oraz artykułów spożywczych. Według przytoczonych przez jednego z uczestników wywiadu szacunkowych danych, w ciągu trzech ostatnich lat pracodawcy stworzyli w gminie Stryków około 4 500 nowych miejsc pracy, podczas gdy liczba zarejestrowanych na tym terenie bezrobotnych wynosi nieco ponad 400 osób.

Z kolei spośród zakładów działających na terenie gminy Ozorków wskazywano w dyskusji głównie te działające w łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Są to m. in.: Ceramika Tubądzin II, BZWF Motor Sp. z o. o, HTL Strefa Sp. z o.o., Interprint Polska Sp. z o.o. itd. Obecność Strefy okazuje się być tu ważnym, o ile nie wręcz kluczowym stymulantem rozwoju gospodarczego; nie sposób też nie zauważyć szczególnego znaczenia, jakie przedsiębiorstwa działające w strefie odgrywają przy wytwarzaniu efektu mnożnikowego:

⁷⁶ Według USTAWY z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego Dz. U. 08.88.539

„Tak już bazując tylko na tym terenie ozorkowsko - zgierskim to uważam, że tym miastom, tym regionom, sporo ta strefa pomogła. Przede wszystkim jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych, ale i od razu coś tam się dzieje. Bo to wiadomo i jakieś tam sklepiki i to i tamto przy tym ruszają.”

Pojawiały się jednak też podczas dyskusji opinie świadczące o tym, że na terenie gminy Ozorków, poza obszarem bezpośredniego oddziaływania strefy ekonomicznej, obserwować można w ostatnim czasie objawy gospodarczego zastoju. Podobna sytuacja panuje także w tych częściach powiatu zgierskiego, w których brak jest większych zakładów pracy, a ludność trudni się głównie rolnictwem indywidualnym. Jako przykład przytoczono gminę Głowno, gdzie dominującą gałęzią gospodarki jest właśnie rolnictwo – na ogół o dość rozdrobnionej strukturze obszarowej gospodarstw – i gdzie brak jest praktycznie terenów inwestycyjnych. Także miasto Zgierz zebrało sporą pulę uwag krytycznych jako miejsce, gdzie brak jest nowych inwestycji; nie powstają nowe zakłady pracy i nie pojawiają się jakieś znaczące impulsy rozwojowe.

„Niedawno rozmawiałem z jakimiś mieszkańcami Ozorkowa. Mówią, że to jest stagnacja. Tak jak kilka lat temu ludzie zarabiali 1600 złotych, tak te pensje są zbliżone. Widzę, że na Zgierzu firma produkująca zaprawy klejowe też chyba przeżywa pewien okres stagnacji. Także jakiegoś boomu nie ma.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Bo o ile kilka lat temu została wybudowana, czy zabudowana ta podstrefa w Ozorkowie, to udaje im się. Faktycznie na tych samych parametrach pracuje i nie widzę jakiegoś wielkiego boomu gospodarczego. Zgierz to bym określił jako pustynię inwestycyjną. No i tereny głowieńskie, które to już taki właściwie jedyny rejon, oprócz Parzęczewa, częściowo rolniczy naszego powiatu. I to bardziej tam rolnictwo. Samo miasto Głowno też ma ogromne problemy. Nie ma tam praktycznie terenów inwestycyjnych. Sama gmina jest gminą typowo rolniczą.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Należy jednak podkreślić, że w powiecie nie obserwuje się spektakularnych upadków firm. Statystyki urzędu pracy nie odnotowują także znaczących zwolnień grupowych.

Do największych pracodawców działających w powiecie zgierskim zaliczyć należy następujące podmioty gospodarcze:

- Lek S.A. w Strykowie. Firma z branży farmaceutycznej, należąca do grupy Sandoz; zatrudnia 350 osób;
- CORNING CABLE SYSTEMS Polska Sp. z o.o. w Smolicach k/ Strykowa. Producent przewodów, kabli. Zatrudnia 1200 osób;
- Raben Polska Spółka z o.o. w Smolicach k/ Strykowa; zatrudnia 350 osób;
- Truck & Trailer Center Polska w Strykowie;

- BZWF Motor Sp. z o. o. w Ozorkowie, producent części i akcesoriów samochodowych;
- Ceramika Tubądzin II Sp. z o.o. w Ozorkowie, producent płytek ceramicznych;
- Greiner Perfoam Polska Sp. z o.o. w Ozorkowie, producent tworzyw sztucznych;
- HTL Strefa Sp. z o.o. w Ozorkowie, producent sprzętu medycznego;
- Interprint Polska Sp. z o.o. w Ozorkowie. Firma zajmuje się produkcją i sprzedażą papieru dekoracyjnego;
- Orsa Moto Sp. z o.o. w Ozorkowie, producent części i akcesoriów do pojazdów mechanicznych;
- PPHU Vertex, w Ozorkowie, firma zajmująca się wytwarzaniem opakowań dla przemysłu kosmetycznego i spożywczego;
- Scan Aqua Sp. z o.o. w Ozorkowie, producent ceramiki sanitarnej;
- Okna Rąbień, producent stolarki budowlanej z PCV i aluminium. Firma zatrudnia na stałe ponad 400 osób, a sezonowo nawet do około 700;
- Centrum Rozliczeń i Informacji CERI Sp. z o.o. Firma należy do Grupy BRE Banku SA Aleksandrów Łódzki. Utrzymuje zatrudnienie na poziomie 300-400 osób;
- Wytwórnia Klejów i Zapraw Budowlanych SA w Zgierzu, ul. Szczawińska 52a, Zgierz. Firma zatrudnia około 300 osób;
- Prowell Sp. z o.o. w Smolicach k/ Strykowa. Fabryka tektury falistej; stworzy 50 miejsc pracy. W nowej fabryce zainstalowano najszybszą na świecie linię technologiczną o długości 200 metrów. W trakcie 8-godzinnej zmiany produkować będzie 500 tys. mkw. tektury falistej. Obok zakładu znajduje się magazyn wysokiego składowania o pojemności do 13 tys. palet. Każdego dnia ze strykowskiej fabryki wyjeżdżać będzie sto ciężarówek z tekturą;
- Procter & Gamble w Aleksandrowie Łódzkim. Zakład produkujący kosmetyki. Budowa fabryki w Aleksandrowie Łódzkim rozpoczęła się w lutym 2007. P&G zainwestowała w przedsięwzięcie 50 milionów dolarów i zapewniła 300 nowych miejsc pracy. Powierzchnia zabudowań wynosi 15 tys. m², a cały zagospodarowany teren to 80 tys. m². Z linii produkcyjnych, przystosowanych do wytwarzania ponad 100 rodzajów kremów do twarzy, balsamów do ciała, żeli i toników pielęgnacyjnych, dziennie schodzi kilkadziesiąt ton kosmetyków;
- Fabryka Urządzeń Energoelektroniki ABB, Aleksandrów Łódzki, ul. Placydowska 27. Firma usytuowała w Aleksandrowie zakłady produkujące specjalistyczne silniki elektryczne dla przemysłu oraz podzespoły energoelektroniki. Docelowo ma tam znaleźć zatrudnienie ok. 150 osób;

- Sodexo Polska Sp. z o.o. w Aleksandrowie Łódzkim. Firma zajmuje się utrzymaniem czystości wewnątrz i na zewnątrz budynku P&G oraz prowadzi stołówkę pracowniczą Procter & Gamble. Ponadto zajmuje się dezynfekcją i dezynsekcją.

W dyskusji poruszono także temat wysokości wynagrodzeń w powiecie. Z udzielonych na ten temat wypowiedzi respondentów wyłaniał się generalny pogląd, że powiat zgierski na pewno nie jest pod tym względem gorszy od innych powiatów tworzących aglomerację łódzką:

„Jeżeli chodzi o wysokość wynagrodzeń, to jest podobna sytuacja taka, jak w Łodzi.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Oczywiście tych stawek wynagrodzeń w żadnym razie nie można uważać za relatywnie wysokie. Nasi rozmówcy podkreślali zresztą, że niewygórowane koszty siły roboczej działają jako czynnik przyciągający zewnętrznych inwestorów:

„Jednym z czynników, dla których też udaje się ściągnąć (...) sporą liczbę inwestorów na teren powiatu zgierskiego, to są też stosunkowo niskie wynagrodzenia, (...) tania (...) siła robocza (...).”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Trzeba także powiedzieć, że wielcy pracodawcy sami też aktywnie działają na rzecz zaniżania wynagrodzeń pewnych grup pracowników – rzecz dotyczy przede wszystkim osób obsadzanych na stanowiskach niższego szczebla. Pracownicy tacy formalnie nie są zatrudniani bezpośrednio przez firmę tworzącą owe stanowiska, ale przez agencje pośrednictwa pracy które, występując w roli kontrahenta, starają się zaproponować pracodawcy możliwe korzystne warunki – w tym oczywiście możliwie niskie wysokości zarobków. Skutkiem stosowania takich praktyk jest obserwowane zjawisko polaryzacji stawek wynagrodzeń w ramach jednego przedsiębiorstwa, gdyż, z drugiej strony, pracodawcy również konkurują między sobą o dostęp do najlepszych fachowców potrzebnych dla zasilenia kadr obsadzanych na stanowiskach średniego i wyższego szczebla:

„Tutaj mieszkańcy, którzy pracują (...) w dużych firmach to ci, którzy są zatrudnieni bezpośrednio przez te firmy, [oni] mają wynagrodzenia na wysokim, bądź na bardzo wysokim poziomie. Natomiast osoby pracujące w tych samych firmach zatrudnione przez agencje pracy, no niestety [mają] te wynagrodzenia (...) na minimalnym poziomie.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Wynagrodzenia kształtują się różnie. Ale zależy także od kwalifikacji i od wykonywanej pracy – od najniższej krajowej do kilkutyśnięcznej pensji. To zależy od wykształcenia, od stażu pracy i zależy też, w której firmie.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„inaczej płacą firmy swoim pracownikom, a inaczej ci sami pracownicy pracujący w firmie, ale zatrudnieni przez Agencję Pośrednictwa Pracy.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Postęp technologiczny oraz napływ pracodawców korporacyjnych, posługujących się standaryzowanymi, precyzyjnie określonymi kryteriami i metodami rekrutacji pracowników, przyczyniają się do stopniowej zmiany postrzegania przez mieszkańców powiatu zgierskiego kwestii popytu na określone umiejętności zawodowe, jak również kwestii jakości kwalifikacji poszukiwanych na rynku pracy. Stopniowo zaczyna być dla ludzi jasne, że nawet starając się o pracę opartą na wykonywaniu prostych czynności, należy być znacznie lepiej przygotowanym (i jest się znacznie pilniej selekcionowanym podczas rekrutacji!) niż miało to miejsce jeszcze kilka lat temu. Z drugiej strony, dostrzegalna skłonność pracodawców do formułowania nadmiernych czasami oczekiwań wobec kandydatów do pracy, staje się powszechnym przedmiotem żartów, co znalazło wyraz w takiej oto zabawnej wypowiedzi jednego z uczestników wywiadu:

„Pracodawcy chcą przede wszystkim zatrudniać osoby młode, z doświadczeniem, co w wielu przypadkach jest bardzo trudne do osiągnięcia. Bo taki najlepszy profil pracownika, to człowiek dwudziestopięcioletni z pięcioletnim doświadczeniem, posiadający wykształcenie wyższe.”

Struktura branżowa sektora małych i średnich przedsiębiorstw na terenie powiatu zgierskiego jest produktem oddziaływania dość złożonego konglomeratu czynników sprawczych, które jednak dość wyraźnie grupują się wzdłuż osi odznaczającej historię polskiej transformacji gospodarczej. Charakterystyczną tendencją dostrzegalną z perspektywy historycznej jest próba przejmowania przez małe i średnie firmy przynajmniej części ogromnej spuścizny po funkcjonujących tutaj jeszcze do końca lat '80 wielkich zakładach włókienniczych. W takich miastach, jak Aleksandrów Łódzki, Głowno czy Ozorków, działają jeszcze dziś firmy zajmujące się dziewiarstwem. Przeważnie są to małe podmioty gospodarcze wyrosłe na gruzach dawnych wielkich przedsiębiorstw tekstylnych. Wykorzystują pozostałości po parku maszynowym oraz zatrudniają często byłych wykwalifikowanych pracowników tamtych przedsiębiorstw.

Trudno jednak w przekonujący sposób wskazać jakąś jedną bądź nawet kilka branż wyraźnie dominujących w sektorze MŚP na terenie powiatu zgierskiego. Według opinii jednego z uczestników wywiadu:

„Nie ma takiej jednej branży, która by dominowała i którą można by nazwać znaczącą.”

Podobnie jak w innych powiatach, także i tu dość dobrze funkcjonują usługi, handel, jak również działalność związana z budownictwem. Poniższa, przykładowa wypowiedź dotyczy gminy Aleksandrów Łódzki:

„Na pewno nie ma takiej jednej wyodrębnionej branży. Są to usługi budowlane, drobne usługi typu fryzjerstwo. Dużo aptek jest na terenie gminy.”

Funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Położenie powiatu [zgierskiego – przyp. red.] w centrum Polski, na skrzyżowaniu istniejących dróg i szlaków kolejowych sprawia, że jest to jeden z najlepszych regionów inwestycyjnych. Długość dróg powiatowych to prawie 1000 km, w tym 335 utwardzonych. Stolica powiatu – Zgierz jest jednym z głównych miast satelickich łódzkiego zespołu metropolitalnego. Posiada on dobre połączenie komunikacyjne z resztą kraju, przebiega tu m.in. droga krajowa nr 1 północ – południe, a w przyszłości będzie tędy przebiegać zachodnia obwodnica Łodzi, główny węzeł komunikacyjny autostrad środkowoeuropejskich A1 (Gdańsk – Wiedeń) i A2 (Berlin – Moskwa). Dużym atutem naszego regionu są podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Aleksandrowie Łódzkim, Ozorkowie, Strykowie i Zgierzu.

W **Gminie Aleksandrów Łódzki** powierzchnia podstrefy ŁSSE wynosi 49,6530 ha. Prowadzą tam działalność podmioty gospodarcze z **branży kosmetycznej oraz elektro – energetycznej**.

W **Ozorkowie** powierzchnia podstrefy ŁSSE wynosi 22,650 ha. Specjalna strefa ekonomiczna zagospodarowana w sposób wielobranżowy stworzyła nowe miejsca pracy (bezpośrednio na terenie strefy), jak również dała zatrudnienie z tytułu usług około-strefowych. Działalność prowadzą tutaj **podmioty gospodarcze z branży motoryzacyjnej, opakowań, przetwórstwa tworzyw sztucznych, budowlanej, farmaceutyczno – medycznej**.

W **Strykowie** podstrefa ŁSSE wynosi 250 879 ha. Pierwszym podmiotem, który rozpoczął tu działalność jest inwestor z branży budowlanej. Na terenie Miasta – Gminy Stryków działają też **trzy parki przemysłowe: Tulipan Park Stryków, Panattoni Park Stryków, Diamond Park Stryków**. Plusem parków jest położenie w centralnej Polsce przy skrzyżowaniu autostrad A2 oraz A1, co stwarza doskonałe warunki komunikacyjne z resztą kraju.

Podstrefa ŁSSE w Zgierzu o powierzchni 25,2814 ha składa się z dwóch kompleksów: Boruty (pow. 16,62 ha) oraz Rudunek (pow. 8,6 ha). Podstrefa Zgierz została już całkowicie zagospodarowana. Firmy działające na jej terenie zainwestowały łącznie 216 mln zł. oraz dały zatrudnienie 350 osobom. Park przemysłowy w Zgierzu zlokalizowany jest na obszarze byłych Zakładów Przemysłu Barwników BORUTA. Jest to jeden z najlepiej usytuowanych przemysłowych terenów inwestycyjnych w Polsce, zlokalizowany w odległości 3 km od autostrady A2 i ok. 15 km od skrzyżowania tej autostrady z autostradą A1 oraz przylega do planowanej obwodnicy aglomeracji łódzkiej S14. Znajdują się tam również bocznice kolejowe. Park został powołany do życia w celu uatrakcyjnienia terenów przemysłowych i wzrostu zatrudnienia w przemyśle na terenie Zgierza. Obecnie działa tam kilkadziesiąt firm. Proinwestycyjne działania władz spowodowały, że na terenie powiatu działają liczne przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego m.in. z Włoch, Belgii, Holandii, USA, Francji.⁷⁷

⁷⁷ <http://www.powiat.zgierz.pl/>

„Strefa zaczęła się praktycznie od Ozorkowa. (...) to miasto, które było już w dosyć katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Chociaż trochę się ta kondycja, dzięki temu poprawiła.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Jeśli chodzi o działalność Łódzkiej Strefy na terenie Aleksandrowa Łódzkiego, jest to na pewno taki modelowy przykład. Bo tak naprawdę ta strefa została zagospodarowana przez firmy, które uzależniały swoje inwestycje od [obecności] terenów objętych Specjalną Strefą Ekonomiczną. Na dzień dzisiejszy te tereny, które były objęte strefą, którymi dysponowaliśmy, są w osiemdziesięciu procentach zagospodarowane. Cztery projekty inwestycyjne realizuje obecnie firma ABB. Odkupiła już też od nas w tym roku nawet dodatkowe tereny, które nie są objęte Specjalną Strefą Ekonomiczną, pod kolejny projekt inwestycyjny. Procter [& Gamble] zrealizował swój pierwszy duży projekt inwestycyjny. W najbliższym czasie ma się rozpocząć budowa kolejnej fabryki na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Także myślę, że jest to modelowy przykład działalności Specjalnej Strefy.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„W gminie Stryków funkcjonuje jedna podstrefa Smolice. Troszeczkę są inne zasady. To nie Strefa kupuje grunty i ściąga inwestorów, tylko inwestorzy, którzy kupują grunty występują później do Strefy o przekształcenie tych gruntów i wpisanie do strefy.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Kryzys, bezrobocie

Pytani o najbardziej zauważalne objawy kryzysu gospodarczego na terenie powiatu zgierskiego, uczestnicy dyskusji wskazywali przede wszystkim na zdecydowanie większą niż dotychczas ostrożność przedsiębiorstw przy podejmowaniu działań na rynku. Widać to po pewnym spowolnieniu tempa nowych inwestycji; odraczaniu potencjalnie bardziej ryzykownych decyzji w tym zakresie do czasu, aż kondycja gospodarki globalnej będzie bardziej pewna. Są to zachowania charakterystyczne dla wszystkich firm, niezależnie od ich wielkości. Zwracają na to uwagę dwie zacytowane niżej wypowiedzi; pierwsza z nich dotyczy większych, zaś druga tych mniejszych przedsiębiorstw:

(1) *„Na terenie Aleksandrowa te duże firmy wstrzymują jakieś dość duże inwestycje, bądź przekładają je w czasie. Widać też (...) w szczególności po tym roku, że są niższe wpływy do budżetu z tytułu podatków lokalnych. Także już jakieś symptomy tego kryzysu zaczynają się pojawiać. Miejmy nadzieję, że ta tendencja nie będzie się utrzymywała. Niemniej jednak duże firmy te inwestycje przekładają w czasie, bo tak naprawdę nie wiedzą, co będzie za rok, czy w jakimś dłuższym czasie. Do momentu, kiedy ta sytuacja w kraju nie ustabilizuje się, pewnie ten trend będzie widoczny, (...) większość firm nie będzie rozpoczynało nowych inwestycji.”*

(2) „Jeżeli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa ta sytuacja jest podobna. A tak naprawdę [przedsiębiorcy], z którymi rozmawiamy, to też zastanawiają się czy wymieniać park maszynowy. Mimo tego, że mają jakieś środki. Coraz mniejsza też jest skłonność do brania kredytów na rozwój działalności gospodarczej. Także też już jest zauważalny taki trend, że [choć] nie ma jeszcze jakiejś sytuacji tragicznej, niemniej jednak dużo osób, dużo przedsiębiorstw, wstrzymuje te swoje inwestycje (...) i czeka, co będzie działo się dalej.”

Sytuacja ta nie jest póki co postrzegana jako zagrożenie dla gospodarki regionu. Firmy nie upadają, ani nie przenoszą produkcji poza teren powiatu. Dlatego też być może bardziej uprawnionym byłoby mówić obecnie o spowolnieniu tempa wzrostu gospodarczego, niż o jego zahamowaniu czy odwróceniu:

„Oczywiście każda firma z doświadczenia podatkowego powie, że jest kryzys, że jest źle, ale widać, że się jednak rozwijają.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„(...) chyba jeszcze tego kryzysu nie ma u nas. Pewnie nakłada się na to budowa autostrad i te inwestycje infrastrukturalne, które też sporo ludzi angażują. Bezrobocie u nas nie rośnie, póki co. I ten udział w picie [podatku PIT - przyp. red.], cicie [podatku CIT - przyp. red.], który tam jest też naszym takim dochodem, też jest na zaplanowanym poziomie.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Co jednak ciekawe, można wskazać też i takie przedsiębiorstwa, które starają się wykorzystać pewne aspekty spowolnienia gospodarczego na swoją korzyść. Inwestują one w te grupy zasobów, których ceny z powodu malejącego globalnego popytu znacząco spadają, jak np. materiały i usługi budowlane. Zarządzający tymi przedsiębiorstwami zakładają, że zainwestowany teraz mniejszym kosztem kapitał pozwoli im stworzyć sobie przewagę na rynku, którą można będzie wykorzystać wówczas, gdy koniunktura w gospodarce światowej powróci i konkurenci zaczną masowo inwestować dla skompensowania skutków recesji. Przykładu takiego strategicznego działania może dostarczyć firma Raben, która, jak oznajmia jeden z uczestników referowanej tu dyskusji, w latach kryzysowych podwoiła swoją powierzchnię magazynową:

„(...)stwierdzili, że jeżeli przeżyją ten kryzys i będzie boom, to oni już będą przygotowani jakby 2 kroki do przodu przed innymi firmami.”

Reakcja różnych firm na objawy światowego kryzysu finansowego jest zróżnicowana także ze względu na pochodzenie reprezentowanego przez nie kapitału. Ponieważ większość inwestorów lokujących się na terenie powiatu zgierskiego to podmioty zagraniczne, zatem ich zachowania na rynku dają pewne pojęcie na temat nastrojów, jakie panują w krajach bądź regionach świata, skąd podmioty te są zarządzane na poziomie strategicznym. Interesującym zdaje się być w tym kontekście poczynione przez uczestnika naszego badania porównanie zachowań firm europejskich oraz amerykańskich:

„(...) pierwszy kryzys (...) dotyczył firm amerykańskich. Więc tam były wstrzymywane [działania], a [firmy] europejskie się rozwijały. Teraz mówi się o tym, że strefę Euro dotyka [kryzys], więc bardziej widać, że europejskie firmy jakby wyhamowują, natomiast te amerykańskie już jakby mają przyspieszenie i nadal się rozwijają.”

Stopa bezrobocia w powiecie zgierskim od dwóch lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie, ale jej wartość jest jedną z najwyższych w województwie (16,2% w listopadzie 2011 r.; wyższe wartości zanotowano jedynie w powiatach: kutnowskim, łaskim, i tomaszowskim). Na obszarze powiatu obserwować można wyraźne frykcje między podażą pracy a popytem na nią: w niektórych rejonach trudno jest znaleźć zatrudnienie, podczas gdy w innych występuje brak rąk do pracy. Ma to najprawdopodobniej związek z nierównomiernym rozwojem gospodarczym powiatu.

Przeszkody w rozwoju powiatu

Znaczny potencjał gospodarczy powiatu zgierskiego, choć trzeba powiedzieć, że w ostatnim czasie coraz mniej wykorzystywany, niestety nie do końca jeszcze przekłada się na dobre wyniki ekonomiczne. Powiat ma dość wysoką stopę bezrobocia, choć paradoksalnie w niektórych jego częściach obserwowany jest brak rąk do pracy. Przemawia to za przyjęciem tezy, że niedopasowania między popytem na pracę a jej podażą mają charakter strukturalny i są wynikiem zbyt niskich bądź nieodpowiednich (w tym nieaktualnych) kwalifikacji istotnej części zasobów ludzkich. Także opinie badanych pracowników administracji lokalnej na temat ogólnej sytuacji gospodarczej powiatu wskazują, że rozwija się on nierównomiernie. Jak wskazywali nasi respondenci, niektóre jego obszary rozwijają się dynamicznie, w innych można mówić o stagnacji:

„Musimy z satysfakcją odnotować tutaj czy Aleksandrów, czy Stryków bardzo dynamicznie się rozwijają. Natomiast z tych innych terenów powiatu zgierskiego, to tutaj z przykrością, ale muszę powiedzieć, że to jest w pewnej mierze stagnacja.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Zapewne czynników mogących być przyczyną takiego stanu rzeczy jest wiele. Można przypuszczać, że migrację za pracą utrudnia nie tyle transport (komunikacja na terenie powiatu rozwinięta jest dość dobrze), co inny, silniej motywujący bodziec, jakim jest wynagrodzenie. Koszty – nie tylko te ekonomiczne, ale także te psychologiczne i społeczne - podjęcia pracy w znacznej odległości od miejsca zamieszkania, muszą być zbilansowane przez odpowiednie wynagrodzenie. Tymczasem zarobki w powiecie nie są wygórowane; szczególnie na stanowiskach niższego szczebla.

Na pewno jako przykłady terenów mądrze gospodarowanych można tu przytoczyć gminy Aleksandrów oraz Stryków, wiele pozytywnych przedsięwzięć pojawiło się również w gminie

Ozorków. Tym niemniej, w generalnych ocenach sytuacji ekonomicznej swojego powiatu nasi respondenci są raczej dalecy od entuzjazmu zwracając uwagę, że w zasadzie całe województwo łódzkie boryka się w tym zakresie z różnymi problemami:

„Przecież i województwo łódzkie i stolica naszego województwa należy do terenów, co by nie powiedzieć, raczej biednych.”

„Powiat zgierski, kutnowski, tomaszowski, w których jest jedna z najwyższych stóp bezrobocia. A już w takim powiecie łowickim, który wydawałoby się bardziej rolniczym jest, chyba o 3 punkty stopa bezrobocia niższa.”

Jak już wspomiano tu wcześniej, formułowane podczas dyskusji oceny stanu oraz kierunków rozwoju transportu – zarówno w obszarze infrastruktury, jak również stopnia zagęszczenia linii i połączeń komunikacyjnych – generalnie miały zabarwienie pozytywne. Niemniej jednak, respondenci zwracali także uwagę, że oczekiwania pod tym względem są ciągle jeszcze większe niż realne możliwości. Transport musi się dynamicznie rozwijać, by sprostać narastającym efektom licznych dokonanych już na terenie powiatu inwestycji oraz nie stanowić namacalnej bariery dla powstawania nowych. Wysoce pożądanym byłoby podjęcie działań zmierzających do silniejszego wplecenia Zgierza w układ lokalnych i regionalnych powiązań komunikacyjnych, tak, by miasto to uczynić dostępnym z różnych zakątków powiatu w sposób adekwatny do jego centralnej w tym powiecie roli. Powszechnie bowiem uważa się, że powiat zgierski jest obecnie znacznie lepiej skomunikowany z Łodzią, niż ze swoją stolicą:

„(...) ten powiat jest takim po części sztucznym tworem i ta komunikacja nieraz nas (...) bokiem omija, albo przypadkowo z niej korzystamy. Jest ten ciąg komunikacyjny różnych busów, pekaesów, od Łęczycy, który kieruje się na Łódź i przy okazji obsługuje Ozorków i Zgierz (...). A z drugiej strony ogromny ciąg komunikacyjny z terenów Łowicza przejeżdża przez nasz teren, przez Głowno i Stryków, ale już nie dociera do Zgierza, tylko kieruje się bezpośrednio do Łodzi. (...) takich wewnętrznych połączeń typu Zgierz-Aleksandrów, a już nie mówię Zgierz-Stryków, to praktycznie nie ma. (...) A dostać się na przykład z Głowna do Ozorkowa, no to jest wyprawa jak po złote runo.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Sprawa linii 46, która miała być takim drugim, trzecim, dziesiątym etapem łódzkiego tramwaju regionalnego, myślę, że będzie tutaj takim marnym epitafium.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Istotna grupa czynników negatywnie wpływających na rozwój gospodarczy powiatu wiąże się również z różnymi barierami na drodze do pozyskiwania inwestorów. Pomimo rosnącej atrakcyjności powiatu jako miejsca dla lokowania działalności gospodarczej – wskutek korzystnego położenia wobec układu planowanych szlaków komunikacyjnych w regionie – możliwości władz lokalnych w zakresie przygotowania optymalnej oferty dla przedsiębiorców są ograniczone. Ważą tu w pierwszej kolejności względy finansowe. Oprócz bowiem znacznych kosztów związanych z przygotowaniem terenów inwestycyjnych, poważny

problem gmin stanowią także wydatki, jaki muszą one ponieść podczas samych realizacji inwestycji. A te niejednokrotnie przekraczają możliwości ich budżetów. Inną istotną barierą tkwi w sferze obowiązujących uregulowań legislacyjnych, a także w dość złożonych niekiedy zasadach rozkładu kompetencji między instytucjami różnych szczebli odpowiedzialnych za wydawanie opinii, zezwoleń itp. koniecznych dokumentów. Według opinii uczestników badania, największe trudności powstają w sytuacjach, gdy inwestor napotyka na problem prawny, który zmuszony jest rozwiązać na szczeblu centralnym – w Warszawie:

Niestety inwestycja, która przebiega przez drogę krajową, albo przez tory kolejowe, żeby wszystkie uzgodnienia uzyskać w generalnej dyrekcji, albo w PKP - czasami trwa [to] latami i to wydłuża i podnosi koszty tych inwestycji. A czasami może się okazać, że niekoniecznie się to uzgodni. Zupełnie inna jest sytuacja z uzgadnianiem inwestycji przy drogach powiatowych czy gminnych, ponieważ gmina, czy powiat odczuwa, że jeżeli będzie inwestor, to będzie te podatki płacił i będzie zatrudniał naszych mieszkańców. A uzgodnienie czegoś w Warszawie, no to po prostu to jest taka bariera czasami nie do przejścia i przez to dwóch takich inwestorów straciliśmy, którzy chcieli zainwestować, ale nie mogli pewnych rzeczy uzgodnić.

Rozwój inwestycji hamowany jest też często przez niedostateczny rozwój, bądź nieodpowiedni stan, infrastruktury technicznej. W przypadku powiatu zgierskiego, podobnie zresztą, jak i na przeważającym obszarze województwa łódzkiego, chodzi przede wszystkim o lokalną sieć energetyczną:

„Często zdarzają się potężni klienci, którzy potrzebują dużego zaopatrzenia w energię i nie mogą tego uzyskać w zakładzie energetycznym. Albo zakład energetyczny każe im na własny koszt przebudowywać sieć. Więc to automatem podraża inwestycję i czasami [ci inwestorzy] rezygnują.

Także obszary chronionej przyrody okazują się skuteczną barierą dla inwestowania. Na obszarach takich częściowo bądź całkowicie zabronione jest ingerowanie w naturalny stan środowiska, co w praktyce oznacza daleko idące restrykcje wobec prowadzenia tam działalności gospodarczej, szczególnie tej związanej z przemysłem.

Rozwijanie inwestycji wymaga, oprócz nakładów finansowych, także znacznych nakładów organizacyjnych ze strony władz lokalnych, które w relacji z inwestorami występują w charakterze gospodarza terenu:

„[Niezbędne jest] duże zaangażowanie władz samorządowych, tych (...) gminnych, miejskich, bo tutaj to trzeba koło tego potencjalnego inwestora naprawdę dużo chodzić.

[z wypowiedzi uczestnika wywiadu]

Wpływ na zachowania inwestorów wywiera oczywiście także światowy kryzys finansowy. Jego oddziaływanie skutkuje daleko idącymi zmianami planów strategicznych firm, na ogół w kierunku bardziej oszczędnego gospodarowania posiadanymi zasobami i powstrzymywania się od podejmowania potencjalnie ryzykownych decyzji finansowych.

Tym niemniej, prowadzi to niekiedy do sytuacji paradoksalnych, a co przykładowo dostarcza jedna z wypowiedzi udzielonych w trakcie wywiadu:

„ (...) w kryzysie czasami jest tak, że więcej sprzedaje się terenów inwestycyjnych niż w takim normalnym okresie.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Migracje zarobkowe ludności

Czasem nawet pobieżna analiza sieci połączeń komunikacyjnych na danym terenie może dostarczyć szeregu informacji o możliwych kierunkach migracji ludności za pracą. Założenie takie okazuje się prawdziwe w odniesieniu do powiatu zgierskiego oraz obszarów z nim sąsiadujących. Jak pokazują opinie uczestników naszego badania, główne szlaki migracji na terenie powiatu ciągną – podobnie, jak kierunki głównych szlaków komunikacyjnych – w kierunku Łodzi; często nawet – co potwierdza cytowana już nieco wcześniej wypowiedź na temat kierunków połączeń drogowych – z pominięciem Zgierza. To grawitacyjne oddziaływanie jest oczywiście tym silniejsze, im mniejsza odległość od Łodzi:

„W tych miejscowościach, które sąsiadują z Łodzią, i to niezależnie czy to jest miasto, czy wieś, obserwujemy dosyć dużą migrację społeczną.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Choć także i mieszkańcy bardziej oddalonych od Łodzi miejscowości często szukają pracy w aglomeracji łódzkiej, to jednak wzrost odległości od stolicy województwa wpływa na większe zróżnicowanie decyzji co do wyboru miejsca świadczenia pracy. Dochodzą tu niekiedy do głosu uwarunkowania historyczne bądź kulturowe, np. mieszkańcy Głowna w znaczącej liczbie wybierają kierunek na wschód:

„Bo to są tereny dawnego księstwa Łowickiego, więc część tych ludzi pewnie szuka pracy w Łowiczu, w Skierniewicach, pewnie i w Warszawie.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Na tej samej zasadzie ludność Ozorkowa, o ile decyduje się szukać pracy poza miejscem swego zamieszkania, tradycyjnie już zwraca się w kierunku Zgierza oraz Łodzi. Z drugiej strony, w przywoływanej tu dyskusji pojawiały się wypowiedzi, mieszczące się, można tak określić, w nurcie zdroworozsądkowym, wskazujące na istnienie obiektywnych trudności w wyznaczeniu dominujących kierunków migracji za pracą w ramach samej aglomeracji łódzkiej. Wynika to z charakterystycznego dla obszarów silnie zurbanizowanych wysokiego poziomu mobilności przestrzennej mieszkańców:

„A myślę, że na terenie tego Zgierza też następuje jakaś taka wymiana i fluktuacja w jedną i w drugą stronę, czyli Zgierzanie pracują w Łodzi, Łodziacy w Zgierzu. Tutaj te granice to praktycznie się zatarły.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Kierunki migracji stanowią też pośrednio źródło informacji o stopniu rozwoju gospodarczego poszczególnych części powiatu. Na podstawie analizy takich informacji można wyciągnąć wnioski, że najbardziej rozwinięte – a i przez to najbardziej atrakcyjne dla potencjalnych przyjezdnych, ze względu na chłonność i różnorodność rynków pracy, są miasta. Uczestnicy dyskusji wskazywali tu przede wszystkim Aleksandrów oraz Stryków, które, obok Łodzi, są częstym celem migracji za pracą

„Gmina Stryków się rozwija. Coraz więcej osób się u nas buduje. Około dwustu osób rocznie przybywa nam mieszkańców. Problem migracji to raczej mieszkańcy innych, okolicznych miejscowości. Przyjeżdżają do nas do pracy, ponieważ jest dosyć duży rynek pracy, jak Głowno, Zgierz. Z Łodzi bardzo dużo osób przyjeżdża do pracy na terenie gminy Stryków, ale także i z Łęczycy, z Piątku.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Aleksandrów też jest jedną z nielicznych gmin, gdzie od kilku lat systematycznie przybywa ludności. W 2005 [roku] mieliśmy liczbę ludności na poziomie, powiedzmy 24500, teraz już mamy ponad 28000.(...) Aleksandrów też powoli staje się sypialnią Łodzi. Ze względu na stosunkowo duży obszar, dobrze przygotowane tereny pod budownictwo jednorodzinne. Spory mamy napływ z wielu stron, przede wszystkim z Łodzi.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

O gminie Stryków można nawet powiedzieć, że chłonność tamtejszego rynku pracy przekracza rozmiary podaży siły roboczej:

„rzeczywiście, to zależy od tego, co kto szuka. Ale jeżeli chcą pracować na terenie gminy Stryków raczej znajdą tą pracę.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Zjawiskiem ciekawym, choć z punktu widzenia rozwoju gmin w powiecie zgierskim raczej o dosyć wąskim zakresie społecznego oddziaływania, jest migracja zarobkowa do UE. Ten rodzaj migracji widać przede wszystkim wśród osób młodych. Niemniej jednak, według opinii uczestników badania, młodzi ludzie, o ile decydują się na wyjazd za granicę, robią to raczej z chęci zdobycia nowych doświadczeń czy też po prostu przeżycia przygody, niż z pobudek ekonomicznych.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich

Powiat zgierski posiada stosunkowo niewiele terenów rolniczych. Znajdują się one przede wszystkim w gminach Głowno oraz Parzęczew; także – choć tu już niewielkim stopniu – w gminie Stryków. Rozwój sektorów usługowego i przemysłowego skutkuje tym, że grunty wykorzystywane uprzednio do działalności rolniczej są obecnie coraz częściej przekwalifikowywane i odsprzedawane przedsiębiorstwom działającym w tych właśnie sektorach, a także nabywcom indywidualnym, jako działki budowlane:

„Tereny wiejskie (...) na pewno mają korzystny wpływ na całą gminę ze względu na duże obszary, które można przekształcić zarówno pod przemysł, jak i budownictwo jednorodzinne i to jest na pewno plus. Są też oczywiście minusy, bo biorąc pod uwagę rozległość tych terenów (...) wiadomo, że gmina będzie musiała do tych terenów dostarczyć infrastrukturę, wybudować drogi, utrzymywać później te drogi. Także są to spore dla nas szanse, no ale są też jakieś zagrożenia. Myślę, że jest to na plus, mimo wszystko.”

Paradoksalnie, korzyści z rozwoju działalności pozarolniczej na terenie powiatu dostrzegają również ci jego mieszkańcy, którzy zachowali swoje indywidualne gospodarstwa rolne. Mogą oni bowiem podejmować pracę w zakładach przemysłowych bądź usługowych (m. in. w magazynach) powstających w okolicy i świadczyć ją równoległe do działalności rolnej. Dochody z pracy najemnej stanowią istotne wspomnienie domowych budżetów, ponieważ samo rolnictwo, ze względu na przewagę niskiej klasy gruntów na terenie powiatu zgierskiego, nie jest zajęciem zbyt dochodowym.

„Mamy słabej klasy grunty, więc zazwyczaj [rolnicy] sieją zboże, bo ono sobie rośnie i [oni] mogą iść do pracy do magazynu. Koszą, sprzedają, a nadal pracują.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

„Stryków - raczej teraz ludzie pracują w magazynach, a gospodarstwa rolne są ich jakby drugim źródłem dochodu. Kiedyś to było zupełnie inaczej. Teraz, patrząc na specyfikę tych wsi, to nie ma chyba rodziny, która by nie pracowała, oprócz tego, że ma gospodarstwo, w którymś z tych magazynów na terenie naszej gminy.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Spadek znaczenia rolnictwa na rzecz sektora przemysłowego i usługowego skutkuje również stopniową zmianą użytkowego charakteru terenów nieurbanizowanych. Są one już nie tylko miejscem pracy, stają się także miejscem rekreacji. Szczególnym przykładem takiego rekreacyjnego wykorzystywania obszarów do niedawna jeszcze czysto rolniczych jest tworzenie gospodarstw agroturystycznych. Według informacji uczestnika dyskusji reprezentującego gminę Aleksandrów Łódzki, w granicach tej gminy funkcjonuje około pięciu takich gospodarstw i wszystkie funkcjonują z powodzeniem.

Wspominaliśmy także już wcześniej o tym, że obszary wiejskie stają się coraz bardziej atrakcyjne jako miejsce osiedlania się osób uciekających z miast. Liczne wsie oraz niezagospodarowane wcześniej tereny wokół aglomeracji łódzkiej to obszar intensywnego rozwoju budownictwa indywidualnego:

„Na pewno się funkcja tych wsi zmieniła. Akurat w naszej gminie są słabej klasy gleby, więc z tego rolnictwa ciężko wyżyć. W większości wsi zaczynają budować swoje rezydencje, czy domy mieszkańcy Łodzi, którzy po prostu z Łodzi uciekają (...) jak Dobra Nowiny, która praktycznie [w całości] powstała [z] mieszkańców (...) Łodzi. Jest bliskość, są samochody, 10 minut dojechać.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Edukacja

Podobnie, jak miało to miejsce w przypadku innych części województwa łódzkiego, także i badani przedstawiciele władz terenowych z powiatu zgierskiego wyrażali opinie, że jednym z największych zmartwień instytucji sektora edukacji jest obecnie wizja nadchodzącego niżu demograficznego. Systematyczne zmniejszanie się liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym sprawia, że osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie edukacji na szczeblu lokalnym prędzej czy później, w obliczu narastających trudności z przeprowadzeniem naboru do niektórych szkół, staną przed koniecznością podejmowania kontrowersyjnych decyzji o likwidacji, bądź restrukturyzacji tych placówek.

Także, choć trzeba tu przyznać, że dotyczy to w równym stopniu województwa łódzkiego oraz całej Polski, w powiecie zgierskim obserwować można zjawisko mniejszego bądź większego niedopasowania kwalifikacji absolwentów szkół do potrzeb rynku pracy. Problem ten pojawia się głównie na tych obszarach, na których rozwój gospodarczy zachodzi najszybciej. Funkcjonujące tam przedsiębiorstwa z reguły potrzebują wykwalifikowanych pracowników, których umiejętności nadążają za postępem wiedzy w dziedzinach, którymi się zajmują. Tymczasem szkolnictwo zawodowe często nie tylko nie nadąża za postępem technologicznym – tego rodzaju inercyjność jest akurat immanentną cechą wszystkich systemów kształcenia formalnego i nie może być traktowana jako zarzut – ale także w ograniczonym zakresie reaguje na bodźce płynące ze strony rynków pracy, szczególnie tam, gdzie rynki te ulegają dynamicznym przemianom w aspekcie branżowym i kwalifikacyjnym. Dlatego też szczególnie pożądanymi wydają się być takie inicjatywy, które zmierzają do rozwijania bezpośredniej współpracy między pracodawcami a placówkami edukacyjnymi. Poniższe dwie wypowiedzi dotyczą sytuacji w gminach Stryków, Ozorków i Aleksandrów:

(1) *„W Strykowie zaczyna brakować szczególnie wykwalifikowanej kadry, czy kierowniczej, czy (...) technicznej. Dlatego niektóre firmy próbują na*

terenie (...) gminy współpracować ze szkołami i będą chciały otwierać klasy patronackie, żeby po prostu od razu sobie kształcić kadry, które momentalnie po ukończeniu szkoły będą mogły znaleźć u nich zatrudnienie. Najbardziej u nas w gminie rozwinęła się logistyka, w związku z położeniem, jakie gmina Stryków w Polsce zajmuje."

(2) „ciekawym przykładem jest Ozorków i Aleksandrów, bo te szkoły mają nawiązane współprace z [przedsiębiorcami] lokalnymi. Trudno to nazwać lokalnymi. To są przedsiębiorcy o charakterze globalnym, ale (...) funkcjonujący dosyć mocno na naszym terenie, którzy zapewniają tej młodzieży i praktyki i potencjalnie miejsce pracy. (...) w zakresie ceramiki, na terenie Ozorkowa [zaś] na terenie Aleksandrowa są to zawody związane z firmą ABB czy Procter&Gamble."

[z wypowiedzi uczestników badania]

Ciągle potwierdzającą się prawdą jest, że szkoły zawodowe cieszą się daleko mniejszym prestiżem społecznym niż szkoły ogólnokształcące, bądź te o profilach humanistycznych. Te ostatnie, z powodu łatwej dostępności i z reguły słabej selekcyjności, stają się przedmiotem wyboru większości absolwentów gimnazjów, pomimo tego, że przekazywana przez nie wiedza ma bardzo ograniczoną wartość aplikacyjną w kontekście znakomitej większości stanowisk pracy funkcjonujących w ramach lokalnych rynków pracy. Z drugiej strony, szkoły zawodowe (zasadnicze i średnie) borykają się z własnymi problemami, wśród których niebagatelne znaczenie ma chroniczne niedofinansowanie, przekładające się choćby na brak odpowiednich pomocy naukowych oraz ograniczone możliwości organizowania praktyk. Niżej przytaczamy wypowiedź charakteryzującą w sposób ogólny większość sygnalizowanych tu problemów, choć sama ona konkretnie odnosi się do sytuacji w mieście Zgierz:

„Natomiast Zgierz boryka się z problemami, bo są dwie szkoły zawodowe i to taka trochę wewnętrzna konkurencja powoduje, że te szkoły walczą o tego samego (...) nieraz klienta - czy ucznia - i stąd jest ten problem na rynku szkolnictwa zawodowego. My nie mamy odpowiedniego wyposażenia, jakąś bazę dydaktyczną, więc w dużej mierze ta praktyka jest tylko teoretyczna, bo przedsiębiorcy, czy rzemieślnicy nie są w jakiś większy sposób zainteresowani. Nie mają motywacji czy finansowej, czy jakiejś innej, aby na te praktyki tą młodzież brać. Poza tym ta szkoła zawodowa póki co też jest takim synonimem troszeczkę czegoś gorszego niż liceum. Więc wszyscy w pierwszej kolejności [chcą iść] do liceum, a to jest szkołą drugiego, czy trzeciego wyboru."

Z drugiej wszakże strony, podejmowane przez szkoły zawodowe próby reagowania na zmiany struktury popytu na poszczególne zawody i kwalifikacje są niekiedy tak radykalne, że nowa oferta edukacyjna tych placówek ma już niewiele wspólnego z pierwotnie określoną ich misją. Często wówczas nazwa jest praktycznie jedynym tylko nawiązaniem do dawnych tradycji szkoły:

„Teraz na topie, w modzie, są (...) zawody typu logistycy, czy zawody gastronomiczne. A takie typowe, co nawet szkoły mają w nazwie, ekonomiczne,

czy budowlane, faktycznie tych zawodów nie ma. Szkoła rolnicza, która tylko z nazwy jest rolnicza. Tam chyba jest pół klasy rolniczej. Szkoła ekonomiczna w Zgierzu (...) nie kształci w zawodach ekonomicznych, tylko różnych (...) gastronomicznych, czy takich ogólnozawodowych, trochę mechaników samochodowych."

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Oczywiście nie trzeba zbytnio argumentować za zasadnością tezy, iż w takich przypadkach praktycznie niemożliwym jest wypracowanie przez szkoły jakichś choćby akcydentalnych znamion prestiżu. Budowanie bowiem dobrej reputacji wymaga, oprócz rzetelnej i systematycznej pracy, także czasu. I tu nieuchronnie powracamy do kwestii słabej konkurencyjności szkolnictwa zawodowego wobec szkolnictwa ogólnokształcącego, której recepcja wśród uczniów, rodziców, jak również samych instytucji edukacyjnych wpływa na podejmowanie przez wszystkie te podmioty działań według klasycznego schematu błędnego koła.

Konsekwencje tego błędnego koła są łatwe do przewidzenia i znajdują wyraz w takich opiniach, jak ta niżej cytowana:

"I wychodzi tak, że każdy idzie do liceum, a nie ma gdzie się nauczyć zawodu. To odczuwamy, bo w rozmowach z inwestorami [okazuje się, że] na przykład brakuje mechaników samochodowych, bo już się ich nie kształci. Są jeszcze roczniki, założymy trzydziestolatków, którym się udało skończyć szkołę, ale już dwudziestolatków nie ma. Teraz są coraz nowocześniejsze samochody, więc wchodzi elektronika, a tego brakuje."

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Mówiąc o zapotrzebowaniu na poszczególne kierunki kształcenia, w odniesieniu do struktury branżowej popytu na pracę na terenie powiatu, uczestnicy dyskusji wspominali przede wszystkim o rosnącym znaczeniu kierunków związanych z działalnością usługową. Rzeczą dotyczy m.in. usług gastronomicznych, finansowych, czy informatycznych. Tak zwany teren okołostrykowski generuje zapotrzebowanie przede wszystkim na zawody związane z branżą logistyczną.

Nie sposób pominąć także kwestii zapotrzebowania na zawody budowlane. A należy pamiętać, że rynek dóbr i usług w tym zakresie nie ogranicza się tylko do wznoszenia i remontów budynków - mieszkalnych czy też użyteczności publicznej. Realizacja na terenie powiatu wielkich inwestycji infrastrukturalnych wpływa na otwieranie się także nowych obszarów popytu, związanych np. z budową autostrad. Tego rodzaju specyficzne przedsięwzięcia wymagają zaangażowania nie tylko wielkiego kapitału i odpowiednich zasobów materiałowych, ale również odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Ponieważ zaś praca na nowoczesnych budowach opiera się w coraz większym stopniu na obsłudze bardzo nieraz skomplikowanego i zelektronizowanego sprzętu, oczywistym staje

się, że wymagania pracodawców względem poziomu przygotowania zawodowego kandydatów do takiej pracy także będą rosły:

„Naprawdę, szukając ludzi do pracy, przy budowach autostrad, wydaje się, że to jest niby prosta praca. Nie, teraz to są już skomplikowane maszyny, urządzenia, normy, więc w każdej dziedzinie potrzeba dobrze wykształconych pracowników.”

[z wypowiedzi uczestnika badania]

Mając na uwadze konieczność nawiązywania i rozwijania współpracy między szkołami oraz pracodawcami w zakresie opracowywania programów kształcenia oraz praktycznej nauki zawodu, warto w tym miejscu wspomnieć o przykładach dobrych praktyk, jakie stosują niektóre firmy działające w powiecie zgierskim. Spośród takich dobrych praktyk uczestnicy dyskusji wspominali przede wszystkim o klasach patronackich. I tak na przykład, w Aleksandrowie Łódzkim jeden z zespołów szkół współpracuje na takiej zasadzie z firmą Procter and Gamble, prowadząc pod patronatem tej firmy dwie klasy: jedną kształcącą w zawodzie elektromonter oraz drugą, przygotowującą do pracy na stanowiskach związanych z biotechnologią lub chemią gospodarczą [w tym drugim przypadku nasz rozmówca nie potrafił podać precyzyjnej informacji – przyp. red.]. Coraz częściej też przedsiębiorstwa współpracują chętnie z uczelniami wyższymi, pomagając rozwijać programy zajęć praktycznych w zakresach odpowiadających ich potrzebom. W ten sposób pracodawcy współuczestniczą w kształceniu wysokiej klasy specjalistów, przygotowanych do wykonywania specyficznych zajęć w ich firmach bezpośrednio po ukończeniu studiów. Przykładów takiej współpracy dostarczają dwie cytowane niżej wypowiedzi; pierwsza z nich dotyczy zakładu z branży farmaceutycznej, druga – zakładu z branży papierniczej:

(1) *„Lek w Strykowie nawiązał [współpracę] z Uniwersytetem Łódzkim, także i medycznym, (...) i z biotechnologią na Politechnice. Ponieważ chcą od razu mieć wyszkolonych [specjalistów]. Wolą czasami dołożyć pieniędzy.”*

(2) *„Oni [tj. pracodawcy - przyp. red.] potrzebują też fachowców. Nawiązują, wiem, że jedna z firm na przykład, [współpracę] z działem papiernictwa na politechnice. (...) Politechnika [też] zyskuje, bo może delegować [studentów] na praktyki do bardzo nowoczesnego zakładu, żeby [mogli] zobaczyć, jak to funkcjonuje.”*

Wybrane zewnętrzne czynniki wpływające na modelowanie lokalnych rynków pracy województwa łódzkiego.

Próba systematyzacji na podstawie dokonanych charakterystyk powiatów.

Zawarty w poprzedniej części tego opracowania zbiór charakterystyk powiatów województwa łódzkiego nie może być pozostawiony bez zamknięcia stosownym komentarzem. Potrzeba taka podyktowana jest zarówno obszernością zaprezentowanych tekstów, jak również materią podjętych w nich zagadnień, które, prezentowane z różnych punktów widzenia w ramach kolejnych przeprowadzanych wywiadów, ujawniały niekiedy istotną dozę informacji wartych zestawienia w ujęcie zbiorcze; sumaryczne. Tym niemniej, właśnie ze względu na objętość oraz w dużej mierze eklektyczny charakter zgromadzonych danych, zdecydowaliśmy się nie nadawać zestawieniu temu charakteru klasycznej reasumpcji, pomimo niewątpliwego zachowania formalnych i funkcjonalnych cech typowych dla różnego typu podsumowań. Główny nacisk staraliśmy się położyć na pokazanie, czasami także i skomentowanie, tych problemów (zjawisk, tendencji), które z różnych względów kierunkowały, niekiedy też dominowały, wypowiedzi respondentów. Złożyły się one, summa summarum, na swoistą mozaikę oddającą w ogólnym zarysie obraz województwa łódzkiego z perspektywy działania instytucji samorządowych bezpośrednio uwikłanych w zjawiska zachodzące na rynku pracy oraz w pokrewnych mu obszarach życia gospodarczego i społecznego.

Infrastruktura transportowa

Syntezę niniejszą rozpoczniemy więc od próby zestawienia głównych czynników mających wpływ na rozwój gospodarczy powiatów. Omawianie tych czynników uczestniczący w badaniu przedstawiciele lokalnej administracji rozpoczynali na ogół od zwrócenia uwagi na stan i stopień rozwoju infrastruktury transportowej. Usytuowanie powiatów względem sieci dróg i kolei powszechnie traktowane było jako punkt wyjścia dla zrozumienia kluczowych aspektów funkcjonowania lokalnych gospodarek. Tym samym, wszelkie działania związane z budową bądź rozbudową dróg umiejscawiane były pośród najistotniejszych wyróżników sukcesu: w zgodnej opinii wszystkich badanych, za rozwojem infrastruktury drogowej podąża rozwój gospodarki jako takiej. Stwierdzenie to znajduje swój najpełniejszy wyraz w obszarze funkcjonowania branży logistycznej, gdzie najważniejsze zakłady – magazyny, terminale, czy centra usługowe – powstają wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych i handlowych. Jednym z ważniejszych zaś szlaków jest ten wiodący z Gdańska do Ostrawy, wzdłuż budowanej autostrady A-1. Przechodzi on przez tereny powiatów: kutnowskiego, zgierskiego, łódzkiego wschodniego, piotrkowskiego

i radomszczańskiego – wszędzie tam stymulując rozwój firm, zarówno tych wyspecjalizowanych w działalności logistycznej i pokrewnej, jak i tych, w których rozbudowane działy logistyki pełnią jedynie rolę służebną w ramach ogólnie pojętego systemu dystrybucji produktów. Do największych spośród tych przedsiębiorstw należy z pewnością Terminal Nijhof-Wassink w Kutnie, firma działająca w sektorze usług intermodalnych, która na terenie Parku Agro Przemysłowego buduje wielki terminal kontenerowy. Na dogodne warunki dla rozwoju działalności logistycznej na swym terenie zwracali uwagę uczestniczący w dyskusji przedstawiciele powiatu zgierskiego. Głównymi tego stymulantami są: skrzyżowanie budowanej autostrady A-1 z istniejącą tu już autostradą A-2, a także, w nieodległej przyszłości, oddanie do użytku drogi S-14 i w ten sposób zamknięcie od zachodu autostradowego ringu wokół Łodzi. Dlatego na terenie powiatu w działalność logistyczną, transportową i magazynową inwestuje szereg firm, zarówno polskich, jak i zagranicznych, wśród nich zaś m. in.: Corning Cable Systems Polska w Smolicach k/Strykowa, czy Truck & Trailer Center Polska w Strykowie. W powiecie łódzkim wschodnim z kolei liczącym się inwestorem jest firma Nafto – Bazy, operator logistyczny paliw płynnych. Dynamiczny rozwój branży logistycznej obserwowany jest na terenie powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego. W powiecie piotrkowskim ulokowane są m. in. centra logistyczne firm: Ikea, Kaufland, Logistic City Piotrków Trybunalski, Auchan Polska, Partner Logistics Polska. W powiecie radomszczańskim są to przede wszystkim Jysk i Frigo Logistics.

Innym istotnym szlakiem transportowym jest droga krajowa S-8, biegnąca z Białegostoku do Wrocławia – poprzez aglomerację warszawską i łódzką. Jej znaczenie jako czynnika rozwoju swojej działalności dostrzegły głównie firmy lokujące się w powiecie rawskim i tomaszowskim. W przypadku pierwszym jest to m. in.: firma Logis S.A. z Rawy Mazowieckiej, która oprócz usług logistycznych, reklamowych, administracyjnych i technicznych, wynajmuje powierzchnie produkcyjne, magazynowe, biurowe oraz handlowe; w przypadku drugim – m. in. firma FM Logistics, która w Tomaszowie prowadzi wielkie magazyny. Z drugiej strony, w takich powiatach, jak łaski, zduńskowolski czy sieradzki – także położonych wzdłuż drogi S-8 – nie obserwowano w ostatnim czasie szczególnej ekspansji branży logistycznej – była ona co najwyżej przedmiotem mniej lub bardziej życzeniowych w swym charakterze wypowiedzi respondentów z tych powiatów.

Nie stwierdzono także, poza oczywiście terenem powiatu zgierskiego, tworzenia firm logistycznych o istotnym znaczeniu wzdłuż istniejącej autostrady A-2. Co ciekawe, uczestniczący w badaniach przedstawiciele samorządu powiatu poddębickiego informowali o utworzeniu w 2010 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Poddębicach klasy kształcącej w zawodzie technik logistyk. Miała to być reakcja na ekspansję firm z branży logistycznej obserwowaną w okolicach Aleksandrowa Łódzkiego, gdzie z Poddębic można bez problemu dojeżdżać do pracy. W wypowiedziach respondentów z pozostałych powiatów, przez które przechodzi wspomniana autostrada, trudno było jednak doszukać się wzmianki o istotnym wpływie działalności logistycznej na tamtejsze gospodarki.

Z wykorzystaniem sieci dróg wiąże się ściśle kwestia funkcjonowania samochodowej komunikacji masowej. Jej stan z kolei jest pochodną procesu charakterystycznego dla całego kraju: kurczenia się obszarów obsługiwanych przez PKS i w zamian zagęszczania sieci połączeń obsługiwanych przez przewoźników prywatnych. Towarzyszy temu, dostrzegalna przede wszystkim na terenach wiejskich o małej gęstości zaludnienia i większym oddaleniu od głównych szlaków komunikacyjnych, tendencja do likwidacji nierentownych połączeń. Utrzymywanie takich połączeń jest bowiem nieopłacalne dla prywatnych firm, które w swej działalności muszą kierować się rachunkiem ekonomicznym. Problem ten odczuwalny był najsilniej na tzw. zachodniej i północno – zachodniej ścianie województwa łódzkiego – zgłaszali go powszechnie samorządowcy z powiatów: wieluńskiego, wieruszowskiego, sieradzkiego, poddębickiego oraz łęczyckiego. Respondenci ci zwracali uwagę, że jest to czynnik silnie hamujący ruchliwość przestrzenną ludności – szczególnie w rejonach, gdzie osiągnięte dochody nie są dostatecznie wysokie, aby ludzie mogli sobie pozwolić na korzystanie z transportu prywatnego – a w konsekwencji generujący bezrobocie frykcyjne.

Funkcjonowanie stref ekonomicznych

Oprócz infrastruktury komunikacyjnej, na rozwój przedsiębiorczości – nie tylko w zakresie omówionym wyżej – ma także wpływ funkcjonowanie stref ekonomicznych oraz parków technologicznych. Teza ta była silnie akcentowana w wypowiedziach większości respondentów – i w istocie, rzut oka na lokalizację choćby wymienionych tu już wcześniej dużych firm, w istotnym stopniu tezę ową potwierdza. Intensywność działalności inwestycyjnej prowadzonej w strefach ekonomicznych oraz parkach technologicznych zbieżna jest z występowaniem takich okoliczności, jak bezpośredni dostęp do znaczących ośrodków gospodarczych (czyli de facto rynków zbytu) oraz – tu znowu – obecność znaczących szlaków komunikacyjnych. Z tego też względu do najbardziej dynamicznie funkcjonujących podstref Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej należą te ulokowane:

- Na obszarze aglomeracji łódzkiej: w Ksawerowie, Konstancynie Łódzkiej, gminie Aleksandrów Łódzki, gminie Stryków, Ozorkowie;
- Wzdłuż budowanej autostrady A-1 oraz drogi S-8: w Kutnie; Piotrkowie Trybunalskim; Tomaszowie Mazowieckim; Radomsku;
- Na terenie Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego: w gminie Kleszczów oraz mieście Bełchatów.

Oprócz Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, na wspomnianych obszarach dogodne warunki do inwestowania oferują również liczne parki technologiczne, takie jak te zlokalizowane:

- W Kutnie (Kutnowski Park Agro-Przemysłowy);

- W gminie Stryków (Tulipan Park Stryków, Panattoni Park Stryków, Diamond Park Stryków);
- W Zgierzu (na terenie byłych Zakładów Przemysłu Barwników Boruta);
- W powiecie bełchatowskim (Bełchatowsko – Kleszczowski Park Przemysłowo Technologiczny).

Wśród postulatów na rzecz wydziałania terenów inwestycyjnych i stwarzania tam firmom preferencyjnych warunków dla funkcjonowania i rozwoju decydujące znaczenie miały te odwołujące się do potrzeby tworzenia nowych miejsc pracy. Ważnym argumentem była też perspektywa przyciągania przez inwestorów firm kooperujących – i w ten sposób wytwarzania efektu mnożnika inwestycyjnego. Przyjrzyjmy się zatem, jak postulaty te urzeczywistniane były w praktyce. Zaczynając od kwestii nowych miejsc pracy, trzeba tutaj powiedzieć, że nominalnie wzrost ich liczby miał miejsce i był on zauważany przez przedstawicieli badanych instytucji: powiatowych urzędów pracy, czy starostw powiatowych. Z drugiej jednak strony, w trakcie wywiadów często zwracano uwagę na to, że początkowe plany zatrudnieniowe przedsiębiorstw inwestujących w strefach ekonomicznych były częstokroć zakrojone na dużo szerszą skalę niż uzyskane ostatecznie wyniki. Miało na to wpływ zarówno kryzys, wymuszający na inwestorach bardziej oszczędne gospodarowanie zasobami, jak również – z drugiej strony – postęp technologiczny, zmierzający do stopniowej redukcji zatrudnienia, przede wszystkim w działach produkcji. Na ten drugi rodzaj okoliczności zwracali uwagę np. przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Tomaszowie, mówiąc o przebudowaniu i modernizacji linii produkcyjnej w tomaszowskich zakładach Pepsico, co stało się przyczyną utraty pracy przez część osób zatrudnionych przy obsłudze linii. Jednak znacznie więcej zastrzeżeń wzbudzał podczas wywiadów temat rzeczywistego oddziaływania stref ekonomicznych na rozwój lokalnej przedsiębiorczości, w tym na wytwarzanie efektu mnożnikowego – zarówno w dziedzinie inwestycji, jak i zatrudnienia. Tutaj opinie dyskusantów różniły się między sobą, a ich wydźwięk zależał w dużym stopniu od położenia geograficznego poszczególnych analizowanych powiatów. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że istotnych problemów w omawianej materii nie zgłaszali samorządowcy z powiatów usytuowanych w granicach aglomeracji łódzkiej oraz Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego. Wy tłumaczenie dla takich postaw może być dwojakie. Po pierwsze, że w tych największych centrach gospodarczych województwa, firmy inwestujące w strefach ekonomicznych znajdują dla siebie odpowiednich kooperantów łatwiej niż miałyby szansę to czynić poza owymi centrami. Z drugiej zaś strony możemy też po prostu przyjąć tezę, iż ze względu na mnogość zgromadzonych na tych obszarach rozmaitych aktorów życia gospodarczego, sieć wzajemnych oddziaływań między nimi jest zbyt gęsta, by dała się w prosty sposób wyśledzić i poddać jednoznacznej ocenie bez odpowiedniego ku temu przygotowania. Stąd obserwacje badanych przedstawicieli tamtejszych samorządów chcąc nie chcąc sprowadziły się jedynie do odosobnionych studiów przypadku konkretnych firm, bądź też z drugiej strony zatrzymywały się na poziomie wielkich agregatów (tj. strefy, branże itd.). Wpływ stref ekonomicznych na rozwój lokalnej

przedsiębiorczości był jednak żywo kwestionowany w niektórych powiatach położonych poza wspomnianymi centrami. I nie miał tu większego znaczenia czynnik geograficzny, w tym dostęp powiatu do głównych szlaków komunikacyjnych i handlowych – była to co najwyżej dodatkowa okoliczność weryfikująca nam wydźwięk uzyskiwanych wypowiedzi, poprzez dostarczenie im należnego kontekstu terytorialnego. Formułując uwagi krytyczne w omawianej materii, uczestnicy dyskusji zwracali uwagę przede wszystkim na fakt, że duzi inwestorzy zagraniczni na ogół nie podejmują współpracy z lokalnymi przedsiębiorstwami – wykorzystują tylko miejscową siłę roboczą, natomiast technologie i surowce pozyskują na poziomie dystrybucji krajowej. Opinie takie prezentowali m. in. badani pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie podstrefa ŁSSE działa dobrze, a ulokowane w niej firmy nie zgłaszają znaczących problemów ekonomicznych. Podobne tendencje obserwowane były także w dwóch innych dynamicznie działających strefach inwestycyjnych: w Kutnie oraz Radomsku. I tak, w pierwszym przypadku, badani przywoływali przykład firmy Pini Polonia, ulokowanej na obszarze Kutnowskiego Parku Agro-Przemysłowego firmy z kapitałem włoskim zajmującej się przetwórstwem mięsnym, która współpracuje ze specjalnie do tego celu sprowadzonym podwykonawcą, duńską firmą DAT-Schaub – producentem jelit. Analogiczna sytuacja ma miejsce na terenie radomszczańskiej podstrefy ŁSSE. Jeden z głównych tamtejszych inwestorów, włoska firma Indesit – producent sprzętu AGD – także współpracuje ze swoimi własnymi kooperantami, firmami wyłącznie włoskimi. W chwili badania było ich pięć, a wśród nich: Bora, producent części metalowych do sprzętu AGD; Rosa Europe, producent części z tworzywa sztucznego do sprzętu AGD; Padav, producent okablowania do sprzętu AGD. Uczestniczący w badaniu samorządowcy z powiatów, w których działają wspomniane strefy inwestycyjne, zgodnie zauważali, że taka polityka inwestorów w oczywisty sposób ogranicza wpływ stref na lokalną gospodarkę jedynie do obszaru rynku pracy, eliminując inny kluczowy dla rozwoju ekonomicznego bodziec, polegający na wyzwoleniu efektu mnożnika inwestycyjnego, ze wszystkimi jego długofalowymi konsekwencjami. Z tego właśnie powodu, w zebranych materiale badawczym pojawiły się opinie, że strefy ekonomiczne stanowią nie tyle impuls rozwojowy, ile raczej oddalają widmo degradacji obszarów tradycyjnie przemysłowych bądź poprzemysłowych; po upadku dużych zakładów pracy (przykład Radomska jawi nam się tutaj jako bardzo czytelny).

Ważny aspekt oceny funkcjonowania stref ekonomicznych zakorzeniony jest także w zbiorze zobowiązań, jakie inwestorzy obowiązani są na siebie nałożyć. Należy do nich wymóg pełnej przejrzystości działań – na co nie każda firma jest, jak się okazuje, gotowa. Potrzebny jest też znaczny kapitał, nie tylko na pokrycie bezpośrednich kosztów prowadzenia inwestycji, lecz także na sfinansowanie różnego rodzaju dodatkowych opłat. Wszystko to powoduje, że udział firm z kapitałem polskim wśród ogółu przedsiębiorstw inwestujących w strefach jest stosunkowo niewielki i dodatkowo zdaje się jeszcze maleć na mniejszych obszarowo i / lub bardziej oddalonych od głównych centrów gospodarczych oraz szlaków komunikacyjnych terenach inwestycyjnych. Szczególnie na tych bardziej peryferyjnych obszarach, strefy ekonomiczne, zamiast stymulować rozwój gospodarczy, stają się czymś na kształt „klubów

ekskluzywnych”; zarezerwowanych głównie dla inwestorów zagranicznych, bądź polskich z udziałem kapitału zagranicznego. Ten dyskryminujący aspekt działalności stref był przedmiotem troski uczestników dyskusji. Zwracali oni uwagę przede wszystkim na fakt, że firmy z kapitałem zagranicznym, otrzymując preferencyjne warunki do inwestowania, zyskują znaczącą przewagę konkurencyjną nad firmami rodzimymi, stając się realnym zagrożeniem dla rozwoju tych ostatnich.

Wśród zjawisk towarzyszących funkcjonowaniu stref ekonomicznych, niewątpliwie ciekawym okazał się efekt interakcji różnych stref położonych w niedużej odległości od siebie. Efekt ten obserwowany jest nie tylko w sferze napływu kapitału inwestycyjnego, ale także na płaszczyźnie rynku pracy. Działanie jego polega na przyciąganiu inwestorów w kierunku terenów, na których mogą oni skorzystać z bardziej dogodnych warunków dla ulokowania swej działalności. Przykładu mogą tu dostarczyć położone blisko siebie podstrefy ŁSSE w Radomsku i w Kleszczowie. Gmina Kleszczów, jako obszar znacznie bogatszy, może sobie pozwolić na zaproponowanie inwestorom dużo korzystniejszych warunków niż miasto Radomsko. Dlatego wielce prawdopodobnym jest, że to do Kleszczowa, a nie Radomska, napływać będzie intensywniejszy strumień nowych inwestycji. Niepokoi to oczywiście radomszczańskich samorządowców obawiających się, że wraz z odpływem kapitału i w ślad za nim siły roboczej, ich powiat utraci istotną część zasobów niezbędnych dla dalszego rozwoju gospodarczego. Innym takim przykładem może być oddziaływanie łódzkiej podstrefy ŁSSE na rynek pracy powiatu łódzkiego wschodniego, stanowiącego naturalne zaplecze siły roboczej dla istniejącej na tym obszarze – znacznie mniejszej i młodszej – podstrefy ŁSSE w Koluszkach. Duże firmy z Łodzi, takie jak Bosch czy Indesit, zatrudniają pewną liczbę pracowników z powiatu łódzkiego wschodniego; organizują nawet dla nich przewozy do pracy i z powrotem.

Oprócz zjawisk negatywnych, bądź będących powodem do troski, respondenci nasi zwracali jednak także uwagę na zgoła pozytywne aspekty działania stref ekonomicznych. I tak na przykład, badani przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Tomaszowie Mazowieckim, omawiając wpływ swojej podstrefy ŁSSE na lokalną gospodarkę wskazywali, że nie ogranicza się on jedynie do zwiększania potencjału wytwórczego oraz generowania popytu na pracę. Rozciąga się daleko w sferę szeroko rozumianej produkcji materialnej, obejmując również takie dziedziny, jak wytwarzanie elementów infrastruktury technicznej czy komunalnej. Aby sprostać wymaganiom takiego inwestora jak huta szkła Euroglass, niezbędnym okazało się m. in. wyremontowanie dróg wojewódzkich prowadzących do zakładu – na co niezbędne środki zapewnił Urząd Marszałkowski w Łodzi.

Firmy ulokowane w strefach ekonomicznych wykorzystują też niekiedy w swoim działaniu specyficzne strategie integracyjne, stanowiące część ich kultury organizacyjnej, a nakierowane na harmonijne wkomponowanie się w otaczający krajobraz społeczny (w tym kulturowy) regionów, w których firmom tym przyszło funkcjonować. Do takich strategii należy np. włączanie się w proces kreowania na poziomie lokalnym wydarzeń czy imprez

masowych o charakterze kulturalnym, sportowym itp. Występując jako współorganizatorzy czy sponsorzy takich wydarzeń, przyczyniając się do zwiększania ich atrakcyjności bądź społecznej nośności, firmy promują też przy okazji swój wizerunek jako tych uczestników działań zbiorowych, którzy potrafią w pełni integrować się z lokalną społecznością przy realizacji wspólnych celów. Na podejmowanie przez inwestorów takich właśnie rodzajów działań wskazywał w swojej wypowiedzi badany przedstawiciel starostwa powiatowego w Pabianicach, omawiając najistotniejsze aspekty funkcjonowania podstrefy ŁSSE w Ksawerowie.

Warunki naturalne jako atut lokalnych gospodarek

Obszernie omawiane podczas wywiadów były także zagadnienia związane z możliwymi kierunkami wykorzystania walorów naturalnych, szczególnie zaś tych mających kluczowe znaczenie dla rozwoju nowoczesnej gospodarki. Uzyskane na ten temat zestawy opinii były na ogół bardzo zróżnicowane i uzależnione od charakteru środowiska naturalnego powiatów, z których pochodzili badani samorządowcy. Dlatego nie będzie naszym celem zestawianie tu ich wszystkich. Warto jednakże odnieść się sumarycznie przynajmniej do niektórych z nich, zwłaszcza zaś tych, które częstotliwością swego pojawiania się w toku różnych dyskusji oraz zdecydowanym i wnikliwym prezentowaniem pewnych sądów, zwracały uwagę na istnienie (czy też raczej, jak bezpieczniej będzie to ująć z punktu widzenia założeń omawianego tu badania: dostrzeżenie przez respondentów) określonych zjawisk czy tendencji o intensywności bądź regularności niemożliwej do zignorowania z perspektywy całego województwa. Badanie dostarczyło różnorodnych przykładów wykorzystywania zasobów naturalnych we wszystkich trzech sektorach gospodarki: rolnictwie, przemyśle i usługach, przy czym w tym ostatnim przypadku respondenci wypowiadali się głównie o szeroko rozumianej działalności związanej z turystyką. W takiej też kolejności sektory te omówimy niżej.

Przykłady z sektora rolnego

Generalnie, wszystkie analizowane tu powiaty cechowały się rolniczym charakterem⁷⁸. Wyrażało się to znaczącym, bądź niekiedy wręcz decydującym udziałem użytków rolnych w całkowitej ich powierzchni⁷⁹. Fakt ten jednak nie zawsze –

⁷⁸ Przy formułowaniu tej uwagi przyjęliśmy pewne oczywiste uproszczenie polegające na integralnym potraktowaniu regionów: piotrkowskiego i skierniewickiego, tzn. bez uwzględniania ich administracyjnego podziału na powiaty ziemskie i grodzkie.

⁷⁹ Według danych GUS zaprezentowanych we wstępach do składających się na niniejszą pracę monografii (por. podrozdziały zatytułowane: „*Ogólna charakterystyka powiatu – warunki naturalne, demografia, gospodarka*”), najniższy odsetek użytków rolnych występował w powiatach: bełchatowskim (60% powierzchni), pabianickim

i nie wszędzie! – stanowił przyczynek dla ujawniania się w dyskusjach optymistycznych wypowiedzi respondentów na temat szans dla rozwoju rolnictwa. Te bowiem ewaluowane były przy użyciu najczęściej trzech kryteriów, spośród których pierwszym była jakość gleb na danym obszarze, drugim stopień rozdrobnienia struktury obszarowej gospodarstw rolnych, trzecim zaś – stopień specjalizacji gospodarstw rolnych. W zgodnej opinii dyskutantów, nowoczesna gospodarka rolna nie ma większych szans zaistnienia na terenach, gdzie gleby są mało urodzajne, a gospodarstwa małe, o nieukierunkowanym charakterze produkcji. Niesprzyjające układy cech podlegających wymienionym kryteriom występowały m. in. w takich, zdawałoby się typowo rolniczych powiatach, jak:

- Poddębicki. Wartość odsetka użytków rolnych w całkowitej powierzchni powiatu wynosi 77%. Mimo dobrych gleb i dobrze – w ocenie respondentów – rozwiniętego sadownictwa, struktura obszarowa gospodarstw rolnych jest tu rozdrobniona: niewiele jest w niej gospodarstw wielkoobszarowych; specjalistycznych; choć obserwuje się pewne działania producentów rolnych w kierunku wykupu i konsolidacji ziemi oraz tworzenia spółdzielni czy grup producenckich, w chwili obecnej działaniom tym brak jeszcze zadowalającej dynamiki;

- Sieradzki. Wartość odsetka użytków rolnych w całkowitej powierzchni powiatu wynosi 75%. Mimo dobrych gleb, występuje tu generalnie niekorzystna i zdaniem respondentów dość mało podatna na zmiany struktura obszarowa gospodarstw rolnych: przeważają gospodarstwa małe i średnie, prowadzące produkcję wielokierunkową o małej dochodowości i efektywności;

- Zduńskowolski. Wartość odsetka użytków rolnych w całkowitej powierzchni powiatu wynosi 72%. Występuje tu znaczne rozdrobnienie gospodarstw rolnych; brak gospodarstw wielkoobszarowych oraz dużych spółdzielni produkcyjnych;

- Wieluński. Wartość odsetka użytków rolnych w całkowitej powierzchni powiatu wynosi 70%. Mimo dość dobrze rozwiniętych upraw sadowniczych, powiat cechuje rozdrobnienie gospodarstw rolnych i nadmierne zróżnicowanie produkcji rolnej. Istotnym problemem w chwili obecnej jest także niewystarczająco rozwinięte przetwórstwo rolno spożywcze, w którym jednakowoż, według wieluńskich samorządowców, powiat powinien szukać swej szansy w przyszłości.

Uczestniczący w badaniu przedstawiciele wymienionych powiatów na ogół wielce ostrożnie wypowiadali się na temat przyszłości rolnictwa na swoich terenach. Jeśli już artykułowali w tym zakresie jakieś nadzieje, to zwykle wypowiedzi takie obwarowane były konkretnymi warunkami – na ogół związanymi z koniecznością wyraźnych, o ile nie gruntownych, zmian dotychczasowej orientacji funkcjonowania tego sektora.

(61% powierzchni) i tomaszowskim (62% powierzchni); najwyższy zaś w powiatach: łęczyckim (89% powierzchni), kutnowskim (88% powierzchni) i łowickim (84% powierzchni).

Na przeciwnym biegunie sytuują się z kolei wypowiedzi samorządowców z północno – wschodniej części województwa. To duży region rolniczy o silnych tradycjach i liczącej się pozycji w kraju, słynący przede wszystkim z uprawy warzyw i owoców oraz przetwórstwa owocowo – warzywnego. Tworzą go następujące powiaty:

- Łęczycki. Odsetek użytków rolnych w całkowitej powierzchni: 89%. Podczas wywiadów tutejsi samorządowcy zwracali uwagę na istniejący na niektórych terenach problem obszarowego rozdrobnienia gospodarstw rolnych. Niemniej jednak, zachodnia część powiatu charakteryzuje się przewagą gospodarstw wielkotowarowych. Gminy: Piątek i Góra Św. Małgorzaty to rozległe rejony uprawy warzyw; tutejsze gospodarstwa warzywne nastawione są głównie na produkcję hurtową, a ich rynkami zbytu są m. in. giełdy rolne w Łodzi, Poznaniu oraz Warszawie. Z drugiej wszakże strony, uczestnicy dyskusji sygnalizowali, że sytuacja miejscowych rolników pogorszyła się po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Nowe regulacje prawne spowodowały, iż część z nich nie utrzymała się na rynku;

- Kutnowski. Odsetek użytków rolnych w całkowitej powierzchni: 88%. Powiat kutnowski to przede wszystkim rozwinięte przetwórstwo rolno – spożywcze, z takimi zakładami, jak m. in.: Pini Polonia, firma zajmująca się przetwórstwem mięsnym; DAT-Schaub (podwykonawca Pini Polonia), firma zajmująca się produkcją i sprzedażą jelit naturalnych, sztucznych oraz mieszanek przyprawowych; Hoop Polska, producent napojów bezalkoholowych; Exdrob, firma drobiarska; Mleczarnia Zorina, przejęta przez OSM Łowicz; Agrohandel Kutno; Stepol, producent surówek warzywnych; Zakład Przetwórstwa Mięsnego A. Koniarek Kutno;

- Łowicki. Odsetek użytków rolnych w całkowitej powierzchni: 84%. Powiat uznawany jest za największe centrum przetwórstwa owocowo – warzywnego w Polsce. Największe istniejące tu firmy tej branży to m. in.: Agros Nova, Firma Bracia Urbanek, Partners Sp. z o.o. Wysoko rozwinięte jest tu także sadownictwo, hodowla żywca wieprzowego oraz produkcja mleczarska (Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu). Powiat łowicki wypada pozytywnie na tle generalnie rozdrobnionej struktury agrarnej województwa łódzkiego. Należy do czterech powiatów, w których odsetek gospodarstw o powierzchni większej niż 15 ha użytków rolnych przekracza 12% ogólnej liczby gospodarstw rolnych (w całym województwie odsetek ten wynosi 7,5%);

- Brzeziński. Odsetek użytków rolnych w całkowitej powierzchni: 82%. Podstawowe gałęzie produkcji powiatu brzezińskiego związane są w dużej mierze z rolnictwem; przetwórstwo spożywcze skupione jest między innymi w Rogowie i Jeżowie (masarnie, ferma kurza). Ważną rolę odgrywa także sadownictwo, z takimi znaczącymi producentami, jak np. Gospodarstwo Sadownicze M.S. Galińscy w gminie Jeżów. Zajmuje się produkcją owoców: jabłek, gruszek i brzoskwiń; prowadzi hurtową oraz detaliczną sprzedaż wytworzonych płodów. Na terenie powiatu uprawia się też na dużą skalę borówkę amerykańską. W opinii brzezińskich samorządowców, produkcja owocowo – warzywna ma w powiecie duże możliwości dynamicznego rozwoju. Wielkie znaczenie odgrywa bliskość dużych zakładów przetwórczych

zlokalizowanych na terenie powiatów łowickiego oraz skierniewickiego, które stanowią znaczący rynek zbytu dla producentów owoców i warzyw;

- Skierniewicki. Odsetek użytków rolnych w całkowitej powierzchni: 74%. Istotne znaczenie dla gospodarki powiatu ma przetwórstwo owocowo warzywne, z takimi producentami, jak m. in.: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "Fructodor", producent mrożonek warzywnych i owocowych oraz Polski Ogród Sp. z o.o., producent soków owocowych i mrożonek owocowych i warzywnych. Zdaniem uczestników dyskusji, rozwój tych oraz podobnych firm mógłby stanowić zaczyn dla zdecydowanego przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej jako takiej. Obecnie widocznym problemem powiatu jest rozdrobniona struktura obszarowa gospodarstw rolnych. Ponieważ drobni producenci nie mogą być indywidualnie równorzędnymi partnerami dla takich masowych odbiorców, jak Fructodor czy Polski Ogród, niezbędnym staje się inicjowanie procesów łączenia rolników w większe asocjacje, takie jak grupy producenckie czy spółdzielnie produkcyjne. Sprzyjać temu może dostęp do funduszy (dotacji) na zakładanie i promowanie grup producenckich z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, jednak potrzebne jest w tym zakresie podjęcie szerokich działań o charakterze systemowym, oddziałujących także na świadomość rolników;

- Rawski. Odsetek użytków rolnych w całkowitej powierzchni: 84%. Powiat rawski to słynne na cały kraj zagłębie owocowe. Znany jest przede wszystkim z produkcji jabłek, ale uprawia się tu również wiśnie, czereśnie, truskawki, borówkę amerykańską. Miejscowi rolnicy podjęli aktywne działania w kierunku zrzeszania się w grupy producenckie, zajmujące się nie tylko uprawą, ale też magazynowaniem i przechowywaniem ogromnych ilości owoców. Takie grupy tworzone są po to, by osiągać większe obroty handlowe i przez to skuteczniej konkurować na rynku. Grupy producenckie korzystają z dopłat unijnych. Z tych środków budują przechowalnie, magazyny, pakownie. Przykładem jest Spółdzielnia Producentów SADEKS, która powstała w 2004 r. Zrzesza kilkunastu producentów owoców z gminy Sadkowice i dysponuje łącznym areałem upraw wynoszącym ok. 500 ha. Na rynek krajowy i zagraniczny dostarcza jabłka, wiśnie, czereśnie oraz borówkę amerykańską. Oprócz działalności związanej z uprawą, niektórzy rolnicy sezonowo prowadzą skup płodów. Do potentatów w tej dziedzinie zaliczyć można m. in.: firmę Export-Import PPHU Wasilewski; Zakład Przetwórstwa Owocowo Warzywnego Przysmak Jerzy Gwiazdowicz; PPHU Marinex S.C. Mariusz Gwiazdowicz, Maria Gwiazdowicz.

Przykłady z sektora przemysłowego

Spośród możliwych dziedzin wykorzystania zasobów naturalnych w działalności stricte przemysłowej, uczestniczący w badaniu przedstawiciele samorządów lokalnych najczęściej wypowiedzieli się na temat górnictwa oraz przemysłu drzewnego. Przy tej okazji oczywiście nie dało się uniknąć nawiązań do funkcjonowania sektorów i branż pokrewnych bądź powiązanych, takich jak np. produkcja materiałów budowlanych, ceramika, energetyka,

stolarstwo względnie meblarstwo itd. Dlatego i my tutaj postaramy się wszystkie te koneksje w sposób należyty odwzorować, pamiętając wszakże o zachowaniu w naszych rozważaniach wszelkich niezbędnych hierarchii i proporcji wymaganych z punktu widzenia celów naszych badań. Zaczniemy tedy od górnictwa. Najbardziej znany w województwie łódzkim rejon lokowania się tego rodzaju działalności to oczywiście Bełchatowski Okręg Przemysłowy. Kopalnia Węgla Brunatnego „Bełchatów” to największa w Polsce i jedna z największych w Europie kopalnia odkrywkowa. Rocznie wydobywa się tu ok. 33 tony węgla, czyli ponad połowę całkowitej wielkości krajowego wydobycia tego surowca. Węgiel oczywiście przetwarzany jest na energię. Elektrownia „Bełchatów” produkuje jej rocznie ok. 30 TWh: to 1/5 całej energii wyprowadzanej do Krajowego Systemu Elektroenergetycznego oraz nieco ponad połowa energii elektrycznej wytwarzanej w Polsce na bazie węgla brunatnego. Zarówno Kopalnia, jak i Elektrownia to wielkie, stabilne i silne ekonomicznie przedsiębiorstwa, pozostające w dobrej kondycji finansowej. Zatrudniając łącznie ok. 1200 – 1500 osób, są głównymi kreatorami popytu na pracę w regionie bełchatowskim, a także wywierają istotny wpływ na rynki pracy powiatów ościennych. Oprócz siły roboczej, zgłaszają popyt na szeroki wachlarz dóbr i usług, niezbędnych do ich prawidłowego funkcjonowania. Dlatego w ich sąsiedztwie kwitnie przedsiębiorczość, obejmująca głównie małe firmy nastawione na kooperację z tymi wielkimi przedsiębiorstwami. Według danych przytaczanych przez uczestników badania, wśród kooperantów Kopalni i Elektrowni „Bełchatów” przeważają firmy lokalne, choć przymiotnik ten nie oznacza koniecznie umiejscowienia w granicach powiatu bełchatowskiego. Są to także firmy z powiatów ościennych, np. pajęczańskiego – na co zwracali uwagę podczas wywiadu tamtejsi samorządowcy.

Wspominając o powiecie pajęczańskim przywołaliśmy tymczasem kolejny istotny region, w którym rozwija się górnictwo i kopalnictwo. Na terenie powiatu występują bogate złoża trawertynu (wapiennej skały osadowej) oraz kruszyw. Intensywny rozwój kopalnictwa obserwuje się w gminach: Rzęśnia, Sulmierzyce oraz w trójkącie Działoszyn – Radziszyn - Zalesiaki. Znaczna liczba istniejących tam firm zajmuje się przetwórstwem surowców mineralnych, z kolei inne świadczą działalność w zakresie utylizacji różnych produktów ubocznych powstających w takich procesach. Z takich odpadów, bezużytecznych dla przemysłu górniczego, produkowane są materiały mogące znaleźć zastosowanie m. in. w budownictwie czy przemyśle chemicznym. Górnictwo, kopalnictwo oraz przetwórstwo bogactw naturalnych to obszary gospodarki generujące dużą liczbę nowych miejsc pracy także pośrednio; poprzez działanie mnożnikowego efektu zatrudnienia. Doskonałym przykładem tego mechanizmu jest Cementownia Warta. Zakład ten, zwiększając rozmiary produkcji cementu pod wpływem rosnącego popytu ze strony licznych firm realizujących inwestycje budowlane czy infrastrukturalne, sam z kolei zgłasza rosnący popyt na niezbędne do realizowania swojej działalności dobra i usługi. W efekcie powstaje łańcuch kontrahentów – producentów i usługodawców – którzy, rozwijając się, generują nowe miejsca pracy.

Do istotnych z gospodarczego punktu widzenia złóż surowców mineralnych należą także pokłady glinki ceramicznej na terenie powiatu opoczyńskiego. Rozwój branży ceramicznej ma na tych terenach długą i bogatą tradycję: niektóre spośród istniejących zakładów funkcjonują nieprzerwanie od stu lat i dalej się rozwijają. Obecnie głównymi przedstawicielami tej branży są tu firmy: Ceramika Paradyż Sp. z o.o. oraz Opoczno Sp. z o.o. (która jest częścią Grupy Kapitałowej Cersanit). Rozwijają się także w powiecie opoczyńskim mniejsze firmy zajmujące się produkcją ceramicznych elementów dekoracyjnych (tzw. dekorki); firmy takie działają na ogół w kooperacji z głównymi producentami. W niewielkim stopniu obserwuje się także reaktywowanie drobnej wytwórczości związanej z ręcznym dekorowaniem płytek.

Dopełniając przedstawione tu kompendium informacji na temat znajdujących się w badanych powiatach zasobów surowców mineralnych o istotnym, ponadlokalnym znaczeniu, warto zwrócić uwagę na fakt, że w okolicach Inowłódza w powiecie tomaszowskim zlokalizowane jest jedyne w Polsce, udokumentowane złożo chalcedonitu. Jego eksploatacją zajmuje się kopalnia „Inowłódz”.

Przejdźmy teraz do przemysłu drzewnego i ogólnie rozumianego przetwórstwa drewna. O ile północne i północno – wschodnie powiaty województwa łódzkiego uznamy za „region rolniczy”, o tyle powiaty południowe złożą nam się z pewnością na „region leśny”. Na całym tym obszarze współczynnik lesistości jest wyższy niż przeciętny dla województwa, a największe wartości osiąga w powiatach: tomaszowskim (31%), radomszczańskim (30%), opoczyńskim (30%), bełchatowskim (30%) oraz wierszowskim (26%). Wpływa to na strukturę gospodarczą tych terenów, gdzie silną pozycję zajmują te rodzaje działalności, które związane są z pozyskiwaniem oraz przetwarzaniem drewna, a także handlem drewnem i jego produktami. Z wypowiedzi uczestników badania wynika, że powiaty bełchatowski i opoczyński to obszary, na których spotkać można dobrze funkcjonujące tartaki, a także zakłady zajmujące się obróbką drewna, czy też wytwarzaniem półfabrykatów drewnianych do budowy większych konstrukcji. Dlatego równolegle obserwuje się tam rozwój firm budowlanych. Drewno stanowi oczywiście także niezbędny surowiec dla dwóch innych niezmiernie istotnych na omawianych terenach branż: stolarstwa i meblarstwa. Są one szczególnie rozwinięte w powiatach:

- Piotrkowskim, gdzie silną pozycję w lokalnej gospodarce utrzymuje Piotrkowska Fabryka Mebli - jeden z największych pracodawców w mieście Piotrkowie Tryb. Oprócz niej, działa tu także szereg mniejszych zakładów stolarskich, szczególnie chętnie lokujących się w okolicach Sulejowa (znanego w powiecie jako swoiste „stolarskie zagłębienie”);

- Radomszczańskim. Tu największym i najbardziej znanym przedsiębiorstwem z branży meblarskiej jest Fameg – do dziś jeden z największych pracodawców w Radomsku⁸⁰. Firma przeszła restrukturyzację, co wiązało się z koniecznością redukcji zatrudnienia. Część jej dawnych pracowników utworzyła własne małe firmy o zbliżonym profilu działalności.

⁸⁰ Fameg został sprzedany spółce POLWOS z Witaszyc; nazwa została zachowana uwagi na tradycje zakładu.

Niektóre spośród nich zatrudniają obecnie nawet ok. 200 osób – są to zatem podmioty znaczących rozmiarów. Według danych przytaczanych przez badanych pracowników PUP w Radomsku, na terenie powiatu radomszczańskiego istnieje obecnie ok. 500 zarejestrowanych zakładów stolarskich bądź meblarskich. Oprócz tego, działać tu może jeszcze kilkadziesiąt zakładów niezarejestrowanych;

- Pajęczańskim. Istotną gałęzią przemysłu jest tu stolarstwo. Wśród małych przedsiębiorstw działających w tej branży na szczególną uwagę zasługują zakłady zajmujące się wytwarzaniem trumien. Takich zakładów działa obecnie w powiecie ok. 30. Na ogół zatrudniają one nie więcej niż 10 pracowników. Nadzwyczajnie duży popyt na ich produkty utrzymuje się mniej więcej od 10 lat; w tym czasie firmy zwiększały zatrudnienie i dywersyfikowały rynki zbytu. Według opinii uczestników badania, przedsiębiorstwa te pozostają obecnie w niezmiennie dobrej kondycji ekonomicznej;

- Wieruszowskim. Stolarstwo i meblarstwo to czołowe gałęzie lokalnej gospodarki. Są one reprezentowane zarówno przez duże firmy, produkujące meble i komponenty do nich (m. in.: Prospan, HM Helvetia, Meblosiek, M-Line, Stolwit), jak i szereg mniejszych zakładów, zajmujących się produkcją meblarską, produkcją drzewną, bądź usługami stolarskimi;

- Rawskim. Działa tu znaczna liczba producentów mebli, wśród nich zaś m. in.: MGL, EMKA Meble, Fabryka Mebli „Rawa”, Black Red White, a także szereg mniejszych firm.

Charakterystyczną własnością przemysłu meblarskiego na terenach powiatów radomszczańskiego i wieruszowskiego jest to, że znaczna część jego wyrobów kierowana jest na eksport. W przypadku firm z powiatu wieruszowskiego ok. 70 do nawet 90% produkcji trafia do odbiorców zagranicznych, głównie z Europy zachodniej, ale także z Czech. Co ciekawe, wśród eksportowanych mebli istotny udział przypada na modele wysokojakościowe, bądź wręcz luksusowe. Fakt ten był zresztą przywoływany przez samorządowców z powiatu radomszczańskiego przy okazji egzemplifikowania wpływu światowego kryzysu finansowego na gospodarkę tego powiatu. Respondenci ci zwracali uwagę, że bezpośrednim bodźcem, który wyzwolił tam objawy recesji w branży meblarskiej okazał się spadek popytu na wyroby meblarskie w Europie Zachodniej, co dla producentów oznaczało poważne zmniejszenie się liczby zamówień. Szczególnie dotknęło to właśnie zakłady wytwarzające meble luksusowe, których produkcję trudno było przekierować na rynek krajowy, wobec bardzo ograniczonego popytu na takie dobra.

Przykłady z sektora usług

Na koniec części naszych rozważań poświęconej obszarom wykorzystania zasobów naturalnych wedle głównych sektorów gospodarek analizowanych powiatów, pozostało nam jeszcze omówienie sektora usług. Jak to już zaznaczyliśmy wyżej, uzyskane na ten temat wypowiedzi respondentów ograniczały się niemal wyłącznie do usług związanych

z turystyką. Pytani o mocne strony swoich powiatów, badani prawie zawsze odnosili się do walorów przyrodniczych bądź historycznych wykorzystywanych, czy też możliwych do wykorzystania, jako składniki oferty turystycznej.

I tak, gdy mowa o walorach historycznych, rozpocząć wypada od ziemi łęczyckiej. Średniowieczny łęczycki gród to znane w całej Polsce stanowisko archeologiczne. Systematycznie prowadzone tu badania pozwalają odkrywać wciąż nowe fakty związane z przeszłością tych terenów, przez co wzbudzają niesłabnące zainteresowanie historyków i pasjonatów historii. Ważnym zabytkiem, automatycznie kojarzonym z Łęczycą i okolicami, jest Archikolegiata w Tumie. Świnice Warckie, jako miejsce kultu św. Faustyny Kowalskiej (tu została ochrzczona, a także uczęszczała do szkoły), przyciągają liczne rzesze pielgrzymów i turystów, także z zagranicy. W oparciu o swe walory historyczne powiat łęczycki kreuje szeroką ofertę kulturalną. Od października 2010 r. powiat należy do Centralnego Łuku Turystycznego; ŁUK występuje tu jako akronim utworzony od nazw miejscowości: Łęczycy, Uniejów oraz Kłodawa. Widoczne są działania zmierzające do rozbudowy infrastruktury turystycznej; w ostatnim czasie rozwinęła się w powiecie baza hotelarska oraz gastronomiczna.

Ciekawą ofertą w zakresie atrakcji historycznych chwalili się również uczestniczący w badaniu samorządowcy z powiatu tomaszowskiego. Do najpopularniejszych zabytków na tych terenach należą z pewnością zachowane w Inowłodzu ruiny zamku zbudowanego przez Kazimierza Wielkiego, a także utrzymany w stylu romańskim kościół św. Idziego, wzniesiony na przełomie XI i XII wieku. Dużym zainteresowaniem cieszy się także Rezerwat Konewka ze słynnym bunkrem z czasów II wojny światowej, zaś dla turystów ukierunkowanych bardziej na etnografię z pewnością wartą rozważenia będzie propozycja zwiedzenia Skansenu Rzeki Pilicy. Ale powiat tomaszowski to nie tylko dziedzictwo historyczne. Powiat dysponuje również niezaprzeczalnymi atrakcjami przyrodniczymi i rekreacyjnymi, do których należą z pewnością: Sulejowski Park Krajobrazowy, Rezerwat Niebieskie Źródła, Ośrodek Hodowli Żubrów, czy miejscowość Spała – znany ośrodek wypoczynkowy. Oprócz ukazywania materialnych walorów przyrodniczych, krajobrazowych i historycznych regionu tomaszowskiego, władze powiatu, jak również wchodzących w jego skład gmin, podejmują także działania mające na celu promowanie dorobku tutejszej kultury ludowej. Co miesiąc w każdej kolejnej gminie odbywa się powiatowy festyn, zwykle oparty na idei zaprezentowania jakiegoś charakterystycznego rysu miejscowego folkloru.

Długą i bogatą tradycją w zakresie organizowania turystyki i rekreacji może poszczycić się powiat wieruszowski. Zasadniczą rolę w jej kreowaniu odgrywały obszary położone wzdłuż Proсны – turystów przyciągała przystań oraz domki campingowe w sąsiedztwie rzeki. W latach 70, gdy teren dzisiejszego powiatu wieruszowskiego znajdował się, podobnie jak i dziś, w granicach województwa łódzkiego, było to popularne miejsce obozów treningowych dla sportowców z Łodzi i województwa. Obecnie, działania zmierzające w kierunku promocji walorów turystycznych regionu przyjmują różne, dość nieraz oryginalne w swej kreatywności

formy. Przykładem może być projekt, którego głównym partnerem jest Starostwo Powiatowe w Wieruszowie, o nazwie Wieruszowski Powiat z Mapą i Kompasem, oparty na wzbogaconej formule biegów na orientację. Turystów – nie tylko tych zamożnych – przyciągają także imprezy cykliczne, mające na celu promowanie dorobku kulturowego i historycznego regionu. Do najbardziej popularnych spośród tego typu imprez należy doroczny turniej rycerski odbywający się w ruinach zamku w Bolesławcu. Z kolei rosnącą ostatnio w całej Polsce rzeszę miłośników rekonstrukcji historycznych przyciąga zbudowany koło Byczyny gród, będący miejscem festynów i widowisk utrzymanych w konwencji takich rekonstrukcji (m. in. pokazy rycerskie; pokazy kuchni rycerskiej, odtwarzanie rytuałów rycerskich, sprzedaż rekwizytów wzorowanych na dawnych militariach i innych przedmiotach doby Średniowiecza). Gród został wybudowany od podstaw; przy wsparciu ze środków Unii Europejskiej.

Na prawdziwego potentata w dziedzinie komercyjnego wykorzystania zasobów naturalnych w turystyce i rekreacji wyrasta tymczasem kolejny powiat położony na „zachodniej ścianie” województwa łódzkiego: powiat poddębicki. Obok terenów przyległych do zbiornika Jezioro (w gminie Pęczniew), stanowiących popularne miejsce wypoczynku, podstawowym atutem powiatu stały się złoża wód geotermalnych zlokalizowane na terenie gmin Uniejów i Poddębice. Przeprowadzone analizy wody z odwiertu poddębickiego wykazały także, iż woda ta jest bogata w jod – bardzo rzadki składnik wód mineralnych wydobywanych w Polsce. Z eksploatacją złóż geotermalnych władze powiatu wiążą wielkie nadzieje. Planowane jest utworzenie w Poddębicach pijalni wód mineralnych oraz Ogrodu Zmysłów dla ludzi niepełnosprawnych, przede wszystkim niedowidzących i niedosłyszących. W czerwcu 2011 r. z kolei otwarte zostało sanatorium w Uniejowie. Obiekt, będący własnością Instytutu Zdrowia Człowieka z Warszawy, do którego należą także sanatoria w Muszynie i Wysowej – Zdroju, posiada część hotelową mogącą przyjąć w obecnej chwili 120 kuracjuszy. Do końca 2011 r. Uniejów ma formalnie mieć przyznany status uzdrowiska.

Znaczny potencjał turystyczny i rekreacyjny swoich terenów zaczynają coraz wyraźniej dostrzegać i wykorzystywać samorządowcy z powiatów wchodzących w skład bądź też bezpośrednio sąsiadujących z aglomeracją łódzką: zgierskiego, brzezińskiego, łódzkiego wschodniego i pabianickiego. Jest to tradycyjnie już miejsce weekendowego wypoczynku dużej liczby mieszkańców aglomeracji, dlatego też warto jest inwestować tu w infrastrukturę rekreacyjną, jak również w szeroką gamę przedsięwzięć mogących zaspokoić potencjalnie ogromny popyt na usługi turystyczne. Na podejmowanie licznych działań w tym właśnie kierunku wskazywali podczas badania respondenci z powiatu brzezińskiego. Ważnym jego atutem są warunki naturalne oraz obecność miejsc szczególnie urokliwych, o niekwestionowanych walorach przyrodniczych. Do takich miejsc należy Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich będący znaną atrakcją turystyczną. Oprócz tego, na terenie powiatu mieszczą się stajnie oraz stadniny koni oraz arboretum w Rogowie, gdzie zdołano zgromadzić i zaaklimatyzować wiele gatunków drzew i krzewów niepospolitych w tych rejonach kraju. Sporo także mówi się tu o takich przedsięwzięciach, jak skansen w Nagawkach. Ma on

stanowiąc nie tylko miejsce weekendowego wypoczynku, ale przede wszystkim swoistą instytucję upowszechniania i propagowania wiedzy na temat lokalnej tradycji; związanych z nią wytworów sztuki ludowej, dań i potraw lokalnej kuchni, czy zanikających zawodów. Działalnością na pierwszy rzut oka kompletnie niezwiązaną z rekreacją, lecz – co może wydawać się paradoksalne – wymagającą analogicznego zalecza, jest dosyć dynamicznie rozwijająca się w całej Polsce dziedzina usług hotelarsko – gastronomicznych związana z kompleksową obsługą seminariów, konferencji, narad i temu podobnych spotkań roboczych. Na terenie powiatu brzezińskiego bogatą ofertą w tym zakresie dysponuje obiekt hotelowo – gastronomiczny w miejscowości Rochna. Do jego klientów należą przede wszystkim organizatorzy wspomnianych wydarzeń z nieodległej Łodzi, chcący zapewnić swym gościom atrakcyjną scenerię i efektywny relaks dla zrównoważenia trudów twórczej pracy.

Powiaty położone bezpośrednio wokół Łodzi stają się ponadto często wybieranym przez mieszkańców tego miasta miejscem osiedlania się. Budują oni tutaj swoje domy, jednak miejscem pracy, a często także i meldunku pozostaje dla nich Łódź. Stąd, z perspektywy władarzy tych powiatów, ważnym postulatem pozostaje rozwój i utrzymywanie dobrego stanu infrastruktury drogowej po to, by umożliwić tej rosnącej w liczbę grupie możliwie komfortowy dojazd do Łodzi i z powrotem.

Jak wynika z przytoczonych wyżej informacji, turystyka stanowi taką gałąź gospodarki, w której niełatwo jest oddzielić od siebie działania przebiegające w sferze wykorzystania walorów naturalnych od tych nakierowanych na promowanie wytworów dziedzictwa historycznego i kulturowego określonych obszarów. Wszelkie możliwe w tym względzie podziały czy typologie mogą mieć jedynie charakter analityczny i nie powinny odwracać uwagi od faktu oczywistego wzajemnego przenikania się cech charakteru oraz genezy różnych komponentów oferty turystycznej regionów, gmin czy miejscowości. Stąd pomimo tego, że, jak zadeklarowaliśmy wyżej, bieżąca część naszych rozważań poświęcona miała być omówieniu różnych kierunków wykorzystania zasobów naturalnych w działalności turystycznej, musieliśmy jednak poświęcić w niej nieco miejsca na przyjrzenie się także tym działaniom, które mają na celu przybliżenie kultury bądź historii terenów znajdujących się w granicach analizowanych powiatów.

Z pewnością zaś jednym z ciekawszych pod względem etnograficznym regionów w Polsce jest ziemia łowicka. Ożywienie zainteresowania lokalnym folklorem wskutek manifestowanego ostatnio w kulturze masowej zwrotu w kierunku idei regionalizmu (z czym zbieżne są także pewne kierunki polityki wspólnotowej Unii Europejskiej, nastawione na wspieranie promocji regionów), zaowocowało tu zauważalnym wzrostem poziomu aktywności w dziedzinie szeroko rozumianej wytwórczości ludowej. Przyjmuje ona formy rzemiosła artystycznego, bądź działalności stricte artystycznej, noszącej znamiona twórczości folklorystycznej i nawiązującej do historycznego dziedzictwa Ziemi Łowickiej. Miewa charakter mniej lub bardziej zinstytucjonalizowany – tzn. nie zawsze bywa rejestrowana –

przez co trudno jest w pełni ocenić jej skalę. Na terenie powiatu prężnie działa aż 120 kół gospodyń wiejskich. Promują one powiat m. in. poprzez udział w imprezach kulinarnych, gdzie prezentowana jest tradycyjna kuchnia regionalna. W planach jest wydanie książki kucharskiej zawierającej przepisy na potrawy regionalne zebrane ze wszystkich gmin powiatu łowickiego. Imprezy o charakterze kulinarnym ściąągają rzesze turystów.

Tradycja przemysłu włókienniczego

Skoro powiedzieliśmy sobie o tradycjach kulturowych oraz folklorze jako źródłach ewentualnych bodźców rozwojowych dla lokalnych gospodarek, warto też w tym miejscu przyrzeć się pokrótce roli, jaką w tym zakresie odgrywa obecna na danych obszarach tradycja gospodarowania. W przypadku województwa łódzkiego jest to zaś przede wszystkim tradycja przemysłu włókienniczego w bodajże wszystkich możliwych odmianach i odgałęzieniach. Wpływ tej tradycji na współczesne gospodarki analizowanych powiatów postrzegany jest niejednoznacznie, a to głównie ze względu na ambiwalentne oceny respondentów co do możliwości branży włókienniczej w zakresie kumulowania kapitału, rozwoju technologii oraz – co najważniejsze – zapewnienia i utrzymania przewagi konkurencyjnej swych wyrobów nad produktami zagranicznej – przede wszystkim azjatyckiej – konkurencji. Aby rozważyć wszystkie istotne aspekty tych sądów, musimy najpierw przyrzeć się ich historycznym przesłankom. Upadek w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wielkich zakładów włókienniczych w Łodzi (a był to dotąd największy w Polsce ośrodek przemysłu włókienniczego, skupiający ponad ¼ wszystkich zatrudnionych w tym przemyśle w kraju) zachwiał dynamiką rozwoju branży w całym regionie łódzkim. Duże przedsiębiorstwa upadły, albo w wyniku przeprowadzonej restrukturyzacji znacznie ograniczyły zatrudnienie i rozmiary produkcji. Los wielu z nich przypieczętował potem kryzys finansowy. Do niegdyś dużych, a dziś nieistniejących zakładów przemysłu tekstylnego i odzieżowego należą m. in.: Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Sira” w Sieradzu „Duo” i „Prosna” z Wieruszowa; „Mazovia” i zakłady znane potocznie jako „Wilanów” z Tomaszowa Mazowieckiego; Przedsiębiorstw Konfekcyjne „Danuta” w Radomsku, „Bitex”, „Kodan” i „Syntex” (ostatecznie przejęty przez firmę dziewiarską PPHU „Krajewski”) z Łowicza; Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zelowie (w powiecie bełchatowskim); „Limar” z Pajęczna; „Lamina” z Brzezin. Likwidacje tak dużych przedsiębiorstw nie mogły pozostać bez wpływu na gospodarkę obszarów, na których przedsiębiorstwa te funkcjonowały – często w warunkach monopolu bądź duopolu. We wszystkich przywołanych wyżej przypadkach powodowały one uwolnienie znacznej nadwyżki siły roboczej, trudnej do zagospodarowania przez lokalne rynki pracy. Jak utrzymywali badani przez nas samorządowcy, wśród osób zwalnianych z likwidowanych bądź restrukturyzowanych zakładów włókienniczych przeważali pracownicy produkcyjni, w znakomitej większości kobiety, o niskim poziomie kwalifikacji zawodowych. Ponieważ osoby takie na ogół trudno jest przekwalifikować i generalnie cechuje je słaba motywacja do podejmowania pracy w innym niż w posiadany zawodzie, są szczególnie

zagrożone skutkami bezrobocia długotrwałego czy wręcz chronicznego. Jest to dotkliwy problem szczególnie na małych bądź w znacznym stopniu peryferyjnych rynkach pracy, takich jak wieruszowski (duże zwolnienia grupowe z zakładów „Duo” i „Prosna” miały tu miejsce na początku 2011 r., a zatem w momencie badania trwały jeszcze ich bezpośrednie skutki), zelowski, pajęczański czy brzeziński (jak poinformował nas jeden z uczestniczących w badaniu pracowników PUP w Brzezinach, kilkanaście lat temu ponad połowa zarejestrowanych na terenie powiatu brzezińskiego bezrobotnych wywodziła się z branży odzieżowej; były to prawie wyłącznie szwaczki). Na zgubne skutki upadku bądź restrukturyzacji zakładów włókienniczych narzekali także badani samorządowcy z powiatu tomaszowskiego utrzymując, że znaczna część obserwowanego na tym obszarze od wielu lat wysokiego poziomu bezrobocia ma charakter strukturalny i ma związek z dekompozycją struktury branżowej gospodarki właśnie wskutek gwałtownego spadku znaczenia branży włókienniczej.

Przemiany gospodarcze datujące się w Polsce mniej więcej od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku przyniosły żywiołowy rozwój drobnej przedsiębiorczości (zwanej wówczas potocznie „prywatną inicjatywą”) w branży tekstylnej i odzieżowej wokół Łodzi. Powstawać tu zaczęły liczne zakłady krawieckie oraz szwalnie, dobrze prosperujące dzięki szerokiemu dostępowi surowca (Łódź) oraz chłonnych rynków zbytu (przede wszystkim Łódź oraz Tuszyn). Znanym zagłębiem krawieckim stały się Brzeziny i ich okolice (m. in. Jeżów). Niemniej jednak nawarstwiająca się w ciągu kolejnej dekady tendencje w gospodarce globalnej znacznie spowolniły, a na niektórych obszarach wręcz wyhamowały ten proces. Ekspansja na niespotykaną dotychczas skalę tanich wyrobów odzieżowych z Chin i innych państw Dalekiego Wschodu, walenie przyczyniła się do upadku wielkich szwalni. Początkowo zastępowane były one przez mniejsze zakłady, nadal ukierunkowane na zaopatrywanie rynków lokalnych. Zakłady takie często powstawały na terenie likwidowanych, większych przedsiębiorstw, wykorzystując pozostałe po nich zasoby, takie jak park maszynowy oraz byli pracownicy. Ale owo rozdrobnienie struktury zatrudnieniowej stanowiło, jak się obecnie wydaje, jedynie etap przejściowy w długotrwałym procesie stopniowego wygaszania znaczenia branży odzieżowej. Także bowiem małe firmy krawieckie, choć bardziej elastyczne wobec nowych wyzwań rynku niż wielkie przedsiębiorstwa nastawione na produkcję masową, okazały się w znacznym stopniu bezbronne w konfrontacji z taną produkcją azjatycką. Dlatego stosunkowo niewiele z nich funkcjonuje do dziś.

Zbyt wcześnie jest jednak mówić o upadku włókiennictwa w województwie łódzkim. Branża ta zdaje się posiadać nazbyt długą i bogatą tradycję oraz – ciągle jeszcze – znaczny potencjał rozwojowy, by mogła być zignorowana przez potencjalnych inwestorów. Na wielu badanych obszarach zakłady tekstylne i odzieżowe przetrwały jako takie, bądź też odrodziły się po restrukturyzacji. Obok nich powstają też nowe. Do największych bądź najbardziej znaczących spośród nich należą z pewnością:

- w powiecie kutnowskim: Zakłady Przemysłu Odzieżowego „EMKON” Sp. z o.o. w Kutnie, dawne ZPO „EMKON”, największy na rynku lokalnym i jeden z największych w województwie producentów odzieży, głównie okryciowej, tj.: płaszcze, kurtki, żakiety, a także spodni, spódnic, sukienek oraz bluzek;
- w powiecie łowickim: wspomniany już wyżej „Syntex” – ostatecznie przejęty przez firmę „Krajewski” (zatrudnienie: niewiele ponad 100 osób); PPHU „Krajewski”, producent przędz dla przemysłu dziewiarskiego i tkackiego (zatrudnienie: ok. 100 osób);
- w powiecie poddębickim: „Konrad” w Pęczniewie, producent bielizny damskiej;
- w powiecie brzezińskim: „Gra-Lech”, producent namiotów handlowych i ogrodowych; „Modern Line”, producent odzieży; Wytwórnia Umundurowania Strażackiego w Brzezinach;
- w powiecie rawskim: PPHU „Stanley”, producent odzieży; PPHU „Vankel”, producent odzieży;
- w powiecie sieradzkim: „Cornette Underwear”, producent bielizny (zatrudnienie: 180 osób);
- w powiecie zduńskowolskim: „Wola”, producent wyrobów dziewiarskich: rajstop i skarpet; „Zwoltext”, producent ręczników i koców (firma nadal działa po przejściu restrukturyzacji); „Ferax”, producent rajstop, właściciel marki „Gatta” (największy pracodawca w powiecie; zatrudnia 1500 osób);
- w powiecie pabianickim: Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda” w Konstancynie Łódzkiej, producent m. in. półmasek filtrujących dla górnictwa, filtrów, rękawic ochronnych i bielizny roboczej (zatrudnienie: ok. 400 osób); „Creative Web”, producent polipropylenowych włókien płaskich mających zastosowanie w medycynie, higienie, rolnictwie, budownictwie;
- w powiecie łódzkim wschodnim: „Dynastan”, producent odzieży (zatrudnienie: ok. 100 osób); PPHU „Archont”, producent odzieży. Tu także ulokowane jest Centrum Handlowe „Ptak”, największy w Polsce i jeden z największych w Europie ośrodek handlu tekstyliami;
- w powiecie tomaszowskim: „Tomtex”, producent tkanin płaszczowych i ubraniowych (zatrudnienie: 190 osób); „Welton”, producent dywanów (zatrudnienie: 77 osób); Tomaszowska Fabryka Filców Technicznych;
- w powiecie łaskim: „Dom Mody Teresa Kopias”, producent odzieży damskiej; „Kastor”, producent koszul męskich i konfekcji damskiej (zatrudnienie: ok. 370 osób);
- w powiecie wieruszowskim: „Tudor”, była „Wólczanka”, producent koszul (zatrudnienie: 240 osób); „Marbi”, producent odzieży damskiej (zatrudnienie: 65 osób); „Pioneer”, producent bielizny damskiej (zatrudnienie: 36 osób).

Szczególnie na obszarze aglomeracji łódzkiej oraz w jej bezpośrednim sąsiedztwie dostrzegalna jest tendencja do przejmowania przez małe i średnie firmy przynajmniej części ogromnej spuścizny po funkcjonujących tutaj jeszcze do końca lat '80 wielkich zakładach włókienniczych. I tak na przykład, według informacji pozyskanych podczas badania od samorządowców z terenu powiatu zgierskiego, w takich miastach, jak Aleksandrów Łódzki, Głowno czy Ozorków, działają jeszcze dziś firmy zajmujące się dziewiarstwem. Przeważnie są to małe podmioty gospodarcze wyrosłe na gruzach dawnych wielkich przedsiębiorstw tekstylnych. Wykorzystują pozostałości po parku maszynowym oraz zatrudniają często byłych wykwalifikowanych pracowników tamtych przedsiębiorstw.

Omawiając rolę tradycji przemysłu włókienniczego jako jednego z czynników formatywnych dla gospodarek – i rynków pracy – analizowanych powiatów, wspomnieć należy także o specyficznym zagadnieniu, jakim jest bezrobocie wśród szwaczek. Problem ten znajduje odzwierciedlenie w statystykach wszystkich powiatowych urzędów pracy, których przedstawiciele uczestniczyli w naszym badaniu. Na ogół jednak był on tym silniej artykułowany przez respondentów, im żywiej w reprezentowanych przez nich powiatach kultywowane były tradycje przemysłu tekstylnego odzieżowego. Zawód szwaczki cechuje się zwykle dużą rotacją na rynku pracy, co jest wynikiem interferencji dwóch niekorzystnych zjawisk. Pierwszym takim zjawiskiem jest nagminny brak odpowiednich kwalifikacji, na który często narzekają pracodawcy. Drugim takim zjawiskiem jest z kolei słaba motywacja do podejmowania legalnego zatrudnienia. W rejestrach powiatowych urzędów pracy figuruje generalnie znaczna liczba bezrobotnych szwaczek. Na ogół odmawiają one przyjmowania ofert pracy – tłumacząc się zwykle względami zdrowotnymi – wskutek czego, po pewnym czasie są one skreślane z ewidencji bezrobotnych. Rejestrują się ponownie po upływie ustawowego okresu karencji. Stosowanie tego rodzaju praktyk wskazuje ewidentnie na istnienie szarej strefy w omawianym zawodzie.

Światowy kryzys finansowy a funkcjonowanie lokalnych gospodarek

Stosując perspektywę historyczną przy obrazowaniu warunków rozwoju branży włókienniczej, a nieco wcześniej także meblarskiej, mimowolnie otarliśmy się o kwestię światowego kryzysu finansowego. Kwestia ta wymaga jednak nieco szerszego ujęcia, choćby ze względu na częstość, z jaką przywoływana ona była w wypowiedziach naszych respondentów. O skutkach kryzysu mówiono podczas badania przy różnych okazjach, najczęściej akcentując ich wpływ na przedsiębiorczość, rynek pracy oraz, nieco rzadziej, na funkcjonowanie samorządów terytorialnych. Dwa pierwsze obszary problemowe okazały się ze sobą ściśle związane – co oczywiście nie dziwi, biorąc pod uwagę charakter społecznych ról uczestników badania. Omawiając wpływ kryzysu na lokalne gospodarki, respondenci zaczęli więc zwykle od kwestii upadków bądź restrukturyzacji firm, następnie przechodząc płynnie do kwestii wpływu tych zdarzeń na zwolnienia pracowników, bądź zmiany poziomu i struktury bezrobocia rejestrowanego. Poniżej prezentujemy najistotniejsze spośród

przywołanych w dyskusji przypadków – a więc te dotyczące dużych, bądź znanych przedsiębiorstw; według analizowanych powiatów:

- Powiat rawski. Wspomniano o likwidacji Spółdzielni Inwalidów „Rawianka” w Rawie Mazowieckiej i przeprowadzonych w związku z tym zwolnieniach grupowych. Powodem likwidacji zakładu miał być brak kontrahentów. Zwolnienia grupowe przeprowadziła także Fabryka Narzędzi RAFAN⁸¹ w Rawie Mazowieckiej. O innej rawskiej spółce, RMC (dawna Rawa Mode i Próchnik) mówi się, iż wygasza produkcję. Z kolei firma Altrad Belle Poland Sp. z o.o. w Rawie Mazowieckiej przeniosła produkcję do Białegostoku;

- Powiat łowicki. Kryzys okazał się decydującym ciosem dla będącego już wcześniej w niezbyt dobrej kondycji ekonomicznej „Syntexu” wymuszając postawienie zakładu w stan upadłości. Znacznych zwolnień pracowników dokonała także kolej;

- Powiat pabianicki. Zwolnienia na dużą skalę przeprowadziła w 2011 r. firma Philips Lighting Poland SA Oddział w Pabianicach, zwalniając 246 osób spośród 1324 ogółem zatrudnionych. Bezpośrednią przyczyną zwolnień była decyzja zarządu koncernu o przeniesieniu produkcji lamp energooszczędnych CFL do Chin i tym samym zakończeniu ich produkcji w oddziale firmy w Pabianicach. Niewielu jednak byłych pracowników Philipsa zarejestrowało się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Pabianicach;

- Powiat wieluński. Tu duże zwolnienia grupowe przeprowadził ZUGiL w Wieluniu. Skutkiem tego był znaczny wzrost liczby bezrobotnych spawaczy w statystykach powiatowego urzędu pracy. Negatywnie na lokalny rynek pracy wpłynęła też likwidacja cukrowni w Wieluniu, zatrudniającej sezonowo dużo osób. Przyczyną likwidacji nie była jednak zła sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa, lecz decyzja administracyjna (zakład nie spełniał norm unijnych);

- Powiat piotrkowski. Wzrost intensywności napływu bezrobotnych wskutek zwolnień grupowych obserwowany był tu w 2011 r., kiedy to swe zatrudnienie drastycznie zredukowała Fabryka Maszyn Górniczych Pioma w Piotrkowie Trybunalskim. Wpływ tych zwolnień na poziom bezrobocia rejestrowanego, zarówno w mieście, jak i powiecie, był jednak bardzo ograniczony. Mogło to wynikać z faktu, iż znaczna liczba zwolnionych pracowników Piomy albo została przejęta przez inne firmy (przede wszystkim Hearing Polska), albo też nabyła uprawnienia emerytalne bądź przedemerytalne;

- Powiat radomszczański. Egzemplifikując negatywny wpływ kryzysu na lokalną gospodarkę, tutejsi samorządowcy przywoływali przypadek Fabryki Osi Napędowych w Radomsku. Od 1999 roku firma wchodziła w skład włoskiej grupy Carraro. W chwili badania zatrudniała 60 osób (kiedyś ok. 1000). Ponieważ kryzys ekonomiczny okazał się dotkliwy dla branży samochodowej, firma zaczęła zwalniać pracowników. W 2011 r. grupa Carraro wycofała się ostatecznie z Radomska, z zamiarem przeniesienia części produkcji do Azji, zaś FON miała

⁸¹ Ostatecznie Fabryka Narzędzi RAFAN została także zlikwidowana.

zostać odsprzedana miejscowemu przedsiębiorcy⁸². W chwili badania radomszczański rynek pracy borykał się jeszcze także z dotkliwymi skutkami likwidacji Huty Szkła Gospodarczego „Rozalia” w Radomsku – praktycznego monopolisty w swej branży na tym terenie. Zamknięcie zakładu spowodowało uwolnienie znacznej ilości siły roboczej o zupełnie, jak się okazało, nieprzydatnych teraz kwalifikacjach. W hucie zatrudnionych było ok. 160 osób, głównie hutników szkła, którzy po rozwiązaniu zakładu nie mieli alternatywnych możliwości poszukiwania pracy. Około 80% z nich pracowało na swoich stanowiskach od co najmniej 20 lat i posiadało na ogół niskie kwalifikacje zawodowe (tj. wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe). Część kobiet zatrudnionych uprzednio w hucie zdołała, z pomocą PUP, przebranżowić się i ostatecznie znalazła pracę w firmie FrigoLogistics (logistyka produktów mrożonych). Pewna liczba osób dojeżdża obecnie do pracy w innych hutach prowadzonych przez właściciela upadłego zakładu, jednak huty te mieszczą się już poza granicami powiatu radomszczańskiego;

- Powiat tomaszowski. Recesja wymusiła tu upadki m. in. takich przedsiębiorstw, jak: „Mazovia”, producent tkanin wełnianych; „Drew-Kom”, producent mebli ogrodowych; „Niewiadów”, zakłady sprzętu precyzyjnego. W tym ostatnim przypadku syndyk masy upadłościowej pozostawił zatrudnienie na poziomie 260 osób, co było niezbędne dla wywiązania się z kontraktów. W najbliższej przyszłości planuje się sprzedać zakład w całości: z maszynami, załogą, zapasami oraz know how. Obecnie są trzy oferty kupna zakładu; jest to majątek poupadłościowy, bez dodatkowych obciążeń, istnieje zatem nadzieja na kontynuowanie działalności firmy;

- Powiat wieruszowski. Na początku 2011 r. zwolnienia grupowe zgłosiły dwa duże zakłady z branży włókienniczej: „Duo” i „Prosna”. Do połowy tegoż roku każdy z nich zdążył już zwolnić po ok. 100 osób. Przełożyło się to oczywiście na wzmożony napływ bezrobotnych do rejestrów Powiatowego Urzędu Pracy. Brak na terenie powiatu dużych zakładów tekstylnych bądź odzieżowych, zdolnych zaabsorbować tak znaczącą ilość uwolnionych nagle zasobów ludzkich stwarza ryzyko przechodzenia znacznej części tych osób w stan bezrobocia długotrwałego bądź chronicznego.

O braku występowania na terenie swoich powiatów jakichś zauważalnych znamion kryzysu w obszarze przedsiębiorczości oraz rynku pracy mówili z kolei samorządowcy reprezentujący powiaty:

- Zgierski. Wskazywano na brak zarówno spektakularnych upadków firm, jak i znaczących zwolnień grupowych;

⁸² Według informacji przekazanych nam przez Powiatowy Urząd Pracy w Radomsku, w lipcu 2012 r. zakład faktycznie już nie istniał jako FON.

- Skierniewicki. Przeprowadzone przez Powiatowy Urząd Pracy w Skierniewicach badanie wśród lokalnych pracodawców wykazało, iż „kryzys nie spowodował większych szkód w regionie”. Zauważalne było zdecydowane ograniczenie liczby inwestycji budowlanych, przekładające się na spadek zatrudnienia w przedsiębiorstwach tej branży. Tym niemniej, według danych urzędu pracy, nie spowodowało to drastycznego wzrostu bezrobocia w zawodach związanych z budownictwem;

- Sieradzki. W opinii uczestniczących w badaniu przedstawicieli tego powiatu, nie odczuwano tam w stopniu zauważalnym oddziaływania skutków światowego kryzysu finansowego. Widać to po trendach bezrobocia, które w „kryzysowym okresie” nie uległy drastycznym przyrostom. Również wizyty przedstawicieli powiatowego urzędu pracy u lokalnych pracodawców nie dostarczały informacji, jakoby firmy te miały jakieś kłopoty. Jedną z hipotez tłumaczących ten stan rzeczy jest wpływ przesłanek mających swe źródło w rolniczym charakterze powiatu; brak wielkiego przemysłu, i jednej dominującej branży;

- Bełchatowski. W opinii uczestników dyskusji kryzys, o którym informacje dominowały przekazy medialne w ciągu ostatnich kilku lat, nie był w sposób szczególny odczuwalny na obszarze powiatu bełchatowskiego. Można przypuszczać, że miała na to wpływ stabilna sytuacja finansowa Kopalni oraz Elektrowni Bełchatów. Nie odnotowywano spektakularnych upadków firm, czy nawet zwolnień grupowych. Potwierdzeniem na ograniczony wymiar oddziaływania globalnego kryzysu na lokalną gospodarkę jest też rosnące zainteresowanie mieszkańców możliwością otworzenia własnej działalności gospodarczej, jak również rozwój inwestycji budowlanych, w tym budownictwa indywidualnego;

- Zduńskowolski. Według badanych pracowników starostwa powiatowego, światowy kryzys finansowy nie był na terenie powiatu zduńskowolskiego szczególnie odczuwany. Przyczyniła się do tego przede wszystkim rozdrobniona struktura gospodarcza; zjawisko upadania małych firm nie osiągnęło natężenia zdolnego wywierać istotny wpływ w skali lokalnej. Także stopa bezrobocia w powiecie utrzymywała się raczej na stałym poziomie;

- Pajęczański. Specyficzna struktura gospodarcza, peryferyjne położenie oraz brak wielkich inwestorów zewnętrznych przyczyniły się najpewniej do tego, że objawy światowego kryzysu finansowego okazały się w powiecie pajęczańskim praktycznie niezauważalne. Powiatowy urząd pracy nie odnotowywał też w ostatnim czasie żadnych istotnych zwolnień grupowych, gdyż, jak przekonywał podczas wywiadu jeden z jego przedstawicieli, nie istnieją na terenie powiatu branże i zakłady szczególnie czułe na trendy w gospodarce światowej;

- Łódzki wschodni. Według uczestniczących w badaniu tamtejszych samorządowców, lokalna gospodarka zdaje się nie zdradzać objawów recesji. Niektóre z funkcjonujących na terenie powiatu firm (m. in. budowlane) zwiększyły nawet w ostatnim czasie zatrudnienie. Nie odnotowano (przynajmniej na przestrzeni 2-3 lat wstecz) takich likwidacji bądź upadłości przedsiębiorstw, których następstwa miałyby istotny wpływ na stan rynku pracy w powiecie;

- Poddębicki. Powodem braku szczególnie widocznych objawów recesji w lokalnej gospodarce zdaje się być tu, podobnie zresztą, jak w powiecie pajęczańskim, specyficzna struktura branżowa i zatrudnieniowa (brak dużego przemysłu), a także brak wystarczająco silnych powiązań miejscowych podmiotów gospodarczych z rynkiem globalnym (są to bowiem przede wszystkim małe firmy o zasięgu lokalnym).

Niektórzy respondenci, wypowiadając się na temat siły i charakteru oddziaływania kryzysu na sektor przedsiębiorstw, różnicowali swoje oceny; przede wszystkim ze względu na branżę, ale także na wielkość zatrudnienia, a niekiedy też i pochodzenie reprezentowanego przez przedsiębiorstwa kapitału. Z takich bardziej kompleksowych analiz wyłaniał się generalny pogląd, że najbardziej skutki recesji odczuły firmy małe oraz mikroprzedsiębiorstwa – czyli takie podmioty, dla których ograniczenie bądź czasowe wygaśnięcie popytu na ich produkty bądź usługi oznacza (wobec nieustania konieczności ponoszenia kosztów własnych) perspektywę szybkiej utraty płynności finansowej. Upadki takich małych firm przyczyniały się *en masse* do wzrostu generalnego poziomu bezrobocia rejestrowanego, lecz, o ile nie ograniczały się do jednej bądź kilku konkretnych branż, nie pozostawiały widocznego śladu w statystykach urzędów pracy. Z kolei firmy większe, mogąc wybierać między różnymi długofalowymi strategiami przetrwania, na ogół decydowały się na te związane z ograniczeniem zakresu angażowania posiadanych zasobów. Oznaczało to często redukcję zatrudnienia, wstrzymanie inwestycji, bądź ograniczenie wydatków na promocję, co badani przedstawiciele samorządów obserwowali na ogół pod postacią zdecydowanie mniej chętnego uczestniczenia w lokalnych imprezach w charakterze sponsorów. Co ciekawe jednak, można wskazać też i takie przedsiębiorstwa, które starały się wykorzystać pewne aspekty spowolnienia gospodarczego na swoją korzyść. Inwestowały one w te grupy zasobów, których ceny z powodu malejącego globalnego popytu znacząco spadają, jak np. materiały i usługi budowlane. Zarządzający tymi przedsiębiorstwami założyli, że zainwestowany teraz mniejszym kosztem kapitał pozwoli im stworzyć sobie przewagę na rynku, którą można będzie wykorzystać wówczas, gdy koniunktura w gospodarce światowej powróci i konkurenci zaczną masowo inwestować dla skompensowania skutków recesji. Na stosowanie tego rodzaju strategii zwracali uwagę samorządowcy z powiatu zgierskiego, przytaczając przykład firmy Raben, która w latach kryzysowych podwoiła swoją powierzchnię magazynową. Również powiatu zgierskiego dotyczyła ciekawa obserwacja respondentów wskazująca na przejawianie przez inwestorów tamtejszej ŁSSE kontrastujących nieraz ze sobą zachowań biznesowych, mających za swą przyczynę różne pochodzenie kapitału przez tych inwestorów reprezentowanego. Wskazany podczas wywiadu przykład dotyczył strategii firm amerykańskich i europejskich. Pojawienie się w USA pierwszych objawów światowego kryzysu finansowego wywołało dostrzegalną zmianę postawy amerykańskich inwestorów w ŁSSE w kierunku podejścia bardziej asekuracyjnego. W tym samym czasie europejscy inwestorzy preferowali działania zdecydowanie bardziej śmiałe; rozwojowe. Z kolei w momencie bezpośrednio poprzedzającym badanie, Ameryka stopniowo zaczęła wychodzić z gospodarczego spowolnienia, a kryzys stawał się coraz bardziej widoczny w strefie Euro. To odwrócenie koniunktury poskutkowało również radykalną zmianą postaw inwestorów: teraz

to firmy europejskie zachowywały się bardziej asekuracyjnie, podczas gdy firmy amerykańskie – bardziej rozwojowo.

Powiedzieliśmy tu już wcześniej, że kryzys oddziaływał także na funkcjonowanie instytucji samorządowych. Jak przyznawali nasi respondenci, oddziaływanie to wiązało się ze skutkami wdrażania przez państwo oszczędnościowej polityki gospodarowania budżetem centralnym i dało się zaobserwować na dwóch zasadniczych płaszczyznach. Po pierwsze, oznaczało to radykalne ograniczenie puli środków z Funduszu Pracy na finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, takich jak prace interwencyjne, roboty publiczne, szkolenia, staże czy zatrudnienie refundowane. Po drugie zaś, przyniosło to skutki w postaci przenoszenia na budżety lokalne coraz szerszego zakresu odpowiedzialności za realizację zadań wykonywanych na terenie powiatów czy gmin, a finansowanych dotychczas z budżetu centralnego. Zdaniem badanych przedstawicieli starostw powiatowych, samo przenoszenie takich zadań na szczebel lokalny nie jest – na poziomie czystej idei – pomysłem złym; wiąże się jednak ze wzrostem zakresu władzy samorządów. Staje się jednak z gruntu problematyczne wówczas, gdy jednostkom czy organom obarczanym taką odpowiedzialnością nie zapewnia się na ten cel odpowiednich środków finansowych – a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w omawianym przypadku.

ISBN: 978-83-62527-84-7